


Magdalena Tomasik (red.)



**Badanie  
ekonomicznych  
uwarunkowań  
celów i kierunków  
alokacji nakładów  
na edukację  
realizowanych  
przez podmioty  
publiczne  
i prywatne  
w Polsce  
(BECKER)**



Raport dla powiatu  
sokólskiego



**Redakcja:**

Magdalena Tomasiak

**Recenzenci:**

Marietta Daszuta

**Autorzy:**

pod redakcją Magdaleny Tomasiak z Zespołu Ekonomii Edukacji IBE  
Anna Dyjas-Pokorska i Anna Łubińska  
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.

część rozdziału 5.2.1 „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie sokólskim” – Jędrzej Stasiowski,  
Zespół Ekonomii Edukacji IBE na podstawie materiałów przygotowanych przez zespół EWD  
i PWE Instytutu Badań Edukacyjnych.

Podsumowanie – Magdalena Tomasiak, Zespół Ekonomii Edukacji, IBE

**Konsultacje merytoryczne:** Magdalena Tomasiak

**Redakcja językowa:** Hanna Śmierzyńska

© Copyright by: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, grudzień 2014

**Wzór cytowania:**

Tomasiak, M. (red.) (2014). *Publiczne i prywatne nakłady na edukację w powiecie sokólskim .  
Raport zbiorczy z badania BECKER opracowany przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE  
oraz zespół merytoryczny Millward Brown i PBS.* Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

**Wydawca:**

Instytut Badań Edukacyjnych  
ul. Górczewska 8  
01-180 Warszawa  
tel. 22 24 17 100  
[www.ibe.edu.pl](http://www.ibe.edu.pl)

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego: *Badanie jakości i efektywności edukacji  
oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze  
środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

*Raport przygotowany przez zespół autorski konsorcjum firm Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o. pod redakcją merytoryczną Zespołu Ekonomii Edukacji IBE w ramach projektu systemowego Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych*

*Warszawa, Grudzień 2014*



# Spis treści

1. Streszczenie .....	7
2. Abstract .....	14
3. Opis badania BECKER.....	21
3.1. Koncepcja i cele badania.....	21
3.2. Metodologia badania .....	23
4. Podsumowanie.....	26
5. Charakterystyka powiatu sokólskiego.....	30
5.1. Charakterystyka powiatu i najważniejszych problemów lokalnych.....	30
5.2. System edukacji, w tym zasoby i nakłady na edukację oraz efekty edukacyjne.....	40
5.3. Otoczenie systemu edukacji .....	57
6. Samorząd.....	61
6.1. Charakterystyka społeczna powiatu.....	61
6.2. Stan lokalnej oświaty i polityka oświatowa JST .....	74
6.3. Źródła finansowania (środki własne i subwencja, środki unijne), struktura budżetu oświatowego JST w odniesieniu do typów szkół.....	89
7. Szkoła .....	112
7.1. Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje.....	112
7.2. Zasoby kadrowe szkół i przedszkoli .....	124
7.3. Zasoby i nakłady materialne.....	140
7.4. Zasoby i nakłady finansowe.....	145
8. Otoczenie .....	156
8.1. Charakterystyka działalności podmiotów otoczenia na rzecz edukacji.....	156
9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji .....	170
9.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji.....	170
9.2. Rodziny z powiatu sokólskiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i ich rodziców .....	172
9.3. Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji .....	207
9.4. Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych.....	219
9.5. Efekty edukacyjne .....	242
9.6. Podsumowanie.....	250
Aneks do raportu.....	254
Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych.....	254
Bibliografia .....	264
Spis ilustracji .....	265



# 1. Streszczenie

## Podstawowe informacje o badaniu

W latach 2012–2014 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu badania poświęcone szeroko rozumianym nakładom na edukację pod nazwą *Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER*. Badaniami objęto szereg podmiotów publicznych i prywatnych, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w procesie kształcenia lub mogą mieć wpływ na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- Samorząd (władze lokalne szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę)
- Publiczne i niepubliczne szkoły i przedszkola (dyrektorzy i nauczyciele)
- Podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe (m.in. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki pozaszkolne, stowarzyszenia działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe)
- Ludność zamieszkująca powiat
- Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat (rodzice, dzieci w wieku 3–19 lat)

Badanie BECKER skupiało się na edukacji formalnej, obejmującej kształcenie od przedszkola do szkoły ponadgimnazjalnej, dla których to placówek w większości przypadków organem prowadzącym są jednostki samorządu terytorialnego.

Głównym celem niniejszego badania było uzyskanie odpowiedzi na pytania, kto i w jakim stopniu ponosi nakłady na edukację na terenie powiatu, jakie ma motywacje, a także, jaki wpływ wywiera na innych uczestników procesu kształcenia. Analizami objęto różne obszary związane z edukacją – głównie badano nakłady finansowe, ale też czas poświęcony na uczenie i przygotowywanie nauczania, korzystanie z lokali i wyposażenia dla celów oświatowych. Uznano bowiem, że wszystkie te elementy są istotne i dopiero razem składają się na to, co otrzymuje uczeń.

Z uwagi na złożoność badania zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe oraz ilościowe. Korzystano także z danych zastanych.

Do badania wytypowano dziewięć powiatów, które zostały wybrane na podstawie analizy wysokości dochodów własnych samorządów gminnych *per capita* oraz na podstawie wyników

egzaminów gimnazjalnych. Do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożne i niezamożne, o wysokich i niskich wynikach edukacyjnych) oraz jako punkt odniesienia powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Badaniami objęto powiaty ziemskie: giżycki, głogowski, sępoleński, sokólski, pruszkowski, a także miasta na prawach powiatu: Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście, Tarnobrzeg.

Poniższy raport prezentuje wyniki badania BECKER dla powiatu sokólskiego. Głównym celem autorów była próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, pomimo relatywnie niskich dochodów samorządu sokólskiego i związanej z tym ograniczonej możliwości inwestowania w rozwój edukacji, dzieciom w powiecie sokólskim udaje się osiągać wysokie efekty edukacyjne. Odpowiedzi poszukiwano poprzez analizę czynników mogących wpływać na taką sytuację. Ponadto celem raportu jest umożliwienie czytelnikowi przyjrzenia się sytuacji całego powiatu sokólskiego i jego mieszkańców na tle innych badanych powiatów, aby sprawdzić, co ich charakteryzuje i wyróżnia. Tym samym raport identyfikuje obszary, w których powiat sokólski i wszystkie jego gminy mogą stanowić przykład dobrych praktyk dla innych podobnych do niego ośrodków, oraz te, które wymagają wsparcia i rozwoju.

Publikacja składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej – w rozdziale 3 – zawarte są ogólne informacje na temat koncepcji i celów badania oraz sposobu jego realizacji, ze szczególnym uwzględnieniem jego przebiegu w powiecie sokólskim. Rozdział 4 podsumowuje najważniejsze wnioski z badania, a rozdział 5 zawiera ogólną charakterystykę powiatu sokólskiego, opracowaną m.in. na podstawie ogólnodostępnych zbiorów danych, dokumentów strategicznych powiatu, badań jakościowych z interesariuszami systemu edukacji w powiecie sokólskim i innych źródeł. Tym samym rozdział 5 stanowi tło oraz punkt wyjścia dla kolejnych rozdziałów, prezentujących wyniki badania BECKER, i umożliwia konfrontację obrazu badanego powiatu i jego gmin stworzonego na bazie dokumentów, danych zastanych i opinii instytucjonalnych z ocenami i opiniami mieszkańców, a także przedstawicieli systemu administracyjnego i oświatowego powiatu sokólskiego.

W części drugiej – w rozdziałach od 6 do 9 – zaprezentowano szczegółowe wyniki badania. W rozdziale 6 skoncentrowano się na pokazaniu, jakie warunki do życia zapewnia powiat sokólski w opinii swoich mieszkańców, miejskich radnych oraz urzędników. W sposób szczególnie skupiono się na ocenie przez poszczególne badane grupy warunków oferowanych przez powiat w zakresie edukacji oraz na polityce oświatowej prowadzonej przez władze, w tym problematyce jej finansowania.

Wątek dotyczący stanu lokalnej oświaty został rozwinięty i pogłębiony w rozdziale 7, gdzie szczegółowo zanalizowano sytuację panującą w sokólskich szkołach i przedszkolach. Wizja idealnej szkoły/przedszkola opisywana przez mieszkańców powiatu skonfrontowana została z obrazem *dobrej placówki* definiowanej przez nauczycieli i dyrektorów szkół. Cele i misję szkoły wyznaczane



przez kadre pedagogiczną pokazano przez pryzmat ich faktycznej realizacji i warunków materialnych, finansowych oraz kadrowych, zdaniem dyrektorów i nauczycieli determinujących podejmowane działania. Scharakteryzowano również pracującą w nich kadre pedagogiczną, przytaczając jej opinie na temat warunków zatrudnienia.

Diagnozowane przez dyrektorów i nauczycieli deficyty, przy odpowiedniej organizacji i warunkach finansowych, mogą być zaspokajane przez instytucje otoczenia na rzecz edukacji funkcjonujące w mieście. Tej problematyce poświęcony został rozdział 8, w którym diagnozę sytuacji oparto przede wszystkim na opiniach badanych przedstawicieli różnych instytucji publicznych i niepublicznych, wspomagających swoją działalnością sokólskie szkoły i przedszkola.

Po omówieniu sytuacji poszczególnych instytucji zaangażowanych w działania edukacyjne na terenie miasta, w ostatnim – 9 – rozdziale raportu autorzy powracają do adresatów tych działań, czyli do uczniów i ich rodzin, opisując sytuację gospodarstw domowych uczniów związaną z ich sytuacją społeczno-ekonomiczną. Zestawiono też motywacje i aspiracje edukacyjne rodziców i ich dzieci z szeroko rozumianymi nakładami ponoszonymi na rzecz edukacji oraz z efektami osiąganymi przez uczniów.

## **Wybrane ustalenia badania**

Powiat sokólski cechuje duża powierzchnia terytorialna oraz niskie zaludnienie. W powiecie obserwuje się silne zróżnicowanie kulturowe, etniczne i religijne.

Powiat notuje niezmiennie ujemny przyrost naturalny przy jednocześnie wysokim współczynniku zgonów – sukcesywnie rośnie liczba osób w wieku 45 lat i więcej, przy istotnie zmniejszającej się liczbie dzieci.

Charakterystyczną cechą powiatu jest dość trudna sytuacja na rynku pracy. Stopa bezrobocia w powiecie sokólskim od lat znajduje się powyżej poziomu krajowego (a w szczególności problem ten dotyczy ludzi młodych, do 25 roku życia). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w powiecie sokólskim ponad 42% ludności w wieku produkcyjnym pozostaje bierna zawodowo, zaś dominującym sektorem zatrudnienia jest rolnictwo. Mieszkańcy powiatu charakteryzują się stosunkowo niskim poziomem kapitału kulturowego – dominuje wykształcenie co najwyżej gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe. Ponadto relatywnie rzadko korzystają oni z oferty wydarzeń kulturalnych (również ze względu na jej ograniczoną dostępność w sokólskim). Obserwowany jest również niski poziom mobilności mieszkańców powiatu sokólskiego, przy jednoczesnym wysokim stopniu zakorzenienia ludności w miejscu swojego zamieszkania.

**Samorząd: edukacja z perspektywy lokalnej.** Powiat sokólski generalnie charakteryzuje się bardzo niekorzystnymi uwarunkowaniami demograficznymi i przestrzennymi, a więc dużą powierzchnią i niską gęstością zaludnienia. Gdy nałożymy na to procesy depopulacyjne – szybkie starzenie się ludności oraz migracje młodych ludzi z obszarów wiejskich do miast – otrzymamy obraz regionu o bardzo niesprzyjających warunkach dla funkcjonowania szkolnictwa, których konsekwencją jest rozproszona sieć szkolna, malejąca liczba uczniów (co przyczynia się do wzrostu jednostkowych kosztów kształcenia), wysokie nakłady na dowożenie uczniów do szkół. Zarysowana powyżej specyfika funkcjonowania jednostek edukacyjnych w powiecie sokólskim znajduje odzwierciedlenie w opiniach jego mieszkańców oraz przedstawicieli JST.

Na tle negatywnych opinii radnych i mieszkańców powiatu na temat różnych aspektów życia w powiecie sokólskim oświata jest oceniana pozytywnie, przede wszystkim w odniesieniu do jej dostępności (z wyłączeniem przedszkoli) i stopnia, w jakim placówki edukacyjne niższych szczebli przygotowują dzieci i młodzież do kontynuowania edukacji na wyższych szczeblach kształcenia. Krytyczne opinie pojawiają się (przede wszystkim w przypadku przedstawicieli JST) w odniesieniu do efektów pracy placówek edukacyjnych, ocenianych z perspektywy wyników w testach zewnętrznych.

W wypowiedziach radnych w odniesieniu do kwestii związanych z oświatą można dostrzec pewien rozdźwięk – z jednej strony wskazują oni, że zajmuje ona priorytetową pozycję wśród innych zadań samorządu, z drugiej ponad 90% uważa, że nie powinna być zadaniem własnym, lecz zleconym JST. Świadczy to o skali obciążenia, jakim oświata jest dla lokalnych budżetów, a jednocześnie o ograniczonych w pewnym stopniu możliwościach jej kształtowania (np. obawy związane z likwidacją najbardziej kosztownych placówek). Badani przedstawiciele rad gmin wskazują, że obecny sposób naliczania subwencji oświatowej nie przystaje do realiów, ponieważ nie uwzględnia lokalnych uwarunkowań demograficznych, przestrzennych i ekonomicznych.

**Szkoły: sytuacja w sektorze edukacji.** Obraz dobrej szkoły, jaki wyłania się z wypowiedzi rodziców, nauczycieli i dyrektorów, w znacznej mierze jest spójny. Istotne znaczenie w ocenie szkół mają przede wszystkim pracujący w niej nauczyciele, jej wyposażenie, oferta dodatkowych zajęć. Znaczenie tych czynników z całą pewnością wzrosło wraz z niżem demograficznym, który uruchomił zjawisko konkurencji o ucznia pomiędzy szkołami różnego typu i etapu kształcenia.

Generalnie dyrektorzy badanych placówek są przekonani, że zaspokajają one większość potrzeb dzieci i młodzieży. Deficyty, jakie można w tym względzie zaobserwować, dotyczą dwóch sfer – wsparcia materialnego uczniów oraz indywidualnych zajęć pogłębiających zdolności, umiejętności i talenty uczniów. Oba te deficyty oznaczają brak wsparcia szkoły dla dwóch szczególnych kategorii uczniów – najbardziej potrzebujących i najbardziej uzdolnionych.

W warunkach niżu demograficznego i upowszechnienia kształcenia w szkołach wyższych, które zwiększyło podaż absolwentów uczelni, w tym również kierunków nauczycielskich, zasoby kadrowe w większości placówek edukacyjnych powiatu sokólskiego można uznać za w pełni satysfakcjonujące (pewien wyjątek stanowią tu szkoły wiejskie, możliwości zatrudnienia nauczycieli języków obcych oraz mniej popularnych przedmiotów). Satysfakcjonujące zasoby kadrowe nie przekładają się jednak na sytuację w zakresie kształcenia praktycznego w szkołach zawodowych (w tym również w technikach) Kształcenie praktyczne w tych szkołach często uzależnione jest od dobrej woli przedsiębiorców. Problem ma z całą pewnością charakter systemowy.

Możliwości realizacji polityki kadrowej na poziomie przedszkoli i szkół są silnie limitowane przez istniejące regulacje prawne i środki, jakimi dyrektorzy dysponują (w zdecydowanej większości pochodzące od organu prowadzącego szkoły i przedszkola). Wśród instrumentów realizacji polityki kadrowej na poziomie szkoły należy wskazać dodatki motywacyjne, nagrody władz miast i gmin oraz dodatkowo płatne godziny przydzielane przez dyrektorów.

Podstawowym źródłem finansowania placówek edukacyjnych są dochody samorządu (w tym subwencja oświatowa) oraz inne środki przekazywane szkołom i przedszkolom przez organy prowadzące. Wśród dodatkowych źródeł finansowania szkół i przedszkoli najczęściej wskazywane są projekty unijne, dobrowolne opłaty rodziców dzieci i młodzieży oraz własna działalność pozwalająca uzyskać dochody. W odniesieniu do dodatkowych źródeł dochodu relatywnie rzadkim źródłem jest wsparcie sponsorów indywidualnych i instytucjonalnych, które być może stanowi pewien niewykorzystany potencjał.

**Otoczenie sektora edukacji.** Specyfika powiatu sokólskiego ma niebagatelne znaczenie dla zasięgu i zakresu współpracy instytucji otoczenia ze szkołami i przedszkolami. Małe szkoły, tworzące rozproszoną sieć, nie mogą zapewnić finansowania bogatej oferty zajęć dodatkowych swoim uczniom. Ale nie brakuje instytucji starających się wypełnić tę lukę. Ważną rolę w powiększaniu dostępnej oferty pełnią organizacje pozarządowe, które współpracują z placówkami edukacyjnymi, organizując m.in. pomoc szkołom (np. wyposażając bazę dydaktyczną) i uczniom (kierując pomoc materialną). Ważne wsparcie dla placówek edukacyjnych stanowią ośrodki kultury i biblioteki. Gęsta sieć, zwłaszcza tych ostatnich, pozwala na bliską współpracę ze szkołami, także podstawowymi i przedszkolami. Bliskość terytorialna ułatwia uczniom częsty kontakt ze sztuką w ramach zajęć dodatkowych, ponieważ biblioteki z powiatu sokólskiego są aktywne nie tylko na polu popularyzacji czytelnictwa, ale także organizują inicjatywy kulturalne.

Rozwijanie ciekawej oferty dodatkowej dla dzieci i młodzieży umożliwia w powiecie współpraca szkół z klubami sportowymi (w tym uczniowskimi i ludowymi) oraz ośrodkiem sportu. Kluby te działają często na terenie szkół. Ich aktywne działania rozszerzyły ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży o wiele dyscyplin sportowych, w tym jeździectwo i kluby mistrzostwa szachowego.

Z perspektywy szkół kształcących w kierunkach zawodowych i technicznych szczególnie ważna jest współpraca z przedsiębiorcami. Z uwagi na niewielkie uprzemysłowienie regionu część szkół współpracuje nie tylko z dużymi zakładami, ale także z mniejszymi firmami. Rolniczy charakter powiatu miał wpływ na to, że część kształcenia praktycznego odbywa się w gospodarstwach rolnych.

W powiecie nie obserwuje się silnego współzawodnictwa pomiędzy instytucjami oferującymi zajęcia dodatkowe. Wysiłki instytucji organizujących czas wolny w porozumieniu ze szkołami są nakierowane na zgromadzenie jak największej puli środków mające na celu zapewnienie możliwie najbardziej atrakcyjnej oferty dodatkowej i zaangażowanie uczniów w aktywne z niej korzystanie.

### ***Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji.***

W powiecie sokólskim zarówno w strukturze rodzin, jak i w podziale obowiązków w rodzinie uwiadcza się dominacja tradycyjnego modelu rodziny (pełnej, z więcej niż jednym zamieszkującym dzieckiem, wielopokoleniowej), w którym to kobiety są silniej zaangażowane w sferę domową, do jakiej zalicza się obowiązki związane z wychowaniem i edukacją dzieci. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową (co widać w obciążeniu czasowym i w wymogach pracy – więcej godzin pracy oraz praca w weekendy). Cechą wyróżniającą badane gospodarstwa w powiecie sokólskim jest bardzo wysoki stopień zasiedziałości jego mieszkańców, co ma wpływ na utrzymywanie bliskich relacji rodzinnych i życie lokalnej społeczności. W ten tradycyjny model rodziny dobrze wpisuje się szczególnie charakterystyczny dla powiatu sokólskiego wysoki udział rodzin pełnych oraz wielodzietnych oraz tych, w których obecny jest ojciec.

Duży udział gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa i z pracy na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym wpływa na model pracy (dłuższe godziny, standardowa praca w weekendy) i wypoczynek (mało dzieci wyjeżdżających, krótki czas wyjazdów), co potwierdza szczegółowa analiza wyników nakładów czasu pracy rodziców w gospodarstwach domowych w badaniu BECKER (najwyższe w powiecie sokólskim, w porównaniu z pozostałymi ośmioma powiatami, odsetki dla wskazań dotyczących czasu pracy ponad 10 godz. w tygodniu i w weekendy: ojcowie – 26%, matki – 13%).

Warunki życiowe ludności powiatu nie odbiegają znacząco od sytuacji obserwowanej wśród ludności województwa podlaskiego i innych powiatów ziemskich w kraju. Jednocześnie na tle całego kraju gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku szkolnym nieznacznie lepiej oceniają swoją sytuację materialną i istotnie rzadziej określają ją jako „trudną”. Taka ocena subiektywna może mieć związek z mniejszą skalą potrzeb, a z drugiej strony – wydatków, z którymi na co dzień konfrontowana jest ludność powiatu sokólskiego (w porównaniu do innych województw czy miast).

Jednym z ważniejszych problemów dla powiatu sokólskiego w organizacji pracy szkół jest transport dzieci, który z powodu niskiej gęstości zaludnienia i dużej powierzchni jednostek terytorialnych jest kosztowny. Powoduje to również zmniejszoną dostępność zajęć dodatkowych

(po zakończeniu regularnych zajęć), na jakie dzieci muszą osobno dojeżdżać samodzielnie lub być dowożone przez rodziców.

W powiecie sokólskim w porównaniu z innymi badanymi powiatami dzieci dosyć dużo czasu poświęcają na czynności związane z nauką. Ponadto dominujące są opinie rodziców o potrzebie dodatkowych zajęć i korepetycji nawet dla dobrych uczniów, co może sugerować, że rodzice nie ufają poziomowi nauczania w szkołach publicznych, ale przede wszystkim są związane z wysokimi aspiracjami dotyczącymi pożądanego wykształcenia. Zdaniem większości rodziców wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu zawodowego i wysokich dochodów – aż 79% rodziców chciałoby dla dzieci wykształcenia wyższego. Do takiego wykształcenia aspiruje również 70% dzieci w wieku 13–19 lat. Na tle badanych powiatów są to jedne z najwyższych wskaźników, porównywalne jedynie z wynikami uzyskanymi w powiecie pruskowskim (w bezpośredniej bliskości stolicy) i w Tarnobrzegu.

Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie sokólskim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3–19 lat niemal 3238 zł. Największe nakłady (większe nawet niż np. w Poznaniu i znacznie większe niż w powiecie giżyckim) pochłania edukacja dziecka w szkole ponadgimnazjalnej (4289 zł – co jest cechą charakterystyczną tego powiatu i stanowi poważne obciążenie dla gospodarstw domowych). W drugiej kolejności największe nakłady ponosi się na edukację w przedszkolu (3205 zł) i gimnazjum (3287 zł).

Wyniki przeprowadzonych analiz wskazują, że kapitał kulturowy gospodarstwa domowego, a w szczególności wykształcenie matki silnie oddziałuje na oceny dziecka – wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia matki dzieci w powiecie sokólskim uzyskują coraz wyższe średnie oceny. Również zasoby biblioteczne w domu rodzinnym, traktowane jako wskaźnik bogatszego kapitału kulturowego, mają wyraźny związek z ocenami uzyskiwanymi przez dziecko – im pokaźniejsza biblioteka domowa, tym lepsze wyniki edukacyjne dziecka. Pomimo różnego rodzaju utrudnień związanych z ofertą i dojazdem w powiecie sokólskim aż 65% dzieci uczęszcza na zajęcia dodatkowe różnego typu (w większości nieodpłatne). Jednakże to nie sam fakt uczestnictwa w takich zajęciach, a raczej kwestia wydatkowania przez gospodarstwa domowe wyższych kwot w ciągu roku szkolnego na szeroko pojętą naukę (powyżej 2000 zł rocznie) oraz w szczególności finansowanie dodatkowych odpłatnych zajęć rozwojowych podnosi potencjał dziecka i ma pozytywny wpływ na jego efekty edukacyjne mierzone średnią ocen na koniec roku szkolnego.

## 2. Abstract

### About the study

In 2012–2014, the Educational Research Institute conducted a study on the broadly understood expenditures on education: *A Study on the Economic Considerations of Goal Implementation and Educational Fund Allocation by Public and Private Institutions in Poland* BECKER. The study was conducted in pre-selected counties and county municipalities and included a number of public and private institutions which directly or indirectly engage in the process of education, or which may impact on the conditions under which the process progresses.

- Council (local community, county and provincial authorities, councillors, education officials)
- Public and non-public schools and preschools (headmasters and teachers)
- Public and non-public institutions supporting education (incl. psychological and pedagogical counselling centres, school inspectorates/education offices, centres for continued and practical education, non-school establishments, educational associations, enterprises involved in vocational education)
- County (adult) population
- Households with children aged 3–19 (parents and children aged 3–19)

The BECKER study focused on formal education which includes education from preschools through post-middle/upper-intermediate schools which are in most instances managed by the local government units (LGU).

The main objective of the present study was to obtain answers to the following questions: Who incurs expenses on education in the county and to what degree? What are their motivations? What impact do they have on the other participants of the education process? The analyses included various areas of education, i.e. mainly the financial expenditures, but also the time devoted to teaching preparation and teaching itself, as well as the use of educational facilities. The approach was based on the premise that all these elements are crucial and contribute to what the student receives only when put together.

Considering the complexity of the study, multiple data collection techniques were adopted, including both qualitative and quantitative methods. The available/secondary data were also employed.

Nine counties were selected for the study on the basis of the analyses of community council incomes *per capita* and on the basis of middle school leaving exam results. The counties selected represent the most extreme characteristics (affluent and non-affluent, with high and low results in education). A county with an average affluence level and average results was also selected as a benchmark. The study included the counties of Giżycko, Głogów, Sępólno, Sokółka and Pruszków, as well as the county municipalities of Poznań, Siemianowice Śląskie, Świnoujście and Tarnobrzeg.

The report below presents the findings of the BECKER study for the county of Sokółka. The authors' main objective was to answer the question how the children living in the county manage to achieve high results in education despite the relatively low income of Sokółka's council and the related limited capacity of investing in educational development. The answer was sought by analysing the factors which may result in such a situation. The report is also aimed at giving the reader an overview of the situation of the whole Sokółka county and its inhabitants against the backdrop of the other counties included in the study, and at exploring what characterises them and sets them apart. This way, the report identifies the areas where Sokółka county and its communities may offer an example of good practices for other similar localities, as well as the areas which require support and development.

The publication comprises two primary sections – chapter 3 contains general information on the study concept and objectives, as well as on the way it was conducted, with particular consideration of its progression in Sokółka county. Chapter 4 summarises the key findings, and chapter 5 contains a general description of Sokółka county based on the available data, strategic documents of the county, qualitative studies with the parties involved in the county's education system and other sources. This way, Chapter 5 offers the background and the starting point for the successive chapters presenting the BECKER study findings, and provides for a confrontation of the image of the county in question and of its communities based on documents, available data and institutional opinions with the assessments and opinions of local citizens and representatives of the county's administrative and educational system.

In the other section – chapters 6–9 present detailed findings of the study. Chapter 6 focuses on illustrating what living conditions Sokółka county provides in the opinion of its dwellers, town councillors and officials. Particular attention was paid to the respondents' assessment of the conditions offered by the county in the area of education, and to the educational policy pursued by the authorities, including its financing.

The issue of the state of local education is extensively explored in chapter 7, which provides a detailed analysis of the situation observed in Sokółka schools and preschools. The vision of an ideal school/preschool described by the county's inhabitants was contrasted with the image of a *good educational institution* defined by school teachers and headmasters. The school's goals

and mission set by the teaching staff was presented through how they are pursued in practice and through the available material, financial and human resources, which determine the actions taken in the opinion of teachers and headmasters. In addition, the chapter provides the profile of the teaching staff working there, including their opinions on the employment conditions.

With appropriate organisation and financial resources, the deficits diagnosed by headmasters and teachers can be addressed by the educational institutions which operate in the town. This problem is discussed in chapter 8, where the situation diagnosis is based chiefly on the opinions of the interviewed representatives of various public and non-public institutions which address their activities to Sokółka schools and preschools.

Having discussed the situation of individual institutions involved in educational activities in the town, in chapter 9 the authors revisit those to whom these activities are addressed, i.e. students and their families, describing the situation of students' households resulting from their socio-economic status. In addition, the chapter presents parents' and their children's educational motivations and aspirations in the context of the expenses incurred on education and the results achieved by students.

### **Selected study findings**

Sokółka county is marked by a large area and a low population. The county displays strong cultural, ethnic and religious diversity.

The county records invariably negative population growth coupled with a high death rate – the number of persons aged 45 and over is growing steadily whereas the number of children is considerably decreasing.

The county is characterised by a relatively difficult situation on the job market. For years, the unemployment rate in Sokółka county has exceeded the national level (and the problem particularly concerns young people aged up to 25). Based on the Main Statistical Office data, over 42% of the county's population at the productive age remain professionally passive, and the predominant employment sector is agriculture. The county's inhabitants are marked by a relatively low level of cultural capital, with a prevalent share of those with middle school or vocational education at most. Furthermore, they relatively rarely use the offer of cultural events (also due to their limited availability in the area). What is also observed among the inhabitants of Sokółka county is their low mobility combined with a high degree of attachment to their place of residence.

***Council: education from the local perspective.*** The county of Sokółka is generally characterised by very unfavourable demographic and spatial conditions – a large area and a low population



density. When we „superimpose“ this fact on the depopulation processes – fast ageing of the population and migration of young people from rural areas to cities – we receive the image of a region offering very unfavourable conditions for schooling, which results in a dispersed school network, falling numbers of students (which raises individual costs of schooling) and high costs of transporting students to schools. The above specifics of how educational institutions function in Sokółka county are reflected in the opinions of its dwellers and LGU representatives.

Against the backdrop of the county's councillors' and citizens' opinions on various aspects of life in Sokółka county, education receives positive assessments, especially as regards its availability (except preschools) and the degree to which lower-ranking educational institutions prepare children and young people for continuing education at higher levels. Critical opinions are voiced with reference to the results achieved by educational institutions (mainly by the LGU representatives), which are assessed on the basis of results achieved in external tests.

Certain discrepancy can be observed in the councillors' statements concerning the matters of education. On the one hand, they point out that it is a priority among the council's other tasks. On the other hand, over 90% of them believe that it should not be a task of the council, but of the LGU. This shows the scale of the burden imposed on the local budgets by education, and indicates the somewhat limited possibilities of shaping it (e.g. concerns about closing the most costly educational institutions). The interviewed representatives of the community councils indicate that the current method for calculating educational subsidies is out of line with the reality as it fails to include the local demographic, spatial and economic considerations.

**Schools: the situation in the education sector.** To a considerable extent, the image of a good school emerging from parents', teachers' and headmasters' statements is consistent. What plays a crucial role in the assessment of schools are their teachers, their equipment, and their offer of extracurricular activities. With all certainty, the importance of these factors rose in the face of the demographic low, which triggered competition „to attract the student“ among schools of various types and education levels.

The headmasters of the researched institutions are generally convinced that they meet most needs of children and youth. The deficits which can be observed in this respect concern two areas – financial support for students and individual activities expanding their abilities, skills and talents. These two deficit areas mean that the school fails to support two special categories of students – the most needy and the most talented.

In light of the demographic low and the widespread college education, which increased the supply of college graduates, including teachers, the human resources of most educational institutions in Sokółka county can be regarded as fully satisfactory (with a certain exception of village

schools and availability of teachers of foreign languages and other less popular subjects). However, the satisfactory human resources do not impact on the situation of practical education in vocational schools (including technical secondary schools). There, practical education often depends on the good will of entrepreneurs. With all certainty, the nature of the problem is systemic.

The possibilities of implementing the human resources policy at the preschool and school levels are severely limited by the existing legal regulations and means at headmasters' disposal (a vast share of which come from the entity managing schools and preschools). Among the instruments of pursuing the human resources policy at the school level are incentive bonuses, rewards from municipal and community authorities and additionally paid hours awarded by headmasters.

The primary source of financing educational institutions is the council income (including education subsidies) and other funds granted to schools and preschools by its managing entities. Among the additional funding sources for schools and preschools, most often indicated are EU projects, voluntary donations from parents, as well as their own profit-generating activities. As for additional sources of funding, a relatively rare source is the support of individual and institutional sponsors, which may constitute an untapped potential.

***The environment of the education sector.*** The specifics of Sokółka county has considerable significance for the extent and the scope of local institutions' cooperation with schools and preschools. Small schools which make up a dispersed network cannot afford to finance a rich offer of extracurricular activities for their students. However, the institutions which make efforts to fill this gap are not in short supply. An important role in expanding the available offer is played by non-governmental organisations which cooperate with educational institutions also organising help for schools (e.g. by equipping the teaching facilities) and students (by allocating financial assistance). Important support for educational facilities comes from community centres and libraries. A dense network, especially of the latter, provides for close cooperation with schools, including primary schools and preschools. Their close proximity facilitates students' frequent contact with art and culture within the framework of extracurricular activities because Sokółka county libraries are active not only in the area of promoting reading, but also engage in cultural initiatives.

Cooperation of schools with sports clubs (including students' and community associations) and the sports centre in the county enables them to develop an interesting additional offer for children and youth. The clubs often operate on school premises. Their intensive activities have expanded the extracurricular offer for children and youth into numerous sporting disciplines, which also include horseback riding and chess tactics training/master classes.

What is particularly important from the point of view of vocational and technical schooling is cooperation with entrepreneurs. Considering the low industrialisation of the region, some schools

cooperate not only with large plants but also with smaller companies. The rural character of the county has resulted in some practical training being offered on farms.

No fierce competition is observed among the institutions which offer extracurricular activities in the county. The efforts of the institutions organising leisure time in consultation with schools are aimed at pooling as many funds as possible in order to provide the most attractive extracurricular offer, and at engaging students in using it actively.

***Family and student – household resources, aspirations and activities in the area of education.***

In Sokółka county, both the family structure and the division of duties in the family display the traditional family model (complete, with more than one child living at home, multigenerational). In such – women more strongly engage in the household sphere, which involves responsibility for raising and educating children. Men, on the other hand, more frequently and more actively engage in work (which can be observed in the working hours and requirements, i.e. longer hours and working weekends). What characterises the researched households, is that the county's inhabitants are very firmly rooted in place, which impacts on maintaining close family and local community relations. What fits this traditional family model, which is particularly characteristic of Sokółka county, is a high share of complete families, families with many children and families where the father is present.

The high share of the households which live on incomes from farming and self-employment outside the farm determines the model of work (longer hours, standard work at weekends) and leisure (few children travelling, shorter trips). This is confirmed by the detailed analysis of parents' working time per household in the BECKER study (the shares of the indications concerning working time of over 10 hours per week and weekend are the highest in Sokółka county as compared to the other eight counties – fathers: 26%, mothers: 13%).

The living conditions of the county's population do not diverge considerably from the situation observed among the inhabitants of Podlaskie province and other land counties in the country. At the same time, against the background of the whole country, they give slightly better assessments to their material situation and considerably less often describe it as „difficult”. Such a subjective assessment may result from a lower scale of needs, as well as that of the expenses which the population of Sokółka county faces on a daily basis (in comparison with other provinces or cities).

One of the crucial problems faced by Sokółka county in school management is transportation of children, which is costly due to the low population density and the large areas of territorial units. This also results in limited availability of extracurricular activities (following regular activities), to which children need to commute by themselves or to be driven by their parents.

In comparison with the other researched counties, the children of Sokółka county spend a relatively high amount of time pursuing school related activities. In addition, parents prevalently believe in the need for extracurricular activities and private lessons even for good students, which may suggest that they do not trust in the level of education in public schools. However, the belief mainly stems from high aspirations concerning the desired education. In most parents' opinion, higher education is necessary for achieving professional success and higher income – as many as 79% of parents would like their children to acquire higher education. Such a level of education is also the aspiration of 70% of children aged 13-19. Against the background of the other counties in the study, these are some of the highest indications comparable only with Pruszków county (in direct vicinity of the capital) and in Tarnobrzeg.

Throughout a calendar year, a Sokółka county household pays the average amount of nearly PLN 3,238 per child aged 13-19 in education- related expenses. The highest expenses (even higher than in Poznań and considerably higher than in Giżycko county, for instance) are involved in educating a child at the post-middle/upper-intermediate school level (PLN 4,289, which is characteristic of this county, and which constitutes a major burden for households). The second largest amount is spent on preschool (PLN 3,205) and middle school education (PLN 3,287).

The findings of the conducted analyses suggest that the household's cultural capital, and especially the mother's education, has a strong impact on the child's grades – the higher the mother's level of education is, the higher average grades are achieved by children in Sokółka county. Regarded as an indicator of a richer cultural capital, also home libraries have a clear relationship with the grades obtained by the child – the larger the home library, the better the child's educational results. Despite various difficulties with the activity offer and the transportation, as many as 65% of children in Sokółka county attend different types of extracurricular activities (mostly free of charge). However, what raises the child's potential and has positive impact on his or her educational results measured by the average grade at the end of the school year is not mere participation in such activities, but rather the higher amounts spent by households on broadly understood education throughout the year (over PLN 2,000 annually), and especially the financing of extra paid activities.

## 3. Opis badania BECKER

### 3.1. Koncepcja i cele badania

*Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER<sup>1</sup>* to pierwsze w Polsce badanie poświęcone publicznym i prywatnym nakładom na edukację i ich uwarunkowaniom. Przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych w latach 2012–2014 badanie jest odpowiedzią na lukę informacyjną w zakresie mechanizmów, celowości, jak i struktury inwestycji w kapitał ludzki. W polu zainteresowania badaczy znalazły się podmioty publiczne i prywatne, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w procesie kształcenia lub też mogą mieć wpływ na warunki, w jakich ten proces przebiega:

- Samorząd (władze lokalne szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę)
- Publiczne i niepubliczne szkoły i przedszkola (dyrektorzy i nauczyciele)
- Podmioty publiczne i niepubliczne wspomagające działania oświatowe (m.in. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, CKU, CKP, placówki pozaszkolne, stowarzyszenia działające na rzecz edukacji, przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe)
- Ludność zamieszkująca powiat
- Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat (rodzice, dzieci w wieku 3–19 lat)

Głównym celem badania BECKER było poszerzenie obecnego stanu wiedzy na temat nakładów na edukację w Polsce oraz różnorodnych czynników decydujących o ich wysokości i przeznaczeniu. W polu zainteresowania badaczy znalazły się takie problemy i pytania badawcze, jak to, kto bezpośrednio i pośrednio ponosi nakłady na edukację uczniów; jakie ma w tym zakresie zadania i obowiązki; jakimi kieruje się preferencjami, motywacjami, oczekiwaniami i aspiracjami w kontekście edukacji; w jaki sposób podejmuje decyzje dotyczące nakładów, a także, jakie nakłady finansowe i niefinansowe przeznacza na edukację. Ponadto dążono do zrozumienia, w jaki sposób uczestnicy procesu edukacyjnego współdziałają, jak na siebie oddziałują i jakie przynosi to rezultaty. Wreszcie podjęto próbę ustalenia, w jakim stopniu osiągnięte wyniki edukacyjne są związane z nakładami.

<sup>1</sup> Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

Unikalność badania BECKER wiąże się z bardzo szerokim zakresem zbieranych danych ze względu na potrzebę realizacji nakreślonych powyżej celów. Przy tak zdefiniowanych celach zdecydowano się na wybór powiatu jako jednostki terytorialnej, w obrębie której powyższe uwarunkowania były badane.

Do badania zostało wytypowanych dziewięć powiatów – 4 miasta na prawach powiatu oraz 5 powiatów ziemskich. Wybrano je na podstawie dwóch kryteriów: zamożności samorządów i wyników edukacyjnych na ich terenie. Zamożność samorządu została przybliżona za pomocą wysokości dochodów własnych samorządów gminnych danego powiatu *per capita* (średnia dla powiatu z lat 2006–2010). W ocenie efektów edukacyjnych uwzględniono wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej (średnia z lat 2008–2010). Powiaty podzielono na trzy klasy zamożności (zamożne, przeciętne, mniej zamożne), a także na trzy klasy wyników egzaminacyjnych (wysokie, przeciętne i niskie). Następnie do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz jako punkt odniesienia powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach.

Taki dobór jednostek był podyktowany chęcią przyjrzenia się sytuacjom kwestionującym narzucającą się hipotezę, iż im wyższy poziom zamożności, tym wyższe wyniki edukacyjne. Jednym z pytań badawczych było pytanie o to, dlaczego pomimo wysokich dochodów i nakładów na edukację w niektórych powiatach nie udaje się osiągnąć wyników wyższych od średniej, podczas gdy w innych, pomimo niskich dochodów, wyniki plasują się ponad średnią.

Powiat sokólski reprezentuje w badaniu powiaty ziemskie, w których pomimo relatywnie niskich dochodów samorządów dzieciom udaje się osiągać wyższe niż przeciętne wyniki edukacyjne.

Tabela 1.

## Dobór powiatów do badania

Zamożność samorządu	Wyniki edukacyjne		
	Wysokie	Przeciętne	Niskie
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

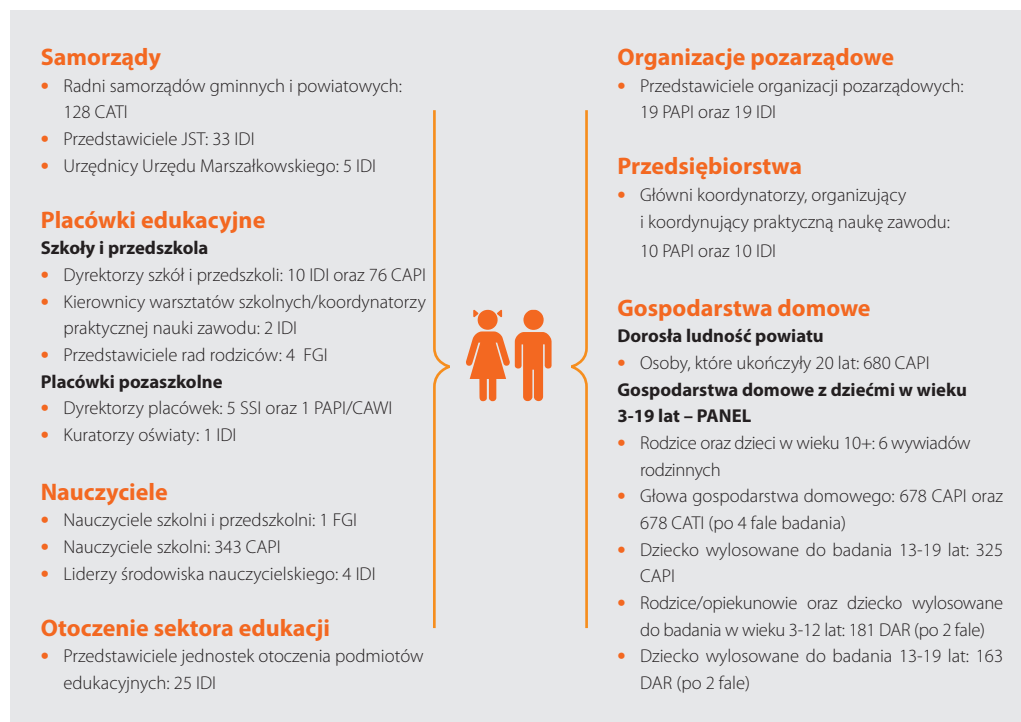
Niniejszy raport prezentuje sytuację powiatu sokólskiego i jego mieszkańców w kontekście zagadnień związanych z funkcjonowaniem sektora edukacji na tle innych powiatów. Poszukiwano cech charakterystycznych powiatu, aby odpowiedzieć na pytanie o źródła wyższe od przeciętnych wyników oraz przyczyny zróżnicowania nakładów na edukację. Celem raportu była także diagnoza najważniejszych mocnych stron oraz problemów sokólskiego systemu oświaty, poznanie lokalnych uwarunkowań nakładów na edukację, modeli zarządzania i radzenia sobie w sytuacji ograniczonych zasobów finansowych – zarówno w przypadku podmiotów publicznych (w skali samorządu czy placówki edukacyjnej), jak i w przypadku podmiotów prywatnych (np. w skali gospodarstwa domowego).

Należy podkreślić, iż analizy przedstawione w niniejszym raporcie z konieczności stanowią jedynie fragment danych zebranych w trakcie realizacji badania – opisano jedynie najważniejsze, najciekawsze zagadnienia.

### 3.2. Metodologia badania

Rysunek 1 zawiera szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem oraz liczby respondentów. Bardziej szczegółowo metodologia badania BECKER została omówiona w aneksie do raportu. Z uwagi na złożoność badania zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe oraz ilościowe. Korzystano także z danych zastanych. Badania terenowe realizowane były od kwietnia 2013 do marca 2014 roku.

## Rysunek 1. Grupy objęte badaniem BECKER<sup>2,3</sup> w powiecie sokólskim



W ramach badań z radnymi oraz dyrektorami placówek edukacyjnych planowano dotrzeć do wszystkich przedstawicieli danej grupy w powiecie (czyli objąć badaniem pełną populację). Z różnych względów nie wszędzie się to udało. Badanie ilościowe nauczycieli było przeprowadzone na losowej próbie nauczycieli reprezentatywnej dla danego powiatu, w szkołach, które wzięły udział w badaniu dyrektorów. W badaniach z przedstawicielami organizacji pozarządowych, przedstawicielami jednostek otoczenia sektora edukacji oraz z przedstawicielami przedsiębiorstw – zastosowano dobór celowy.

- 2 W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semi structured interview).
- 3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.



Badanie dorosłej ludności w wieku co najmniej 20 lat zostało zrealizowane na reprezentatywnej losowej próbie adresowej.

Z kolei do badania gospodarstw domowych z dziećmi została wylosowana próba reprezentatywna dla dzieci w wieku 3–19 lat (próba miała charakter imienny i była dobierana z operatu PESEL) – badaniem obejmowano gospodarstwo, którego członkiem było wylosowane do próby dziecko.

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych komponentów badania BECKER, w tym poruszanej tematyki, wykorzystanych technik, liczebności planowanych i zrealizowanych prób badawczych w stosunku do liczebności populacji, a także słowniczek wykorzystanych w raporcie terminów zamieszczono w aneksie do raportu.

## 4. Podsumowanie

Znaczenie edukacji dla szeroko rozumianego rozwoju nie podlega dziś dyskusji. Edukacja stanowi inwestycję w kapitał ludzki, a przez to oddziałuje na rozwój gospodarczy. Obok tego wykształcenie wpływa pozytywnie na różne sfery życia społecznego. Dlatego też edukacja od przeszło dwu wieków stanowi przedmiot polityk publicznych, uzupełniając, a również często ukierunkowując decyzje prywatne. Edukacja wymaga nakładów, których wykorzystanie może być różnorodne. Podobnie jak w każdej innej inwestycji, ważne jest, aby szukać rozwiązań efektywnych, to jest takich, które pozwalają osiągnąć założony cel przy najniższych możliwych nakładach. Edukacja jest dziedziną, gdzie publiczne i prywatne nakłady się przenikają. Prywatne korzyści uzyskiwane dzięki wykształceniu związane np. z wyższymi zarobkami i lepszą pozycją na rynku pracy powodują, że ludzie ponoszą nakłady na wykształcenie swoje i swoich dzieci. Te nakłady są zróżnicowane i związane są z możliwościami, jak również z preferencjami prywatnymi. Dlatego też polityka i nakłady publiczne w edukacji muszą być oceniane nie tylko poprzez pryzmat efektywności, ale również sprawiedliwości. Każdy z tych dwu istotnych aspektów zaangażowania finansów publicznych w edukację wymaga przede wszystkim wiedzy na temat wysokości tych nakładów. Tymczasem wiedza ta jest dziś fragmentaryczna, w szczególności brakuje informacji o wzajemnych zależnościach między publicznymi i prywatnymi nakładami na edukację w Polsce. Znaną są globalne lub przeciętne kwoty tych nakładów, ale nie są rozpoznane mechanizmy ekonomiczne, społeczne i instytucjonalne decydujące o ich przeznaczeniu i wielkości. **Głównym celem badania BECKER było poszerzenie obecnego stanu wiedzy na temat nakładów publicznych i prywatnych na edukację w Polsce oraz istotnych dla nich uwarunkowań. W szczególności chodziło o łączne potraktowanie tych nakładów i korzystania z nich przez dzieci/uczniów.**

Badanie BECKER przeprowadzone zostało w dziewięciu celowo dobranych powiatach. Usługa edukacyjna ma lokalny charakter – to znaczy dostarczana i realizowana jest w konkretnym miejscu. To specyfika tego miejsca i jego mieszkańców będzie istotną determinantą nakładów edukacyjnych. Niniejszy raport stanowi opis rezultatów badań przeprowadzonych w jednej z lokalizacji – powiecie sokólskim, choć wiele z wniosków dotyczących powiatu sokólskiego prawdziwe jest również w innych badanych samorządach. Raport skupia się na lokalnych uwarunkowaniach nakładów na edukację. Jednocześnie część determinant związanych z nakładami publicznymi i prywatnymi na edukację jest uniwersalna. Poszukiwanie tych ponadlokalnych wyznaczników stanowić będzie przedmiot kolejnych etapów badania i będzie prezentowane w kolejnych publikacjach. W szczególności w raporcie podjęto próbę:

- Identyfikacji podmiotów biorących bezpośredni i pośredni udział w procesie ponoszenia nakładów na edukację, ich zadań i obowiązków wynikających z prawa oraz lokalnej specyfiki.
- Identyfikacji preferencji, motywacji, oczekiwań i aspiracji poszczególnych podmiotów w odniesieniu do edukacji i inwestowania w nią.
- Identyfikacji oraz charakterystyki nakładów na edukację ze względu na warunki demograficzne, materialne i osobowe (w tym zamożność, zasoby majątkowe i kadrowe oświaty, infrastruktura), rynek pracy, aspiracje ludności, kadry edukacyjnej i decydentów oraz inne uwarunkowania.
- Określenie mechanizmów podejmowania decyzji alokacyjnych, w szczególności związanych z zarządzaniem nakładami i zasobami edukacyjnymi.
- Określenie wpływu zewnętrznych wobec lokalnego systemu edukacji czynników oddziałujących na nakłady edukacyjne na poziomie lokalnym (takich jak legislacja, warunki demograficzne, sytuacja gospodarcza)<sup>4</sup>.

Powiat sokólski to największy terytorialnie, a zarazem najłabiej zaludniony powiat spośród biorących udział w badaniu BECKER. Prognozy demograficzne wskazują, że powiat nadal będzie się wyludniał. Coraz mniejsza będzie liczba dzieci w wieku szkolnym i osób w wieku produkcyjnym – przyrost naturalny i saldo migracji są ujemne. Na coraz mniejszy udział wśród mieszkańców powiatu sokólskiego osób młodych i w średnim wieku wpływa dosyć trudna sytuacja na miejscowym rynku pracy skłaniająca do wyjazdów. Stopa bezrobocia jest wyższa niż średnio w kraju (szczególnie wśród osób młodych do 25 roku życia), a prawie połowa ludności w wieku produkcyjnym pozostaje bierna zawodowo. Przedsiębiorczość jest słabo rozwinięta, a większość ludności aktywnej zawodowo pracuje w rolnictwie.

Konsekwencją rozległości powiatu i niskiej gęstości zaludnienia jest rozproszona sieć szkolna i związane z nią wysokie koszty jednostkowego kształcenia i dowozu dzieci do szkół. Niekorzystne tendencje nasilają problemy demograficzne. Subwencja oświatowa jest naliczana na ucznia, dlatego wraz z malejącą liczbą dzieci w wieku szkolnym rosną koszty utrzymania szkół. Badani przedstawiciele rad gmin uważają, że obecny sposób naliczania subwencji oświatowej nie przystaje do realiów, ponieważ nie uwzględnia lokalnych uwarunkowań. Zdecydowana większość radnych chciałaby, aby oświata nie była zadaniem własnym, a zleconym samorządowi.

Taka postawa radnych staje się bardziej zrozumiała, gdy weźmiemy pod uwagę, jak duże obciążenie budżetów stanowią wydatki na edukację. Oświata jest zadaniem własnym samorządów, czyli jest finansowana z ich dochodów. Co prawda na dofinansowanie zadań edukacyjnych samorządy otrzymują część oświatową subwencji ogólnej, ale wszystkie gminy powiatu sokólskiego przeznaczają na oświatę więcej (od kilkunastu do prawie 40% ponad subwencję). Na skalę

<sup>4</sup> Pierwsza część podsumowania została opracowana przez dr Agnieszkę Kopańską, *Publiczne i prywatne nakłady na edukację w Poznaniu*. Raport zbiorczy z badania BECKER opracowany przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE oraz zespół merytoryczny Millward Brown i PBS, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.

tych wydatków mają istotny wpływ kwoty przeznaczone na transport dzieci do szkół. Nie są one uwzględniane przy obliczaniu wysokości części oświatowej subwencji ogólnej, a rozległość powiatu sokólskiego sprawia, że wielu uczniów korzysta z dowożenia i jego koszty stanowią istotną pozycję w wydatkach. Ze względu na ograniczone środki organy prowadzące podejmują działania na rzecz pozyskania dodatkowych funduszy (np. zachęcając dyrektorów do pozyskiwania środków unijnych) i ograniczania wydatków.

Istotną przeszkodą w prowadzeniu polityki oświatowej przez samorządy są istniejące regulacje prawne, w tym zapisy Karty Nauczyciela. Określają one warunki zatrudniania i wynagradzania nauczycieli, dlatego trudno oszczędzać na wydatkach na wynagrodzenia kadry pedagogicznej i zrezygnować z pracy nauczyciela, który nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, szczególnie dyplomowanego. Istniejący system zatrudnienia i wynagradzania nie motywuje nauczycieli do lepszej pracy.

Tymczasem w opinii badanych dyrektorów i rodziców to dobrzy nauczyciele są istotną cechą idealnej szkoły. Wskazywano także na rolę wyposażenia i oferty zajęć dodatkowych. Te atrybuty i środki przeznaczone na nie mają największy wpływ na opinię o szkołach.

Trudno jednoznacznie ocenić nakłady poniesione na wyposażenie szkół. Większość uczniów ocenia je pozytywnie, ale jednocześnie rzadko korzysta z komputerów poza zajęciami informatyki i wykonuje eksperymenty na lekcjach. Problemy te dotyczyły wszystkich lokalizacji, jakie uczestniczyły w badaniu BECKER.

Kolejnym istotnym aspektem w ocenie szkół i nakładem ponoszonym przez samorząd są zajęcia dodatkowe. Odsetek dzieci korzystających z zajęć pozalekcyjnych jest wysoki na tle pozostałych badanych powiatów – ponad 60% uczniów bierze w nich udział. Częściej też uczestniczą w bezpłatnych zajęciach. Tak duże zainteresowanie uczestnictwem w darmowych zajęciach może być związane z niewielką zamożnością gospodarstw domowych, a nie atrakcyjnością oferty. Co prawda przeciętne wynagrodzenie w powiecie sokólskim było wyższe od średniej dla powiatów ziemskich, ale wysoki jest odsetek osób korzystających ze wsparcia środowiskowego, co wskazuje na istnienie na terenie powiatu obszarów ubóstwa. Więcej niż w pozostałych badanych lokalizacjach jest rodzin wielodzietnych, które mogą przeznaczyć mniejsze środki na dziecko. Bariery uczestnictwa w zajęciach są trudności związane z dojazdem. Problem ten wskazywali tylko rodzice uczniów mieszkających na wsi. Dzieci po zakończeniu zajęć szkolnych muszą być dowożone na zajęcia dodatkowe albo samodzielnie na nie dojeżdżać, co jest łatwiejsze w mieście niż na terenach wiejskich.

Lukę w dostępie do zajęć pozalekcyjnych wypełniają organizacje pozarządowe. Podobną rolę spełniają działania podejmowane przez ośrodki kultury i biblioteki. Te ostatnie nie tylko propagują

czytelnictwo, ale także organizują inicjatywy kulturalne. Dzieci mogą korzystać z szerszej oferty zajęć sportowych dzięki współpracy szkół z klubami sportowymi i ośrodkiem sportu. Podmioty otoczenia stanowią wsparcie dla sokólskich samorządów w zagospodarowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży.

Badaliśmy także nakłady ponoszone na edukację przez sokólskie gospodarstwa domowe. Największe środki pochłania edukacja ponadgimnazjalna – większe nawet niż w zamożnych lokalizacjach, takich jak Poznań. Prawdopodobnie dlatego, że, jak wskazywali badani, część uczniów kontynuuje naukę poza miejscem zamieszkania, często w pobliskim Białymstoku. Mniejsze środki są przeznaczane na edukację dziecka w przedszkolu i gimnazjum, a jeszcze niższe w szkole podstawowej.

Równie istotne jak nakłady finansowe są nakłady czasu. Uczniowie w powiecie sokólskim poświęcają na czynności związane z nauką więcej czasu niż w pozostałych badanych powiatach, a rodzice częściej niż w innych badanych lokalizacjach pomagają dzieciom w nauce. Dotyczy to szczególnie matek. Aż 42% matek pomaga dzieciom w lekcjach. Tak duże zaangażowanie rodziców w edukację dzieci może ułatwiać wysoki odsetek rodzin pełnych umożliwiający rodzicom dzielenie się opieką nad dzieckiem i odpowiedzialnością za utrzymanie gospodarstwa domowego. Na czas poświęcany przez dzieci na naukę, a rodziców na pomoc w niej mogą wpływać plany związane z dalszą edukacją. Powiat sokólski wyróżniają wysokie aspiracje edukacyjne rodziców i dzieci. Aż 79% rodziców chciałoby, aby ich dziecko ukończyło studia wyższe. Do takiego wykształcenia dąży 70% dzieci w wieku 13–19 lat.

Opisaliśmy uwarunkowania nakładów na edukację w powiecie sokólskim. Część przedstawionych mechanizmów ma charakter uniwersalny, jak chociażby ograniczenia w prowadzeniu polityki oświatowej związane z obowiązującymi regulacjami prawnymi czy niewielkie wykorzystanie wyposażenia szkół. Inne są związane ze specyfiką powiatu sokólskiego. Rozproszenie sieci szkolnej połączone z zachodzącymi procesami demograficznymi sprawia, że wydatki samorządów na uczenia rosną. Charakterystyczny dla powiatu sokólskiego jest duży wysiłek finansowy ponoszony przez gospodarstwa domowe na edukację ponadgimnazjalną – tym większy, jeśli weźmiemy pod uwagę niewielką zamożność mieszkańców tych terenów.

## 5. Charakterystyka powiatu sokólskiego

Dla pełniejszej interpretacji wyników badania BECKER, obejmującego wiele zagadnień powiązanych z edukacją formalną, istotne jest poznanie kontekstu, w jakim funkcjonują badane podmioty. Pogłębiona diagnoza w obszarze edukacji wymaga z jednej strony uwzględnienia kondycji finansowej samorządu, z drugiej zaś sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej i kulturowej mieszkańców, tworzącej istotne uwarunkowania dla działania systemu edukacji. Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie najważniejszych ze względu na zagadnienia omawiane w dalszych częściach raportu informacji o ogólnej sytuacji powiatu sokólskiego, jego mieszkańcach oraz funkcjonującego na terenie miasta systemu edukacyjnego.

Rozdział podzielony jest na cztery części. W pierwszej znajdują się ogólne informacje o powiecie i jego mieszkańcach, druga dotyczy charakterystyki systemu edukacji (w tym zasobów i nakładów na edukację, efektów edukacyjnych oraz charakterystyki podmiotów otoczenia systemu edukacji), trzecia przedstawia otoczenie systemu edukacyjnego, czwarta zaś podsumowuje najistotniejsze spostrzeżenia. Rozdział został napisany na podstawie opracowania monograficznego powiatu sokólskiego<sup>5</sup> i stanowi jej streszczenie w obszarach powiązanych z badaniem BECKER.

### 5.1. Charakterystyka powiatu i najważniejszych problemów lokalnych

Spośród wszystkich charakterystyk JST dla funkcjonującego na jej terenie systemu edukacyjnego prawdopodobnie najważniejsza jest liczba dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Determinuje ona liczbę potrzebnych miejsc w placówkach edukacyjnych, a co za tym idzie – może wpływać na konieczność zmiany liczby potrzebnych etatów nauczycielskich, liczby oddziałów czy wręcz budowania albo likwidowania placówek. Takie zmiany z kolei mają bezpośrednie przełożenie na wydatki oświatowe JST. Jednak spojrzenie na system edukacyjny JST jedynie poprzez liczbę miejsc w placówkach i finanse nie pokazuje w pełni jego roli w życiu społecznym. Zgodnie z art. 1 ustawy o systemie oświaty z 1991 r. (Dz.U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) wśród celów polskiego systemu oświaty znajdują się m.in.: zmniejszanie różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, zapewnienie opieki uczniom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny, dostosowywanie kierunków i treści kształcenia do wymogów rynku pracy, kształtowanie u uczniów postaw przedsiębiorczości sprzyjających aktywnemu uczestnictwu w życiu gospodarczym, a także możliwość uzupełniania przez osoby dorosłe wykształcenia ogólnego, zdoby-

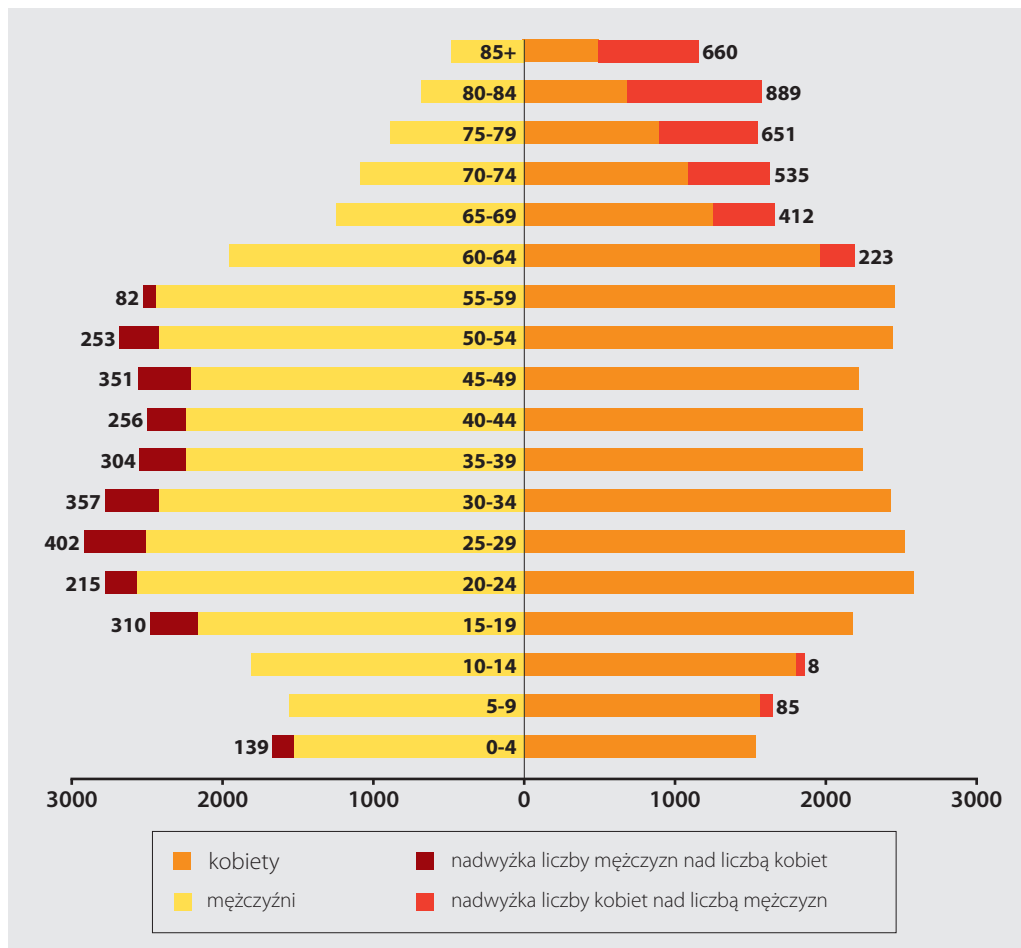
5 Cukrowska, E. (2014). *Monografia powiatowa: powiat sokólski*, Raport niepublikowany Zespołu Ekonomii Edukacji IBE, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych

wania lub zmiany kwalifikacji zawodowych i specjalistycznych. Dlatego też niniejszy rozdział zawiera możliwie szerokie omówienie kontekstu, w jakim funkcjonuje system edukacyjny na terenie powiatu.

Zmiany zachodzące w liczebności dzieci i młodzieży na terenie JST warto analizować w kontekście innych trendów demograficznych (np. migracji, przeciętnego wieku mieszkańców). Poniżej przedstawiono – na tle zmian obserwowanych w podobnych JST – zmiany demograficzne ludności powiatu sokólskiego w latach 2002–2012 oraz prognozy GUS dla powiatu do roku 2035.

- W skład powiatu wchodziły cztery gminy miejsko-wiejskie (Sokółka, Dąbrowa Białostocka, Suchowola, Krynki) oraz sześć gmin wiejskich (Janów, Kuźnica, Sidra, Korycin, Szudziałowo, Nowy Dwór). Siedziba powiatu zlokalizowana była w Sokółce – największym z czterech miast powiatu.
- Tereny położone na wschodzie Polski charakteryzuje niższa od przeciętnej gęstość zaludnienia. W powiecie sokólskim wynosiła ona w 2012 roku jedynie 34,6 osoby na 1 km<sup>2</sup> i była niższa nie tylko od średniej krajowej (123 osoby na km<sup>2</sup>), ale także średniej województwa podlaskiego (59 osób na km<sup>2</sup>). Dodatkowo pod tym względem poszczególne gminy powiatu sokólskiego znacznie się różniły. Najbardziej zaludnioną gminą powiatu była gmina Sokółka (84 osoby na km<sup>2</sup>). Najmniejszą gęstość zaludnienia odnotowano dla gminy Szudziałowo (10,7 osoby km<sup>2</sup>).
- Struktura ludności według grup wiekowych dla powiatu sokólskiego wskazywała, że w 2012 roku udział najmłodszej grupy wiekowej (do 14 lat) w ludności ogółem wyniósł 14,2%, a odpowiedni udział najstarszej grupy wiekowej (65 lat i więcej) kształtował się na poziomie 16,8% (strukturę wiekową prezentuje rysunek 2). Najniższe obciążenie demograficzne ludnością w wieku poprodukcyjnym występowało w gminie Sokółka, najwyższe – ponad 20% – odnotowano w gminach Szudziałowo, Nowy Dwór i Sidra.
- Analiza struktury ludności według edukacyjnych grup wiekowych wskazywała, że w ubiegłych latach następował stały spadek liczby dzieci i młodzieży we wszystkich edukacyjnych grupach wiekowych. Spadek był szczególnie znaczący w grupach wiekowych obejmujących dzieci i młodzież w wieku 7–18 lat. Warto zaznaczyć, że zmiany te obserwowane były we wszystkich gminach powiatu. Prognozy demograficzne GUS dla powiatu sokólskiego wskazują, że spadek liczby dzieci i młodzieży w grupach wiekowych 7–12 lat będzie postępował. W przypadku szkół podstawowych zakłada się, że liczba dzieci do roku 2035 spadnie aż o ok. 35%. Porównywalny spadek ma nastąpić zarówno na terenach wiejskich, jak i miejskich. W kolejnej grupie wiekowej, odpowiadającej nauczaniu gimnazjalnemu, również spodziewany jest duży spadek (30%). W przypadku młodzieży w wieku ponadgimnazjalnym spadek liczebności ma w roku 2035 osiągnąć ok. 45%, przy czym już do roku 2020 wyniesie on ok. 38%.
- W latach 2006–2012 w powiecie sokólskim odnotowano spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym o niemal 30%, zaś liczba osób w wieku produkcyjnym wzrosła. Prognozy demograficzne dla powiatu sokólskiego zakładają postępujący wzrost udziału ludności w grupie wiekowej 65 lat i więcej.

Rysunek 2. Piramida wieku ludności powiatu sokólskiego według danych z 2012 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

- Analiza danych dotyczących ludności według wieku i płci dla powiatu sokólskiego wskazywała na występowanie znacznej nadwyżki liczebnej kobiet nad mężczyznami w najstarszych grupach wiekowych oraz nadwyżki liczebnej mężczyzn nad kobietami w grupach wiekowych 20–54 lata (wskaźnik feminizacji dla powiatu wyniósł 88,5). Dane te mogą wskazywać na migrację młodych kobiet ze wsi, co w konsekwencji sprawia, że liczba pozostających na terenie powiatu młodych kobiet może być niewystarczająca do odtwarzania populacji. Bilans naturalny w powiecie sokólskim niezmiennie miał wartość ujemną. W latach 2004–2012 na terenie powiatu sokólskiego obserwowany był stosunkowo stały poziom wymeldowań i zameldowań mieszkańców, migracje zagraniczne w powiecie sokólskim odgrywały marginalną rolę.



Ogółem w latach 2002–2012 we wszystkich gminach powiatu odnotowano spadek liczby mieszkańców, przy czym największy spadek dotyczył gmin wiejskich Sidra, Szudziałowo, Kryuki i Nowy Dwór (ok. 7–10%). Najniższy spadek ludności odnotowano zaś w gminie miejsko-wiejskiej Sokółka (ok. 2%). Łączny spadek liczebności ludności powiatu sokólskiego w latach 2002–2012 wyniósł 4,6%.

Aktywność ekonomiczna ludności i poziom przedsiębiorczości są odzwierciedleniem sytuacji w gospodarce powiatu. Mają one bardzo duże znaczenie dla sytuacji ekonomicznej mieszkańców, a w konsekwencji także dla sytuacji ekonomicznej samych JST (zarówno w kwestii dochodów jednostek, jak i w kwestii wydatków, np. na pomoc socjalną). Ponadto sam charakter i struktura zatrudnienia mają wpływ na funkcjonowanie rodzin z dziećmi i młodzieżą (nie tylko w sensie ekonomicznym, również pod względem wzorców spędzania czasu czy transferu kapitału kulturowego). Wreszcie sytuacja na rynku pracy jest istotna z punktu widzenia młodzieży przygotowującej się do podjęcia zatrudnienia.

- Ponad 42% ludności powiatu sokólskiego w wieku produkcyjnym pozostawało bierne zawodowo (nie pracowało ani nie poszukiwało zatrudnienia). Zarejestrowani bezrobotni stanowili 11% ludności powiatu w wieku produkcyjnym. Stopa bezrobocia dla powiatu sokólskiego (17,1%) była porównywalna do wartości obserwowanej średnio dla powiatów ziemskich w kraju (17,5%). Bezrobotni w powiecie sokólskim byli głównie osobami długotrwale bezrobotnymi – odsetek bezrobotnych pozostających bez pracy dłużej niż rok wyniósł 49,0%. Ze względu na poziom wykształcenia osoby bezrobotne zarejestrowane w urzędzie pracy powiatu sokólskiego były głównie osobami nisko wykształconymi. Dodatkowo należy podkreślić, że osoby bezrobotne w powiecie sokólskim były głównie osobami młodymi.
- Dane dotyczące zatrudnienia w powiecie sokólskim dla trzech głównych sektorów rynku uwiadcniają jego rolniczy charakter. Odsetek osób zatrudnionych w sektorze rolnym na terenie powiatu (60%) jest zdecydowanie wyższy niż w województwie podlaskim (38%). Odsetki pracowników pozostałych sektorów są wyraźnie niższe zarówno w przemyśle i budownictwie (12% w stosunku do 20%), jak i w usługach (28% w stosunku do 42%).
- Przemysł powiatu reprezentowała w głównej mierze produkcja wyrobów z drewna oraz metalowych wyrobów gotowych. Struktura przedsiębiorstw w układzie gmin powiatu wyraźnie ukazywała przewagę liczebną firm prowadzących działalność na terenie gminy Sokółka.
- Bogactwo kulturowe, różnorodność religijna, a także przynależność powiatu sokólskiego do terenu określanego mianem „Szlaku Tatarskiego” sprawiły, że obserwowany był wzrost znaczenia usług w sektorze turystycznym. Rozbudowywana była baza noclegowa, m.in. w formie agroturystyki (na terenie powiatu sokólskiego działały 33 kwatery agroturystyczne), ale praca w agroturystyce ma charakter sezonowy i nie daje szans na stałe zatrudnienie.

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych, a także przejawiana przez mieszkańców aktywność ekonomiczna są powiązane z poziomem wykształcenia ludności. Badania (m.in. BAEL) wskazują na związek poziomu wykształcenia i poziomu zamożności gospodarstw domowych, który jest szczególnie istotny w przypadku rozpatrywania zagadnienia wydatków gospodarstw na edukację. Ponadto wykształcenie jest jednym ze wskaźników kapitału kulturowego – zasobu ważnego z punktu widzenia wsparcia edukacji dzieci. Niski poziom zamożności gospodarstwa, podobnie jak jego niska zasobność w kapitał kulturowy mogą stanowić istotną barierę w edukacji dzieci, dlatego wyrównywanie szans edukacyjnych znajduje się wśród celów systemu oświaty.

- W 2011 roku prawie 38,9% ludności powiatu sokólskiego posiadało jedynie wykształcenie podstawowe lub pozostawało bez wykształcenia (o 7,7 punktu procentowego więcej niż przeciętnie w powiatach ziemskich). Odsetek osób posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe wyniósł 17,6% (8 punktów procentowych poniżej referencyjnej średniej). Osób z wykształceniem średnim zawodowym było 18,2%, policealnym lub średnim 13,9%, zaś z wykształceniem wyższym 11,5%. Wielkości te nie odbiegały znacząco od średnich odsetków w powiatach ziemskich.
- W porównaniu z rokiem 2002 na terenie powiatu sokólskiego wzrósł odsetek osób posiadających wykształcenie wyższe (o 6,3 punktu procentowego) oraz osób z wykształceniem policealnym lub średnim (o 3,9 punktu procentowego). Z drugiej strony zmniejszył się odsetek osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (-5,3 punktu procentowego). Zmiany w strukturze mieszkańców ze względu na wykształcenie odpowiadały przeciętnym zmianom w powiatach ziemskich.
- W 2012 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w powiecie sokólskim wyniosło 3226 zł, stanowiąc 86% średniej krajowej i 104% średniej dla powiatów ziemskich. W porównaniu do 2006 roku przeciętne wynagrodzenie w ujęciu realnym wzrosło o 30%, co oznacza, że dynamika wzrostu średnich wynagrodzeń w powiecie sokólskim była wyższa niż dla powiatów ziemskich w kraju. W 2012 roku w powiecie sokólskim ze wsparcia środowiskowego oferowanego przez władze publiczne korzystało ok. 15% ludności powiatu. Udział ten był o połowę wyższy od średniego udziału obserwowanego w powiatach ziemskich. Najwyższe odsetki ludności korzystającej ze środowiskowej pomocy społecznej odnotowano w gminie Korycin (29%), Suchowola (22%) i Nowy Dwór (20%).

Na komfort życia mieszkańców – oprócz m.in. ich zasobności materialnej – wpływa także istniejąca na terenie powiatu infrastruktura. Jednak warunkuje ona nie tylko jakość życia mieszkańców, ale również prawidłowe działanie systemu edukacji. Zależna jest od niej dostępność placówek oświatowych i wychowawczych oraz obiektów służących intelektualnemu i fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Deficyty w infrastrukturze stwarzają zarówno problemy w dostępie do edukacji, jak i zwiększają zapotrzebowanie na nakłady inwestycyjne, co może skończyć się redukcją puli środków, które JST może zainwestować bezpośrednio w system edukacyjny. Poniżej przedstawiono podstawowe informacje o infrastrukturze na terenie powiatu sokólskiego.

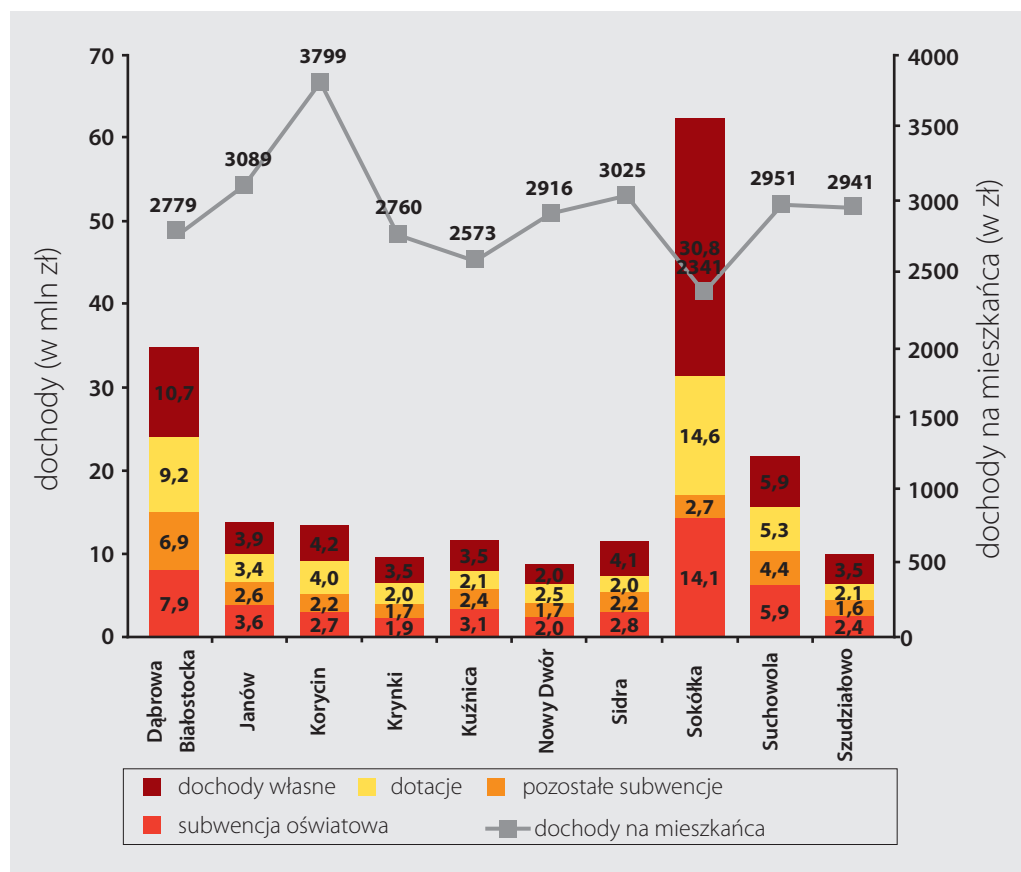
- Stolica powiatu – Sokółka – stanowiła ważny węzeł transportowy, co wynikało z położenia miasta obok międzynarodowej trasy kolejowej i drogowej Warszawa–Grodno.
- Drogi powiatowe stanowiły uzupełnienie sieci dróg o randze ponadregionalnej. Ze względu na bliskość granicy wschodniej tworzyły one ważny układ komunikacyjny. Sieć dróg gminnych była również stosunkowo dobrze rozbudowana. Problem stanowiła natomiast niska jakość dróg, co mogło mieć niekorzystny wpływ na możliwości rozwoju potencjału turystycznego regionu oraz mogło utrudniać dostęp do placówek edukacyjnych.
- Transport publiczny w powiecie zapewniany był przez kolej, autobusy PKS oraz autobusy prywatne. Transport o znaczeniu ponadlokalnym zapewniała sieć linii kolejowych. Sieć transportu publicznego należy ocenić jako niewystarczającą w wielu miejscach powiatu.
- Pomimo uczestnictwa województwa podlaskiego w projekcie unijnym „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej” powiat sokólski cechował się niskim poziomem dostępu do szerokopasmowych łącz. Problem ten był szczególnie widoczny na obszarach wiejskich, zaobserwowano jednak pod tym względem nieznaczną poprawę – prawie wszystkie jednostki administracyjno-usługowo-oświatowe miały dostęp do Internetu.

Jednym z istotnych aspektów funkcjonowania systemu edukacyjnego jest jego finansowanie. W wyniku reform samorządowych w latach 1994–1999 państwo przekazało obowiązek prowadzenia przedszkoli i szkół publicznych samorządom. Regulacje prawne nakładają na JST również inne obowiązki (m.in. wynagrodzenia nauczycieli, a w określonych prawem sytuacjach także dodatki i mieszkania, dowóz dzieci, dotacje dla placówek prowadzonych przez podmioty niepubliczne). W realizacji tych zadań (z wyłączeniem dowozu dzieci oraz prowadzenia placówek wychowania przedszkolnego) ma pomagać przekazywana z budżetu państwa część oświatowa subwencji ogólnej. Jednak ponieważ subwencja oświatowa co do zasady nie musi pokrywać wszystkich wydatków JST na oświatę i wychowanie, koszty funkcjonowania systemu edukacyjnego i jego struktura zostaną w niniejszym podrozdziale przedstawione w szerszym kontekście – na tle wszystkich dochodów i wydatków powiatu. Warto podkreślić, że zadania oświatowe JST mają charakter obligatoryjnych zadań własnych. Obligatoryjność oznacza, że JST nie może odstąpić od ich wykonywania.

- Łączne dochody budżetów gmin powiatu sokólskiego w 2012 roku wyniosły 193,8 miliona złotych. Zdecydowanie najwyższe dochody odnotowano w gminie Sokółka, które w 2012 roku wyniosły 62 miliony złotych. Stosunkowo wysokie dochody odnotowano również w gminach Dąbrowa Białostocka (34,6 miliona złotych) i Suchowola (21,4 miliona złotych). W pozostałych gminach wysokość dochodów kształtowała się na poziomie ok. 11 milionów złotych.
- Dochody gminy Sokółka w przeliczeniu na jednego mieszkańca były najniższe spośród wszystkich gmin powiatu sokólskiego (2341,31 zł). Najwyższe wpływy przypadające na jednego mieszkańca, które świadczą o zamożności gminy, zarejestrowane zostały natomiast w gminie Korycin (3799,19 zł). Przy średniej dla wszystkich gmin polskich wynoszącej 3022,1 zł jedynie trzy spośród dziesięciu gmin powiatu sokólskiego miały w 2012 roku dochody *per capita* wyższe niż przeciętnie (Korycin, Janów i Suchowola).

- W 2012 roku dochody własne stanowiły największą część dochodów całkowitych w gminie Sokółka (50%). W gminach Krynki, Sidra i Szudziałowo udział ten wynosił ok. 36–38%. Najniższy udział dochodów własnych w dochodach ogółem w 2012 roku miała gmina Nowy Dwór (24,7%).
- Udział subwencji w całkowitych dochodach gmin powiatu sokólskiego w 2012 roku kształtował się na poziomie od 26% w gminie Sokółka do nawet 50% w przypadku gminy Kuźnica. Udział subwencji w części oświatowej w dochodach gmin był natomiast porównywalny pomiędzy poszczególnymi gminami i kształtował się na poziomie 20–28%.

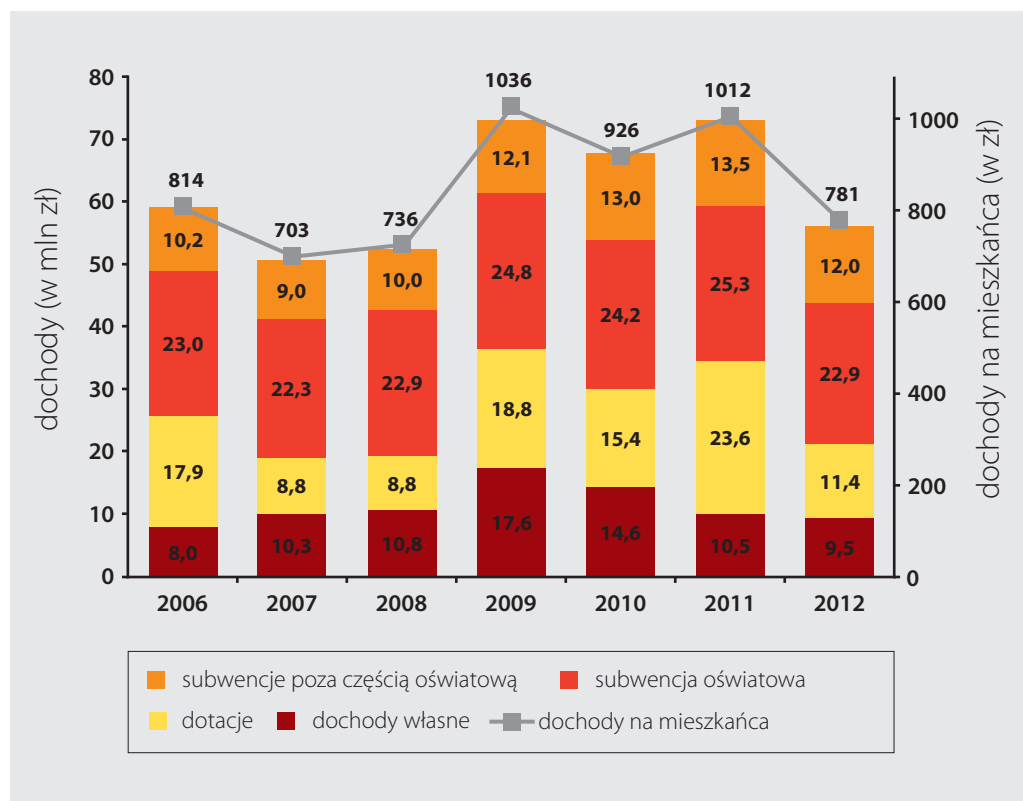
**Rysunek 3. Struktura dochodów budżetów gmin powiatu sokólskiego oraz dochód *per capita* w 2012 r.**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Cukrowska, E. (2014). *Monografia powiatowa: powiat sokólski*.

- Najwyższe wydatki spośród gmin powiatu sokólskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca (w 2012 roku) poniosły gminy Korycin – 3751,22 zł, Janów – 3293,13 zł i Krynki – 3081,9 zł. Wydatki *per capita* pozostałych gmin powiatu plasowały się poniżej średniej krajowej.
- Gminy Kuźnica, Nowy Dwór, Suchowola i Szudziałowo niemal całość wydatkowanych środków przeznaczały na cele bieżące (ponad 90%) – w tym przede wszystkim na wynagrodzenia. W 2012 roku najwyższy udział wydatków o przeznaczeniu inwestycyjnym w wydatkach ogółem odnotowany został w gminach Janów i Korycin. Gminy te były jedynymi gminami powiatu, u których zaobserwowano wzrost udziału wydatków majątkowych w wydatkach ogółem w latach 2006–2012.
- W 2012 roku nadwyżkę finansową odnotowano w siedmiu spośród dziesięciu gmin. Deficyt budżetowy odnotowały gminy Sokółka, Krynki i Janów. Najbardziej zadłużona była gmina Krynki – w 2012 roku zadłużenie przypadające na jednego mieszkańca gminy wyniosło 321 zł. Pogorszenie sytuacji finansowej obserwowane było również w gminie Janów, która od 2009 roku notowała ciągle deficyt budżetowy (w 2012 roku 204 zł na jednego mieszkańca).
- Wysokość wydatków oświatowych na jednego ucznia wyraźnie różniła się pomiędzy gminami powiatu; najniższe wydatki odnotowano w gminie Korycin (8319 zł); najwyższe natomiast w gminie Sidra (11 547 zł), Sokółka (10 945 zł) i Dąbrowa Białostocka (10 396 zł).
- Podstawową kategorią wydatków oświatowych gmin były w 2012 roku wynagrodzenia. We wszystkich JST stanowiły one ponad 50% wydatków ogółem na oświatę (od 59% w Sokółce do 72% w Janowie).
- Dochody powiatu sokólskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wprawdzie wzrosły z 663,57 zł w roku 2006 do 780,72 zł w roku 2012, ale wciąż były niższe od przeciętnej krajowej (905,7 zł). W roku 2012 odnotowano spadek wysokości całkowitych dochodów budżetu powiatu na poziomie 17 milionów złotych, tj. o 23,5%.
- Największy udział w dochodach budżetu powiatu stanowiły środki otrzymywane w ramach subwencji ogólnej. W 2012 roku jej wysokość wyniosła 34,8 miliona złotych, stanowiąc 62% ogółu dochodów. Podstawową częścią subwencji była jej część oświatowa (22,8 miliona złotych, tj. 65,6% subwencji ogółem) – jej udział był jednak niższy niż w innych powiatach ziemskich w Polsce, dla których wartość ta kształtowała się na średnim poziomie 76%.

**Rysunek 4. Dochody realne *per capita* i struktura budżetu powiatu sokólskiego w latach 2006–2012 (w mln zł, ceny stałe 2012 r.)**

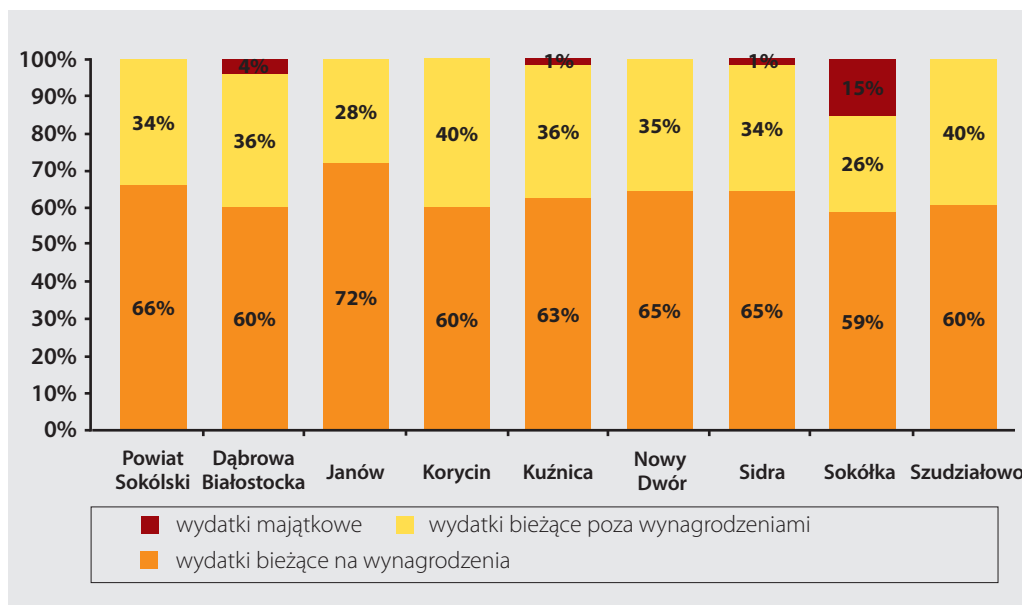


*Źródło: Opracowanie własne na podstawie Cukrowska, E. (2014). Monografia powiatowa: powiat sokólski oraz BDL GUS.*

- Wydatki powiatu sokólskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosły z 703,10 zł w roku 2006 do 769,86 zł w roku 2012.
- Relatywnie najwięcej środków budżetowych wydawanych było na oświatę i wychowanie (około 31% ogółu wydatków), na edukacyjną opiekę wychowawczą wydano 13,9%, zaś na pomoc społeczną i pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej 10,9%.
- W 2012 roku wydatki na oświatę i wychowanie poniesione z budżetu powiatu sokólskiego wyniosły 17 mln zł. Wydatki bieżące stanowiły niemal 100% wydatków oświatowych. Składały się na nie przede wszystkim koszty wynagrodzeń (66% wydatków bieżących). Pomimo odnotowywania stabilnych wydatków w latach 2007–2012 zaobserwowano realny wzrost wydatków przypadających na jednego ucznia (na poziomie 17%), będący bezpośrednim rezultatem spadku liczby uczniów. W 2012 roku w przeliczeniu na jednego ucznia wydatki oświatowe

ponoszone z budżetu powiatu sokólskiego wyniosły 7842 zł i były o ok. 9% wyższe niż średnie wydatki na jednego ucznia ponoszone przez powiaty ziemskie w kraju.

**Rysunek 5. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w JST powiatu sokólskiego w 2012 r.**



*Źródło: Opracowanie własne na podstawie Cukrowska, E. (2014). Monografia powiatowa: powiat sokólski*

Podsumowując omówione dotychczas informacje na temat powiatu sokólskiego w kontekście systemu edukacyjnego, w tym jego funkcjonowania, należy wskazać następujące problemy i wyzwania:

- Bezrobocie i strefy ubóstwa w powiecie były nie tylko ważnymi problemami społecznymi i obciążeniem finansowym JST, ale również najważniejszym lokalnym wyzwaniem w kontekście edukacji. Zjawiska bezrobocia i ubóstwa wpływają bowiem na kapitał kulturowy gospodarstw, który z kolei wpływa na popyt na usługi edukacyjne.
- Wyzwaniem dla systemu edukacyjnego powiatu sokólskiego był postępujący spadek liczby uczniów, do którego dostosowywano sieć placówek.
- Organizacja zajęć pozalekcyjnych wiązała się z koniecznością organizacji dojazdu dzieci po zajęciach pozalekcyjnych do domów. Zdarzało się, że dzieci z miejscowości oddalonych od szkoły nie miały możliwości uczestnictwa w zajęciach.

- Z kolei znalezienie środków na inwestycje oświatowe może być znacznym problemem, szczególnie dla budżetów niezamożnych gmin wiejskich, które obciążone były znacznymi kosztami pomocy społecznej i transportu dzieci do placówek.

## 5.2. System edukacji, w tym zasoby i nakłady na edukację oraz efekty edukacyjne

W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się najważniejszym składowym systemowi edukacji na terenie powiatu sokólskiego. Jako pierwsza zostanie omówiona kluczowa dla funkcjonowania systemu liczba uczniów w placówkach oświatowych poszczególnych typów w latach 2006–2012. Na tym tle zostaną następnie przedstawione zmiany w strukturze siatki edukacyjnej na terenie JST w analogicznym okresie.

Zakreślona tu ogólnie problematyka jest uwzględniona w części raportu zawierającej analizę wyników badań, jako że istotnie wpływa na możliwości i potrzeby edukacyjne JST i gospodarstw domowych. Perspektywa badawcza pozwala uchwycić lepiej wszelkie zależności oraz istotę problemów związanych z funkcjonowaniem lokalnego systemu edukacji na różnych poziomach.

- W 2012 roku odsetek dzieci w wieku 3–6 lat objętych wychowaniem przedszkolnym w powiecie sokólskim wyniósł 61,6% (przy średniej wartości dla powiatów ziemskich wynoszącej 65,9%), co stanowiło wzrost o 17,6 punktu procentowego w porównaniu z rokiem 2006. Powszechność opieki przedszkolnej w poszczególnych gminach powiatu była jednak różna. Najgorsza sytuacja występowała w gminach Janów i Sidra (gdzie jedynie ok. 35% dzieci uczęszczało do placówek), zaś najwyższy odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym występował w gminach Dąbrowa Białostocka (76%), Korycin (72,4%) i Sokółka (66,7%). Łącznie do 54 instytucji wychowania przedszkolnego (przedszkoli, punktów przedszkolnych, zespołów wychowania przedszkolnego i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych) w gminach powiatu sokólskiego uczęszczało 1627 dzieci.
- W 2012 roku na terenie powiatu sokólskiego działalność prowadziły 54 placówki wychowania przedszkolnego, w tym: 12 przedszkoli, 28 oddziałów przy szkołach podstawowych, dziewięć punktów przedszkolnych oraz sześć zespołów przedszkolnych. Zróżnicowanie przestrzenne dostępności placówek wychowania przedszkolnego na terenie powiatu było znaczne i wynikało również z różnic w liczbie mieszkańców poszczególnych gmin, a co za tym idzie – z różnego zapotrzebowania na opiekę przedszkolną.
- Liczba uczniów szkół podstawowych w okresie 2006–2012 spadła o 1133, co stanowiło spadek na poziomie 23%. Spadek liczebności uczniów szkół gimnazjalnych wyniósł 1072, tj. 33%.
- Średnia wartość współczynnika skolaryzacji netto dla powiatu sokólskiego wyniosła około 90% (poniżej średniej krajowej), co oznacza, że 10% dzieci z terenu powiatu uczyło się poza nim. Odnotowano jednak różnice w wartości wskaźnika dla szkół podstawowych



w poszczególnych gminach (od 82% w gminie Krynki do 105% w gminie Sidra). Na poziomie gimnazjum średnie wartości współczynnika w gminach powiatu nie osiągały 100%.

- Od roku 2006 obserwowano systematyczny spadek liczby uczniów w liceach ogólnokształcących, utrzymującą się liczbę uczniów w technikach oraz wzrost liczby uczniów zasadniczych szkół zawodowych. W 2012 roku wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczniowie szkół ogólnokształcących stanowili 50%, techników ok. 42%, a zasadniczych szkół zawodowych ok. 7%. Zarówno oddziały w liceach ogólnokształcących, jak i w technikach charakteryzowały się dużą liczebnością (średnio 27 uczniów w oddziale w liceach ogólnokształcących, odpowiednio 24 uczniów w technikach). W przypadku zasadniczych szkół zawodowych liczebność oddziałów różniła się pomiędzy poszczególnymi szkołami.
- Na terenie powiatu sokólskiego w 2012 roku funkcjonowało 69 szkół oferujących edukację dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zdecydowana większość istniejących placówek zlokalizowana była na terenie najliczniejszej pod względem liczby ludności gminy Sokółka. W latach 2006–2012 zamkniętych zostało 10 szkół: cztery szkoły podstawowe, jedno liceum ogólnokształcące, trzy licea profilowane oraz po dwa technika i szkoły policealne dla dorosłych. Utworzono specjalną zasadniczą szkołę zawodową dla młodzieży oraz trzy licea ogólnokształcące dla dorosłych.
- Edukacja na poziomie podstawowym realizowana była w 37 szkołach podstawowych. W każdej gminie powiatu funkcjonowała przynajmniej jedna szkoła podstawowa. Szkoły podstawowe, które funkcjonowały na terenie powiatu sokólskiego, to przede wszystkim małe placówki – średnia liczba oddziałów przypadająca na jedną szkołę podstawową funkcjonującą w powiecie wynosiła 8,6. Najmniejsze szkoły, liczące ok. 5–7 oddziałów, zlokalizowane były w gminach Nowy Dwór (5 oddziałów), Sidra i Szudziałowo (7 oddziałów). Największe pod względem liczby oddziałów szkoły występowały w gminach, w których niewiele było szkół podstawowych (Korycin, Kuźnica i Dąbrowa Białostocka). Większa liczba oddziałów szkolnych w szkołach podstawowych była więc wynikiem ograniczonej sieci szkolnej, nie zaś większej liczby uczniów. W gminach Dąbrowa Białostocka i Sokółka poza szkołami podstawowymi prowadzonymi przez władze gminne funkcjonowały szkoły prowadzone przez podmioty niepubliczne i stowarzyszenia.
- W 2012 roku na terenie powiatu sokólskiego funkcjonowało 16 gimnazjów (w tym dwie szkoły prowadzone przez Towarzystwo Salezjańskie). Wszystkie szkoły gimnazjalne w powiecie sokólskim działały w ramach zespołów szkół. Średnia liczba oddziałów przypadająca na szkołę wynosiła 7 (od trzech w gminie Krynki do 9 w Suchowoli). Zmiany w organizacji sieci szkolnej wynikające ze spadku liczby uczniów dotyczyły zarówno liczby szkół, jak i ich wewnętrznej organizacji; w rezultacie w szkołach powiatu obserwowany był spadek liczby oddziałów szkolnych oraz ich liczebności. Średnia liczba dzieci w oddziale w szkołach podstawowych powiatu sokólskiego wynosiła 15. Średnia liczebność oddziałów szkolnych w gimnazjach dla powiatu sokólskiego wynosiła w 2012 roku 21,7.

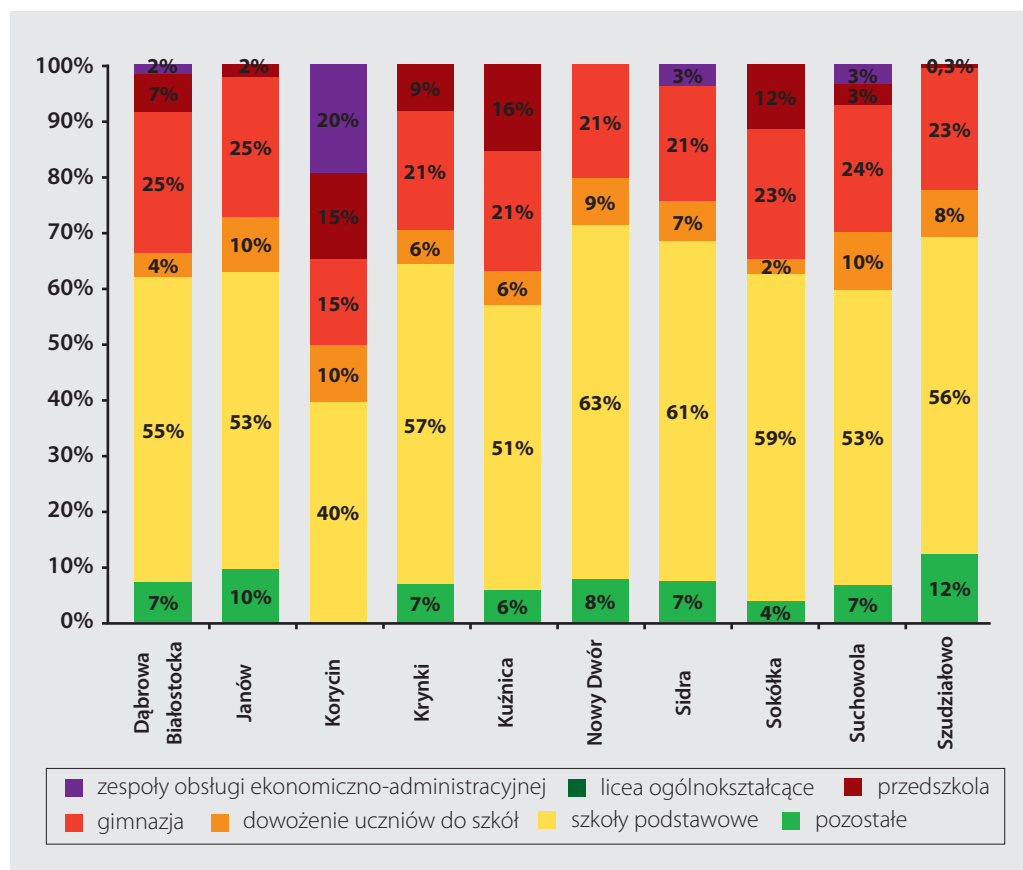
- W powiecie sokólskim wszystkie szkoły ponadgimnazjalne zlokalizowane były w czterech gminach powiatu: Dąbrowie Białostockiej, Janowie, Sokółce i Suchowoli. W 2012 roku nauka w liceach ogólnokształcących odbywała się w trzech szkołach zlokalizowanych w Dąbrowie Białostockiej, Sokółce i Suchowoli. Kształcenie zawodowe możliwe było natomiast w dziewięciu szkołach: czterech technikach i pięciu zasadniczych szkołach zawodowych (w tym jednej szkole specjalnej).
- W technikach można było zdobyć kwalifikacje w następujących zawodach: technik agrobiznesu, technik rolnik, technik ekonomista, technik hotelarstwa, technik mechanik, technik organizacji usług gastronomicznych, technik technologii drewna, technik prac biurowych. W zasadniczych szkołach zawodowych oferowano zaś następujące kierunki kształcenia zawodowego: blacharz samochodowy, fryzjer, kucharz małej gastronomii, lakiernik, mechanik pojazdów samochodowych, murarz, rolnik, stolarz, mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych, cukiernik, ogrodnik, piekarz, operator obrabiarek skrawających, sprzedawca.
- Ponadto na terenie gmin Dąbrowa Białostocka, Korycin, Sidra i Sokółka funkcjonowały szkoły średnie dla dorosłych oraz szkoły policealne. Naukę uzupełniającą dla dorosłych dodatkowo oferowały szkoły policealne w Dąbrowie Białostockiej, Sokółce i Janowie.

Struktura wydatków samorządów na oświatę jest w znacznej mierze odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od etapu przedszkola do gimnazjum, a powiat za edukację ponadgimnazjalną (w tym szczególnie licea ogólnokształcące) i specjalną. W wydatkach wszystkich gmin powiatu sokólskiego zdecydowanie dominowały koszty szkół podstawowych, podczas gdy w strukturze wydatków powiatowych największą pozycję stanowiły koszty szkół licealnych. Charakterystyczną pozycją wydatkową gmin powiatu sokólskiego były znaczne koszty dowozu dzieci.

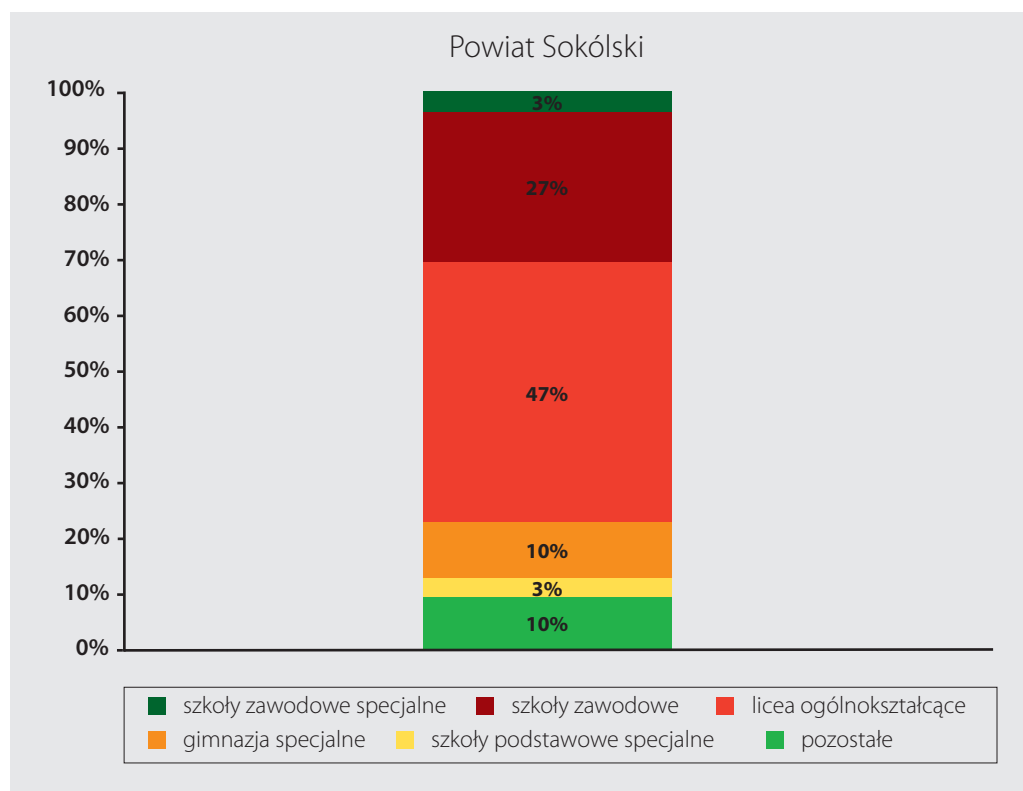
- Kierunki wydatków na oświatę są zróżnicowane między poszczególnymi JST, w zależności od przyjętego sposobu organizacji i zarządzania oświatą. W niektórych gminach powiatu sokólskiego (Dąbrowa, Janów, Korycin, Sidra, Suchowola) wydzielona została obsługa administracyjno-finansowa.
- Wydatki na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum były zróżnicowane pomiędzy gminami powiatu sokólskiego. Było to przede wszystkim pochodną zróżnicowania sieci szkolnej (wielkości szkół i oddziałów, a także ich rozproszenia). W większości gmin powiatu wydatki na szkoły podstawowe w przeliczeniu na ucznia w roku 2012 były wyższe w porównaniu do średniej dla kraju, jak również gmin o podobnym charakterze (szczególnie w gminach Dąbrowa Białostocka, Krynki, Nowy Dwór i Szudziałowo). Z kolei wydatki Korycina na szkoły podstawowe były zdecydowanie niższe w porównaniu do średniej dla kraju, jak również innych wiejskich gmin w Polsce. Wydatki na ucznia szkół gimnazjalnych w gminach wiejsko-miejskich o charakterze rolniczym, takich jak Dąbrowa Białostocka czy Sokółka, były w 2012 roku dużo wyższe niż w podobnych gminach w Polsce. Natomiast w przypadku gmin wiejskich wydatki te były nieco niższe lub porównywalne.

- W gminach powiatu sokólskiego w 2012 roku udział wydatków bieżących na oświatę wynosił od 32% w Krynkach do 48% w Sokółce. Były to wielkości nieco niższe od ogólnokrajowych. Z kolei skala wydatków bieżących na oświatę na poziomie powiatu nie odbiega znacząco od tendencji ogólnokrajowych. Koszty dowozu dzieci do szkół były szczególnie wysokie w gminach wiejskich: Janów, Korycin, Nowy Dwór, Sidra i Szudziałowo. W gminach wiejskich powiatu sokólskiego średnio ponad 60% młodzieży w wieku gimnazjalnym dojeżdżało do szkół na koszt gminy.
- Subwencja oświatowa nie pokrywała całości kosztów związanych z zabezpieczeniem funkcjonowania lokalnego systemu edukacji, co oznaczało, że gminy zmuszone były dofinansowywać działalność placówek edukacyjnych z dochodów własnych lub innych środków uzyskiwanych poza subwencją.
- Wysokie koszty bieżące funkcjonowania szkół w powiecie sokólskim prowadziły do odraczania inwestycji infrastrukturalnych mających na celu poprawę i rozbudowę infrastruktury szkolnej.

**Rysunek 6 A. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w JST powiatu sokólskiego**



**Rysunek 6 B. Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w JST powiatu sokólskiego**



*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS.*

Bardzo ważnym zasobem systemu edukacji są nauczyciele, bowiem to właśnie oni decydują o poziomie i jakości edukacji w danej placówce. Według badań rodziców i dyrektorów przedstawianych w dalszej części niniejszego raportu panuje zgodność co do kluczowej roli kadry nauczycielskiej w szeregu aspektów związanych z edukacją i funkcjonowaniem oświaty. Poniżej znajduje się krótka charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli na terenie powiatu sokólskiego.

- W 2012 roku w placówkach oświatowych na terenie powiatu sokólskiego zatrudnionych było 1786 osób, w tym 1337 (75%) pracowników pedagogicznych i 449 (25%) pracowników nie-pedagogicznych, tj. pracowników ekonomiczno-administracyjnych, pracowników kuchni/stołówki, pracowników obsługi oraz pracowników o charakterze medycznym.
- Od roku 2007 obserwowany był stopniowy wzrost udziału nauczycieli dyplomowanych wśród wszystkich zatrudnionych pracowników merytorycznych (nauczyciele dyplomowani

stanowili ponad połowę ogółu pracowników pedagogicznych – 52%) przy spadku zatrudnienia nauczycieli mianowanych.

- W latach 2007–2012 średnie wynagrodzenie nauczycieli zatrudnionych w szkołach powiatu sokólskiego wzrosło (w ujęciu realnym) o ok. 38%. W 2012 roku wynosiło ono 3385 zł (z czego dodatki stanowiły 30%).

Jakość kształcenia zależy nie tylko od kwalifikacji kadry nauczycielskiej, ale również od zasobów materialnych placówek edukacyjnych. Zasoby te to zarówno komputery i inne nowoczesne pomoce multimedialne (bez których trudno zastosować nowoczesne metody nauczania), jak również wyposażenie placówek w pełnowymiarowe sale gimnastyczne. O komforcie kształcenia w placówkach świadczy także wskaźnik obciążenia sal szkolnych (który można interpretować także jako wskaźnik adekwatności liczby i wielkości placówek do liczby uczniów).

- Dostępność komputerów w szkołach podstawowych w powiecie sokólskim była niższa niż średnio w szkołach w województwie i kraju; najlepsza sytuacja pod tym względem występowała w szkołach w gminach Sidra i Krynki, najgorsza zaś w gminach Dąbrowa Białostocka i Janów. We wszystkich gminach powiatu obserwowana była poprawa dostępności komputerów w szkołach podstawowych.
- Analiza danych dotyczących wyposażenia szkół w pomoce naukowe, w tym tablice interaktywne, magnetofony itp., wykazała znacznie zróżnicowanie wyposażenia zarówno pomiędzy gminami powiatu, jak i typami szkół. Najgorzej wyposażone były placówki na terenie gmin wiejskich: Janów, Korycin, Kuźnica, Nowy Dwór, Sidra, Szudziałowo oraz w gminie miejsko-wiejskiej Krynki; najlepiej natomiast szkoły podstawowe i gimnazjalne zlokalizowane w gminach Dąbrowa Białostocka i Sokółka.
- W szkołach na terenie powiatu sokólskiego istniała dość dobrze rozbudowana przyszkolna infrastruktura sportowa (boiska sportowe).

### **5.2.1. Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie sokólskim**

Część rozdziału 5.2.1 pt. „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie sokólskim” została opracowana przez eksperta Instytutu Badań Edukacyjnych Jędrzeja Stasiowskiego na podstawie materiałów EWD i PWE przygotowanych przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE.

Warto pamiętać, że głównym zadaniem systemu oświaty jest nauczanie. O skuteczności działania systemu w tym obszarze, niezależnie od jego kształtu, organizacji, zasobów czy problemów, świadczą obiektywne wskaźniki – czyli wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów w nim uczestniczących. Poniższy rozdział zawiera analizę wyników edukacyjnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich z terenu powiatu sokólskiego na tle kraju, a także wnioski płynące z analizy wskaźnika Edukacyjnej Wartości Dodanej, pokazującego, na ile dana szkoła

sprzyja przyrostowi wiedzy uczniów w wyniku procesu edukacyjnego. Należy mieć przy tym na uwadze, iż powiat sokólski został wybrany do badania BECKER ze względu na wyższe niż przeciętnie wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów.

Wyniki edukacyjne to wskaźnik, na który często zwracamy uwagę, choć nie zawsze poprawnie go interpretujemy. Trudności nastroczają zarówno próby porównywania wyników egzaminacyjnych pomiędzy latami, jak również wykorzystanie wyników do budowania rankingów i oceny pracy szkół. W tym rozdziale, omawiając wyniki edukacyjne uczniów ze szkół z powiatu sokólskiego, chcielibyśmy jednocześnie przybliżyć dwa narzędzia, które ułatwiają pracę z wynikami edukacyjnymi – są to Porównywalne Wyniki Edukacyjne (PWE) oraz Edukacyjna Wartość Dodana (EWD).

**Porównywalne Wyniki Edukacyjne** pozwalają na zestawienie rezultatów egzaminów zdawanych przez uczniów w kolejnych latach. W przypadku surowych wyników egzaminacyjnych taki zabieg byłby nieuprawniony, ponieważ z roku na rok zmieniają się nie tylko badane umiejętności uczniów, ale również poziom trudności egzaminów. Dlatego śledząc surowe wyniki egzaminacyjne, trudno ocenić, czy obserwowane trendy mówią coś o postępach edukacyjnych kolejnych roczników uczniów, czy też jedynie odzwierciedlają nieuniknione wahania w poziomie trudności egzaminów. Aby porównać wyniki egzaminów o różnym poziomie trudności, trzeba je najpierw sprowadzić do wspólnego mianownika – pozwalają na to specjalnie zaprojektowane badania zrównujące, które Instytut Badań Edukacyjnych zrealizował w latach 2011–2014. Dzięki nim możliwe było wyrażenie surowych wyników sprawdzianu szóstoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego, począwszy od 2002 roku, na tej samej skali trudności. Dzięki zastosowanej procedurze zrównywania<sup>6</sup> **wartość PWE dla egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku (i każdym kolejnym) możemy zinterpretować jako średni wynik egzaminu, jaki osiągnęliby uczniowie piszący egzamin w danym roku, gdyby zdawali egzamin w roku 2012 – tzw. roku bazowym.** Innymi słowy, PWE pozwalają wyrazić wyniki egzaminacyjne z różnych lat na tej samej skali trudności – egzaminu zrealizowanego w 2012 roku. Obserwowane wahania w trendzie PWE można interpretować jako wzrost/spadek poziomu umiejętności uczniów w porównaniu do roku bazowego. Dzięki temu PWE może być bardzo użytecznym narzędziem służącym do monitorowania procesów edukacyjnych w skali województwa, powiatu lub poszczególnych szkół w wieloletnich przedziałach czasowych.

**Edukacyjna Wartość Dodana** to inne narzędzie statystyczne opracowane w Instytucie Badań Edukacyjnych na potrzeby dyrektorów szkół, przedstawicieli samorządów, organów nadzoru pedagogicznego lub rodziców. Chociaż istnieje wiele kryteriów umożliwiających porównywanie pracy szkół, trudno zaprzeczyć, że wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych są jednymi z tych częściej branych pod uwagę. Wyobraźmy sobie, że liceum A przez kilka lat z rzędu uzyskuje lepsze wyniki maturalne niż liceum B. Czy oznacza to, że szkoła A lepiej pracuje z uczniami niż

6 Więcej na temat procedury zrównywania wyników można znaleźć na stronach <http://pwe.ibe.edu.pl/?pstr=1>

szkoła B? Łatwo sobie wyobrazić, że niekoniecznie: wystarczy, że szkoła A – położona w lepszej dzielnicy i ciesząca się lepszą reputacją – przyciąga lepiej przygotowanych gimnazjalistów; z kolei do szkoły B trafia młodzież z gorszymi wynikami. Zatem nauczyciele z drugiego liceum już na starcie muszą mierzyć się z innymi wyzwaniami i, mimo włożonej pracy, nie zawsze będą w stanie tak przygotować swoich podopiecznych, aby ci uzyskali wyniki porównywalne do wyników młodzieży z „lepszego” liceum. Ten przykład ilustruje, jak krzywdzące mogą być oceny szkół bazujące wyłącznie na wynikach egzaminów końcowych. Aby uniknąć tego problemu, musimy kontrolować początkowy poziom kapitału wiedzy i umiejętności uczniów trafiających do danej szkoły. Służy temu właśnie **EWD – wartość tego wskaźnika o przeciętnym wzroście wiedzy i umiejętności uczniów uczęszczających do szkoły w danym okresie.**

Model EWD zakłada, iż każdy z uczniów przygotowujących się w szkole ponadgimnazjalnej do matury trafia do niej z pewnym początkowym potencjałem wiedzy i umiejętności (który odzwierciedla wynik na egzaminie gimnazjalnym) – na tej podstawie, wykorzystując odpowiedni model statystyczny<sup>7</sup>, można przewidzieć wynik ucznia na maturze. Możemy spodziewać się, że uczniowie z lepszymi wynikami na egzaminie gimnazjalnym lepiej poradzą sobie na maturze – w praktyce mogą sobie poradzić lepiej, niż średnio wypadali inni uczniowie z podobnym wynikiem egzaminu gimnazjalnego (dodatnie EWD); osiągnąć wynik zbliżony do wyników ogólnopolskich dla uczniów o podobnym potencjale (EWD równe 0) lub wypaść gorzej, niż przewidywalibyśmy to na podstawie ich wyników egzaminu gimnazjalnego (EWD ujemne).

Analogicznie wyznacza się **EWD dla gimnazjów, które jest średnią z różnic między wynikami egzaminu gimnazjalnego przewidywanymi dla poszczególnych uczniów na podstawie ich wyniku sprawdzianu szóstoklasisty a faktycznie uzyskanym wynikiem na egzaminie gimnazjalnym.** Większość szkół będzie miała **EWD bliskie 0** – oznacza to, że są to szkoły, które pracują z efektywnością bliską średniej ogólnopolskiej. Są jednak szkoły o **dodatnim EWD**, w których uczniowie na egzaminach końcowych uzyskują wyniki wyższe niż przeciętnie ich koledzy w kraju, którzy na wejściu mieli podobny wynik na egzaminie kończącym ich poprzedni etap edukacyjny. Takim szkołom dobrze przyjrzeć się uważniej, aby zrozumieć składniki ich sukcesu edukacyjnego. Zdarzają się również szkoły osiągające **ujemne wartości EWD** – uczniowie, którzy się w nich uczyli, mają gorsze wyniki na egzaminie końcowym, niż wskazywałyby na to ich wcześniejsze osiągnięcia. Takie szkoły mogą wymagać pomocy. Aby ograniczyć wpływ losowych wahań egzaminacyjnych, EWD jest prezentowane w postaci wskaźników trzyletnich – oznacza to, że dane służące do ich wyliczenia pochodzą z trzech kolejnych sesji egzaminacyjnych, są jednak wcześniej poddane specjalnej procedurze zrównywania, która, analogicznie jak w przypadku PWE, pozwala wyrazić wyniki z trzech kolejnych lat na tej samej skali.

<sup>7</sup> Model zawiera również zmienne kontrolne – więcej informacji na temat szacowania wartości EWD można znaleźć pod adresem WWW: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#3>

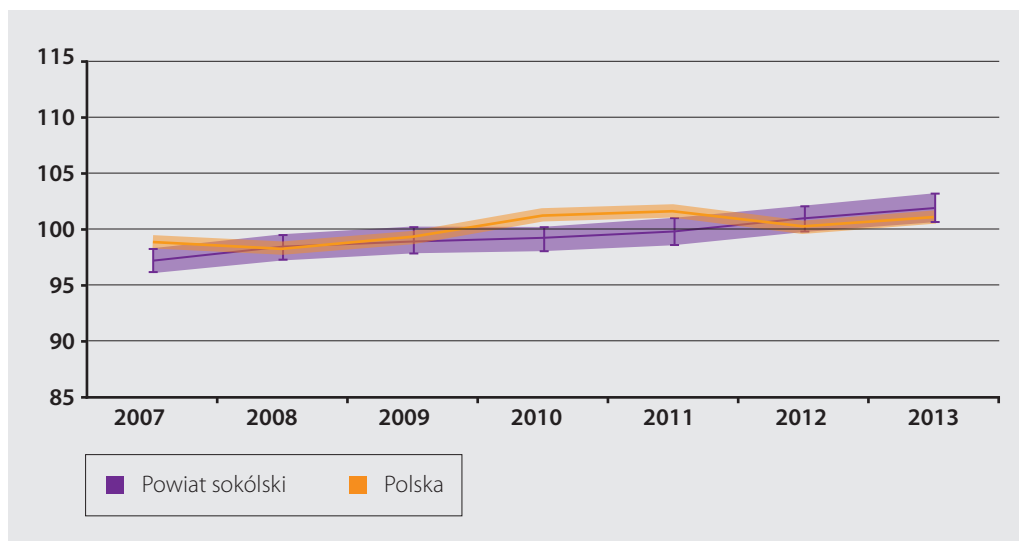
### 5.2.1.1. Wyniki szkół podstawowych w powiecie sokólskim

Zrównane wyniki egzaminacyjne w powiecie sokólskim dla szkół podstawowych praktycznie nie odbiegają od średniej krajowej. W latach 2010–2013 można zaobserwować poprawę wyników sprawdzianu.

#### Jak odczytywać wykresy PWE?

Na osi poziomej wykresów widoczne są kolejne lata, na osi pionowej prezentowane są zrównane wyniki egzaminu. Wartość 100 odpowiada średniemu wynikowi egzaminu w roku bazowym – 2012. Średni zrównany wynik egzaminu jest oznaczony cienką ciągłą linią – powyżej i poniżej średniej rozciąga się pas, który obrazuje niepewność, jaką obarczone jest obliczanie średnich zrównanych wyników. Szerokość wspomnianego pasa jest tak wyznaczona, że z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnia wartość zrównanego wyniku mieści się w jego granicach – tj. w tzw. przedziale ufności. Przedziały ufności są szczególnie użyteczne przy rozstrzyganiu istotności różnic między seriami zrównanych wyników edukacyjnych dla różnych szkół lub terytoriów. Jeśli w którymś roku porównywane linie stykają się lub zachodzą na siebie pasami reprezentującymi przedziały nieufności, to znaczy, że w tym czasie różnica między wynikami porównywanych średnich nie jest istotna statystycznie tzn. nie mamy pewności, czy widoczna różnica średniego wyniku egzaminacyjnego odpowiada faktycznej różnicy w umiejętnościach uczniów, czy jest skutkiem błędu pomiaru egzaminu i/lub błędu zrównywania. Jeśli natomiast linie prezentowane na wykresie w żaden sposób na siebie nie zachodzą, to z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnie zrównane wyniki egzaminu faktycznie się różnią.

Rysunek 7. Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie sokólskim



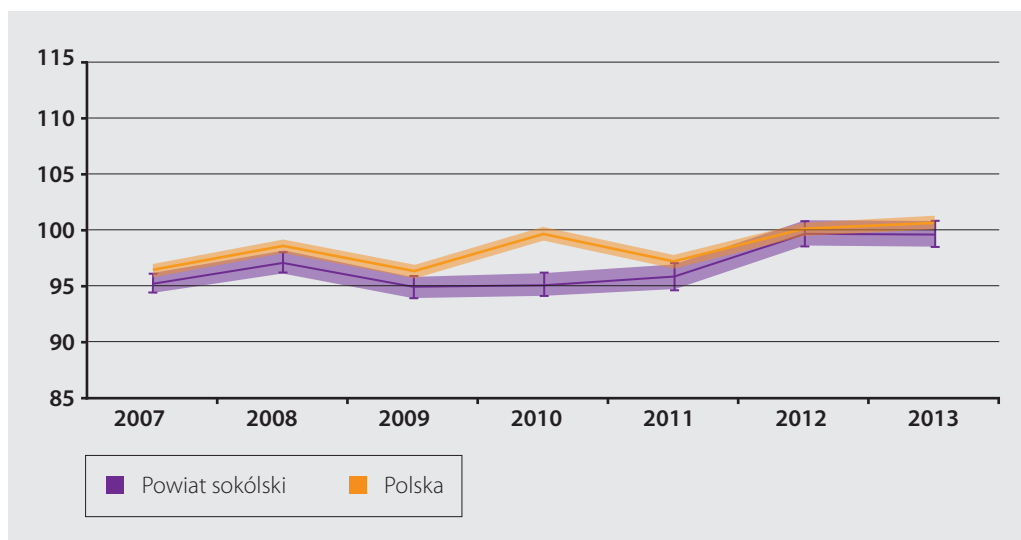
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).



### 5.2.1.2. Wyniki gimnazjów w powiecie sokólskim

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej w powiecie sokólskim uległy znacznej poprawie na przestrzeni lat 2009–2013. Podczas gdy w 2010 roku gimnazja w powiecie sokólskim osiągnęły wyniki znacznie poniżej średniej, to już w kolejnych latach ich wyniki praktycznie nie odbiegały od przeciętnych wyników w kraju.

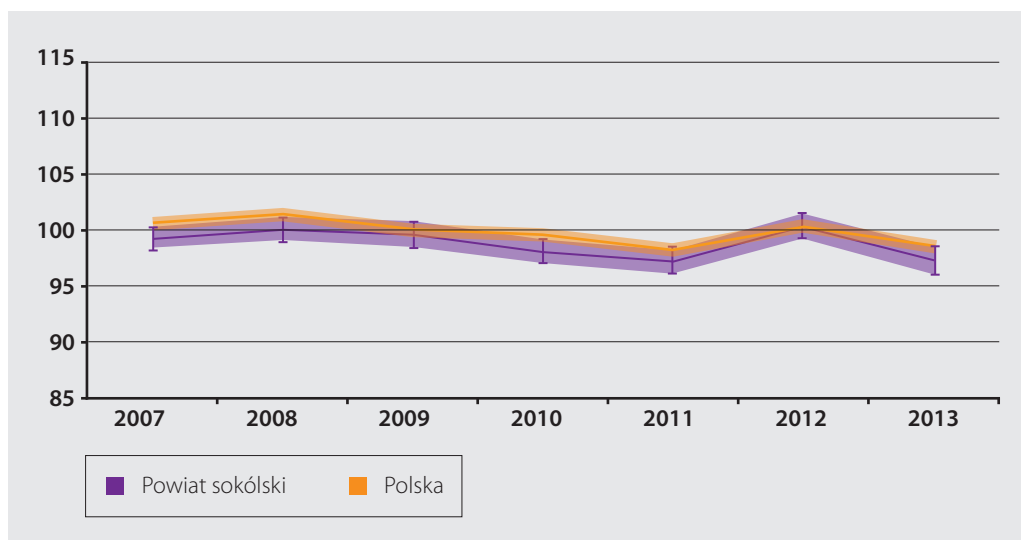
**Rysunek 8. Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie sokólskim**



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

Zrównane wyniki egzaminacyjne części matematyczno-przyrodniczej powiatu praktycznie pokrywają się z wynikami ogólnopolskimi.

**Rysunek 9. Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie sokólskim**



*Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).*

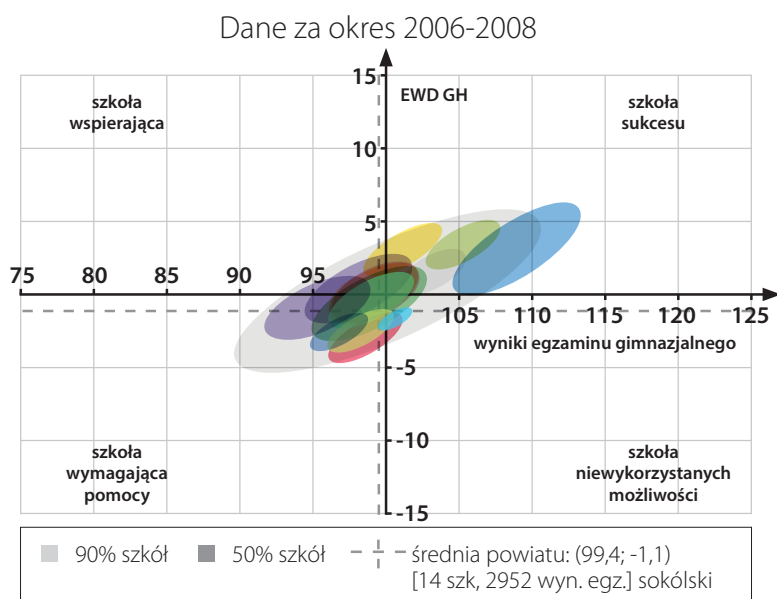
Większość gimnazjów w powiecie sokólskim to szkoły, które charakteryzują się średnimi wynikami egzaminu gimnazjalnego i średnimi wskaźnikami EWD w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Na przestrzeni analizowanego okresu w powiecie sokólskim nie nastąpił istotny wzrost zróżnicowania szkół. W okresie 2011–2013 tylko jedna szkoła wyraźnie odstaje w związku z niskimi wynikami i EWD. Korzystnie pod względem efektywności nauczania i wyników uzyskiwanych w części humanistycznej wyróżnia się Integracyjne Gimnazjum nr 3 w Zespole Szkół Integracyjnych w Sokółce (niebieska elipsa), które osiąga zarówno wysokie wyniki, jak i dodatnie EWD. Uczniowie w tej szkole nie tylko uzyskują dobre wyniki z części humanistycznej egzaminu, ale również ich rezultaty są wyższe, niż można byłoby się tego spodziewać (bazując na modelu EWD) na podstawie ich wyników na sprawdzianie szóstoklasisty.

### Jak odczytywać wykresy EWD?

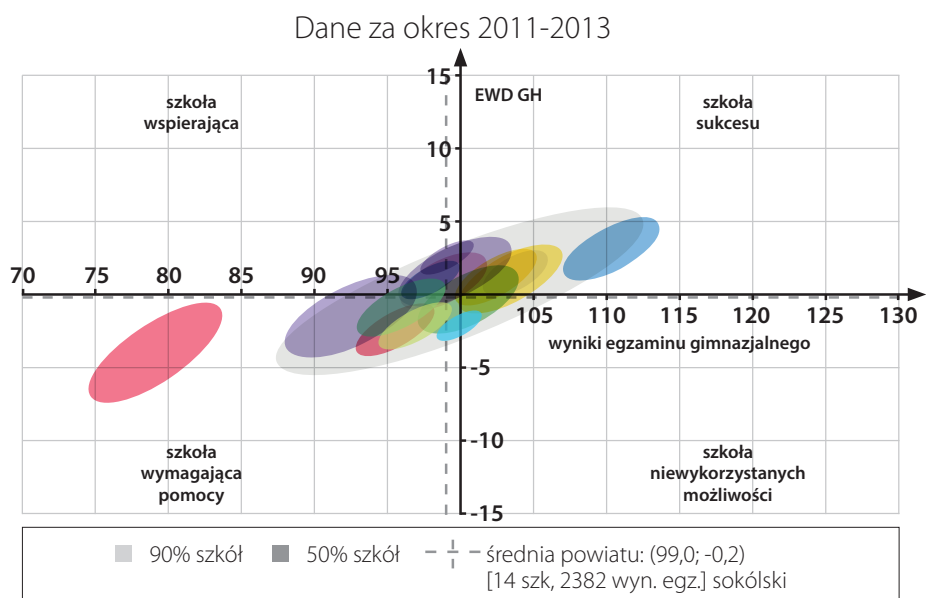
*Dla prezentacji trzyletnich wskaźników EWD wykorzystywane są wykresy, na których w formie graficznej można pokazać wartości EWD oraz uśrednionewyniki opisywanego egzaminu dla trzech kolejnych lat dla danej szkoły<sup>8</sup>. Wyniki odkładane są na osi poziomej, a EWD na osi pionowej wykresu. W punkcie przecięcia obydwu osi znalazłaby się szkoła, która uzyskała średnie wyniki egzaminacyjne (wartość 100) i przeciętne EWD (wartość 0). Przerzywane linie równoległe do osi wykresu reprezentują średni wynik opisywanego egzaminu w powiecie/mieście na prawach powiatu (linia pionowa) oraz średni wynik EWD w powiecie (linia pozioma). Szkoły są prezentowane za pomocą kolorowych elips. Użycie elips zamiast punktów jest uzasadnione koniecznością zilustrowania niepewności pomiaru związanej z zastosowanymi procedurami statystycznymi. Elipsa danej szkoły reprezentuje obszar, w którym z 95% pewnością znajduje się uśredniony wynik egzaminu gimnazjalnego i EWD. Jeżeli chcemy z całą pewnością stwierdzić, że dwie szkoły mają różne wyniki EWD, ich elipsy nie mogą na siebie zachodzić. W ciemnoszarej elipsie pośrodku układu współrzędnych mieszczą się wyniki 50% szkół w kraju, a w jasnoszarej 90% szkół. Szkoły w prawej górnej ćwiartce wykresu to szkoły sukcesu – uzyskują wyniki egzaminów powyżej średniej ogólnopolskiej i jednocześnie ponadprzeciętne EWD. Do dolnej prawej ćwiartki wpadają szkoły, które wprawdzie uzyskują ponadprzeciętne wyniki egzaminacyjne, ale nie wykorzystują w pełni potencjału swoich uczniów. Lewa dolna ćwiartka to szkoły wymagające pomocy – nie tylko uzyskują wyniki poniżej średniej, ale również uczniowie, którzy do nich trafiają, radzą sobie gorzej, niż spodziewalibyśmy się tego na podstawie ich wyników na poprzednim etapie edukacyjnym. Wreszcie szkoły w lewej górnej ćwiartce – wprawdzie uzyskują wyniki egzaminacyjne poniżej średniej, lecz wysokie EWD świadczą o tym, że skutecznie wspierają swoich uczniów.*

<sup>8</sup> W praktyce uśrednienie wyników dla trzech kolejnych lat wymaga przeprowadzenia wcześniej procedury zrównywania (z tych samych powodów, dla których wyliczamy PWE), więcej na ten temat: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#15>

**Rysunek 10. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2006–2008**



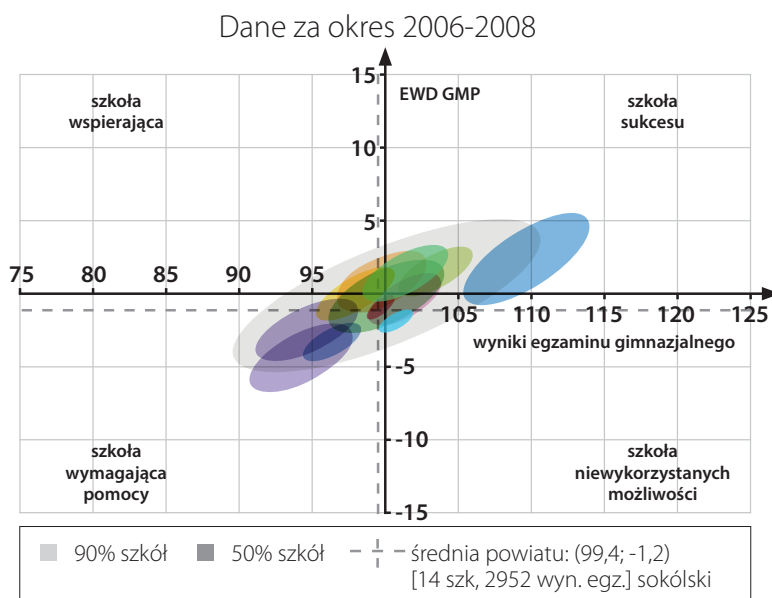
**Rysunek 11. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**



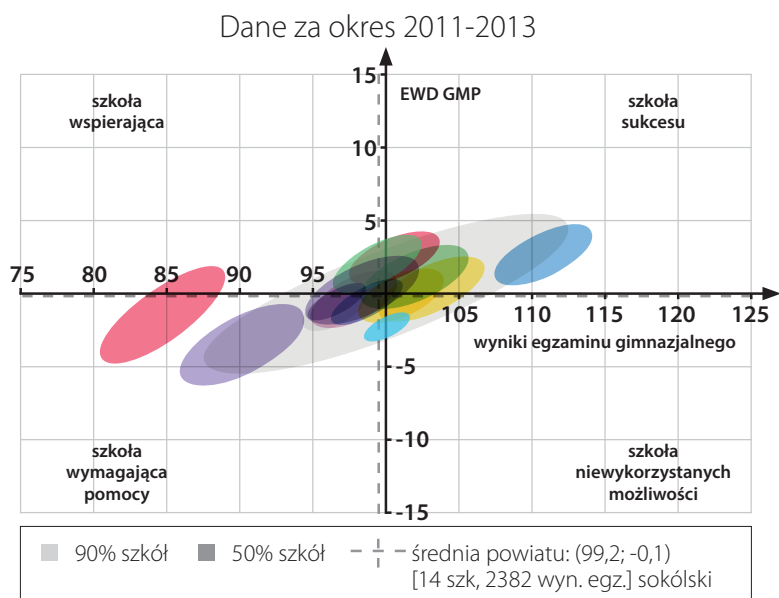
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

Do podobnych wniosków dochodzimy po przeanalizowaniu wyników w części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego. Wyniki gimnazjów są również skoncentrowane wokół środka układu współrzędnych. W latach 2011–2013 dwa gimnazja odstają od pozostałych szkół przez wyraźnie niższe wyniki egzaminacyjne. Jedno z nich pracuje z wyraźnie niższą efektywnością i może wymagać wsparcia. Z kolei Gimnazjum Integracyjne nr 3 w Zespole Szkół Integracyjnych w Sokółce może pochwalić się zarówno wysokimi wynikami, jak i ponadprzeciętną efektywnością pracy.

**Rysunek 12. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008**



**Rysunek 13. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**

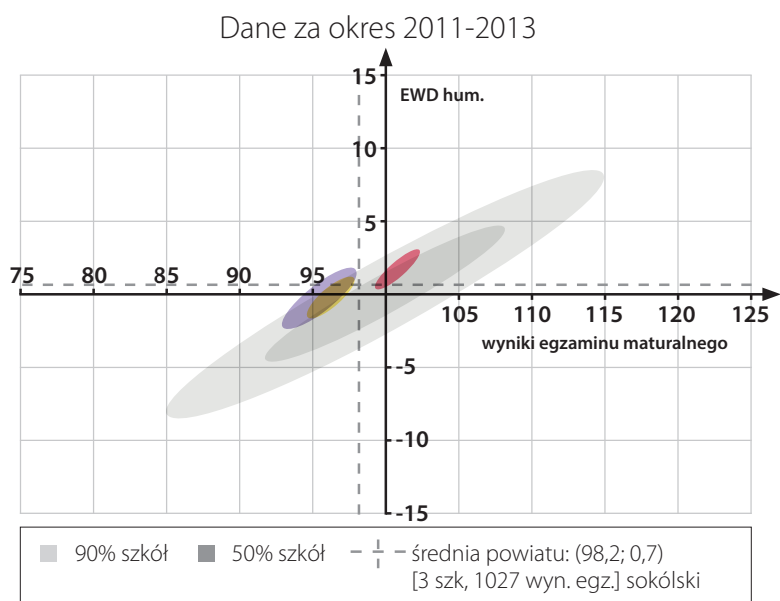


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

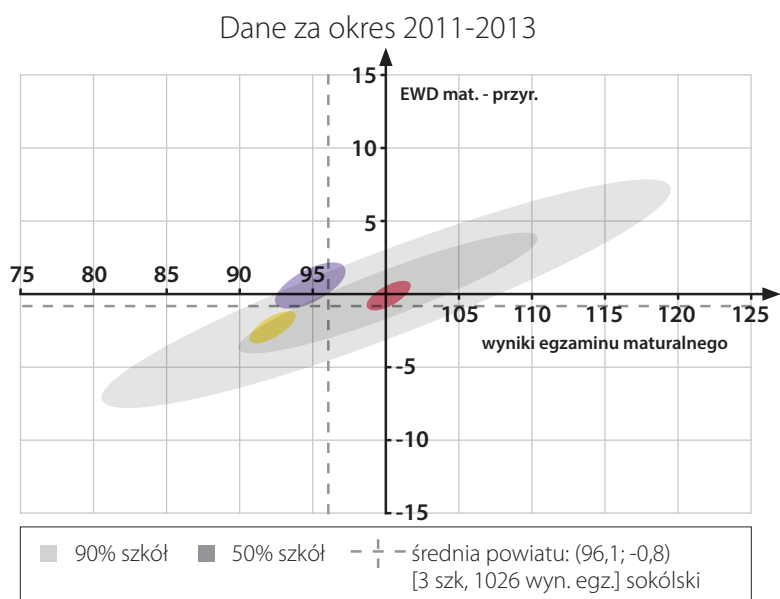
### 5.2.1.3. Wyniki egzaminu maturalnego w powiecie sokólskim

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych zaprezentowano wskaźniki dla okresu 2011–2013. W powiecie sokólskim młodzież może uczyć się w trzech liceach. Wyniki egzaminu maturalnego w powiecie sokólskim sytuują się poniżej średniej w kraju, ale w obszarze efektywności nauczania powiatowe licea nie odstają znacząco od średniej ogólnopolskiej. Szkoły licealne są zróżnicowane pod względem wyników matury i efektywności nauczania mierzonej przez EWD. Przeciętną efektywność nauczania i przeciętne wyniki w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej osiąga Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Zespole Szkół w Sokółce (różowa elipsa na wykresach). Pozostałe szkoły ogólnokształcące osiągają niższe wyniki, ale pracują z przeciętną efektywnością – oznacza to, że ich uczniowie osiągają takie wyniki, jakich spodziewalibyśmy się na podstawie ich wcześniejszych osiągnięć szkolnych.

**Rysunek 14. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**



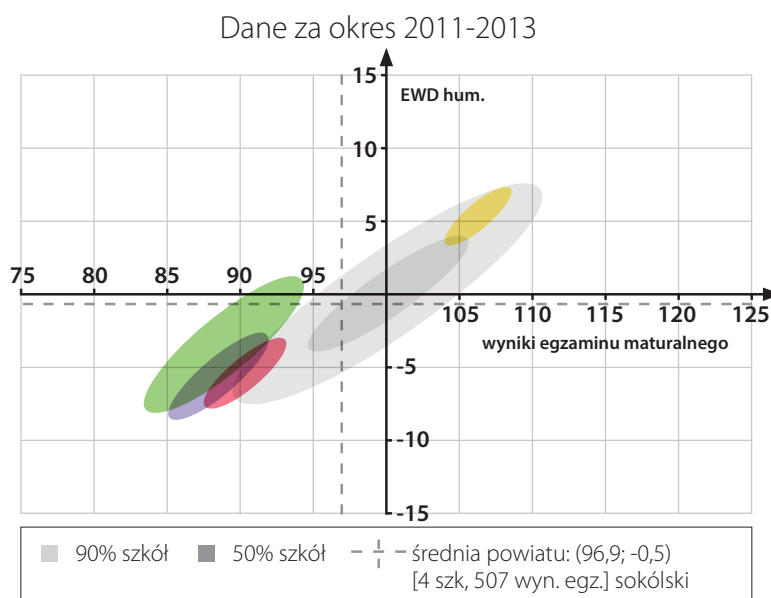
**Rysunek 15. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

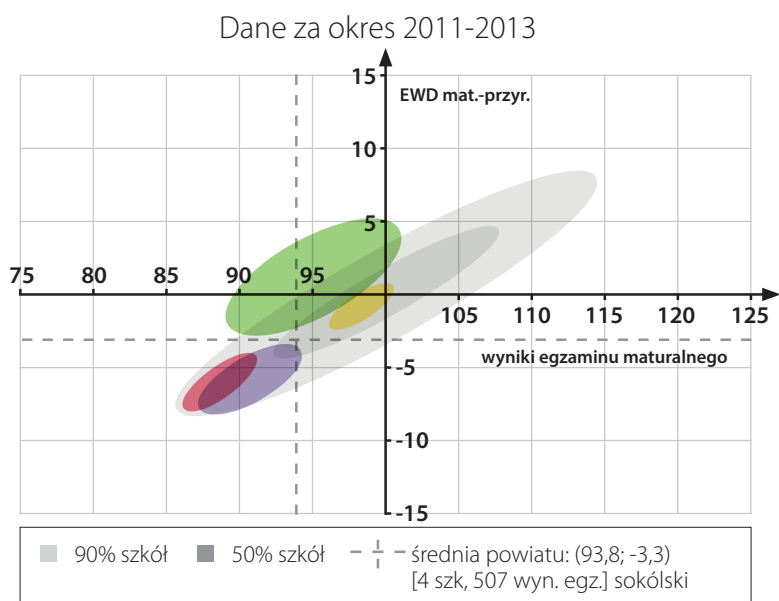
Na terenie powiatu sokólskiego działają cztery technika. Technikum nr 2 w Zespole Szkół Rolniczych im. mjr. Henryka Dobrzańskiego-Hubala w Sokółce osiąga wysokie wyniki i wysoką efektywność z przedmiotów humanistycznych. Wyniki tego technikum z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych są przeciętne (żółta elipsa na wykresach), ale wciąż lepsze niż w przypadku pozostałych techników w powiecie. Pozostałe technika, zarówno w przypadku części humanistycznej, jak i matematyczno-przyrodniczej, osiągają wyniki poniżej średniej ogólnopolskiej. Dwa z nich pracują z ujemnym EWD, co oznacza, że ich uczniowie osiągają na maturze niższe wyniki, niż można byłoby się tego spodziewać na podstawie ich wyników z egzaminu gimnazjalnego.

**Rysunek 16. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**





**Rysunek 17. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

### 5.3. Otoczenie systemu edukacji

Placówki edukacyjne współpracują z innymi placówkami oświatowymi (np. poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, ośrodkami wychowawczymi), są także wspierane przez organizacje pozarządowe (art. 2a ust. 1 ustawy o systemie oświaty), z którymi władze samorządowe powinny współpracować (*ibidem*, art. 2a ust. 2). Prowadzone przez JST szkoły i przedszkola w realizacji celów postawionych systemowi oświaty mogą współpracować także z szeregiem innych podmiotów, np. uczelniami wyższymi, instytucjami kulturalnymi, mediami, przedsiębiorstwami, partnerami zagranicznymi, klubami sportowymi, czy też organami porządku publicznego<sup>9</sup>. Poniżej przedstawiono najważniejsze podmioty działające w otoczeniu systemu edukacji na terenie JST.

- Ofertę edukacyjną placówek szkolnych na terenie powiatu sokólskiego uzupełniały placówki pozaszkolne, które wspomagały szkoły w realizacji zadań oświatowych: Niepubliczna placówka kształcenia ustawicznego i praktycznego – Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Sokółce prowadzony przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku; dwie

<sup>9</sup> Hernik i in., *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*, 2012.

poradnie psychologiczno-pedagogiczne (w Dąbrowie Białostockiej i Sokółce); Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka (przeznaczony dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej), oraz prowadzony przez Towarzystwo Salezjańskie Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Różanymstoku (wraz z bursą) i Salezjański Ośrodek Wychowawczy (przeznaczony dla niedostosowanej społecznie młodzieży męskiej).

- Dostęp do bibliotek na terenie powiatu można ocenić jako dobry. W 2012 roku działało 28 publicznych placówek bibliotecznych: 26 bibliotek (wraz z filiami) i dwa punkty biblioteczne (od roku 2010). Na poziomie powiatu współpracę władz lokalnych z organizacjami pozarządowymi określał dokument pt. „Program współpracy Powiatu Sokólskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2012”.
- Działalność organizacji pozarządowych na terenie powiatu była silnie skoncentrowana w obrębie gminy Sokółka. W mieście Sokółka działało 58 różnego rodzaju organizacji (w tym stowarzyszeń i fundacji), z których kilka wskazywało jako jeden ze swoich obszarów działalności edukację (m.in. Fundacja im. Agnieszki Marczyńskiej, Stowarzyszenie „Kładka”, Stowarzyszenie „Idźmy razem”). Ponadto na terenie powiatu aktywnie działały stowarzyszenia sportowe.
- Powstają nowe organizacje pozarządowe, przy czym nowe organizacje miały zazwyczaj charakter lokalny, ograniczając działalność do obszaru gminy. Wyróżniającymi się organizacjami pozarządowymi, wspierającymi finansowo inicjatywy i projekty w obszarze edukacji, kultury i sztuki, sportu i rekreacji, na terenie powiatu były: Fundacja „Sokólski Fundusz Lokalny”, Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ziemi Sokólskiej „Barka”.
- Powiat sokólski cechował się dobrze rozwiniętą infrastrukturą kulturalną. W powiecie działały trzy kina, z opcjonalną funkcją kinoteatru (udostępniania sceny kinowej dla gościnnych występów teatralnych). Natomiast żaden teatr nie funkcjonował na terenie powiatu samodzielnie, jako wyodrębniony podmiot instytucjonalny, z własną siedzibą i statutem.

## Podsumowanie

- Położony peryferyjnie powiat sokólski można zaliczyć do regionów typowo rolniczych, z dominującą rolą gospodarstw indywidualnych. Taki charakter rejonu jest zapewne jednym ze źródeł istniejących na terenie powiatu problemów: bezrobocia, bierności zawodowej oraz dość znacznych obszarów ubóstwa. Także relatywnie niski poziom wykształcenia mieszkańców powoduje trudności w znajdowaniu pracy poza sektorem rolnym. Wszystko to może przekładać się na widoczne na obszarze powiatu problemy demograficzne: ujemne saldo migracji oraz ujemny przyrost naturalny, które w konsekwencji prowadzą do wyludnienia. Dodatkowym problemem były zmiany zachodzące w strukturze wiekowej mieszkańców w latach 2002–2012 – bardzo wyraźnie spadał udział osób młodych (szczególnie znaczący spadek odnotowano w grupach wiekowych obejmujących dzieci i młodzież w wieku 7–18 lat). Prognozy dla powiatu przewidują dalszy radykalny spadek liczby dzieci i młodzieży we wszystkich edukacyjnych grupach wiekowych. Dodatkowym wyzwaniem dla systemu edukacyjnego powiatu sokólskiego był postępujący spadek liczby uczniów, do którego dostosowywano siatkę oświatową.
- Struktura mieszkańców powiatu sokólskiego ze względu na poziom wykształcenia, a także zachodzące w tej strukturze zmiany w latach 2002–2011 nie odbiega od przeciętnych w powiatach ziemskich. Jednak fakt, że co czwarty mieszkaniec powiatu miał niski poziom wykształcenia (co najwyżej gimnazjalne), mógł stanowić znaczącą przeszkodę w poprawie dość niekorzystnej sytuacji na lokalnym rynku pracy. Wprawdzie w 2012 roku stopa bezrobocia była nieco niższa niż średnia dla powiatów ziemskich, jednak bardzo wysoki wskaźnik bierności zawodowej wskazuje, że przyczyną tego mogło być zaprzestanie poszukiwania pracy przez część niezatrudnionych. Ponadto przedsiębiorczość na terenie powiatu była stosunkowo słabo rozwinięta. Brakowało większych ośrodków zatrudnienia, a istniejące zakłady zatrudniały pracowników przede wszystkim w sektorze przetwórstwa spożywczego. Pozytywną tendencją był wzrost znaczenia usług w sektorze turystycznym (w tym rozwój usług agroturystycznych).
- Przeciętne wynagrodzenie w powiecie było wprawdzie wyższe od przeciętnej dla powiatów ziemskich, jednak dla ogólnej kondycji materialnej ludności większą rolę odgrywało zjawisko bierności zawodowej. Świadczą o tym wysokie odsetki osób korzystających ze wsparcia środowiskowego, które wskazują na istnienie na terenie powiatu znacznych obszarów ubóstwa.
- Jedynie trzy spośród dziesięciu gmin powiatu sokólskiego miały w 2012 roku dochody *per capita* wyższe niż średnia dla wszystkich polskich gmin. Również dochód powiatu w przeliczeniu na jednego mieszkańca był niższy od przeciętnej krajowej. Oznacza to, że znajdowanie środków na inwestycje oświatowe może być znacznym problemem, szczególnie dla niezamożnych gmin wiejskich, obciążonych znacznymi kosztami pomocy społecznej i kosztami dowozu dzieci do placówek.

- Bezrobocie i strefy ubóstwa w powiecie były nie tylko ważnymi problemami społecznymi i obciążeniem finansowym JST, ale również najważniejszym lokalnym wyzwaniem w kontekście edukacji. Zjawiska bezrobocia i ubóstwa wpływają bowiem na kapitał kulturowy gospodarstw, który z kolei ma wpływ na popyt na usługi edukacyjne.
- Sieć szkół powiatu sokólskiego była mocno rozproszona i składała się na poziomie szkół podstawowych i gimnazjalnych w znacznej mierze z małych placówek. Niezbyt wysokie wskaźniki skolaryzacji netto w szkołach podstawowych i gimnazjach pokazują, że część dzieci nie korzystała z placówek znajdujących się na terenie powiatu. Szkoły w poszczególnych gminach znacznie różniły się pod względem wyposażenia w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Na podstawie wskaźnika dostępności komputerów można zakładać, że problem wynika przede wszystkim z niedoposażenia małych szkół wiejskich. Niewystarczająca była również oferta szkół ponadgimnazjalnych, a także – wskutek trudności komunikacyjnych – dostęp do istniejących placówek.
- Mimo znacznej poprawy względem 2006 roku wskaźnik uprzedzkolnienia na terenie powiatu w roku 2012 pozostawał wyraźnie poniżej średniej dla powiatów ziemskich. Natomiast na poziomie gmin sytuacja była bardzo zróżnicowana – w niektórych gminach wiejskich wskaźnik uprzedzkolnienia był dwukrotnie niższy niż w gminach o najlepszej sytuacji pod tym względem.
- Wyniki edukacyjne uczniów z powiatu sokólskiego kształtują się na poziomie średniej krajowej – jednakże w przypadku sprawdzianu szóstoklasisty w latach 2010–2013 można zaobserwować poprawę wyników sprawdzianu ponad poziom średniej krajowej, zaś dla egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej wyraźna poprawa wyników nastąpiła w okresie lat 2009–2013. Jednocześnie zrównane wyniki egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno-przyrodniczej powiatu praktycznie pokrywają się z wynikami ogólnopolskimi w całym badanym okresie 2007–2013.
- Większość gimnazjów w powiecie sokólskim to szkoły, które charakteryzują się średnimi wynikami egzaminu gimnazjalnego i średnimi wskaźnikami EWD w części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Na przestrzeni analizowanego okresu w powiecie sokólskim nie nastąpił istotny wzrost zróżnicowania szkół. Korzystnie pod względem efektywności nauczania i wyników uzyskiwanych w obu częściach egzaminu wyróżnia się Integracyjne Gimnazjum nr 3 w Zespole Szkół Integracyjnych w Sokółce. Jeśli chodzi o część matematyczno-przyrodniczą, w latach 2011–2013 dwa gimnazja odstają negatywnie od pozostałych szkół w uzyskiwanych wynikach egzaminów, jedno z nich zaś pracuje z wyraźnie niższą efektywnością i może wymagać wsparcia.

## 6. Samorząd

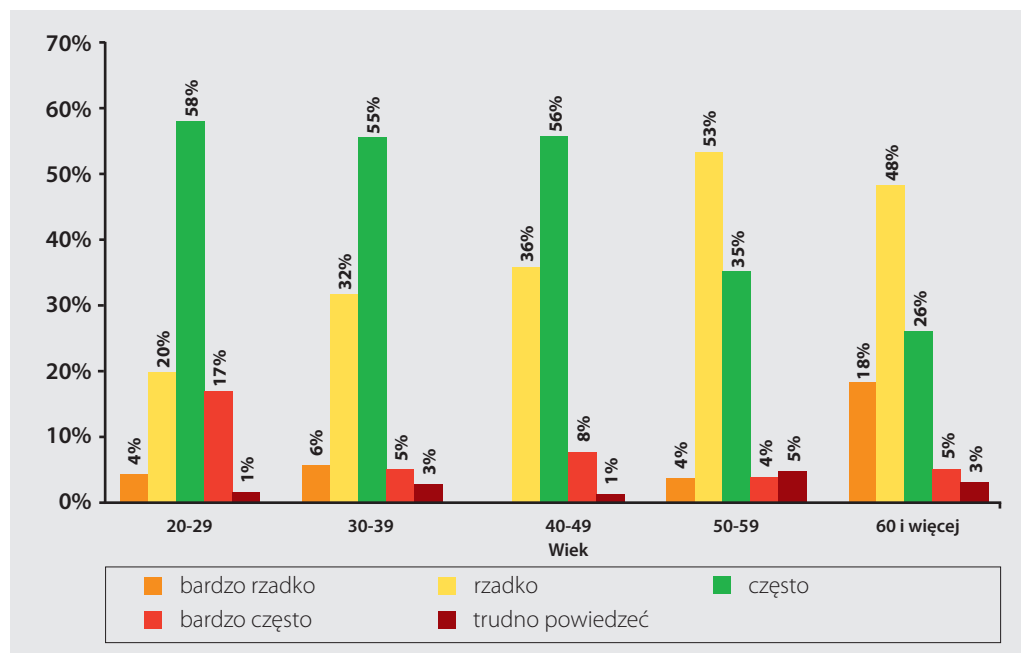
Powiat sokólski charakteryzuje się peryferyjnym usytuowaniem, wyraźną obecnością sektora rolniczego w gospodarce oraz silnymi procesami depopulacyjnymi (starzenie się ludności powiatu, ujemne saldo migracji). Ubóstwo lokalnego rynku pracy powoduje odpływ młodych ludzi, a w konsekwencji przyczynia się do spadku liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Sytuacja ta ma swoje konsekwencje dla budżetów zarówno powiatu, jak i gminnych. Dodatkowym czynnikiem obciążającym lokalne budżety jest powierzchnia powiatu – powiat sokólski należy do ośmiu powiatów w Polsce o największej powierzchni, przekraczającej 2 tys. km<sup>2</sup>, co wpłynęło na rozproszenie sieci szkolnej i koszty związane z dowożeniem dzieci do szkół. Ponadto duża część mieszkańców korzysta z pomocy społecznej, co stanowi dodatkowe obciążenie dla budżetów gminnych. Przedstawione powyżej charakterystyki powiatu sokólskiego mają swoje odzwierciedlenie zarówno w kształcie sieci szkół działających na jego terenie, wielkości oddziałów szkolnych, jak i ich finansowaniu.

### 6.1. Charakterystyka społeczna powiatu

Populacja mieszkańców powiatu sokólskiego charakteryzuje się niekorzystną strukturą demograficzną – przede wszystkim pod względem wieku (mimo nadreprezentacji w badanej próbie ludności w wieku 20–29 lat udział osób w wieku powyżej 60 roku życia i tak stanowi prawie 30%).

Pod względem wykształcenia sytuacja w powiecie sokólskim jest nieco lepsza aniżeli w populacji na obszarach wiejskich (co w pewnym stopniu ma swoje źródło w nadreprezentacji ludzi młodych w próbie). Dyplom wyższej uczelni posiada 15% mieszkańców powiatu sokólskiego, a szkołę średnią ukończyło 29,3% (wg danych NSP z 2011 dla populacji mieszkańców wsi odsetki te wynosiły odpowiednio 9,9% i 25,5%). Co trzeci mieszkaniec powiatu zakończył swoją edukację na zasadniczej szkole zawodowej (32,1%), a co piąty na szkole podstawowej bądź gimnazjum (21,6%).

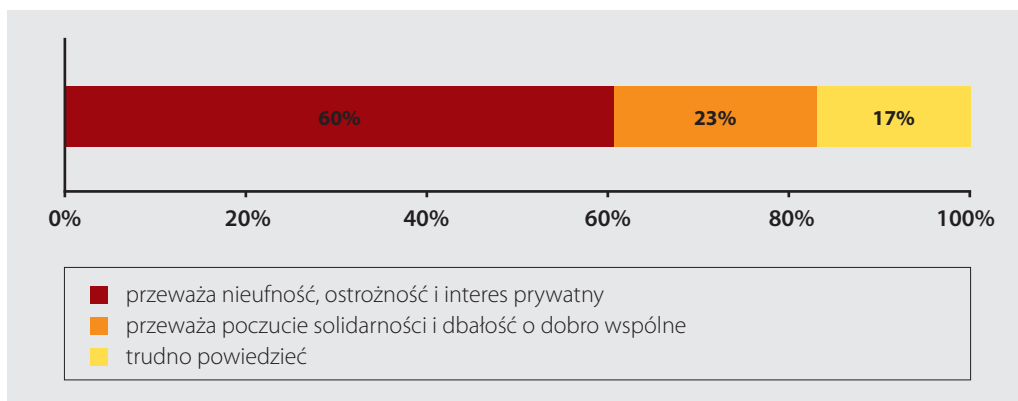
Rysunek 18. Częstotliwość spotkań mieszkańców z przyjaciółmi i znajomymi



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=590.

Zarówno wiek, jak i wykształcenie są czynnikami różnicującymi poziom kapitału społecznego mieszkańców powiatu sokólskiego. Generalnie połowa badanych często (43,9%) lub bardzo często (7,5%) spotyka się z przyjaciółmi, a niespełna połowa bardzo rzadko (7,6%) lub rzadko (38,6%). Młodszy wiek sprzyja częstszym kontaktom z przyjaciółmi – bardzo częste kontakty zadeklarowało blisko 17% młodych ludzi (w wieku 20–29 lat) i tylko 5% osób w wieku powyżej 60 lat. Podobne prawidłowości można zaobserwować w odniesieniu do poziomu wykształcenia mieszkańców powiatu sokólskiego – im wyższy, tym częstsze kontakty z przyjaciółmi. Pewne różnice można również zaobserwować między mieszkańcami wsi i miast powiatu sokólskiego – często i bardzo często spotyka się z przyjaciółmi 46% mieszkańców gmin wiejskich i niespełna 60% pozostałych gmin (miejskich i miejsko-wiejskich).

**Rysunek 19. Przeważające relacje między ludźmi na terenie gminy/miasta w opinii dorosłej ludności powiatu**



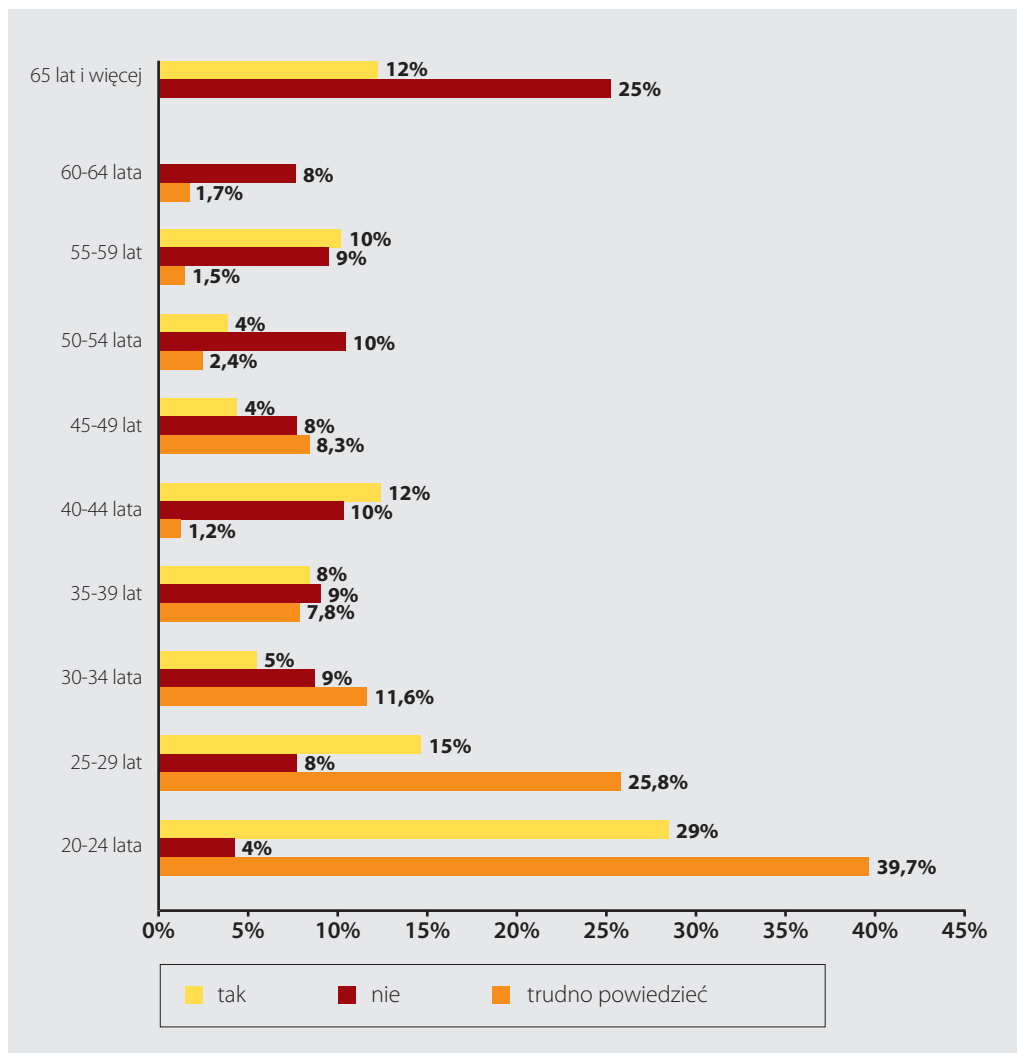
*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.*

W opinii większości badanych (60%) w relacjach między ludźmi przeważa nieufność, ostrożność i interes prywatny wobec poczucia solidarności i dbałości o dobro wspólne (23,2%). Znamienne, że czynnikiem różnicującym opinie na temat tego, w jakim stopniu można ufać mieszkańcom środowiska zamieszkania, jest zasiedziałość – częściej postawą nieufną wobec otoczenia charakteryzują się osoby, których rodzice pochodzą z tego samego środowiska. Jednocześnie niespełna 44% badanych sądzi, że ludziom nie można ufać. Świadczy to o niskim poziomie kapitału społecznego wśród mieszkańców powiatu sokólskiego. Potwierdzeniem tej tezy jest brak zaangażowania mieszkańców powiatu w działania organizacji pozarządowych – jedynie 3,8% badanych deklaruje przynależność do organizacji trzeciego sektora, częściej mężczyźni (6,4%) aniżeli kobiety (1,4%), osoby często (5,6%) lub bardzo często (7,2%) spotykające się z przyjaciółmi i, co ciekawe, badani, którzy są przekonani, że w kontaktach między ludźmi przeważa nieufność (4,3%), wobec tych, którzy przekonani są o solidarności międzyludzkiej i przyjaźni (0,9%). Najczęściej obszarem działalności tych organizacji jest realizacja projektów unijnych, działalność sportowa, działania na rzecz rozwoju gminy/miasta lub przynależność do OSP (działania edukacyjne stanowią w tym obszarze margines).

Zdecydowaną większość wśród badanych (85%) stanowią osoby, których rodzice pochodzą z tej samej gminy bądź miejscowości. W nieco większym stopniu owa zasiedziałość charakteryzuje mieszkańców wsi (90%) w porównaniu z mieszkańcami miast (77%). Także wśród badanych radnych powiatu dokładnie taki sam udział mają osoby, których rodzice pochodzą z tej samej miejscowości (109 radnych spośród 128), przy czym można tu zaobserwować pewne różnice między poszczególnymi gminami. W gminach Korycin, Kuźnica i Szudziałowo

rodzice wszystkich badanych radnych pochodzą z tej samej gminy co badani, natomiast w gminach Krynki dwie trzecie, a w Sokółce trzy czwarte badanych radnych.

**Rysunek 20. Planowanie przeprowadzki do innej gminy/miasta w okresie najbliższych 5 lat**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

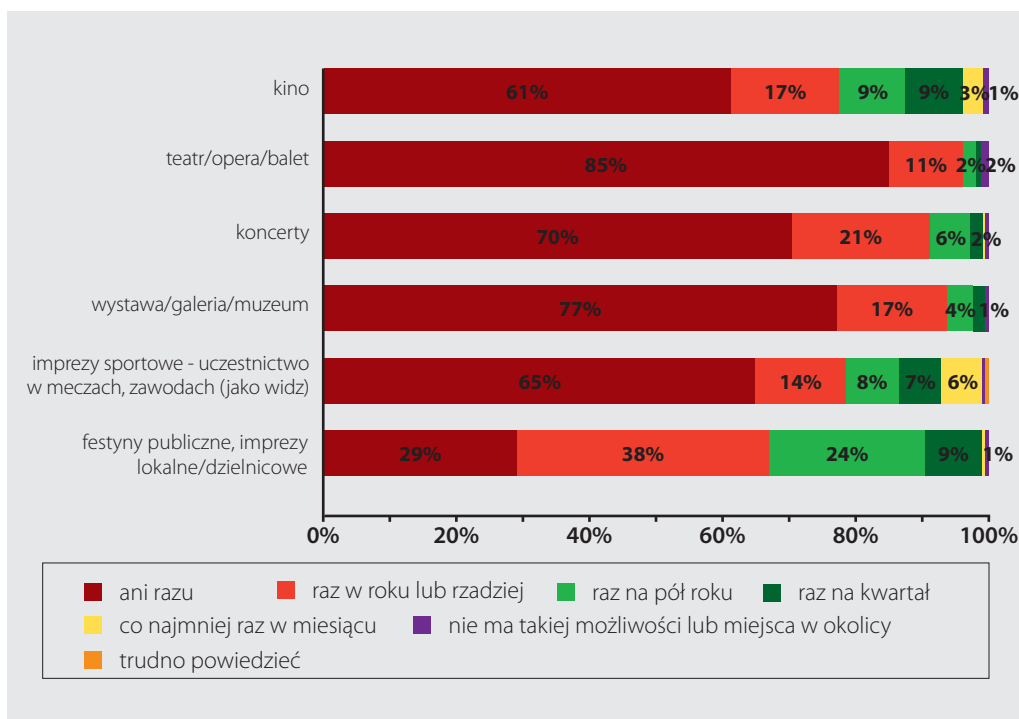
Większość mieszkańców powiatu sokólskiego w perspektywie najbliższych 5 lat nie planuje przeprowadzki do innej gminy/miasta. Należy jednak wskazać na pewne tendencje, jakie w tym zakresie występują w badanym powiecie, które zostały odnotowane wcześniej (por. rozdział 5)



na podstawie analizy danych demograficznych. Wśród osób najmłodszych (w wieku 20–24 lata) aż 29% planuje w perspektywie najbliższych pięciu lat przeprowadzkę do innej gminy/innego miasta. W tej grupie wiekowej jest też najwięcej niezdecydowanych (40%), którzy nie potrafią na chwilę obecną określić miejsca swojego przyszłego zamieszkania, uzależniając decyzję o przeprowadzce od perspektyw życiowych, jakie oferuje im środowisko zamieszkania. Generalnie wśród osób do 34 roku życia występuje największy odsetek zdecydowanych na przeprowadzkę do innego miasta, innej gminy, jak również niezdecydowanych w tej kwestii. Powyższe wyniki potwierdzają zaobserwowane tendencje depopulacyjne w powiecie sokólskim.

O ile wśród dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego jedynie niespełna 4% należy do organizacji społecznych lub pozarządowych, o tyle wśród radnych powiatu odsetek przynależących do takich organizacji wynosi 39%. Częściej przynależność do organizacji społecznych i pozarządowych deklarują radni powiatu (blisko trzy czwarte) niż radni gmin (dwóch na pięciu).

**Rysunek 21. Uczestnictwo dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego w różnych formach życia zbiorowego**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

Uczestnictwo w kulturze mieszkańców powiatu sokólskiego jest ściśle związane z dostępnością oferty kulturalnej. Aż 84% badanych ani razu nie była w teatrze lub operze, 77% w muzeum, a 70% na koncercie. Jednocześnie relatywnie niewielka część mieszkańców powiatu nigdy nie uczestniczyła w imprezach lokalnych, festynach (29%) czy imprezach towarzyskich i rozrywkowych (33%). Dwoma podstawowymi czynnikami różnicującymi aktywność kulturalną mieszkańców powiatu sokólskiego są wiek i poziom wykształcenia – im młodszy wiek i wyższy poziom wykształcenia, tym większy odsetek osób deklaruujących udział w poszczególnych wydarzeniach kulturalnych. Niższa aktywność kulturalna cechuje również w większym stopniu mieszkańców wsi aniżeli środowisk miejskich czy wiejsko-miejskich, co jednak może wynikać z nieco młodszego wieku i wyższego wykształcenia tych ostatnich.

Mieszkańcy powiatu sokólskiego postrzegają środowisko swojego zamieszkania generalnie jako biedne (suma odpowiedzi „raczej biedne” i „bardzo biedne” 68,8%). Jeszcze bardziej krytyczni w ocenie sytuacji gospodarczej powiatu są radni, którzy w przytłaczającej większości uznają swój powiat za biedny – odsetek odpowiedzi „raczej biedny” wynosi 64,8%, a łącznie z odpowiedzią „bardzo biedny”, jest to aż 85,1%. Wyniki te wskazują na bardzo negatywną ocenę dostępnych w powiecie zasobów. Opinie radnych są w tym zakresie dość wyraźnie zróżnicowane. W gminach Nowy Dwór i Szudziałowo aż dwie trzecie radnych oceniło swoje środowisko jako bardzo biedne. Największymi optymistami w ocenie sytuacji w gminie okazują się być radni w gminie Sokółka, Korycin i Janów.

Wśród najbardziej krytycznie ocenianych przez mieszkańców powiatu sokólskiego aspektów życia w ich gminie na pierwszym miejscu znajduje się dostępność miejsc pracy. Bezrobocie jest (w świetle analiz przeprowadzonych w rozdziale 5 raportu) jednym z największych problemów, z jakimi zмага się powiat sokólski. Dostępność miejsc pracy na terenie gminy jest również najbardziej negatywnie oceniana przez radnych zarówno powiatu, jak i gmin należących do powiatu sokólskiego.

Na problem dostępności miejsc pracy relatywnie częściej wskazują mieszkańcy z wykształceniem policealnym, pomaturalnym oraz wyższym inżynierskim bądź licencjackim, rzadziej natomiast osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Świadczy to o ubóstwie lokalnego rynku pracy i braku możliwości znalezienia zatrudnienia przez mieszkańców powiatu posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe. Można również zauważyć, że na brak możliwości znalezienia zatrudnienia jako istotny problem swojego miejsca zamieszkania częściej wskazują osoby, które zadeklarowały możliwość przeprowadzenia się do innej gminy bądź miejscowości w perspektywie najbliższych pięciu lat (bardzo źle oceniło dostępność miejsc pracy 55% planujących migrację poza miejsce swojego zamieszkania i 43% niebiorących pod uwagę zmiany miejsca zamieszkania).

Kolejne aspekty życia w gminie, jakie badani mieszkańcy powiatu sokólskiego ocenili negatywnie, to stan i jakość nawierzchni dróg oraz dostępność miejsc, gdzie dorośli mieliby możliwość spędzania czasu wolnego. Są to, obok bezrobocia, kolejne aspekty życia w gminie, które również krytycznie jak mieszkańcy ocenili radni. Krytyczne oceny pojawiają się również w odniesieniu zarówno do jakości, jak i dostępności transportu publicznego, co bez wątpienia jest konsekwencją malejącej liczby połączeń komunikacyjnych na terenie powiatu (por. rozdział 6).

W opinii radnych są jeszcze cztery aspekty życia w miejscu zamieszkania (gminie), które spotkały się z negatywną oceną, a które były „niedostrzeżone” przez mieszkańców w tak dużym stopniu, czyli działalność instytucji opieki społecznej, obecność przyrody w otoczeniu człowieka oraz warunki rozwoju przedsiębiorczości (zarówno tej istniejącej, jak nowo powstałej).

Z kolei zdaniem mieszkańców istnieją jeszcze trzy sfery życia w miejscu zamieszkania oceniane negatywnie, a które były raczej pomijane przez radnych. Są to: bezpieczeństwo na drogach, pomoc udzielana przez instytucje gminne osobom znajdującym się w gorszym położeniu oraz zainteresowanie instytucji gminnych problemami seniorów (w tych dwóch ostatnich aspektach być może radni substytutynie źle ocenili ogólnie działalność instytucji opieki społecznej – por. wyżej).

**Tabela 2.**

**Ocena aspektów związanych z życiem w gminie dokonana przez mieszkańców i radnych – suma odpowiedzi „bardzo źle” i „raczej źle”**

Ocena aspektów związanych z życiem w gminie	Odpowiedzi „bardzo źle”, „raczej źle”	
	Mieszkańcy	Radni
Stan środowiska naturalnego	6,7	8,5
Jakość wody pitnej	2,6	3,4
Obecność przyrody w otoczeniu	5,3	50,4
Dbłość instytucji publicznych o sprawy mieszkańców	10,4	16,2
Estetyka budynków publicznych	14,8	17,1
Czystość miejsc publicznych	11,1	13,7

Dostępność transportu publicznego	41,1	39,3
Jakość transportu publicznego	44,1	34,2
Jakość i stan nawierzchni dróg	62,0	53,8
Przepustowość głównych tras komunikacyjnych	30,8	29,1
Bezpieczeństwo na drogach	49,3	19,7
Dostępność placów zabaw dla dzieci	39,3	28,2
Dostępność całorocznych świetlic	32,1	27,4
Atrakcyjność świetlic	25,1	36,8
Dostępność różnych form spędzania czasu wolnego	40,5	41,9
Oferta zajęć pozalekcyjnych	21,8	34,2
Dostępność zajęć pozalekcyjnych	20,6	38,5
Działalność instytucji opieki społecznej	32,1	81,2
Przystosowanie budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych	37,3	42,7
Pomoc udzielana przez instytucje gminne osobom znajdującym się w gorszym położeniu	37,1	23,1
Zainteresowanie instytucji gminnych problemami seniorów	38,2	19,7
Działalność domów kultury	24,9	26,5
Działalność bibliotek	9,4	6,0
Możliwość udziału w imprezach sportowych	19,6	20,5
Możliwość czynnego uprawiania sportu	16,0	25,6

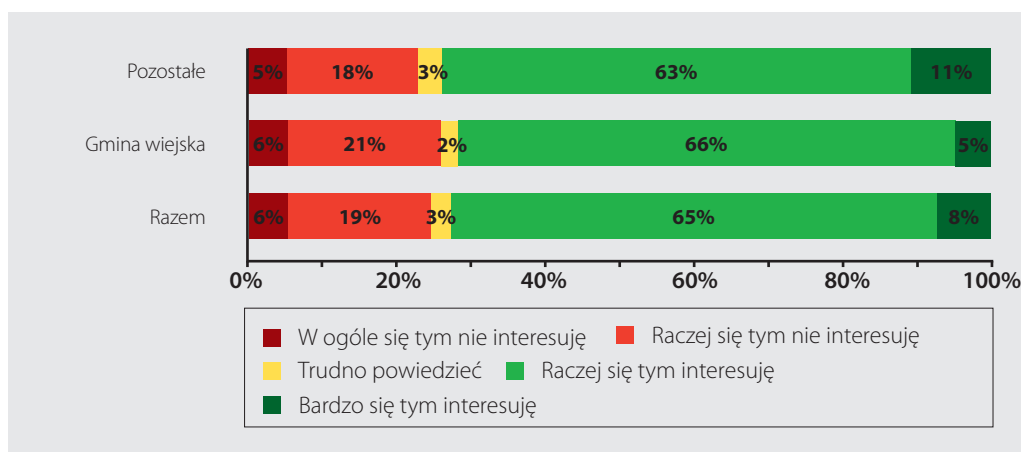
Możliwość uczestniczenia jako widz/słuchacz w życiu kulturalnym	26,9	39,3
Możliwości podejmowania działań artystycznych	19,1	31,6
Możliwości czynnego uczestniczenia w różnych działaniach społecznych	13,9	30,8
Dostępność (istnienie) miejsc, w których dorośli mogą spędzać czas wolny poza domem	57,2	60,7
Dostępność miejsc pracy na terenie gminy	91,4	87,2
Możliwość założenia własnego biznesu na terenie gminy	34,6	62,4
Wsparcie udzielane przedsiębiorcom przez gminę	34,9	62,4

**Źródło:** *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=590.*

Ocena działalności władz samorządowych dokonana przez mieszkańców powiatu jest przeciętna. Ponad połowa badanych oceniła działalność wójta/prezydenta na 3 lub 4, 16% na 1 lub 2, a 13% na 5 lub 6. Wyższe oceny wystawiali ci spośród mieszkańców powiatu, którzy czuli się dobrze poinformowani o działaniach władz JST.

Zdecydowana większość mieszkańców powiatu sokólskiego deklaruje, że interesuje się tym, co dzieje się na terenie ich gminy/miasta. Jedynie co czwarty mieszkaniec powiatu stwierdził, że raczej nie lub w ogóle nie interesuje się sytuacją w swoim miejscu zamieszkania. W zasadzie trudno mówić o jakichkolwiek różnicach w zainteresowaniu mieszkańców gmin wiejskich i pozostałych środowisk sprawami publicznymi miejsca zamieszkania.

**Rysunek 22. Zainteresowanie sprawami publicznymi wśród dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

Nieco większe zainteresowanie kwestiami dotyczącymi miejsca zamieszkania deklarują mężczyźni (odpowiedzi „raczej się tym nie interesuję” i „bardzo się tym interesuję” – 77%) aniżeli kobiety (68%), osoby w wieku 30–64 lat w porównaniu z osobami młodszymi i w wieku emerytalnym, pozytywnie oceniające dostępność do informacji o sytuacji w miejscu zamieszkania.

W poniższej tabeli przedstawiono listę zadań samorządu. W ocenie ich wagi radni brali pod uwagę sytuację głosowania nad budżetem gminy/powiatu z uwzględnieniem poszczególnych zadań samorządu, natomiast mieszkańcy oceniali wagę poszczególnych zadań (odpowiedź „bardzo ważny, kluczowy”).

**Tabela 2.**

**Ocena obszarów działania samorządu dokonana przez radnych i mieszkańców powiatu sokólskiego**

Obszar działania samorządu	Bardzo ważny, kluczowy	
	Mieszkańcy	Radni
Ochrona środowiska	21,4	29,9
Zagospodarowanie przestrzenne	11,3	27,4

Gospodarka nieruchomościami	8,4	21,4
Drogi, ulice, chodniki	33,9	76,1
Kanalizacja, oczyszczanie ścieków	26,5	60,7
Gospodarowanie odpadami	23,8	55,6
Ochrona zdrowia	60,7	47,9
Pomoc społeczna	31,5	41,0
Przedszkola i opieka przedszkolna	30,2	58,1
Szkolnictwo podstawowe	36,6	67,5
Szkolnictwo gimnazjalne	32,7	65,8
Działalność instytucji kultury	13,5	28,2
Sport i kultura fizyczna	17,6	37,6
Ochrona przeciwpożarowa	41,8	45,3
Bezpieczeństwo publiczne	53,1	51,3
Zieleń i tereny rekreacyjne	23,5	24,8
Integracja społeczna	30,4	18,8
Inwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży	38,6	59,0
Wspieranie inicjatyw oddolnych, aktywizacja lokalnych społeczności	13,6	37,6
Pomoc dla seniorów	29,5	26,5

*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=590; Badanie samorządów, kwestionariusz radnych, N=128.*

Porównanie opinii radnych i mieszkańców powiatu sokólskiego wskazuje, że ci pierwsi częściej oceniają prawie wszystkie obszary działań samorządu jako kluczowe i bardzo ważne. Według radnych najważniejszymi zadaniami samorządu są drogi, ulice i chodniki, a w następnej kolejności szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne. Dla mieszkańców powiatu sokólskiego trzy najważniejsze zadania samorządu to ochrona zdrowia, bezpieczeństwo publiczne oraz ochrona przeciwpożarowa. Różnice w opiniach radnych i mieszkańców powiatu wynikają z odmienności perspektyw – gminy/powiatu w przypadku pierwszych i własnej perspektywy życiowej w przypadku drugich (wśród mieszkańców powiatu w wieku 30–34 lata odsetek uznających opiekę przedszkolną za bardzo ważną, kluczową wynosi 46%, w odniesieniu do szkolnictwa podstawowego 53%, a gimnazjalnego 51%). Generalnie już w następnej kolejności (po ochronie zdrowia, bezpieczeństwie publicznym i ochronie przeciwpożarowej) za bardzo ważne i kluczowe mieszkańcy powiatu uznali inwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży, szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne.

W opinii radnych trzy najważniejsze problemy powiatu to: utrzymanie i rozwój infrastruktury (71%), oświata – niskie nakłady i niskie efekty nauczania (43%) oraz bezrobocie (33%). Dopiero w następnej kolejności wskazano na brak inwestorów oraz problem z pozyskiwaniem funduszy unijnych (18%) oraz wyludnianie się powiatu (13%), czyli czynniki, które *de facto* są przyczynami problemów wskazywanych jako najważniejsze. Kwestie związane z utrzymaniem infrastruktury, jak i nakładami na oświatę są bowiem ściśle związane z niedoborami finansowymi, które mają swoje źródła w strukturze dochodów powiatu (jego rolniczym charakterze, jak również niewielkiej ilości inwestorów, niskim poziomie przedsiębiorczości, wreszcie malejącej liczbie dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, co ma swoje odzwierciedlenie w dochodach gmin powiatu w ramach części oświatowej subwencji ogólnej gmin powiatu).

Przedstawiciele JST, zwłaszcza przedstawiciele komórek ds. oświaty, zgodnie określają oświatę jako jeden z priorytetów prowadzonej polityki lokalnej, przy czym głównym czynnikiem sprawiającym, iż oświata postrzegana jest jako priorytetowe zadanie JST, jest wysokość nakładów finansowych na nią przeznaczanych oraz bezpośredni bądź pośredni wpływ na szereg problemów obserwowanych na terenie gmin. Materiał empiryczny nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, czy oświata jest priorytetem ze względu na to, jak bardzo jest kosztowna, czy też jest kosztowna właśnie z uwagi na to, że stanowi obszar priorytetowy – u respondentów najczęściej obserwowane jest współwystępowanie tych dwóch postaw. Do innych, poza oświatą, wskazywanych przez respondentów priorytetów polityki JST należą: na poziomie gmin – zabezpieczenie podstawowych spraw bytowych (określane jako „inwestycje dla mieszkańców”) – doprowadzenie do domów kanalizacji i sieci wodociągowej, wybudowanie oczyszczalni, rozwój infrastruktury drogowej i poprawa rozwiązań komunikacyjnych, zagwarantowanie pomocy społecznej.



*Dla mieszkańców, myślę, dla przeciętnego mieszkańca, powiedzmy, jakiejś tam wsi, gdzie jest słaba droga, dla niego będzie priorytetem zrobić drogi, bo na przykład nie ma dzieci w wieku szkolnym albo nie widzi tego, że istotne jest, żeby poziom edukacji wzrastał, bo według niego jest istotniejsze, żeby jechać po równej drodze. (Przedstawiciel JST)*

Na poziomie starostwa powiatowego priorytetem polityki regionalnej jest poprawa warunków życia mieszkańców, ale też działanie prorozwojowe (poprawa infrastruktury drogowej). Również urzędnicy samorządu wojewódzkiego przyznają edukacji rangę obszaru kluczowego dla szeroko pojętego rozwoju regionalnego. Poza oświatą do priorytetów strategicznego rozwoju regionu wskazywanych przez respondentów z województwa podlaskiego należą: zwiększenie spójności regionalnej i ponadregionalnej (głównie poprzez poprawę infrastruktury drogowej), rozwój przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności gospodarki, rozwój turystyki.

Analiza materiału empirycznego wskazuje, że respondenci odnoszą się do kwestii polityki edukacyjnej całościowo, to jest przez pryzmat obszarów, z którymi jest ona powiązana. Oświata stanowi sektor strategiczny, poprzez który mogą być zrealizowane cele w innych obszarach – np. polityki społecznej, kultury czy gospodarki.

*Tak naprawdę podstawą tego wszystkiego jest edukacja, jakby nie było. Jeżeli wypracujemy pewne schematy i pewne nawyki wśród naszych uczniów, absolwentów szkół zawodowych czy nawet absolwentów szkół wyższych i pokażemy im potencjał naszego województwa, że warto jest tu zostać. Bo tutaj też znajdzie się praca itd., to na pewno będzie miało to ścisły związek z pozostałą sferą, czyli przede wszystkim z rynkiem pracy, ze sferą ewentualnie tutaj wykluczenia społecznego itd. Czyli tak naprawdę dla mnie, można powiedzieć, edukacja jest taką podwaliną, podstawą, gdzie później na pewno to będzie miało przełożenie na pozostałe dziedziny czy dla przedsiębiorców. (Przedstawiciel JST)*

Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że w odniesieniu do kwestii edukacyjnych występuje różnica między perspektywą samorządową (gminną i wojewódzką) oraz perspektywą mieszkańców. Przedstawiciele samorządu traktują zagadnienia edukacyjne (od przedszkoli do szkolnictwa ponadgimnazjalnego ogólnokształcącego) jako bardzo ważne czy wręcz kluczowe z punktu widzenia polityki regionalnej, natomiast mieszkańcy jako ważne, ale w mniejszym stopniu kluczowe. Większy konsensus panuje w odniesieniu do dziedzin takich jak drogi i ulice gminne oraz ochrona i profilaktyka zdrowia.

Realizacja priorytetów polityki samorządowej zależy także od sprawności procesu podejmowania decyzji oraz od zakresu partycypacji interesariuszy w tym procesie. Radni zarówno powiatu, jak

i gmin ocenili dosyć wysoko poziom rzeczywistej demokracji w powiecie, większość uznała bowiem, że mieszkańcy mają „realny wpływ na decyzje podejmowane przez władze samorządowe” (dominowały odpowiedzi: „raczej tak” – 43,8% i „zdecydowanie tak” – 7,8%). Sposób funkcjonowania rad w ocenie ich członków jest niezbyt łatwy (przytłaczająca większość respondentów uważa obrady rad za burzliwe oraz w jakimś stopniu dostrzega funkcjonowanie przeciwstawnych grup interesów w obrębie samorządu i jego organów), jednocześnie jednak zdecydowana większość badanych deklaruje zgodność we wspieraniu działań organów wykonawczych samorządu, co wyraża się tym, że zdaniem ich członków rady na ogół popierają wnioski zgłaszane przez władzę wykonawczą. Zdecydowana większość respondentów wskazuje też, że radni działają na rzecz dobra mieszkańców. Na tej podstawie można wnioskować, że otwarta jest w obrębie powiatu ścieżka dla sprawnego wdrażania w życie decyzji płynących z inicjatywy władz wykonawczych i związanych z ich kompetencjami. Wyniki badania pokazują, że o ile radni raczej dobrze oceniają działalność władzy wykonawczej, to swoje kompetencje oceniają bardzo dobrze.

Mieszkańcy powiatu są sceptycznie nastawieni do możliwości wywierania realnego wpływu na ważne decyzje podejmowane przez władze samorządowe – 60,5% z nich wskazuje, że nie posiada takiego wpływu (suma odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). Czują się również raczej informowani o działaniach władz. Mieszkańcy przeciętnie oceniają władzę wykonawczą. Znaczna część badanych stwierdziła, że nie wie, czy władze dobrze wykorzystują środki finansowe przeznaczone na szeroko pojęty rozwój (43,5% odpowiedzi „trudno powiedzieć”).

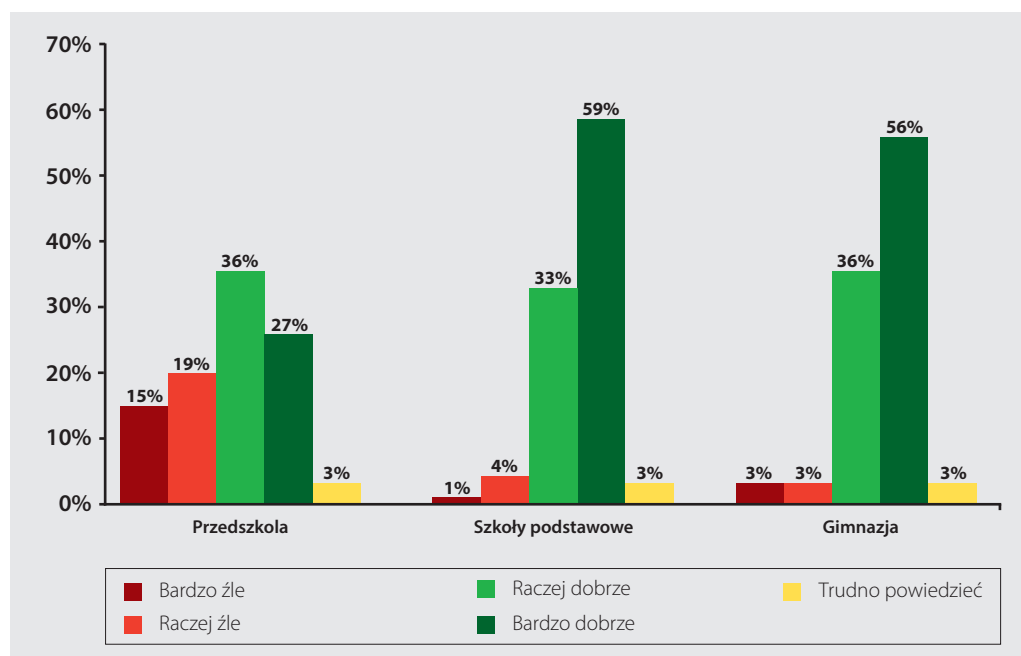
## 6.2. Stan lokalnej oświaty i polityka oświatowa JST

Powiat sokólski jest usytuowany w regionie tzw. obszarów depopulacyjnych charakteryzujących się niskim przyrostem naturalnym, ujemnym saldem migracji wewnętrznych, znaczącym udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym w populacji. Czynniki te określały w znacznym stopniu kształt sieci szkolnej na terenie powiatu oraz zmiany, jakie w jej obrębie zachodziły, które polegały głównie na spadku liczby placówek edukacyjnych. Tendencja ta, jakkolwiek występująca w całej Polsce, w przypadku powiatu sokólskiego – ze względu na niską gęstość zaludnienia – miała swoje konsekwencje w postaci ograniczonej dostępności przestrzennej placówek oświatowych dla dzieci i młodzieży.

W opinii większości radnych gmin liczba szkół podstawowych i gimnazjów działających na terenie gminy jest wystarczająca. Taka ocena liczby placówek edukacyjnych na szczeblu elementarnym wynika najprawdopodobniej ze świadomości lokalnych uwarunkowań demograficznych i ekonomicznych. Bardziej krytyczni są radni w odniesieniu do oceny liczby przedszkoli działających na terenie gmin powiatu sokólskiego. W opinii co trzeciego radnego liczba przedszkoli jest zdecydowanie i raczej niewystarczająca. Podejmuje się natomiast działania mające być odpowiedzią na rosnące potrzeby mieszkańców. W przedszkolach prowadzone są remonty, finansuje się również

zakup pomocy dydaktycznych, dba o podwyższanie standardu, inwestuje w termomodernizację. Przedstawiciele powiatu sokólskiego akcentują potrzebę wprowadzenia subwencji oświatowej na ich prowadzenie. Ich zdaniem nie zostały odpowiednio wykorzystane szanse związane z udziałem w projektach finansowanych z funduszy unijnych, w związku z czym przedszkoli jest zbyt mało. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się Sokółka (gmina miejsko-wiejska), która za sprawą projektów zrealizowanych w obszarze opieki przedszkolnej została wyróżniona tytułem „Gminy Przyjaznej Dziecku” i stawiana jest za wzór dobrych praktyk.

**Rysunek 23. Opinie radnych na temat dostępności placówek wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i gimnazjów**



Źródło: Badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=117.

Jeszcze bardziej pozytywnie (w porównaniu z oceną dostępności szkół podstawowych i gimnazjów) radni oceniają liczbę dostępnych placówek edukacyjnych drugiego szczebla systemu edukacji – wszyscy stwierdzili, że liczba liceów ogólnokształcących jest raczej lub zdecydowanie wystarczająca. W przypadku szkół zawodowych opinie były już podzielone – połowa radnych powiatu uznała, że liczba tego rodzaju placówek edukacyjnych jest zdecydowanie lub raczej niewystarczająca. Poglądy w tej kwestii odzwierciedlają strukturę szkolnictwa ponadgimnazjalnego, w ramach którego dominują licea ogólnokształcące, a szkoły zawodowe (w szczególności zasadnicze szkoły zawodowe) zajmują marginalne miejsce.

Poglądy o marginalizacji i złej sytuacji szkolnictwa zawodowego znajdują odzwierciedlenie w opiniach radnych, wśród których co trzeci stwierdził, że szkoły zawodowe nie kształcą w zawodach poszukiwanych na lokalnym rynku pracy. Jednocześnie co czwarty z badanych radnych powiatu stwierdził, że praktyczna nauka zawodu jest niewystarczająca, co piąty negatywnie ocenił stan wyposażenia warsztatów szkolnych, a co dziesiąty krytycznie odniósł się do oceny współpracy szkół zawodowych z lokalnymi przedsiębiorstwami. Jednocześnie blisko trzy czwarte radnych powiatu jest przekonanych, że dzięki kompetencjom zdobytym w szkołach zawodowych ich absolwenci bez problemów mogą znaleźć zatrudnienie.

Opinie radnych dotyczące kształcenia zawodowego są zbieżne z ich oceną stopnia, w jakim poszczególne szczeble kształcenia przygotowują dzieci i młodzież do nauki na wyższym szczeblu edukacji (tabela poniżej). W przekonaniu radnych powiatu licea ogólnokształcące są szkołami w bardzo dobrym stopniu przygotowującymi młodzież do podjęcia studiów wyższych. W gorszej sytuacji są, w przekonaniu radnych, absolwenci techników, które w niewystarczającym stopniu przygotowują swoich uczniów do kształcenia w szkołach wyższych. Relatywnie krytyczne oceny otrzymują także gimnazja, które w ocenie ponad co dziesiątego radnego gmin w niewystarczającym stopniu wyposażają młodzież w umiejętności i kompetencje do kontynuowania edukacji na wyższym szczeblu (choć generalnie oceny w tym względzie są pozytywne). Pozytywne opinie wyrażają radni gmin na temat poziomu kształcenia (a w konsekwencji przygotowania do kontynuacji edukacji przez absolwentów) co do placówek wychowania przedszkolnego i szkół podstawowych – ponad 90% badanych jest przekonanych, że elementarne szczeble systemu edukacji raczej lub zdecydowanie dobrze przygotowują dzieci do nauki odpowiednio w szkole podstawowej i gimnazjum.

**Tabela 3.**

**Opinie radnych na temat stopnia przygotowania absolwentów poszczególnych szczebli oświaty do kontynuacji kształcenia**

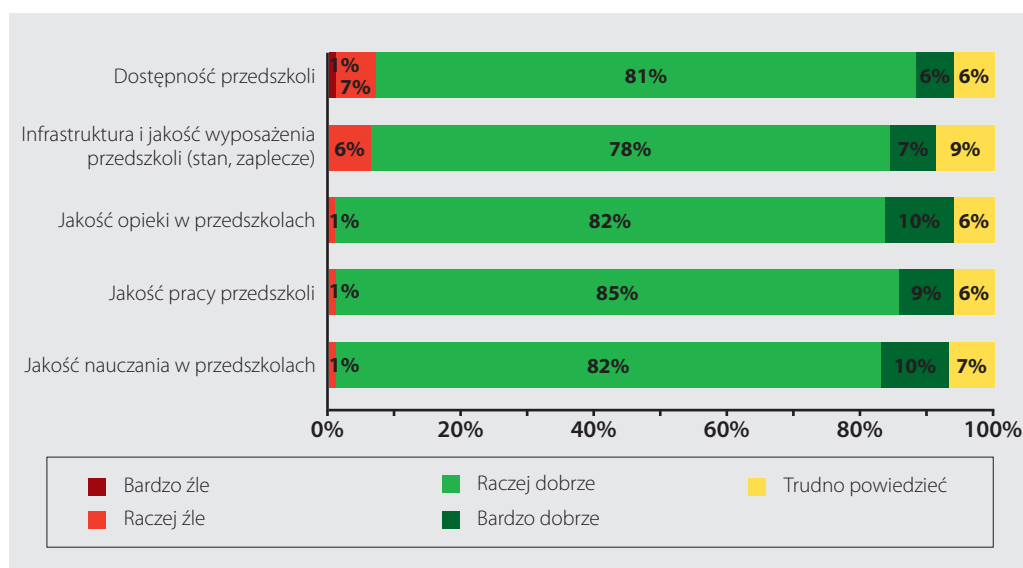
	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć	Ogółem
Dzieci kończące przedszkola są dobrze przygotowane do nauki w szkole podstawowej	-	1,7%	52,1%	41,0%	5,1%	100%

Dzieci kończące szkoły podstawowe są dobrze przygotowane do nauki w gimnazjach	-	5,1%	59,0%	34,2%	1,7%	100%
Dzieci kończące gimnazja są dobrze przygotowane do nauki w szkołach ponadgimnazjalnych	1,7%	10,3%	55,6%	29,9%	2,6%	100%
Młodzież kończąca licea ogólnokształcące jest dobrze przygotowana do podjęcia studiów wyższych	-	-	63,6%	27,3%	9,1%	100%
Młodzież kończąca technika jest dobrze przygotowana do podjęcia studiów wyższych	-	27,3%	54,5%	18,2%	-	100%

*Źródło: Badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=117.*

Zdecydowanie mniej krytyczni w porównaniu z radnymi powiatu sokólskiego w ocenie działalności placówek edukacyjnych są jego mieszkańcy. O ile wśród radnych odsetek oceniających dostępność placówek przedszkolnych jako niewystarczający wynosił 34% (odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”), o tyle wśród mieszkańców powiatu odsetek tych właśnie opinii wynosi zaledwie 7%. Najprawdopodobniej mieszkańcy powiatu sokólskiego nie do końca są świadomi potrzeb, jakie występują w tym zakresie. Dotyczy to w szczególności tych, którzy nie mają dzieci w wieku przedszkolnym. Generalnie wszystkie aspekty działalności placówek wychowania przedszkolnego są oceniane przez mieszkańców powiatu pozytywnie. Wprawdzie oceny bardzo dobre deklaruje niespełna dziesiąta część badanych, lecz jednocześnie czterech na pięciu dobrze ocenia jakość nauczania, pracę przedszkoli, opiekę nad dziećmi oraz infrastrukturę i wyposażenie.

**Rysunek 24. Ocena różnych aspektów edukacji przedszkolnej zdaniem dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego**

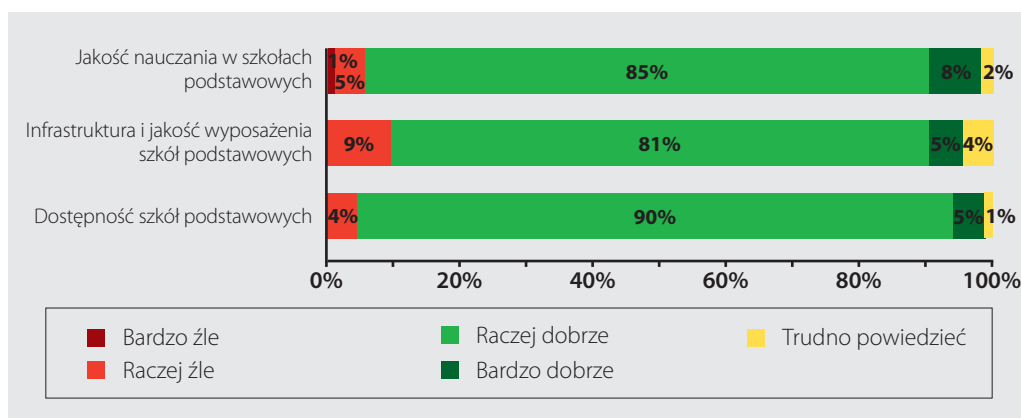


*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=301.*

Także w odniesieniu do oceny różnych aspektów funkcjonowania szkół podstawowych i gimnazjów można zaobserwować podobne prawidłowości. W opinii zdecydowanej większości mieszkańców powiatu nie istnieje problem dostępności szkół podstawowych i gimnazjów. Liczba placówek edukacyjnych pierwszego i drugiego szczebla jest tu wystarczająca.

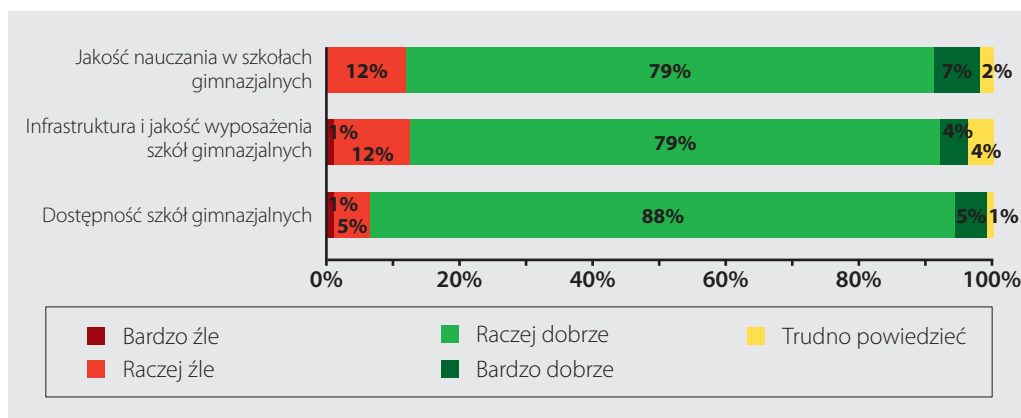
Nieco mniej entuzjastycznie mieszkańcy powiatu oceniają infrastrukturę i wyposażenie oraz jakość nauczania zarówno w szkołach podstawowych, jak i gimnazjach, ale faktem jest, że wciąż zdecydowana większość deklaruje w tym względzie pozytywne opinie.

**Rysunek 25. Ocena różnych aspektów funkcjonowania szkół podstawowych przez dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=242.*

**Rysunek 26. Ocena różnych aspektów funkcjonowania gimnazjów przez dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego**



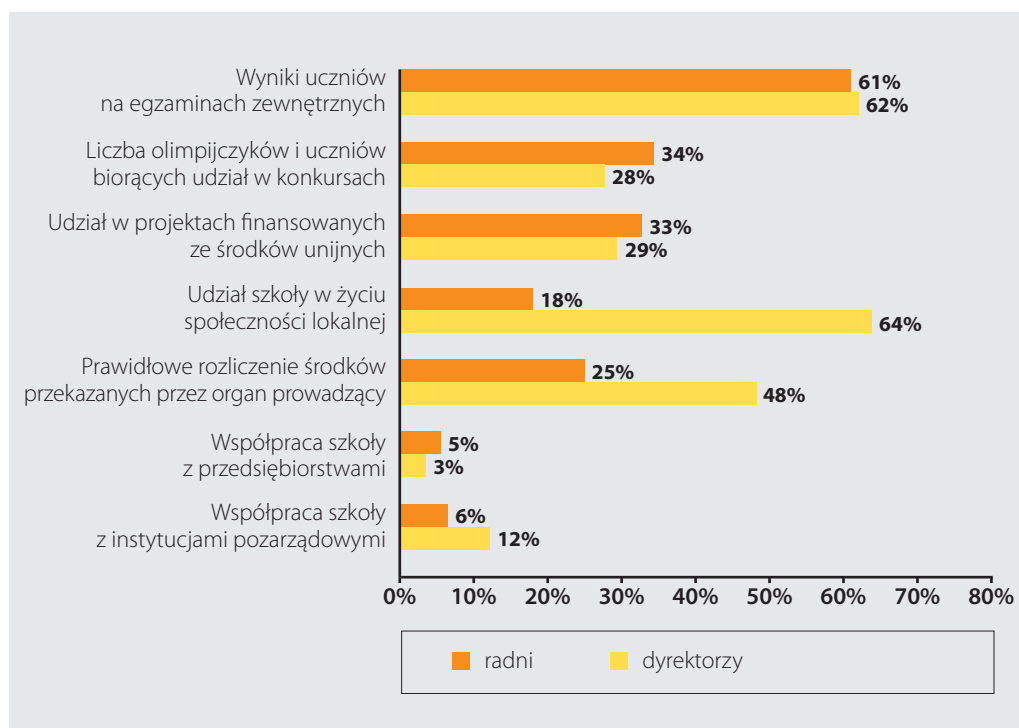
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=304.*

Pozytywne oceny, jakie deklarują mieszkańcy powiatu w odniesieniu do jakości nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjach, stoją w wyraźnej sprzeczności z wypowiedziami w tej kwestii radnych, którzy podkreślają, że w ostatnich latach szkoły powiatu sokólskiego nie uzyskują satysfakcjonujących wyników egzaminów zewnętrznych. Różnice w opiniach obu badanych zbiorowości mogą wynikać z faktu, że radni posiadają wiedzę na temat wyników szkół podstawowych i gimnazjów na sprawdzianach i egzaminach, podczas gdy tego typu informacje mogą stanowić przedmiot zainteresowania jedynie rodziców dzieci w wieku szkolnym.

Według radnych niskie wyniki, jakie w ostatnich latach osiągnęły szkoły powiatu sokólskiego, są konsekwencją odpływu zdolniejszych dzieci do szkół w Białymstoku, bądź też migracji lepiej sytuowanych rodzin, w których przywiązuje się większą wagę do edukacji i ponosi się większe nakłady na kształcenie.

Tymczasem według radnych zarówno powiatu, jak i gminy wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych (61%) są najważniejszą miarą sukcesu szkoły, w mniejszym stopniu liczba olimpijczyków (34%) oraz udział w projektach finansowanych ze środków unijnych (33%). Dla co piątego radnego (18%) o sukcesie szkoły decyduje również jej udział w życiu społeczności lokalnej. Opinie radnych tylko w pewnym stopniu są zbliżone z opiniami dyrektorów szkół dotyczących tego, co można uznać za wskaźnik osiągania przez szkołę sukcesów. O ile zarówno radni, jak i dyrektorzy są przekonani o wadze wyników, jakie placówki edukacyjne osiągają w testach zewnętrznych, to jednak ci ostatni w pierwszej kolejności wskazują na udział szkoły w życiu lokalnej społeczności. Dla dyrektorów szkół ogromne znaczenie ma również fakt, czy szkoła prawidłowo rozliczy się ze środków przekazanych przez organ prowadzący.

**Rysunek 27. Miara sukcesu szkoły w opinii dyrektorów i radnych**



Źródło: Badanie samorządów, kwestionariusz radnych, N=128; Badanie dyrektorów, kwestionariusz dyrektora, N=58.



Tak charakterystyczne dla powiatu sokólskiego zmiany demograficzne polegające na spadku liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w połączeniu ze wspomnianymi procesami migracji młodych ludzi do miast (co tylko wzmacnia presję niżej demograficznego na szkoły) sprawia, że rośnie konkurencja między szkołami starającymi się pozyskać nowych uczniów. Jest to najbardziej odczuwalne dla niewielkich szkół wiejskich położonych w pobliżu większych miast, gdzie oferta edukacyjna jest bardziej atrakcyjna (szczególnie na poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego). Można mówić o tzw. efekcie św. Mateusza, kiedy wraz z odpływem uczniów ze szkół mniejszych i biedniejszych zmniejszają się kwoty z subwencji, a trudna sytuacja takich placówek ulega dalszemu pogorszeniu – szkoły pustoszeją i ich utrzymanie przestaje mieć uzasadnienie ekonomiczne.

*Nie ma i nic w tym dziwnego, biorąc pod uwagę, co tutaj dotyka nasz powiat, biorąc pod uwagę dobre połączenie z MSC1 i niewielką odległość, jedzie się tam, no, 40 minut do MSC1, gdzie jest oferta szkół znacznie większa, bo, wiadomo, jest to duże miasto, no to bardzo dużo młodzieży po prostu wyjeżdża do MSC1. Rodziców stać na kupno tam mieszkań, czy na wynajęcie mieszkań, i to jest bolączką. (Przedstawiciel JST)*

*Wcześniej, kiedy mieliśmy więcej szkół, bo w tej chwili mamy tylko jedną szkołę, szkoła podstawowa i gimnazjum w jednym budynku się znajduje, więc ta sytuacja wygląda trochę lepiej, ale tylko trochę, z tego względu, że spada liczba dzieci i automatycznie maleje subwencja, wiadomo, że wynagrodzenia nauczycieli rosną i potrzeby też rosną, różne opłaty, energia, to też wszystko idzie do góry. (Przedstawiciel JST)*

Zadania i kompetencje jednostek samorządu terytorialnego w zakresie oświaty określają: ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.) oraz ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.).

- Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie edukacji należy do zadań własnych gminy.
- Zadania własne gminy związane z edukacją publiczną określa art. 7 ust. 1 o samorządzie gminnym.

Do zadań i obowiązków rady gminy należą:

- zakładanie szkoły, placówki, podpisywanie aktu założycielskiego, nadawanie pierwszego statutu (art. 58 ust. 6 ustawy o systemie oświaty),
- zakładanie i prowadzenie publicznych przedszkoli i przedszkoli specjalnych, szkół podstawowych oraz gimnazjów, w tym z oddziałami integracyjnymi, z wyjątkiem szkół artystycznych, szkół przy zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich (art. 5 ust. 5), szkół i placówek regionalnych i ponadregionalnych oraz prowadzonych przez powiat szkół podstawowych i gimnazjów specjalnych, szkół ponadgimnazjalnych, sportowych i mistrzostwa,

- zapewnienie warunków do spełnienia obowiązku przygotowania przedszkolnego dla dzieci sześciolletnich (art. 14 ust. 4),
- ustalenie sieci przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i szkół tak, by wszystkie dzieci sześciolletnie miały możliwość spełnienia obowiązku przedszkolnego i dzieci w wieku szkolnym obowiązku szkolnego (art. 14a ust. 1 i 2, art. 17 ust. 4),
- zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu dziecka lub zwrot kosztów przejazdu dziecka i opiekuna (art. 14a ust. 3 i 4, art. 17 ust. 3 i 3a).

Wójt/burmistrz/prezydent miasta jest zobowiązany pisemnie wskazać rodzicom inne publiczne przedszkole albo inną publiczną formę wychowania przedszkolnego (o którym mowa w art. 90 ust. 1b, 1c), jeśli zgłoszona liczba dzieci, którym gmina ma obowiązek zapewnić możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego, przewyższy liczbę miejsc w przedszkolu. Ponadto do zadań wójta gminy/burmistrza/prezydenta miasta należy przekazywanie dyrektorom publicznych szkół podstawowych i gimnazjów na obszarze gminy informacji o aktualnym stanie i zmianach w ewidencji dzieci i młodzieży w wieku 3–18 lat (art. 19 ust. 2).

Powiat, zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym (art. 4 ust. 1 pkt 1), wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie edukacji publicznej. Rada powiatu ustala plan sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych, z uwzględnieniem szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych mających siedzibę na obszarze powiatu prowadzonych przez inne organy prowadzące.

Formalne kompetencje przedstawicieli JST, zgodnie z wyżej wymienionymi regulacjami prawnymi, są następujące:

- Kompetencje przedstawicieli komórek ds. oświaty w zakresie polityki oświatowej:
  - nadzór nad szkołami i placówkami pozaszkolnymi,
  - współdziałanie w dokonywaniu szczegółowej analizy planów budżetowych sporządzonych przez szkoły i placówki na nowy rok budżetowy,
  - obsługa finansowo-księgową wydatków bieżących szkół,
  - opracowywanie projektów planów finansowych,
  - przestrzeganie dyscypliny finansowej i budżetowej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.
- Kompetencje osób odpowiadających za podejmowanie decyzji w zakresie finansowania oświaty:
  - opracowywanie prognoz finansowych dla JST,
  - sporządzanie harmonogramu dochodów i wydatków JST, sporządzenie projektu rocznego budżetu JST oraz jego późniejsze realizowanie,

- negocjowanie z organami administracji rządowej i samorządowej wysokości środków finansowych na zadania zlecone,
- opracowywanie harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu JST,
- opracowywanie projektu budżetu JST.

Institucje publiczne powinny działać w perspektywie długofalowej, wykraczającej poza ramy danego roku budżetowego. Oznacza to, że instytucje te powinny bazować na dokumentach prezentujących długofalową strategię działania. Jak wynika z wypowiedzi urzędników JST, w przypadku pięciu gmin powiatu sokólskiego priorytety w zakresie polityki oświatowej nie zostały ujęte w jakkolwiek sformalizowaną postać. W większości istniejących zbiorczych strategii rozwoju polityce edukacyjnej poświęcono niewiele miejsca, ograniczając się do pojedynczych, ogólnych sformułowań w rodzaju „rozwój oświaty”, „modernizacja”, „zapewnienie odpowiedniego wykształcenia”, „spełnianie oczekiwań i potrzeb”, które są przez urzędników operacjonalizowane w sposób intuicyjny, często bez formułowania konkretnych działań w odniesieniu do poszczególnych haseł.

Szerzej na temat celów edukacyjnych zamieszczonych w lokalnej strategii rozwoju wypowiada się reprezentant gminy miejskiej. Cele te dotyczą głównie kwestii finansowych, remontów, modernizacji budynków. Strategia zawiera opis stanu obecnego, założenia dotyczące utrzymania istniejących placówek i ich rozwoju (poprzez dbanie o jakość świadczonych usług, prowadzenie zajęć na najwyższym poziomie, doksztalcenie kadry, dofinansowanie doksztalcenia nauczycieli, organizację zajęć dodatkowych), nie w pełni natomiast odnosi się do problemu niżu demograficznego. Starostwo powiatowe w Sokółce nie posiada wydzielonego dokumentu poświęconego strategii oświatowej. Wnioski dotyczące kierunków rozwoju szkół sporządzane są na bieżąco na podstawie informacji o ich pracy. Chociaż w lokalnej strategii rozwoju istnieje rozdział dotyczący edukacji, to zawiera on jedynie ogólne sformułowania.

*Więc to są takie ogólne zapisy. Niewskazujące jakichś konkretnych celów, które należałoby osiągnąć, i ten cel jest niezrealizowany dzisiaj, gdyby to trzeba było oceniać. Ale są realizowane, bo są duże pieniądze i na bieżące remonty, jak też na remonty takie... można powiedzieć strategiczne, jak termomodernizacja szkół w mieście, rzędu czterech niemalże milionów złotych, które w tej chwili skończyliśmy. Tego nie ma w strategii. Ale ogólne zapisy o utrzymaniu bazy są. Technicznej. (Przedstawiciel JST)*

Większość urzędników, zarówno szczebla gminnego, jak i powiatowego, prezentuje sceptyczne postawy wobec konstruowania osobnych dokumentów strategicznych dla oświaty. Zdaniem przedstawiciela starostwa powiatowego nie ma potrzeby opracowywania takiej strategii (szkół jest mało, są różnicowane, wystarczy racjonalne planowanie). Ponadto dokumenty strategiczne, z którymi respondenci się zapoznawali, określono jako niewiele wnoszące w stosunku do działań obecnie prowadzonych w starostwie.

Większość urzędników uzasadnia swoją postawę brakiem środków finansowych, które można byłoby przeznaczyć na stworzenie strategii, a także odwołując się do niewielkiej liczby placówek na terenie danej JST (w przypadku jednej z gmin wiejskich podniesiono dodatkową kwestię – jedna ze szkół została przeznaczona do likwidacji, co wzbudza negatywny społeczny oddźwięk – i z racji niewiadomej przyszłości szkoły urzędnicy wolą nie umieszczać żadnych zapisów w strategii). Za czynniki utrudniające tworzenie strategii uznawane są ciągle zmiany w polityce oświatowej i kadencyjność władz.

*Takie dyskusje myślę, że były, ale to jest taka gmina na tej zasadzie, że mamy dość dużo takich spotkań, na których na bieżąco się dyskutuje. Trudno byłoby coś tutaj wyznaczyć. Bo ja wiem, może za często ta reforma oświaty jest, trudno sobie jakieś kierunki nakreślić, żeby cokolwiek zrobić. To nie jest stałe. (Przedstawiciel JST)*

Urzędnik innej gminy wiejskiej jest zdania, że dokument dedykowany oświacie mógłby się sprawdzić, ale zwraca uwagę na brak zainteresowania tą kwestią ze strony władz.

*Ja uważam, że powinny być strategie. Ale na terenie naszej gminy, oprócz (...), w zasadzie nic takiego nie ma. I zresztą nie wiem, może nie było takiego zainteresowania ze strony radnych, jak urząd. Sami może byśmy coś próbowali zrobić, ale jeżeli nie ma zainteresowania, bo tę całą strategię należałoby skonsultować. Zrobili z mieszkańcami, jeżeli nie ma po prostu takiego zainteresowania, no to i gmina tak jakby zachowawczo do tego podchodzi. Wójt to może [woli czasami nie] rządzić, jak nie ma takiej strategii, nie ma takich kierunków, które nakazywały w pewnych ramach działać. Bo to strategie jakieś może by ograniczenia nakładały. Mimo że jakaś perspektywicznie wybiegałaby do przodu. I nasze inne spojrzenie byłoby na niektóre sprawy. Natomiast wójtowie chyba wolą, żeby tych takich strategii za dużo nie było. Bo czasami im łatwiej podejmować takie szybkie [decyzje]. Strategia by była, może tego by nie zrobili. (Przedstawiciel JST)*

*No, przyznam szczerze, że jakoś tak... ani nie było z gestii, ze strony wójta, ani ze strony radnych tam. (Przedstawiciel JST)*

Przedstawiciel jednej z gmin przyznaje, że brak strategii utrudnia zarządzanie placówkami.

*Ja myślę, że na pewno utrudnia. Utrudnia, bo dużo rzeczy trzeba byłoby rozwiązać, i to by ułatwiło na pewno też rozwiązanie tych problemów. (Przedstawiciel JST)*

W gminie miejskiej ma zostać sporządzona namiastka dokumentu strategicznego dla oświaty (własnymi siłami), dopóki nie znajdą się odpowiednie środki na skonstruowanie strategii partycypacyjnej (szacowane na 30 000 zł). Urzędnik podkreśla, że w związku z tym, że burmistrzowie pełnią swe funkcje już drugą kadencję, mają samodzielnie wypracowaną strategię zarządzania szkołami i przedszkolami w gminie.

*Przymierzaliśmy się do tego, ale koszty rządu kilkudziesięciu tysięcy złotych zdecydowały, że nie będziemy jej przygotowywać (...) Znaczy chcieliśmy, żeby to była taka strategia partycypacyjna, a nie ekspercka. No więc ekspercką – siadam ja, kilku dyrektorów i robimy. A chcieliśmy zrobić taką społeczną, z konsultacjami, sporządzaną przy pomocy firmy zewnętrznej – wtedy można zakładać, że ona będzie najmniej taka stronnicza w kierunku którejkolwiek grupy, która ma interesy w jakimś opracowaniu takiej strategii, albo kierunków wskazanych w tej strategii. Kierunków działań, rozwoju lub nie rozwoju, bo niż nas dotyka. Więc zdecydowaliśmy się, na razie nie ma. Chociaż namiastkę postaram się sporządzić w oparciu o własną wiedzę i pracowników urzędu i dyrektorów. (Przedstawiciel JST)*

*Znaczy ona wiele rzeczy by ułatwiać. W szczególności w sytuacji... no nie chciałbym mówić likwidacji szkół, bo na szczęście nie zlikwidowano żadnej, ale (...) szkoły przekazaliśmy organizacjom pozarządowym. I wskazanie choćby namiastki progów ostrzegawczych, przy których podejmuje się jakieś działania oszczędnościowe wykraczające poza standard takiego normalnego funkcjonowania szkoły publicznej, w końcowym efekcie, jeżeli nie widzi się takich oszczędności, to przekazanie szkoły stowarzyszeniom. (Przedstawiciel JST)*

*Pan burmistrz wie, w jakim kierunku gmina zmierza, że trzeba iść, nie wiem, z postępem i wszystko trzeba robić jak najlepiej, żeby to służyło mieszkańcom, pozyskiwać fundusze unijne. (Przedstawiciel JST)*

Cele polityki edukacyjnej z perspektywy samorządów zostały omówione bardziej szczegółowo. Jak wynika z wypowiedzi respondentów z powiatu sokólskiego, oświata należy do najważniejszych obszarów polityki powiatowej. Niewątpliwie jest to związane z jej kosztochłonnością przy jednoczesnym braku możliwości dofinansowania w stopniu zadowalającym wszystkich aktorów zaangażowanych w ten proces. Pierwszoplanowa pozycja oświaty związana jest również z postrzeganiem jej jako dziedziny mającej fundamentalny wpływ na kształtowanie warunków życia mieszkańców w przyszłości.

Wśród priorytetów w dziedzinie oświaty, wymienianych przez respondentów z jednostek terytorialnych w powiecie sokólskim, na poziomie gmin znajdują się:

- cele związane z bazą dydaktyczną:
  - utrzymanie odpowiedniego standardu obiektów oświatowych wszystkich typów szkół,
  - cele związane z siecią szkół,
  - reorganizacja sieci (wprowadzanie różnego rodzaju rozwiązań: niekiedy likwidacja bądź przekazywanie innym podmiotom istniejących placówek, odpowiednie wykorzystywanie posiadanej bazy lokalowej),
  - rozszerzenie dostępu do edukacji przedszkolnej,
- cele związane z nauczaniem:
  - organizacja zajęć pozalekcyjnych,
  - podniesienie jakości oferty edukacyjnej przedszkoli i szkół (podnoszenie jakości kształcenia poprzez nacisk na poprawę/utrzymanie wyników egzaminów i sprawdzianów, prowadzenie zajęć na najwyższym poziomie),
- doskonalenie zawodowe nauczycieli.

Natomiast na poziomie starostwa powiatowego za priorytetowe uznaje się:

- cele związane z siecią szkół:
  - rozwój kształcenia zawodowego (dopasowanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb zatrudnienia – nowe zawody i specjalizacje, wyposażenie w sprzęt potrzebny do praktycznej nauki zawodu),
- cele związane z nauczaniem:
  - podnoszenie jakości edukacji.

Ponad połowa radnych (zarówno powiatu, jak i gmin) nie zgadza się z twierdzeniem, iż należy likwidować placówki oświatowe, które stanowią nadmierne obciążenie dla budżetu gminy/miasta/powiatu, bez względu na potencjalnie możliwe protesty społeczne. Jednocześnie 40% badanych jest przekonanych, że w sytuacji nadmiernego obciążenia budżetu JST pewne placówki należałoby zlikwidować. Największymi zwolennikami likwidacji placówek edukacyjnych stanowiących zbyt duże obciążenie dla budżetu samorządu są radni gmin Nowy Dwór i Dąbrowa Białostocka.

Jednocześnie ponad 90% badanych twierdzi, że oświata powinna być zadaniem zleconym, a nie własnym samorządu. Daje tu o sobie znać świadomość skali, w jakiej prowadzenie przez samorządy placówek oświatowych stanowi obciążenie budżetu gmin i powiatów, które byłoby mniejsze, gdyby te były finansowane poprzez dotację, a nie subwencję. W tym kontekście pewnym zaskoczeniem mogą być opinie radnych na temat tego, czy przekazywanie szkół podmiotom niepublicznym jest dobrym czy też nie rozwiązaniem dla usprawnienia działania oświaty. Ponad 40% ogółu radnych nie traktuje tego rozwiązania jako korzystnego, mimo że odciąża ono budżet JST.

**Tabela 4.**

**Opinie radnych na temat sposobów realizacji celów związanych z wybranymi aspektami funkcjonowania oświaty**

	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć	Ogółem
Należy likwidować placówki, do których gmina/powiat/miasto musi zbyt dużo dopłacać, nawet jeśli powoduje to protesty społeczne	23,4%	31,3%	28,9%	11,7%	4,7%	100%
Wydatki związane z podnoszeniem jakości nauczania w szkołach powinny być w gminie/powiecie/mieście traktowane priorytetowo i nie wolno na tym oszczędzać	4,7%	16,4%	42,2%	36,7%	-	100%
Gmina/powiat/miasto powinna mieć pełną swobodę w decydowaniu o zatrudnianiu i zwalnianiu nauczycieli	16,4%	30,5%	21,9%	29,7%	1,6%	100%
Należy ograniczyć przywileje nauczycielskie gwarantowane przez Kartę Nauczyciela	16,4%	25,0%	28,9%	27,3%	2,3%	100%

Gmina/powiat/ miasto powinna inwestować we wszechstronny roz- wój dzieci, finansując dodatkowe, pozasz- kolne formy edukacji	0,8%	2,3%	47,7%	49,2%	-	100%
Oświata nie powinna być zadaniem wła- snym samorządów, a zleconym i finansowanym z dotacji	3,1%	4,7%	30,5%	60,2%	1,6%	100%
Przekazywanie szkół podmiotom niepublicznym jest dobrym rozwiązaniem dla usprawnienia działania oświaty na terenie gminy/ miasta/powiatu	16,4%	27,3%	39,1%	14,8%	2,3%	100%

**Źródło:** *Badanie samorządów, kwestionariusz radnego, N=128.*

Wśród badanych radnych istnieje w zasadzie powszechna zgoda dotycząca zasadności inwestowania przez JST we wszechstronny rozwój dzieci poprzez inwestycje w edukację pozaszkolną oraz co do tego, że na wydatkach związanych z podnoszeniem jakości nie należy oszczędzać.

Ponad połowa radnych jest przekonanych, że należy ograniczyć przywileje zawarte w Karcie Nauczyciela. Nieco częściej opinie takie wyrażają radni gmin aniżeli radni powiatu. Podobnie kształtują się poglądy badanych odnośnie do posiadania przez JST pełnej swobody w prowadzeniu polityki kadrowej. Także tutaj większymi zwolennikami są radni gmin aniżeli radni powiatu. Krytyczny stosunek do aktualnych rozwiązań legislacyjnych w zakresie zatrudniania i wynagradzania nauczycieli wynika z faktu, że wysokość subwencji oświatowej w niewystarczającym stopniu pokrywa koszty pracy nauczycieli (o czym szerzej poniżej).

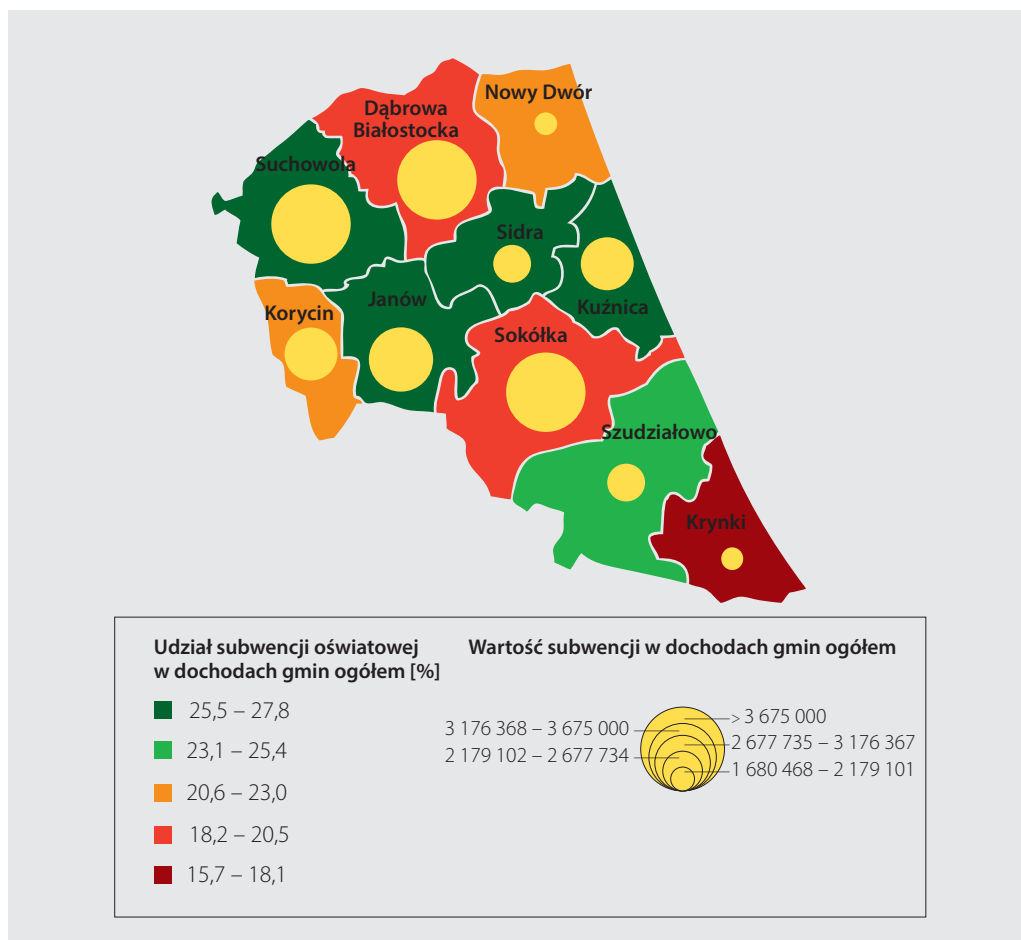


### 6.3. Źródła finansowania (środki własne i subwencja, środki unijne), struktura budżetu oświatowego JST w odniesieniu do typów szkół

Podstawowe źródło finansowania oświaty stanowi przyznawana według zasad MEN subwencja. Jest ona przeznaczana głównie na wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń. W przypadku dużej części gmin powiatu sokólskiego subwencja nie wystarcza na pokrycie tych wydatków w całości. Fakt ten budzi duże kontrowersje i przekłada się na negatywną opinię respondentów na temat polityki oświatowej w Polsce. W starostwie powiatowym subwencja wystarcza na wypłacanie wynagrodzeń, ale wszelkie dodatkowe wydatki angażują środki własne samorządu, co również budzi niezadowolenie urzędników. Samorządowcy z powiatu sokólskiego twierdzą, że, pomimo iż procentowy udział wydatków na oświatę utrzymuje się na względnie stałym poziomie, a liczba uczniów się zmniejsza, kwoty przekazywane na oświatę z budżetu gmin i miast ustawicznie rosną. Wynika to przede wszystkim z konieczności podtrzymywania rozbudowanej infrastruktury stanowiącej pozostałość po okresie wyżu demograficznego oraz opłacania etatów utrzymywanych – zdaniem części respondentów – sztucznie. Odpowiedzialni są w opinii respondentów dyrektorzy szkół, którzy przy zmniejszającej się liczbie uczniów, próbując zachować *status quo*, manewrują liczbą godzin przydzielanych nauczycielom.

Jak wskazują urzędnicy, subwencja, choć zwiększana, wciąż pozostaje niewystarczająca w stosunku do wzrostu ogółu kosztów oraz wysokości płac nauczycieli. Kwota subwencji określana jest jako nieadekwatna również w odniesieniu do wymagań określanych przez podstawę programową, a także wobec oczekiwań społecznych. Zdaniem respondentów algorytm oświatowy obarczony jest błędem – nie uwzględnia bowiem w wystarczającym stopniu uwarunkowań związanych z miejscową sytuacją i specyfiką regionu. W odczuciu badanych wykorzystywane w obliczeniach wagi, różne dla gmin miejskich i wiejskich, nie przystają do realiów. Prowadzi to do sytuacji, w której niewielkie, ale zamożne gminy funkcjonujące na obrzeżach dużych miast i czerpiące z tego korzyści, dostają wyższą subwencję od gmin, gdzie liczba mieszkańców przekracza próg ustalony dla gmin wiejskich, w związku z czym otrzymają one mniejszą subwencję, jednocześnie borykając się z szeregiem typowych dla terenów wiejskich problemów. Zdaniem badanych ministerstwo nie bierze pod uwagę danych przedstawianych przez urzędników gminnych, lecz posługuje się jedynie własnymi ustaleniami, opartymi na błędnych założeniach, przez co nie zostają zabezpieczone podstawowe zadania oświatowe.

**Rysunek 28. Wielkość i udział subwencji oświatowej w dochodach ogółem JST powiatu sokólskiego**



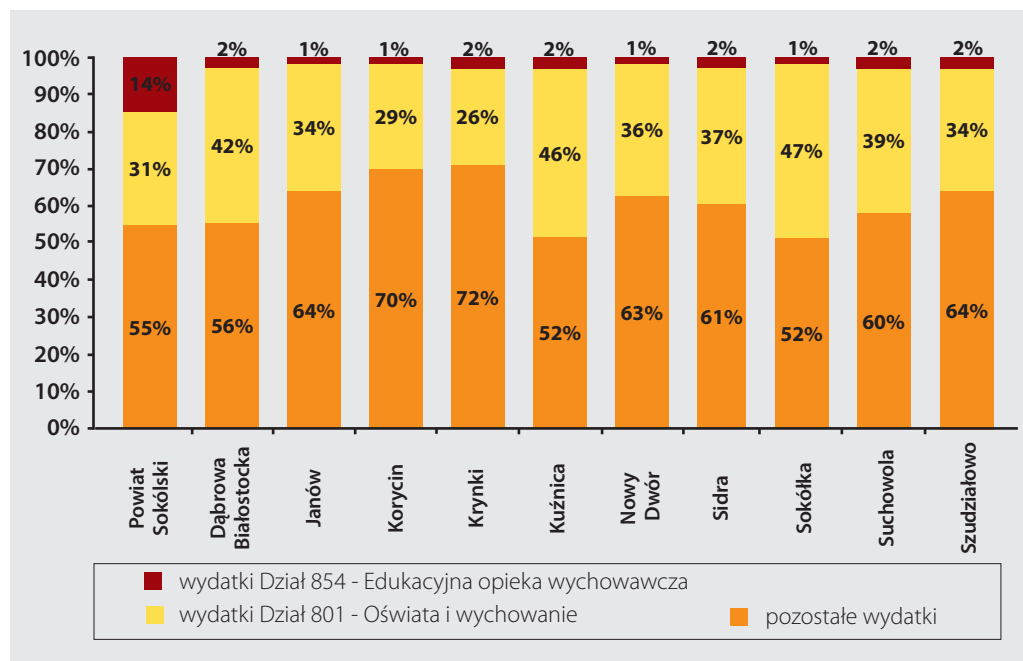
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS 2012 r.

Zróżnicowanie nakładów, jakie gminy powiatu sokólskiego otrzymują z budżetu państwa w postaci subwencji oświatowej, przedstawiono na powyższym rysunku. W wartościach bezwzględnych najwyższą subwencję otrzymują gminy Dąbrowa Białostocka, Suchowola i Sokółka, najniższą gminy Krynki i Nowy Dwór. Przy czym dopiero analiza udziału subwencji oświatowej w dochodach gminy daje właściwy obraz obciążenia budżetu JST wydatkami na utrzymanie placówek oświatowych. W czterech gminach powiatu sokólskiego udział subwencji oświatowej przekracza jedną czwartą ogółu dochodów JST. Są to gminy Suchowola, Janów, Sidra i Kuźnica. To właśnie w tych gminach utrzymanie placówek edukacyjnych stanowi największe wyzwanie dla władz

samorządowych. Najmniejszy udział subwencji oświatowej w dochodach ogółem występuje w gminie Krynki, gdzie środki przeznaczane z budżetu państwa na utrzymanie placówek edukacyjnych nie przekraczają 18% ogółu dochodów JST.

Środki własne, które JST zmuszone są dokładać do finansowania oświaty, służą przede wszystkim pokryciu kosztów utrzymania i eksploatacji budynków, przy czym wydatkami najwyższego rzędu są wydatki na ogrzewanie (co wynika z faktu, że szkoły należą do obiektów wielkopowierzchniowych). W dalszej kolejności środki JST przeznaczane są na zakup wyposażenia i utrzymania bazy dydaktycznej oraz remonty i inwestycje. Z materiału empirycznego nie wynika jednoznacznie, które szkoły są najbardziej kosztowne dla gmin i starostw powiatowych. Respondenci wypowiadający się na temat finansowania oświaty częściej zwracają uwagę na te szkoły, które w ostatnim czasie objęte zostały remontem lub w obrębie których przeprowadzono inwestycje, nie generalizując, jaki typ szkolnictwa należy do najbardziej kosztochłonnych. W przypadku starostwa powiatowego w Sokółce dużą część środków pochłaniają szkoły zawodowe ze względu na konieczność wyposażenia pracowni w kosztowny sprzęt, zatrudnienia wyspecjalizowanej kadry oraz dofinansowania praktyk. Jak wskazują respondenci, w starostwie powiatowym wydatki na oświatę stanowią blisko 50% budżetu.

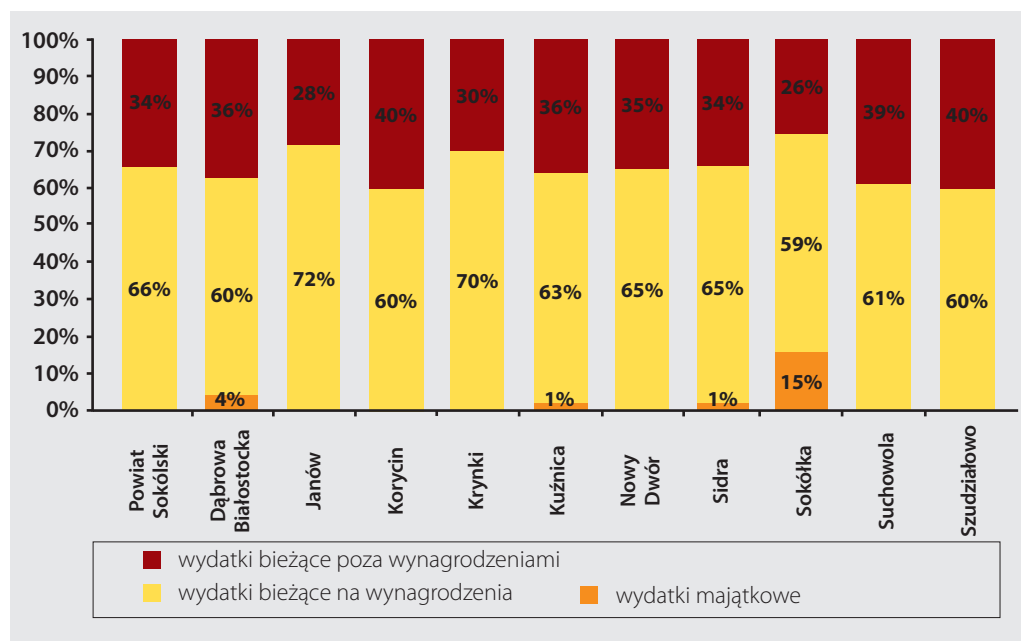
**Rysunek 29. Wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą oraz pozostałe wydatki samorządów w całkowitych wydatkach samorządów – powiat sokólski**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS 2012 r.

Największy udział kosztów związanych z utrzymaniem placówek edukacyjnych w wydatkach ogółem ponoszą gminy Kuźnica i Sokółka. O ile w przypadku gminy Kuźnica struktura wydatków odzwierciedla strukturę dochodów (relatywnie wysoki udział w dochodach stanowi subwencja oświatowa), o tyle w odniesieniu do gminy Sokółka wysoki udział wydatków na oświatę w ogóle wydatków JST oznacza znaczące zaangażowanie środków własnych w utrzymanie placówek edukacyjnych. Najniższy udział wydatków na oświatę można zaobserwować w gminie Korycin (na poziomie niespełna 30% ogółu wydatków JST), gdzie udział subwencji oświatowej w dochodach ogółem gminy był na tle powiatu przeciętny.

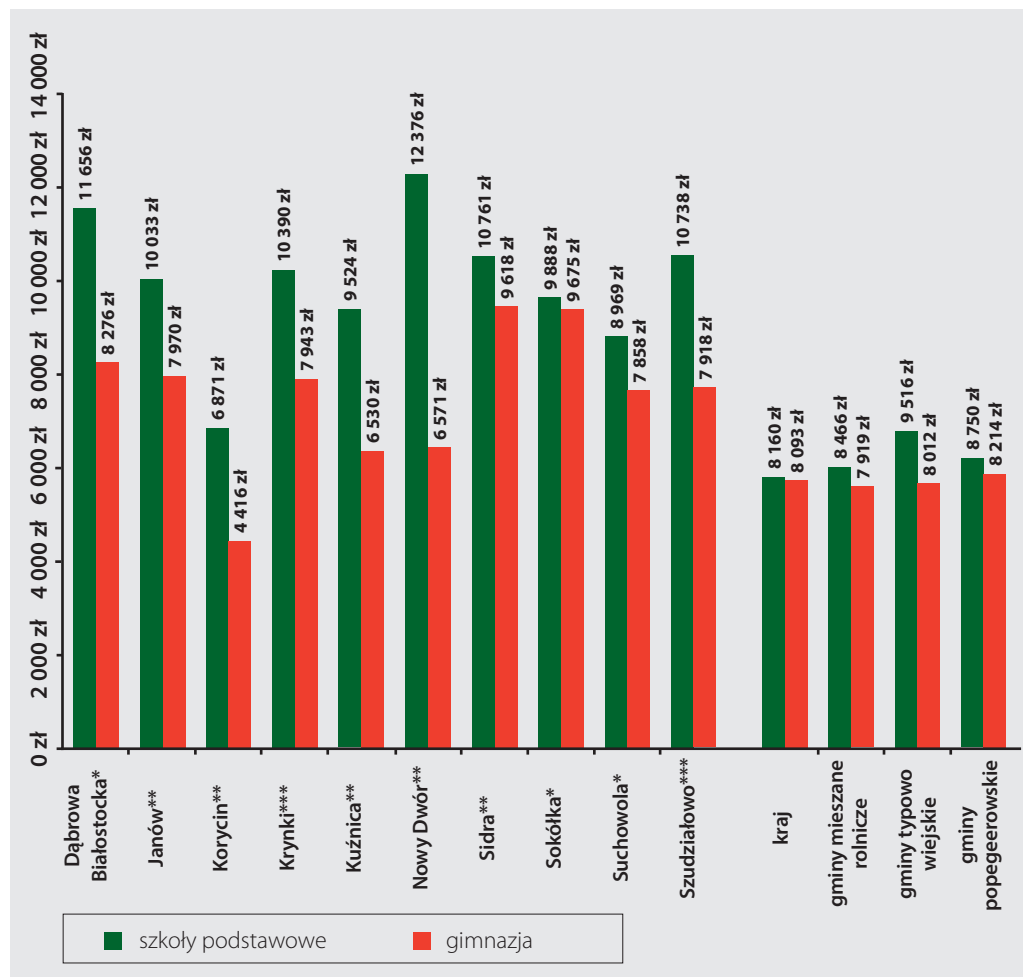
**Rysunek 30. Struktura wydatków JST na oświatę i wychowanie – powiat sokólski**



Źródło: Na podstawie danych BDL GUS 2012 r.

Struktura wydatków JST powiatu sokólskiego na oświatę i wychowanie zasadniczo jest bardzo podobna – ponad połowę ogółu wydatków stanowią wynagrodzenia, a przeciętnie jedna trzecia to wydatki bieżące. Największy udział wynagrodzeń w wydatkach ogółem na oświatę i wychowanie można odnotować w gminie Janów, najmniejszy w gminie Korycin i Sokółka. W tej ostatniej gminie w 2012 roku samorząd poniósł znaczące wydatki majątkowe, stanowiące 16% ogółu wydatków poniesionych na oświatę i wychowanie. Należy podkreślić, że sytuacja gminy Sokółka na tle innych gmin powiatu jest relatywnie dobra (udział subwencji oświatowej w dochodach ogółem nie przekracza 20%). Ponadto gmina ta (będąca siedzibą powiatu) dysponuje pewnymi środkami umożliwiającymi prowadzenie inwestycji w obszarze oświaty.

Rysunek 31. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w gminach powiatu sokólskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej i poszczególnych typów gmin<sup>10</sup>



Źródło: Dane dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html> dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

\* Gminy mieszane rolnicze (gminy miejsko-wiejskie, które nie leżą w obszarze aglomeracji, nie mają charakteru przemysłowego ani nie zostały zaklasyfikowane do gmin popegeerowskich).

\*\* Gminy typowo wiejskie (gminy wiejskie, które nie leżą w obszarze aglomeracji, nie mają charakteru przemysłowego ani nie zostały zaklasyfikowane do gmin popegeerowskich).

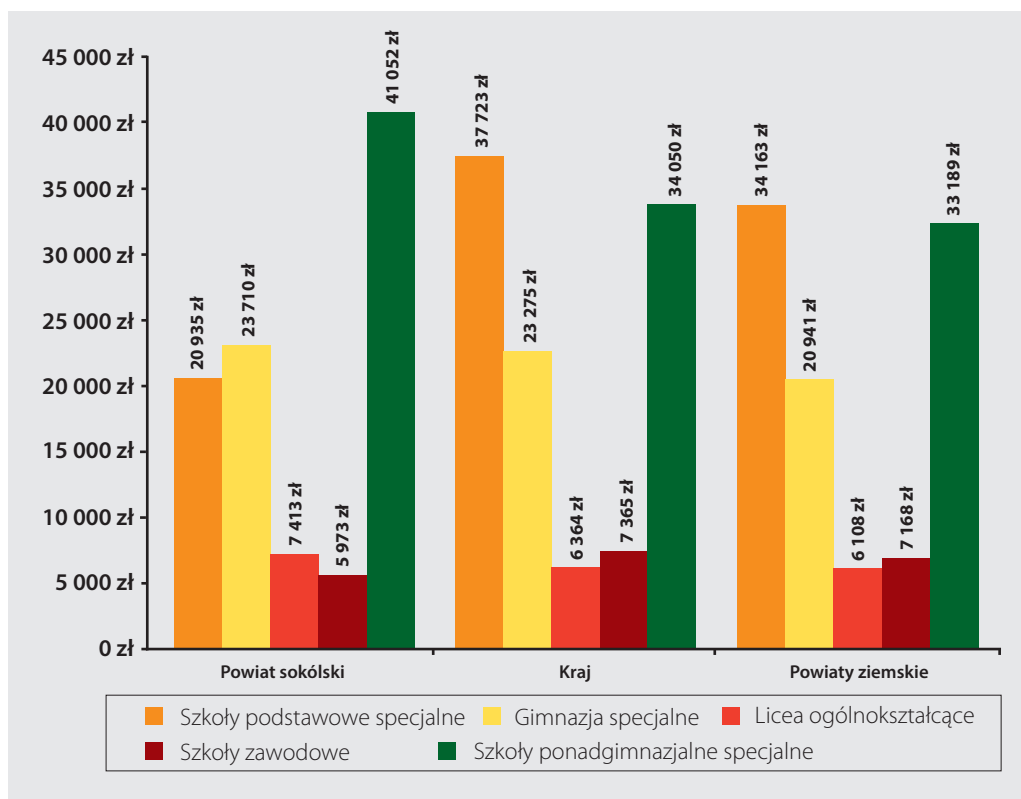
10 Klasyfikacja gmin według metodologii opisanej w: J. Herczyński, *Wskaźniki oświatowe*, ORE, Warszawa 2012.

\*\*\* Gminy popegeerowskie (w 1992 r. co najmniej 33% gruntów rolnych nie należało do gospodarstw indywidualnych).

Najwyższe jednostkowe koszty kształcenia ponoszą samorzady gmin Dąbrowa Białostocka i Nowy Dwór, najniższe – wspomniany już samorząd Korycina.

Nieco odmiennie kształtuje się sytuacja w odniesieniu do jednostkowych kosztów kształcenia w gimnazjach. Tu najwyższe koszty ponoszą samorzady z gmin Sokółka i Sidra. Ponadto można zauważyć, że jednostkowe koszty kształcenia w gimnazjach powiatu sokólskiego są w przypadku trzech gmin – Kuźnica, Korycin i Sidra – niższe aniżeli przeciętnie w kraju.

**Rysunek 32. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie sokólskim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej**



Źródło: Dane dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html> dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

W odniesieniu do szkół prowadzonych przez samorząd powiatu jednostkowy koszt kształcenia w szkołach podstawowych specjalnych i szkołach zawodowych jest niższy w porównaniu do jednostkowych kosztów kształcenia w tym typie placówek edukacyjnych w kraju i średnio w powiatach ziemskich. Natomiast dużo wyższe koszty powiat sokólski (w przeliczeniu na jednego ucznia) przeznaczają na utrzymanie szkół ponadgimnazjalnych specjalnych.

Przedstawiciele samorządu powiatu sokólskiego deklarują, że szkoły są przez nich zachęcane do pozyskiwania dodatkowych źródeł finansowania. Jednocześnie zapewniają, że w przypadku większości placówek ich dyrektorzy – świadomi przeciążenia budżetu powiatowego obowiązkiem zabezpieczenia podstawowych potrzeb w dziedzinie oświaty – pozyskują środki we własnym zakresie bez nacisków ze strony urzędników.

Najczęstszą praktyką, poza ubieganiem się o środki unijne, jest prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Szkoły jako jedyne jednostki organizacyjne w strukturze samorządu mogą posiadać rachunki dochodowe, co oznacza możliwość generowania dochodów z zarządzania nieruchomościami. Budżety szkół są zasilane dochodami z wynajmu pomieszczeń (sal lekcyjnych, hal sportowych), udostępniania boisk i stadionów, podnajmowania obiektów pod reklamy. Dochody własne szkół pochodzą również z tytułu ubezpieczeń i prowizji. Dyrektorzy mają możliwość samodzielnego dysponowania środkami z wyżej wymienionej działalności – według wiedzy respondentów najczęściej przeznaczają się na zakup pomocy dydaktycznych.

W ramach pozyskiwania dodatkowych środków szkoły z powiatu sokólskiego składają wnioski o objęcie ich placówek programami ministerialnymi (prowadzonymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego<sup>11</sup>). Kolejne źródło wsparcia stanowi pomoc materialna fundacji, stowarzyszeń, kierowana w stronę JST różnego szczebla. Część gmin powiatu sokólskiego korzysta ze wsparcia rodziców, a także poszukuje sponsorów wśród firm. Takie możliwości pozostają jednak poza zasięgiem gmin rolniczych.

*Te firmy wspomagają szkoły właśnie. Oprócz tego jeszcze jest jeden pan (...) wielki przedsiębiorca na naszym terenie. Tak że wiem, że oni pomagają szkołom w różny sposób (...) pan (...) podejrzewam, że to on, bo on właśnie ma firmę, gdzie wykonuje różne rzeczy, ławki i to wszystko z drewna. Tak że swego czasu chyba ufundował nawet na terenie szkoły ławki i jakieś takie drabinki, płotki, coś wykonane z tych materiałów drewnianych. Pan (...) to na pewno choinki i upominki kupuje, powiedzmy na Dzień Dziecka, ale na pewno ze dwa razy do roku wspomaga. (Przedstawiciel JST)*

11 Od listopada 2013 roku Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Podstawowymi źródłami finansowania działań w zakresie oświaty na szczeblu wojewódzkim są w przypadku tych jednostek, dla których samorząd jest organem prowadzącym: subwencja oświatowa otrzymywana z budżetu państwa, środki własne oraz środki unijne. Pojedynczy przedstawiciele samorządu województwa podlaskiego wskazywali też na udział sponsorów w finansowaniu oświaty na szczeblu regionalnym.

Respondenci z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego nie uznają konieczności dokładania środków z budżetu województwa za zbytne obciążenie, zauważając, że w wyniku przyjętych strategii racjonalizacji wydatków koszty pozostają na akceptowalnym poziomie.

*...nie, nie. Dlatego, że i szkół jest mało. To co innego, gminy, to gminy mają, to jest coś tam potworzone. U nas nie. U nas te wydatki nie ciągną jakoś na budżecie. To jest tak, że subwencja oświatowa, subwencja oświatowa nie wystarcza na te wydatki, ale to, co nie wystarcza, to nie jest jakiś problem dla budżetu województwa. (Przedstawiciel JST)*

Większość urzędników z powiatu sokólskiego postrzega oświatę jako obszar kluczowy, w ramach którego nie powinno się kwestionować jakichkolwiek wydatków, i jednocześnie obszar polityki publicznej pochłaniający – niekiedy kosztem zaspokojenia innych, pilnych potrzeb – ogromne, a przy tym wciąż niewystarczające środki. Jak wynika z wypowiedzi urzędników, oświata może stanowić konkurencję dla innych zadań samorządu, ale prawie nigdy odwrotnie. Zdaniem rozmówców o wiele częściej rezygnuje się z działań w innych obszarach, za które odpowiedzialne są samorządy, po to, by pokryć wydatki oświatowe. Edukacja należy nie tylko do priorytetów finansowych władz samorządowych – stanowi również priorytet polityczny, ponieważ jest to obszar, którym żywo zainteresowanych jest wiele grup społecznych i każde działania mające na celu wprowadzanie zdecydowanych oszczędności mogą budzić – i zazwyczaj budzą – protesty i niezadowolenie obywateli.

Konkurencję dla wydatków ponoszonych na oświatę mogą stanowić obszary określone jako priorytetowe dla samorządów – w przypadku gmin powiatu sokólskiego są to inwestycje zabezpieczające podstawowe potrzeby i przyczyniające się do poprawy warunków życia mieszkańców, a dla starostwa powiatowego inwestycje prorozwojowe, przede wszystkim związane z rozbudową sieci dróg, a także obszar pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Część badanych przedstawicieli jednostek pomocniczych postrzega oświatę jako konkurencję wobec innych ważnych obszarów, za które odpowiedzialne są samorządy, i sprzeciwia się jej priorytetowemu traktowaniu. Przedstawiciele jednostek pomocniczych środki finansowe najchętniej przeznaczyliby na poprawę infrastruktury i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb mieszkańców.



Czynniki wpływające na wysokość nakładów edukacyjnych można podzielić na:

- 1) zewnętrzne/obiektywne – związane z sytuacją demograficzną i społeczno-ekonomiczną powiatu;
- 2) wewnętrzne/subiektywne – określane w toku decyzji urzędniczych, uzależnione od miejsca oświaty wśród innych zadań JST, które jest wyznaczone przez realizowaną politykę na szczeblu lokalnym.

Do pierwszej grupy czynników z perspektywy gminy zalicza się przerost zatrudnienia nauczycieli i zbyt rozbudowaną infrastrukturę w stosunku do liczby uczniów. Ograniczenie liczby placówek edukacyjnych, które wydawałoby się naturalną konsekwencją zmniejszającej się liczby dzieci, nie się za sobą konieczność redukcji zatrudnienia (tu problemem jest Karta Nauczyciela) oraz wzrastającymi kosztami dowożenia dzieci do szkół.

Problem niedostatecznego finansowania oświaty dotyczy w szczególności gmin rolniczych.

*...tzn. bynajmniej od pani dyrektor. Miałem dzieci w szkole, zawsze brakowało na papier toaletowy czy papieru do kserokopiarek, czy coś innego zawsze trzeba było dostarczyć. A teraz też słyszę, że wyważarki brakuje w szkole. Zawsze czegoś brakuje. Chyba brak funduszy jest.*

*...czyli trudno tutaj mówić o jakichś inwestycjach samorządu w oświatę?*

*...trudno. (Przedstawiciel JST)*

*Praktycznie gmina rolnicza. Tak że żadnego przemysłu nie ma. Są firmy małe, ale się nie rozwijają. Tak że myślę, że to nie ma przyszłości, jednym słowem, ta nasza gmina. (Przedstawiciel JST)*

Na poziomie starostwa powiatowego sytuację finansową znacznie pogarsza niż demograficzny wpływający na wysokość subwencji. Ponadto dużym obciążeniem dla władz powiatu jest także konieczność finansowania niepublicznego ośrodka dla trudnej młodzieży (wzrost liczby dzieci, zbyt niska subwencja).

*Spadająca liczba dzieci, co powoduje mniejszy udział w naszym budżecie subwencji, np. w roku nie trzynastym, tylko w roku dwunastym została nam zmniejszona subwencja o ponad milion, to jest (...) duży... W 2012 zmniejszono nam o ponad milion ze względu na spadek dzieci w powiecie. (Przedstawiciel JST)*

Istotną konkurencją dla wydatków na cele oświatowe są wydatki przeznaczane na służbę zdrowia.

Ponadto do czynników obniżających wysokość nakładów edukacyjnych w powiecie sokólskim należy zaliczyć:

- Migrację młodych ludzi, często mających dzieci w wieku szkolnym, co w jeszcze większym stopniu utrudnia sytuację demograficzną, a w konsekwencji pracę szkół;
  - Zła infrastruktura oraz kłopoty komunikacyjne, które stanowią barierę inwestycyjną, ale też ograniczają możliwość migracji wahadłowych (zarobkowych) do innych środowisk;
  - Niski budżet JST powoduje, że powiat nie może wziąć udziału w projektach unijnych (brak środków na wkład własny);
  - Ogólne spowolnienie gospodarcze powiatu powoduje niższe wpływy z podatków do budżetu;
  - Odływ dzieci (etap gimnazjalny) do szkół znajdujących się w większych miastach. W efekcie utrzymywanie części szkół przestaje mieć uzasadnienie ekonomiczne;
- Niedofinansowanie edukacji na poziomie centralnym (niska subwencja).

W odniesieniu do czynników wewnętrznych na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim zaliczono do nich decyzje o zmniejszaniu liczby etatów nauczycielskich (jako konsekwencję niżu demograficznego).

*Na pewno to, co też mamy i w Polsce, i w województwie, u nas też się to dzieje – wprowadzamy też oszczędnościowe działania, które polegają po prostu na likwidacji placówek. No nawet teraz przed chwilą też telefon, bo to są zwolnienia ludzi, bo jesteśmy po uchwałach sejmikowych – likwidujemy filię bibliotek pedagogicznych. I myślę, że takim największym problemem są właśnie te likwidacje, no i zwalnianie ludzi. W samym województwie już mamy i w samym Białymstoku ponad 300 nauczycieli bez pracy. (Przedstawiciel JST)*

Fundusze unijne, dzięki którym wspierana jest oświata – zarówno w celu utrzymywania placówek podlegającym Urzędowi Marszałkowskiemu, jak i w celu realizacji przedsięwzięć własnych w wymiarze regionalnym – pochodzą przede wszystkim z:

- Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL) finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w Polsce – ukierunkowanego na realizację tzw. celów miękkich,
- Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) – wykorzystywanego do finansowania poprawy wyposażenia placówek, ich modernizacji, budowy nowych obiektów bądź podniesienia standardu istniejących.

Samorząd wojewódzki stanowi jedną z instytucji pośredniczących w realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, z którego na edukację przeznaczane są bardzo duże środki – w województwie podlaskim poprzez projekt skierowany do samych szkół zawodowych sfinalizowano 107 działań na prawie 70 milionów złotych, a w przypadku szkół kształcenia ogólnego było to blisko 300 przedsięwzięć opiewających na ponad 74 miliony złotych.

W województwie podlaskim, podobnie jak w innych województwach przygranicznych, odrębną kategorię środków unijnych stanowią fundusze pozyskiwane z partnerami zagranicznymi czy programy realizowane w ramach współpracy przygranicznej (woj. podlaskie – transgraniczne programy Polska-Litwa, Polska-Białoruś). Poza podstawowymi źródłami finansowania z programów unijnych EFS i EFRR wykorzystywane są także środki Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Samorządy wojewódzkie aplikują także o granty ministerialne (nie stanowiąc już w tym przypadku instytucji pośredniczącej), np. z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jak wynika z wypowiedzi respondentów z powiatu sokólskiego, rozwój oświaty w ich regionie możliwy jest dzięki pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania, bowiem subwencja w połączeniu ze środkami własnymi JST pokrywa tylko bieżące wydatki samorządu. Zdobywanie środków unijnych jest zatem kluczowe dla obszaru edukacji. W powiecie sokólskim realizowane są projekty unijne – finansowane głównie ze źródeł Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz Regionalnego Programu Operacyjnego, a także składane są wnioski o kolejne. Pozyskiwane projekty dotyczą nie tylko szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych – w tym w dużej mierze szkół zawodowych, ale także – choć w mniejszym stopniu – przedszkoli. Dodatkowym uzupełnieniem funduszy na działania edukacyjne są środki pozyskiwane przez współpracujące z nimi instytucje (np. biblioteki, ośrodki kultury, organizacje pozarządowe), które przeznaczają je między innymi na organizację zajęć dodatkowych dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Do najważniejszych kategorii celów, na które w powiecie sokólskim przeznaczane są środki unijne w ramach PO KL, na poziomie gmin należą: organizacja zajęć dodatkowych, indywidualizacja procesu nauczania, wyrównywanie szans edukacyjnych. Natomiast na poziomie starostwa: rozwój szkolnictwa zawodowego, organizacja zajęć dodatkowych, wyrównywanie szans edukacyjnych. Dofinansowanie z funduszy europejskich w powiecie sokólskim umożliwia realizację projektów związanych z budową obiektów sportowych, tworzeniem przedszkoli, wyposażeniem szkół i przedszkoli, termomodernizacją budynków oraz przeprowadzeniem remontów.

Projekty z PO KL, jak podkreślają zgodnie urzędnicy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, wywołują duży rezonans społeczny – stymulując rozwój kompetencji, wzbogacają nie tylko sektor edukacji, ale także pozwalają budować aktywne, innowacyjne społeczeństwo. Do najważniejszych celów, na jakie przeznaczane są dofinansowania, należą: indywidualizacja procesów nauczania i wyrównywanie szans edukacyjnych (PO KL), rozbudowa bazy sportowo-dydaktycznej

w przypadku szkół podstawowych i rozwijanie sieci placówek przedszkolnych (RPO). Z wypowiedzi respondentów wynika, że w szczególności ze środków unijnych możliwe jest finansowanie edukacji przedszkolnej i podstawowej. Jak zaznacza jeden z badanych: *szkoły wiejskie wspierane są w pierwszej kolejności*. Cele, na jakie przeznaczane są środki w obszarze edukacji przedszkolnej i podstawowej, związane są przede wszystkim z powoływaniem punktów przedszkolnych w szeregu mniejszych gmin. Projekty zorientowane na rozwój edukacji przedszkolnej realizowane są w gminach o najniższym stopniu jej upowszechnienia. Placówki z obszarów wiejskich należą jednocześnie do tych z najniższymi wynikami z egzaminów zewnętrznych – i jest to kolejna przesłanka przemawiająca za traktowaniem ich w sposób priorytetowy.

### 6.3.1. Proces finansowania szkół i przedszkoli

W biedniejszych gminach występuje model budżetowania bieżącego polegający na zaspokajaniu potrzeb bieżących, czyli m.in. skrupulatnym zaspokajaniu potrzeb edukacji – w tym kadry nauczycielskiej i środków trwałych JST. Zabezpiecza to z jednej strony interes JST, które dzięki temu utrzymują edukację na swoim terenie przy niewielkim udziale środków własnych lub przynajmniej nie muszą dokładać znacznych środków, co jest traktowane jako oszczędność. Niemniej wadą tego systemu jest jego duży koszt, ponieważ kontrola zarządcza właściwie przebiega stale, co wynika po części ze stałego nakładania się na siebie roku szkolnego i roku budżetowego. Ponadto jest to system mało dynamiczny, preferujący zarówno w zarządzaniu zasobami materialnymi, jak i ludzkimi rozwiązania zachowawcze i obronne. Co więcej, potrzeby uczniów/wychowanków są w tym wypadku najmniej widoczne. Sytuacja ta wynika częściowo z innego paradoksu systemu edukacji, który można streścić w cytacie: *pieniądz idzie od ucznia, a nie dla ucznia*.

Wśród urzędników dominuje przekonanie o postrzeganiu oświaty jako ważnego obszaru polityki przez władze JST. Bez wątplenia ma na to wpływ skala wydatków ponoszonych na oświatę (jak również skala wpływów, jakie za sprawą subwencji trafiają do budżetu samorządów). Istotna jest także świadomość kształtowania poprzez realizowane zadania edukacyjne pokoleń dzieci i młodzieży, choć zdaniem rozmówców nie bez znaczenia dla nastawienia władz jest chęć zadbania o społeczną aprobatę. Decyzje zmierzające do redukcji wydatków na oświatę są przez wiele grup społecznych odbierane negatywnie, o czym pamięta się szczególnie w okresie poprzedzającym wybory. Dużą rolę odgrywa posiadanie przez przedstawicieli władz JST wykształcenia pedagogicznego oraz doświadczenia w pracy w szkole. Analiza wywiadów jakościowych z urzędnikami wskazuje, że waga danego obszaru dla władz JST i skala przeznaczanych środków może zależeć także od kapitału społecznego, jakim dysponują przedstawiciele rady JST czy władze wykonawcze. W zależności od powiązania tych osób z oświatą, np. poprzez pełnienie w przeszłości funkcji dyrektora szkoły bądź nauczyciela, stosunek do oświaty jest inny. Osoby, które wcześniej pracowały w oświacie, są bardziej pozytywnie nastawione do finansowania edukacji.

*Bo jeżeli mieliśmy likwidację szkoły, to są emocje. A jeżeli cokolwiek, są podzielone. Bo tak jak są radni, jest przekrój, część jest związana z oświatą, bo są nauczycielami na przykład, część jest rolnikami i każdy ma swoje priorytety. Jedni chcą drogę, dojazd do pól, coś innego mieć, drudzy chcą w szkole coś. Czyli są tarcia na tej zasadzie. Skąd to wynika? Raz, że radni wywodzą się z danego środowiska, czyli problemy szkoły znają, bo dość często dyrektorzy, nauczyciele, nie wiem, mieszkańcy do radnych się zwracają, że coś tam trzeba wykonać w tej szkole. (Przedstawiciel JST)*

Proces **kształtowania** budżetów JST, a w konsekwencji finansowania placówek oświatowych dokonuje się wielopłaszczyznowo, poprzez analizę wykonania budżetu w latach poprzednich oraz zgłaszanego zapotrzebowania bieżącego. Zasadniczy wpływ na wysokość budżetu placówek edukacyjnych mają zazwyczaj skarbnik, departament finansowy JST, zarząd JST oraz dyrektorzy szkół zgłaszający zapotrzebowanie. Natomiast trudno mówić o jakimkolwiek wpływie rodziców na budżet placówek edukacyjnych. Sprawy podnoszone przez rodziców dotyczą najczęściej poprawy warunków w szkołach ich dzieci, ale postulaty te zgłaszane są przeważnie bezpośrednio do dyrektorów szkół i dopiero przez nich przekazywane do wiadomości urzędników. Rodzice upominają się o przeprowadzenie remontów, odmalowanie sal, zakup pomocy dydaktycznych, dyskutują o wyjazdach dzieci na wycieczki i konkursy.

Dyrektorzy szkół wpływają na nakłady finansowe, działając na rzecz prowadzonych przez siebie placówek i niejako zmuszają władze powiatu do ich dodatkowego finansowania.

*Dyrektorzy, po części ich rozumiem, że każdy chce rozwijać się, każdy chce coś nowego stworzyć i nowe kierunki, ale tutaj, tworząc nowy kierunek, trzeba zrobić dodatkowo, wyposażyć na ten kierunek, bo jak na przykład w szkole rolniczej powstało hotelarstwo i gastronomia, musieliśmy zrobić zaplecze dydaktyczne, które pozwoli tym uczniom zdobywać jakieś doświadczenie. No i to też są koszty. (Przedstawiciel JST)*

JST w procesie planowania najczęściej przyjmuje rolę płatnika i bardzo rzadko decyduje się na otwarte negocjacje z grupą zawodową nauczycieli (lub ze związkami zawodowymi) na temat wynagrodzeń i normalizacji pracy regulowanych nie poprzez Kodeks pracy, ale Kartę Nauczyciela. Negocjacji podlegają jedynie kwestie kadrowe, w tym szczególnie etaty obsługi. Problem obłożenia godzinowego jest bardzo skrupulatnie sprawdzany, ponieważ rozbieżności pomiędzy realnymi potrzebami a wypełnieniem etatów stanowią jedyną podstawę roszczeń wobec redukcji i/lub kumulacji zatrudnienia.

*Na pewno szkoła, dyrektor i księgowa, właściwie nasze pole manewru tutaj jest nieduże, bo nie znamy ich potrzeb, niby jest arkusz nauczycieli, kalkulacyjny, osobowy, ale niewiele dla nas mówiący. Można byłoby wyliczyć oczywiście, ale są jeszcze dodatki motywacyjne przyznawane, wychowawstwa, szereg różnych rzeczy, ja sobie na przykład nie wyobrażam jako księgowa, żeby ktoś przyszedł i za mnie zaplanował cokolwiek, tak samo tam, oni robią i my ewentualnie przyglądamy się, jak to wygląda procentowo do roku poprzedniego, czy tu ten wzrost to faktycznie wynika z tych podwyżek i tego typu rzeczy, czy tam coś jest ekstra. Zresztą dyrektor zawsze chce ekstra, bo dla szkoły chce wyciągnąć pieniądze, chciałby dużo rzeczy zrobić, więc on zawsze pisze, że zrobiłby taką inwestycję, tutaj chcielibyśmy to boisko dokończyć, ale w miarę możliwości, jak są pieniądze, to wprowadzamy, jak nie ma, to niestety się po prostu wykreśla to, i tak to wygląda. (Przedstawiciel JST)*

W niektórych gminach powiatu sokólskiego (w szczególności w mniejszych jednostkach samorządowych, tzn. takich, które stanowią organ prowadzący dla maksymalnie sześciu placówek), proces planowania, a w szczególności budżetowania, jest upraszczany od dwóch do czterech etapów, podczas których wnioski projektowe dyrektorów szkół nie są renegocjowane aż do podjęcia uchwały budżetowej lub odwrotnie: arkusze organizacyjne powstają przy współudziale pracownika księgowości i nie podlegają istotniejszym zmianom w późniejszych etapach.

*Wydatkowanie, i cały czas jest analiza tych wydatków, są też w trakcie roku zmiany w budżecie, zmiany po otrzymaniu, bo ostateczną subwencję oświatową przyjmujemy w marcu, więc wtedy korekta czasami następuje po otrzymaniu subwencji. Analiza w trakcie roku, jak to wygląda, szczególnie po naborze, czyli we wrześniu, widzimy, jakie jest wykonanie budżetu, ile nam, jak nabór zmniejszył się, jak wygląda sytuacja wtedy w budżetach szkół, czy są oszczędności, powiedzmy, na placach, czy wręcz przeciwnie, czy środków tych jest za mało. Tak że jest, mówię, aktualizacja w ciągu roku, w ciągu roku analiza, aktualizacja budżetu. Tak jak wszyscy, tak jak w budżecie państwa, tak i u nas w ciągu roku są zmiany budżetowe zawsze. (Przedstawiciel JST)*

*O: U mnie to jest arkusz, u mnie tam sprawy takie te merytoryczne. Ja wychodzę z tego założenia, że jak gdyby na wszystko mamy pieniądze. To już pani skarbnik tłumaczy mi, że „nie, nie”. Ja tu jestem zawsze mecenasem i jak gdyby reprezentuję szkoły tak bardziej. (Przedstawiciel JST)*

Zatem proces powstawania planów finansowych przebiega w podobny sposób do procesu planowania w organizacji, aczkolwiek nadzór nad realizacją budżetu służby finansowe JST realizują bezpośrednio i w sposób ciągły. Podlegają mu tylko kwestie dotyczące przyszłego wpływu planowania na zatrudnienie, co wynika z istnienia niezależnego nadzoru merytorycznego – wojewódzkiego kuratorium oświaty.

W województwie podlaskim praktykuje się również odmienny sposób postępowania polegający na planowaniu dwu- lub wręcz jednoetapowym, polegający na tym, że dyrektorzy poszczególnych placówek przesyłają projekty wydatków na kolejny rok w oparciu o rozpoznawane we własnym zakresie potrzeby. Takie projekty budżetów według respondenta rzadko są weryfikowane przez organ prowadzący i właściwie nie podlegają konsultacjom.

*No to przygotowują, to najpierw planują dyrektorzy. To na pewno, no i tam w swoich placówkach z księgowymi jest omawiane. To idzie i przez nas, bo jak powiedziałam, mamy finansistę, ale przede wszystkim do Departamentu Finansów jest analizowane, no i tutaj ostateczna decyzja należy do pana skarbnika. To on, owszem, tam też czy odnośnie remontów, czy rozmawia z dyrektorami (...) czy jakie uważamy remonty za, na przykład, za ważne. No bo wiadomo, skarbnik pieniądze musi dać na to, co jest podstawą do działania szkół, ale jak powiedziałam, tak jak obserwuję inne samorzady, chociażby Białystok, bo Białystok jest organem prowadzącym wielu szkół. (Przedstawiciel JST)*

Przedstawiciele władz samorządowych analizują szczegółowo strukturę wydatków, rozważają wszelkie rozwiązania zmierzające ku obniżeniu ich wysokości i egzekwują ich stosowanie, np. w postaci konkretnych wytycznych przekazywanych dyrektorom szkół w odniesieniu do planowania organizacji pracy szkoły oraz budżetu. Dyrektorzy otrzymują również wytyczne związane z wydatkowaniem dochodów własnych szkół. W praktyce prawo dyrektorów do swobodnego rozporządzania dochodami szkół w części gmin powiatu sokólskiego sprowadza się do sfery deklaracji. Dyrektorów w trakcie bezpośrednich rozmów związanych z ustalaniem kształtu planu finansowego nakłania się do tego, aby z dochodów z działalności własnej współfinansowali niewielkie remonty lub zakup potrzebnego wyposażenia. Wytyczne przekazywane są przez JST w różnej formie i zazwyczaj obejmują tylko ogólne wskazówki wraz ze wskaźnikami makroekonomicznymi (przewidywana inflacja, sytuacja demograficzna) dotyczącymi danego terenu. Bardziej precyzyjne instrukcje mające wpływ na wysokość budżetu placówki dotyczą natomiast arkuszy organizacyjnych.

*B: To znaczy zmiany zatwierdza, arkusze, zarząd. To on decyduje o kształcie arkusza, oczywiście w zgodzie z przepisami, prawda? No bo są przepisy MEN-owskie, które obligują nas na przykład do wielkości grup, kiedy są podziały na grupy, prawda? No to jesteśmy zobligowani tego się trzymać. Natomiast w oparciu o decyzję zarządu zmiany w arkuszu robi dyrektor i przedstawia je w formie aneksu do arkusza. (...)*

*O: Arkusz to jest podstawa, prawda? Arkusz, jak tworzą szkoły w październiku plan finansowy, no to w oparciu o arkusz, który mają w danym roku szkolnym zatwierdzony, więc to, co już jest w szkole. Natomiast stąd dlatego też są potem te zmiany w budżecie, no bo nie wiadomo, od września, prawda? To jest rok budżetowy i on się nie pokrywa z rokiem szkolnym, tak? Więc stąd potem są te zmiany od września, jeżeli jest inny nabór, spadek liczby uczniów czy wzrost ich duży, no to wtedy inaczej. (Przedstawiciel JST)*

**Tabela 5.**

**Rodzaje wytycznych organu prowadzącego w zakresie planowania wydatków przez dyrektorów**

Obszar	Rodzaje wytycznych	Gminy	Starostwa powiatowe
Polityka kadrowa	Liczba i rodzaje etatów		√
	Liczba zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych	√	
	Wskaźniki waloryzacji płac nauczycieli i obsługi	√	
Liczebność oddziałów	Liczebność oddziałów	√	
	Liczebność grup	√	
Wymiar godzin lekcyjnych	Wykorzystanie godzin wynikających z realizacji art. 42 ust. 2 Ustawy Karta Nauczyciela, tzw. godzin karcianych	√	
	Obciążenie uczniów godzinami lekcyjnymi		√
	Zwiększenie liczby godzin języków obcych	√	

*Źródła: Opracowanie własne na podstawie badań jakościowych przeprowadzonych wśród urzędników samorządów powiatu sokólskiego.*



Można odnotować różnorodne **procedury kontroli** realizacji planów finansowych przez placówki edukacyjne w poszczególnych gminach powiatu sokólskiego – sprawozdania miesięczne, kontrola księgową, kontrola zarządcza (zaawansowana i w fazie rozwoju), kontrola wewnętrzna zakładająca weryfikację prowadzonej dokumentacji i spraw organizacyjnych.

*O: Tutaj ja prowadzę kontrolę w ramach swojego zakresu, czyli wydatków.*

*B: Czyli to jest taka kontrola księgową?*

*O: Tak, tak powiem, sprawdzam te wydatki, jak to wygląda w tym zakresie, natomiast jeśli chodzi o te takie ogólne funkcjonowanie, to urząd, a szkoła jest rzut beretem, wójt jest bardzo częstym gościem w szkole, a dyrektor tutaj, poza tym stosunek u nas jest taki między wójtem a dyrektorem, oni są kolegami, można powiedzieć, w takim zakresie i na bieżąco się takie rzeczy kontroluje. Dyrektor z każdym problemem przychodzi tutaj, to nie jest tak, że coś tam próbuje schować czy ukryć, jak są jakieś problemy przychodzi do wójta i staramy się je rozwiązywać. To jest na stopie bardziej koleżeńskiej, to jest mała gmina, tutaj wszyscy się znamy, że tak powiem, tak to funkcjonuje. (Przedstawiciel JST)*

*Czyli kontrolujemy – celowość wydatków. Ile planowano, ile wykonano, czy wykona się. Czy po prostu... czy jest, po prostu, przestrzegany regulamin zamówień publicznych, czy też wydatki rzeczowe były zgodne z regulaminem i tak dalej. No bo na wynagrodzenia nie mamy wpływu, bo karta nauczyciela – każdy nauczyciel jest w odpowiednich... (Przedstawiciel JST)*

*To znaczy na bieżąco nadzór finansowy polega na przedkładaniu przez jednostki oświatowe sprawozdań finansowych. Sprawozdania finansowe przedkładane są co miesiąc, a już takie dokładne, łącznie z kwotami zobowiązań i należności, kwartalnie. Tak że już z tamtych kwot możemy wywnioskować, czy plany, czy realizacja bardzo odbiega od planów, tak? (Przedstawiciel JST)*

*W zeszłym roku akurat przeprowadziliśmy taką, że tak powiem, kontrolę taką wewnętrzną, jak jest organizacja, zarządzanie tą szkołą, jak to wygląda, jak dokumenty są prowadzone, czy w ogóle tam nadzór nad budynkami i tak dalej, czyli takie organizacyjne sprawy. I tak ogólnie to można powiedzieć, że to jest dobrze prowadzone wszystko, może tam troszeczkę, jeśli chodzi o te sprawy kancelaryjne, to jest takie troszeczkę jeszcze nie do końca dopięte, że tak powiem, ale tak ogólnie, to jest. (Przedstawiciel JST)*

Starostwa powiatowe prowadzą kontrolę zarządczą placówek, zatrudniając w tym celu zewnętrznych audytorów.

*B: Jak realizowany jest nadzór nad placówkami edukacyjnymi w kwestii wykorzystywania przez nie środków finansowych?*

*O: Mamy audytora, bo nasz powiat, zgodnie z ustawą, musiał zatrudnić audytora, więc mamy audytora i mamy panią do kontroli planów finansowych, co przeciętnie co dwa lata jest w szkole i kontroluje, i sprawdza, tak że nadzór finansowy jest. Są sprawozdania składane miesięcznie, które bezpośrednio każdego miesiąca są kontrolowane...*

*B: Właśnie, proszę powiedzieć o kontroli zarządczej.*

*O: ...że nie można nigdy przecież przekroczyć wydatków w porównaniu do planu, bo to grozi dyscypliną budżetową i panią księgową i dyrektora musimy postawić na dyscyplinę, na regionalny..., taki wniosek wypełnić do regionalnej izby obrachunkowej, więc pilnowane jest to, żeby wydatki nie przekraczały planów, które comiesięcznie są składane i comiesięcznie są sprawdzane tu, przez dziewczyny w wydziale finansowym. Nie dochodzi jak na razie..., kiedy mieliśmy jedną szkołę, którą postawiliśmy na dyscyplinę z obowiązku tego, że było przekroczenie. Ale to było już dawno. Już nauczyli się, to tyle lat. (Przedstawiciel JST)*

Budżet oświatowy złożony jest z kilku kategorii wydatków. Wynagrodzenia według deklaracji badanych z powiatu sokólskiego stanowią 85% całości. Ponadto z budżetu pokrywane są koszty związane z eksploatacją budynków, pomocą stypendialną, doskonaleniem nauczycieli, zakupem pomocy dydaktycznych oraz materiałów i wyposażenia, innymi inwestycjami, a w przypadku gmin wiejskich również dowozem uczniów do szkół.

Poszczególne kategorie wydatków są ograniczane. Jak podkreślają urzędnicy, skala wydatków przeznaczanych na wynagrodzenia byłaby mniejsza, gdyby zmodyfikowano zapisy dotyczące zbyt kosztownych urlopów zdrowotnych nauczycieli, zbyt dużego funduszu socjalnego oraz związane z wypłacaniem wyrównań do pensji nauczycielom nieosiągającym poziomu średniego wynagrodzenia (czyli tym, którzy nie mają godzin ponadwymiarowych).

Działaniem, które najczęściej wskazuje się jako metodę oszczędzania, jest rezygnacja z inwestycji oraz remontów. Sytuacje polegające na wycofaniu się z planowanych przedsięwzięć, odłożenia w czasie potrzebnego remontu bądź zrealizowania go tylko w niezbędnym zakresie przytaczają także radni z powiatu sokólskiego. Należy przy tym podkreślić, że zdaniem urzędników władze JST nastawione są pozytywnie do realizacji inwestycji i modernizowania bazy dydaktycznej, wówczas gdy przewiduje się znaczny udział środków zewnętrznych. Wydatki na oświatę redukuje się, odstępując również od zakupów pomocy dydaktycznych bądź ograniczając ich skalę.

Rozwiązań pozwalających na ograniczanie wydatków poszukuje się w różnych obszarach, choć podkreślić trzeba, że samo słowo „oszczędność” budzi sprzeciw urzędników – zwłaszcza skarbników. Część respondentów, reprezentantów niewielkich gmin z powiatu sokólskiego, argumentuje, że o oszczędzaniu może być mowa wówczas, gdy ma się do dyspozycji pulę środków na tyle dużą, iż możliwe jest poszukiwanie w jej ramach rezerw. Tymczasem urzędnicy postawieni są przed koniecznością łatania dziur i nieustannego dokładania środków własnych po to, by zabezpieczyć absolutnie podstawowe potrzeby.

W powiecie sokólskim podejmuje się następujące działania mające służyć optymalizowaniu kosztów funkcjonowania oświaty:

- racjonalizacja sieci szkół (oceniane jako działania najbardziej drastyczne, ale i najbardziej efektywne z punktu widzenia rachunku ekonomicznego), czyli likwidacja placówek, tworzenie filii, łączenie szkół w zespoły, przekazywanie placówek stowarzyszeniom oraz adaptowanie budynków szkolnych na potrzeby przedszkoli.

Dotychczas w powiecie sokólskim na likwidację szkół decydowano się jedynie w niewielkich gminach. Trudna sytuacja finansowa powoduje, że planowane są jednak dalsze działania w tym kierunku. Ten typ oszczędności można nazwać konfliktogennym, gdyż prowadzi do większego rezonansu społecznego i angażuje społeczność lokalną.

*W 2012 roku, kiedy okazało się, że szkoła, taka mała szkoła w MSC2, licząca 25 uczniów, no strasznie była droga w utrzymaniu, to pan burmistrz nie podjął takiej decyzji o likwidacji szkoły, tylko przekazaliśmy do stowarzyszenia (...) do dalszego właśnie prowadzenia tej szkoły. (Przedstawiciel JST)*

- racjonalizacja polityki kadrowej poprzez ograniczanie liczby nauczycieli, pracowników wspierających (psychologów, pedagogów, logopedów) oraz pracowników obsługi administracyjnej, mobilizowanie nauczycieli do zdobywania uprawnień w zakresie nauczania drugiego przedmiotu lub udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zwalnianie nauczycieli, niezatrudnianie nowych pracowników, przyjmowanie do pracy nauczycieli o niższym stopniu awansu.
- stosowanie adekwatnych do liczby placówek rozwiązań organizacyjnych w zakresie obsługi finansowo-administracyjnej (podejmowane przede wszystkim przez gminy w stosunku do szkół podstawowych i gimnazjów, rzadziej przez starostwo powiatowe ze względu na rozproszenie jednostek).
- minimalizowanie kosztów eksploatacyjnych oraz kosztów związanych z zakupem usług, między innymi poprzez oszczędne użytkowanie energii, wymianę okien na energooszczędne, termomodernizację, zmianę przewoźnika organizującego dowóz uczniów do szkół (w przypadku gmin wiejskich) lub wybór korzystnej oferty operatora telefonów.

- racjonalizacja organizacji nauczania poprzez sugestie przekazywane w wytycznych do arkuszy organizacyjnych (np. dotyczące wykorzystywania godzin karcianych i godzin do dyspozycji dyrektora w miejsce organizacji zajęć pozalekcyjnych), ograniczanie liczby zajęć dodatkowych oraz łączenie oddziałów klasowych ze zbyt małą liczbą uczniów w większe.
- racjonalizacja wydatków związanych z codziennym funkcjonowaniem – w stronę dyrektorów kierowany jest komunikat o potrzebie rozsądnego gospodarowania, znajdującym wyraz w codziennych oszczędnościach, analizowaniu nawet drobnych decyzji, ograniczaniu wydatków biurowych (na materiały, papier, korzystanie z internetowych wydań gazet w miejsce prenumeraty) oraz ograniczenie podróży służbowych.

*Dyrektor planuje, a potem tutaj, już jak analizujemy ten budżet z jednej szkoły, z drugiej, z panem wójtem, więc nie zawsze obcinamy te wydatki, nawet planujemy różne kredyty po to, żeby... lepiej na jakąś inwestycję zaciągnąć większy kredyt, a te bieżące przeznaczyć dla szkół, żeby po prostu w tych szkołach też coś się działo, żeby te dzieci też się cieszyły z jakichś nowych sprzętów, żeby nie pracowały na starych. Wiadomo, komputery się psują, są ciągle nowe, czy jakieś programy, jest świetlica, czyli dzieci przychodzą wcześniej, musi być telewizor, żeby te dzieciaczki czymś zająć przez godzinę, zakup sprzętu czy jakichś książeczek dla przedszkoli, materiały edukacyjne. Więc analizujemy ten budżet, ewentualnie, jak są jakieś naprawdę duże koszty zapotrzebowane na rok następny, więc wtedy wzywamy pana dyrektora, pan dyrektor mówi, czy jest potrzebne to, czy może zrezygnować, czy może w trakcie roku wprowadzimy te wydatki i jakiś kompromis zawsze jest uzyskiwany. (Przedstawiciel JST)*

Wymienione wyżej działania podejmowane są w niewielkich gminach w powiecie sokólskim. Na konsekwencje skrajnie oszczędnego gospodarowania środkami przez szkoły wskazują przedstawiciele jednostek pomocniczych, przytaczając przykłady, w których rodzice zmuszeni są partycypować w kosztach zakupów podstawowych artykułów.

*A do szkoły, o – papier toaletowy, ręczniki papierowe. To nosiły dzieci – jeden tydzień jedno niesie, drugi tydzień drugie... (Przedstawiciel JST)*

Mimo że na poziomie wojewódzkim oświata nie jest tak dużym obciążeniem jak w przypadku niższych szczebli JST, to również tutaj podejmuje się różnego rodzaju działania służące ograniczeniu wydatków. Podstawowy krok przynoszący oszczędności największego rzędu stanowi reorganizacja sieci szkół i przedszkoli. Przedstawiciele samorządu wojewódzkiego podkreślają, że sieć szkół i placówek, dla których Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego jest organem prowadzącym, jest w tej chwili bardziej efektywna niż kiedyś – co oznacza, iż dokonano w jej obrębie pewnych reorganizacji (lub że wciąż są one prowadzone), dzięki czemu placówki są

rozmieszczone równomiernie – szkoły znajdują się w każdym dużym mieście. Działania podejmowane w celu reorganizacji sieci szkół i przedszkoli są niewielkie i nie mają charakteru drastycznych cięć.

Obecnie w województwie podlaskim realizowany jest także proces dostosowania sieci bibliotek do rzeczywistych potrzeb regionu. Przez większość respondentów utrzymywanie bibliotek pedagogicznych, które przestały spełniać swoją rolę, określane jest jako *kompletnie nieopłacalne*. Reorganizacja sieci bibliotek pedagogicznych ma zróżnicowany charakter. Przede wszystkim polega na przekazywaniu tych placówek innym podmiotom. W województwie podlaskim biblioteki pedagogiczne są włączane do placówek doskonalenia nauczycieli.

Reorganizacje dotyczą również szkół, które straciły znaczenie regionalne. Dotyczy to części policealnych szkół medycznych pozbawianych możliwości prowadzenia niektórych kierunków kształcenia (na przykład zgodnie z ogólnopolskimi rozporządzeniami wymagane jest, aby pielęgniarka, położna, a w przyszłości także ratownik medyczny mieli wykształcenie przynajmniej na poziomie licencjackim). W tej sytuacji sposobem na oszczędzanie jest oddanie danej placówki innemu podmiotowi – w województwie podlaskim szkoły medyczną przekazywane są wyższym uczelniom posiadającym kierunki medyczne.

W konsekwencji zmian w przepisach wygaszane są także kolegia nauczycielskie (ustawa o szkolnictwie wyższym wprowadziła wymóg legitymowania się przez nauczycieli języków obcych wykształceniem na poziomie minimum licencjackim). Likwidacja kolegiów przyjmowana jest jako rozsądne rozwiązanie, a przez część urzędników odczuwana wręcz jako ulga, bowiem kolegia, przegrywając w konkurencji z uczelniami, stanowiły w ich ocenie niepotrzebne obciążenie dla budżetu.

Poza reorganizacją sieci szkół i placówek, która przejawia się także w efektywnym wykorzystywaniu nieruchomości należących do województwa, w celu optymalizacji wydatków w dziedzinie oświaty w regionie prowadzona jest również racjonalizacja polityki kadrowej, na przykład poprzez likwidację niepotrzebnych stanowisk kierowniczych w bibliotekach.

Pośrednim sposobem poszukiwania oszczędności jest także motywowanie dyrektorów szkół, by aktywnie angażowali się w pozyskiwanie dodatkowych środków, brali udział w projektach unijnych lub sięgali po granty przyznawane przez Kuratorium Oświaty. Realizacja przydzielonych zadań edukacyjnych przez Urzędy Marszałkowskie wiąże się z systematycznym monitorowaniem kosztów i mobilizowaniem dyrektorów do racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami.

## Podsumowanie

Powiat sokólski wyróżnia się przede wszystkim niekorzystnymi uwarunkowaniami lokalizacyjnymi i demograficznymi – dużą powierzchnią i niską gęstością zaludnienia. Gdy nałożymy na to procesy depopulacyjne – szybkie starzenie się ludności oraz migracje młodych ludzi z obszarów wiejskich do miast, otrzymamy obraz regionu o bardzo niesprzyjających warunkach dla funkcjonowania szkolnictwa.

Niekorzystny obraz powiatu, jaki wyłania się z jego podstawowych charakterystyk, jest dodatkowo wzmacniany przez samych jego mieszkańców – ich opinie, poglądy, właściwy im – niski – poziom kapitału społecznego. Zarówno mieszkańcy powiatu sokólskiego, a w jeszcze większym stopniu radni JST działających na tym obszarze zgodnie wskazują, że powiat sokólski jest biedny, a jego głównym problemem jest bezrobocie. Ubóstwo, będące w dużej mierze konsekwencją braku pracy, stanowi najprawdopodobniej główny czynnik wypychający młodych ludzi ze wsi do miast, z powiatu do innych regionów kraju czy za granicę.

Na tle generalnie negatywnych opinii radnych i mieszkańców powiatu na temat różnych aspektów życia w powiecie sokólskim oświata wydaje się być oceniana zasadniczo pozytywnie. W opinii radnych istniejąca sieć placówek edukacyjnych szczebla podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego jest wystarczająca. Problemem jest natomiast kwestia dostępności placówek przedszkolnych, których liczbę na terenie powiatu radni uznali za niewystarczającą wobec potrzeb mieszkańców.

Oddzielną kwestią są opinie radnych na temat jakości nauczania. Generalnie wszystkie szczeble kształcenia są oceniane (pod względem stopnia, w jakim przygotowują dzieci i młodzież do kontynuacji kształcenia) przez radnych pozytywnie, chociaż na tle innych placówek edukacyjnych najsłabiej w tym względzie wypadają szkoły zawodowe, których oferta kształcenia jest (w opinii części badanych) nieadekwatna do potrzeb lokalnego rynku pracy. Nieco bardziej krytycznie radni JST powiatu sokólskiego wypowiadają się na temat wyników szkół w testach zewnętrznych, które na tle innych powiatów, a przede wszystkim dużych miast, nie są ich zdaniem wysokie. Przyczyny tego stanu rzeczy upatruje się we wspomnianych wcześniej trendach migracyjnych (zdolniejszej młodzieży do większych miast).

W wypowiedziach radnych w odniesieniu do kwestii związanych z oświatą można dostrzec pewien rozdzwiek – z jednej strony wskazują oni, że zajmuje ona priorytetową pozycję wśród innych zadań samorządu, z drugiej ponad 90% uważa, że nie powinna być zadaniem własnym, lecz zleconym JST. Świadczy to o skali obciążenia, jakim oświata jest dla lokalnych budżetów, a jednocześnie o ograniczonych w pewnym stopniu możliwościach jej kształtowania (np. obawy związane z likwidacją najbardziej kosztownych placówek). Badani przedstawiciele rad gmin wskazują, że

obecny sposób naliczania subwencji oświatowej nie przystaje do realiów, ponieważ nie uwzględnia lokalnych uwarunkowań demograficznych, przestrzennych i ekonomicznych, gdy tymczasem sytuacja w gminach powiatu sokólskiego jest diametralnie odmienna od sytuacji gmin wiejskich usytuowanych wokół dużych aglomeracji miejskich. Co więcej, skala nakładów na edukację, wynikająca zarówno z obowiązujących regulacji prawnych, jak i oczekiwań społecznych, jest na tyle duża, że oświata staje się swoistą konkurencją dla innych zadań samorządu.

Wobec permanentnych niedoborów środków, jakie mogłyby być przekazane na funkcjonowanie placówek edukacyjnych, organy prowadzące podejmują działania na rzecz pozyskania nowych źródeł finansowania (np. poprzez zachęcanie szkół do pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych, m.in. projekty unijne), dokonują (w ramach posiadanych możliwości ograniczonych przez ustawodawstwo) optymalizacji polityki kadrowej, minimalizują koszty bieżącej eksploatacji, ale też wysyłają do dyrektorów szkół wyraźny komunikat o potrzebie racjonalnego gospodarowania, codziennym dbaniu o oszczędności, analizowaniu najdrobniejszych decyzji. W obliczu braku środków finansowych proces racjonalizacji wydatków wydaje się dokonywać, w świetle opinii radnych, w każdej sferze funkcjonowania oświaty oraz na każdym szczeblu jej zarządzania.

## 7. Szkoła

Poniżej podjęto próbę dokonania charakterystyki placówek edukacyjnych działających na terenie powiatu sokólskiego w oparciu o opinie przede wszystkim jego mieszkańców, nauczycieli i dyrektorów. Na tym tle analizie poddane zostaną zagadnienia związane z zasobami kadrowymi, materialnymi i finansowymi badanych placówek edukacyjnych.

### 7.1. Cele i misja szkoły oraz oczekiwania i aspiracje

Kontekst prawny funkcjonowania szkoły określa art. 70 Konstytucji RP z 1997 r. W art. 6 ust. 1 Karty Nauczyciela (Dz.U. z 1982 r. nr 3 poz. 19 z późn. zm.). Wymieniono następujące ogólne funkcje szkoły nazwane podstawowymi: dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą.

Szkoła w szczególności realizuje cele i zadania określone w ustawie z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. nr 95 poz. 425 z późn. zm.). W preambule zapisano, że „szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Zgodnie z zapisami ustawy szkoła powinna umożliwiać uczniom podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej oraz kultury i tradycji regionalnej (art. 13 ust. 1 oraz ust. 4). Ponadto szkoły, z wyłączeniem szkół dla dorosłych, są zobowiązane do dbałości o kondycję fizyczną uczniów poprzez organizowanie zajęć z wychowania fizycznego.

Jak wynika z art. 64 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, działalność dydaktyczno-wychowawcza szkół powinna być realizowana poprzez obowiązkowe zajęcia edukacyjne, zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów wymagających szczególnego wsparcia w rozwoju lub pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe – praktyczna nauka zawodu, zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia prowadzone w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

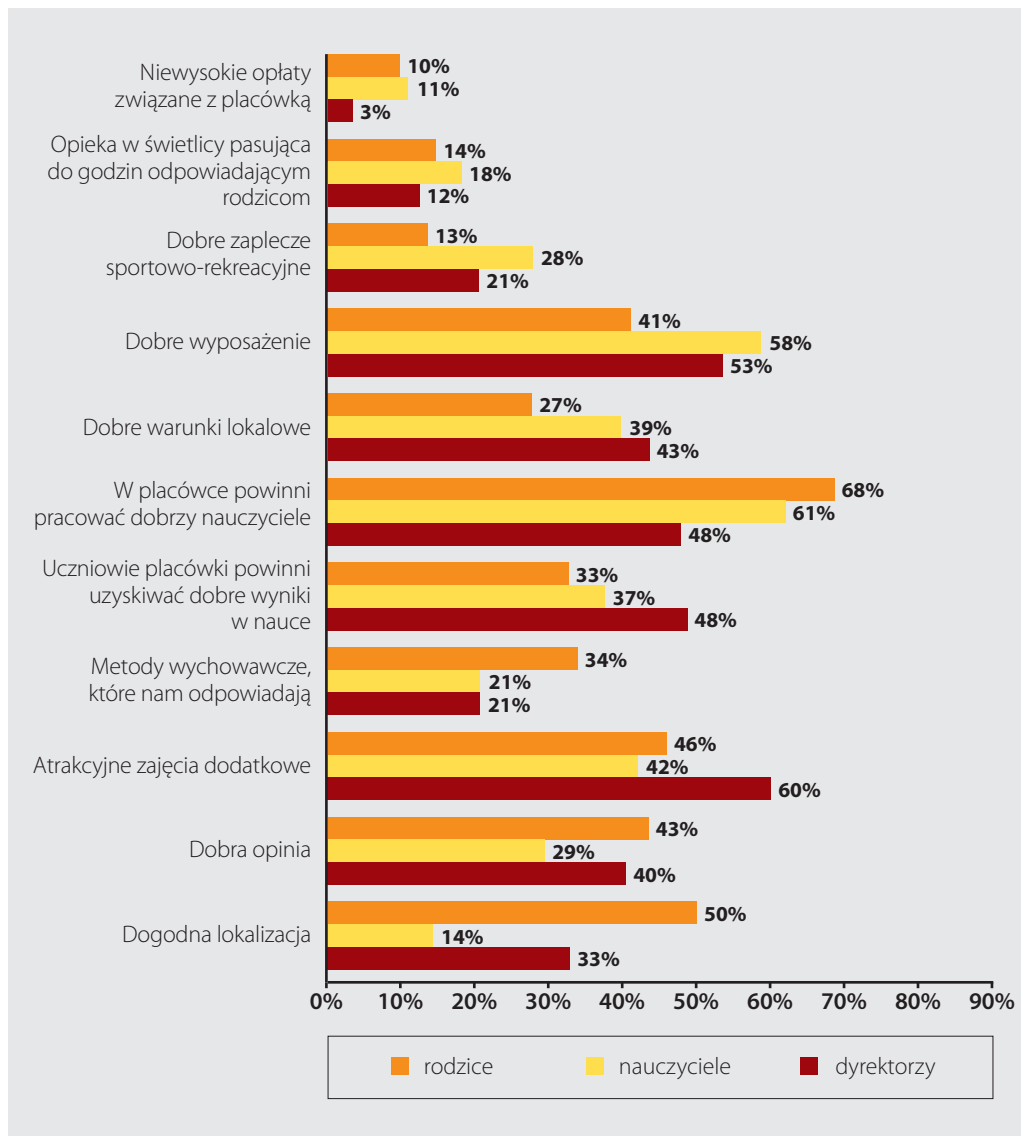
W celu realizacji zadań statutowych szkoły publiczne powinny umożliwić uczniom korzystanie z pomieszczeń do nauki z niezbędnym wyposażeniem, bibliotek, świetlic, gabinetu profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej, zespołu urządzeń sportowych i rekreacyjnych, pomieszczeń administracyjno-gospodarczych (art. 67 ust. 1 ustawy).



Poszczególne szkoły i przedszkola mogą posiadać osobne statuty, których zapisy muszą pozostawać w zgodności z aktami prawnymi wyższego rzędu.

Zadania szkół i przedszkoli (w konsekwencji ich charakterystyki) wynikające z ustawodawstwa są generalnie zgodne z wizją dyrektorów, nauczycieli i rodziców. Zasadniczo należy wskazać na zbieżność opinii przedstawicieli trzech badanych kategorii odnośnie do cech dobrej placówki edukacyjnej – rodziców, nauczycieli i dyrektorów. Dla trzech czwartych rodziców najważniejszym wyróżnikiem dobrej placówki są nauczyciele w niej pracujący. Znamienne, że opinie te podzielane są w znacznie większym stopniu przez nauczycieli (samych zainteresowanych) aniżeli dyrektorów szkół. Ci ostatni, dokonując charakterystyki „dobrej placówki”, w pierwszej kolejności wskazują na atrakcyjność dodatkowych zajęć, następnie wyposażenie i dopiero kwalifikacje nauczycieli oraz wyniki szkół.

**Rysunek 33. Cechy dobrej placówki edukacyjnej zdaniem nauczycieli, dyrektorów i rodziców**



Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora i nauczyciela, badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, dyrektorzy N=58, nauczyciele N=343, rodzice N=646.*

Dla nauczycieli najważniejszą cechą dobrej placówki są oni sami – ich kwalifikacje zawodowe, następnie warunki, w jakich pracują (wyposażenie szkół – 58%, warunki lokalowe – 39%) i oferta zajęć pozalekcyjnych. Nie ma natomiast większego znaczenia dla oceny szkoły wysokość opłat związanych z edukacją dzieci (ponoszonych przez rodziców) oraz opieka w świetlicach oferowana przez szkołę w dogodnych porach.

W dwóch kwestiach można zaobserwować wyraźny rozdźwięk między opiniami nauczycieli i dyrektorów a rodziców – lokalizacja szkoły oraz metody wychowawcze. W przypadku pierwszej z wymienionych cech jej większe znaczenie dla rodziców w porównaniu z personelem szkoły (nauczycielami i dyrektorami) jest oczywiste. To rodzice ponoszą koszty finansowe i czasowe związane z dowozem dzieci do szkół lub mają większą świadomość obciążenia swoich dzieci dojazdami transportem publicznym. W przypadku drugiej kwestii widać wyraźny rozdźwięk między oczekiwaniami rodziców wobec szkoły oraz jej wyobrażeniem deklarowanym przez nauczycieli i dyrektorów.

Na określenie celów faktycznie stawianych szkołom i przedszkolom wpływ mają różnorakie podmioty. Z punktu widzenia dyrektorów szkół i przedszkoli czynnikami, które wpływają na sposób definiowania celów i sposoby ich realizacji, mogą być oczekiwania podmiotów zewnętrznych, takich jak:

- **Rodzice** – zdarza się, że dyrektorzy misję i cele swoich placówek definiują poprzez oczekiwania rodziców. To na ich prośbę, szczególnie w przedszkolach i szkołach podstawowych, urozmaica się ofertę dydaktyczną o konkretne zajęcia (np. kulturalne, językowe). W szkołach występuje coraz częściej paradygmat, który nazwać można „nastawieniem na rodzica”.
- **Uczniowie** – oczekiwania uczniów mogą mieć wpływ na cele szkoły, zwłaszcza w przypadku szkół niepublicznych.
- **Lokalna społeczność.**

Cele, które stawiają swoim placówkom dyrektorzy szkół i przedszkoli, mogą być także konsekwencją nasilania się w coraz większym stopniu mechanizmów konkurencji między placówkami. Świadomość tego, że pieniądze „idą za uczniem”, z pewnością staje się jednym z czynników, które wpływają na wprowadzanie przez dyrektorów dodatkowych zachęt przyciągających uczniów. Nasilenie oraz formy tej konkurencji są bardzo różne i zależą od licznych zmiennych. Wpływa na nie etap edukacji – przedszkola konkurują inaczej niż szkoły podstawowe, a inaczej gimnazja, licea czy szkoły zawodowe. Inne instrumenty konkurowania stosują placówki publiczne, a inne niepubliczne. Odmienne wyzwania stoją przed placówkami w dużych miastach, inne zaś na obszarach wiejskich lub w małych miastach. Czynnikiem, które mogą decydować o konkurencyjności placówki, są jakość kształcenia i prestiż szkoły, oferta edukacyjna (w tym zajęcia dodatkowe) oraz lokalizacja i infrastruktura (zasoby materialne).

Oprócz zadań wynikających z prawodawstwa, sytuacji na rynku pracy oraz oczekiwań rodziców dyrektorzy definiując cele podległych im jednostek, muszą uwzględniać także oczekiwania władz samorządowych. Zdecydowana większość dyrektorów wyraża przekonanie, że ich placówka jest dobrze oceniana przez samorząd pod względem gospodarowania przyznanymi środkami. Respondenci z powiatu sokólskiego uważają, że dla władz samorządowych miarą sukcesu szkół i przedszkoli są przede wszystkim takie kwestie jak udział szkoły w życiu społeczności lokalnej i wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych. Według radnych natomiast miarą sukcesu szkoły są głównie wyniki uczniów z egzaminów zewnętrznych (por. rozdział 6). Jednocześnie głównym priorytetem dla większości dyrektorów jest zapewnienie uczniom bezpieczeństwa, a dopiero na kolejnych miejscach pojawia się kwestia zdawalności egzaminów.

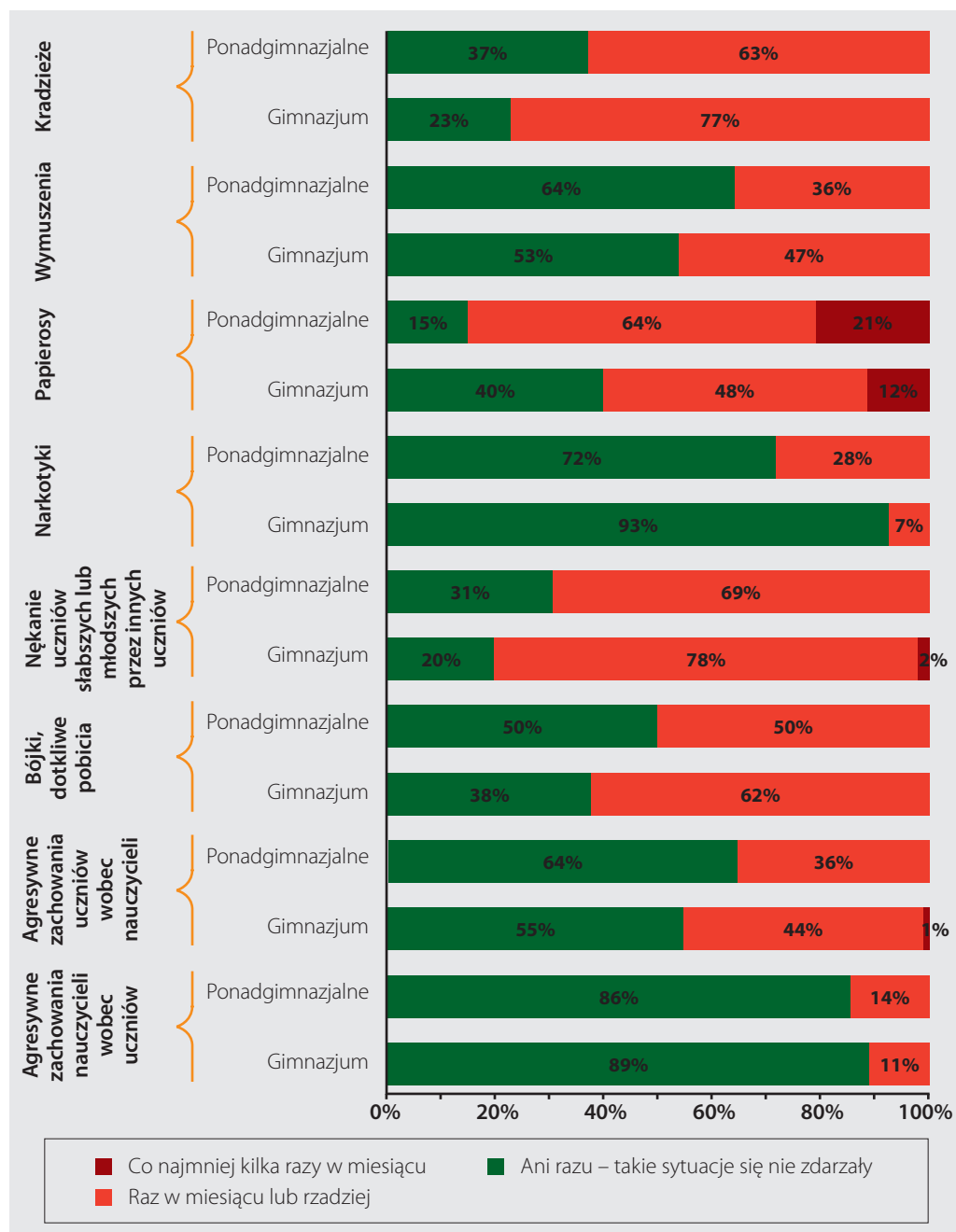
**Rysunek 34. Cele stawiane szkołom i przedszkolom przez dyrektorów (średnia dla wszystkich typów jednostek edukacyjnych)**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=58.*

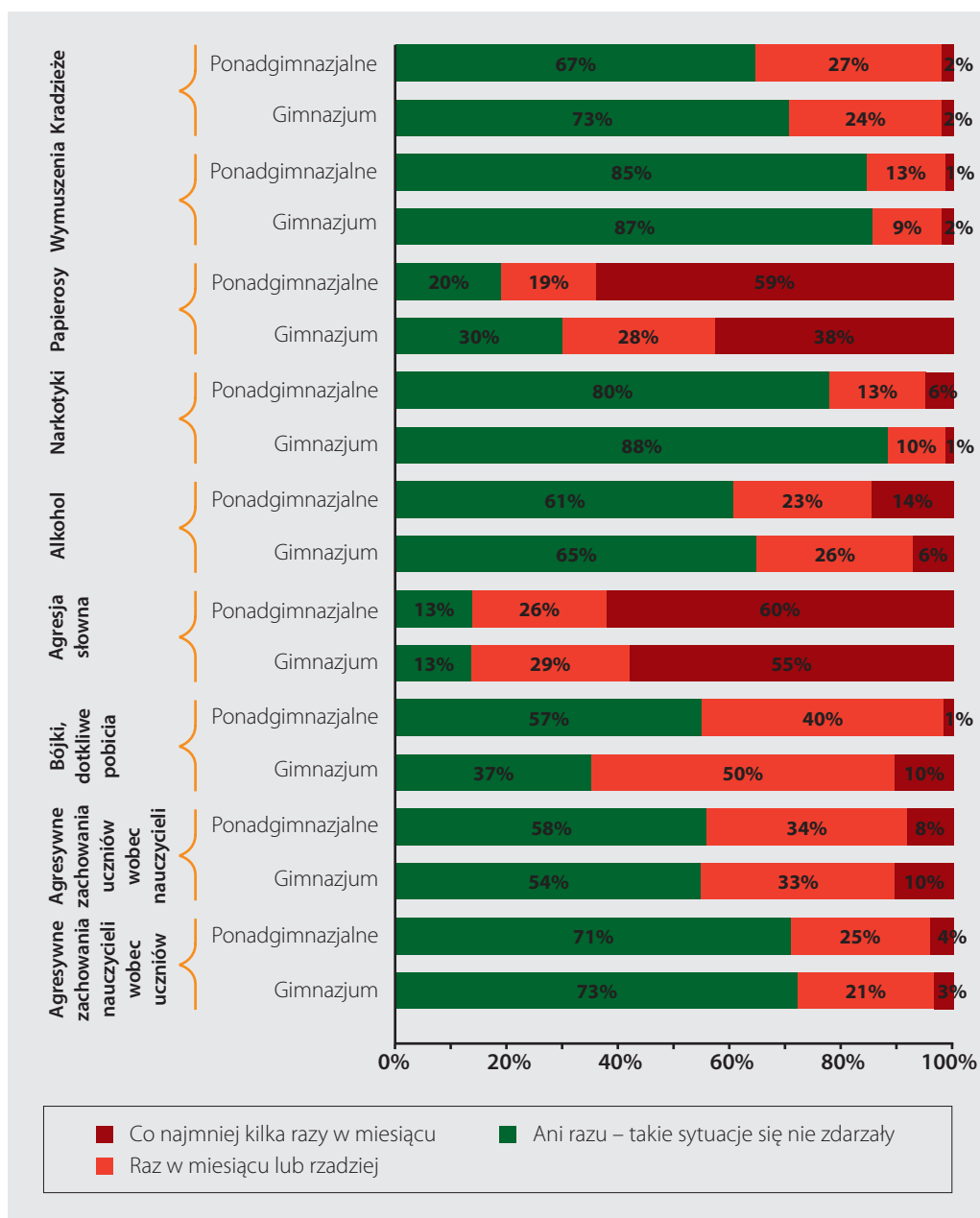
Kwestia zapewnienia uczniom bezpieczeństwa być może jest tak mocno podkreślana przez dyrektorów szkół ze względu na odmienną perspektywę (dyrektorów i nauczycieli z jednej strony i uczniów z drugiej). W opinii trzech czwartych nauczycieli gimnazjów i dwóch trzecich pedagogów szkół ponadgimnazjalnych kradzieże zdarzają się w placówkach edukacyjnych będących ich miejscem pracy raz w miesiącu. W opinii uczniów zjawisko to ma charakter zdecydowanie bardziej marginalny – na taką częstotliwość kradzieży w szkole wskazało odpowiednio 25% i 28% uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Również wymuszenia w badanych placówkach zdarzają się w opinii uczniów rzadziej, aniżeli wskazują na to nauczyciele.

Rysunek 35. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=124 – nauczyciele gimnazjów, N=80 – nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.

**Rysunek 36. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych**



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat. N=74 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu sokólskiego, N=63 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu sokólskiego. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.

Nieco inny obraz sytuacji otrzymujemy w odniesieniu do używek – w szczególności narkotyków, które w opinii nauczycieli rzadziej niż w opinii uczniów pojawiały się w życiu ich szkoły. Różnice te mogą wynikać z odmienności doświadczeń (uczniowie siłą rzeczy częściej mogą być świadkami zażywania przez rówieśników narkotyków, częściej też tego typu zachowania nie są upubliczniane – pozostają poza wiedzą nauczycieli i dyrekcji).

Nauczyciele gimnazjów nieco częściej aniżeli nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych deklarują, iż doświadczyli agresywnych zachowań ze strony uczniów (odpowiednio 44% i 36%). Generalnie w opinii uczniów tego typu zachowania ze strony ich rówieśników zdarzają się rzadziej aniżeli wskazywałyby na to opinie nauczycieli. Częściej natomiast uczniowie deklarują opinie o doświadczeniu agresywnych zachowań ze strony nauczycieli (w gimnazjach co czwarty, w szkołach ponadgimnazjalnych co piąty uczeń stwierdził, iż był świadkiem tego typu sytuacji raz w miesiącu).

Najpowszechniej występującą formą agresji w badanych szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych jest agresja słowna, nękanie uczniów słabszych lub młodszych przez innych uczniów oraz bójki. Zjawiska te w zgodnej opinii uczniów i nauczycieli częściej występują w gimnazjach aniżeli w szkołach ponadgimnazjalnych.

Przeprowadzona powyżej analiza porównawcza powszechności występowania niebezpiecznych zachowań w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w opinii uczniów i nauczycieli wydaje się wskazywać na to, że szkoły te są zasadniczo placówkami bezpiecznymi, w których (podobnie jak w każdym rówieśniczym środowisku) najczęściej występującymi zachowaniami są agresja słowna i bójki między uczniami. Generalnie kradzieże, używki (wśród nich narkotyki, alkohol), wreszcie agresywne zachowania uczniów wobec nauczycieli i odwrotnie należą do rzadkości. Faktem natomiast jest, że w odniesieniu do większości spośród wymienionych zachowań zjawiska te częściej obecne są w gimnazjach aniżeli szkołach ponadgimnazjalnych.

Jak już wspomniano, obok kwestii bezpieczeństwa istotnym celem działalności placówek edukacyjnych powinno być rozwijanie umiejętności i zdolności młodych ludzi. Zdaniem przeważającej części badanych dyrektorów kierowane przez nich placówki w wystarczającym stopniu zaspokajają większość potrzeb uczniów, takich jak odpowiednia pomoc psychologiczna dla dzieci/rodziny (77%), odpowiednia ilość zajęć wyrównawczych (67%), ponadprogramowa oferta zajęć ruchowych, sportowych (64%), możliwość uczestnictwa w większej liczbie godzin zajęć, niż wynika to z podstaw programowych (54%).



**Rysunek 37. Zaspokojenie potrzeb uczniów przez szkołę w opinii dyrektorów**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=52.*

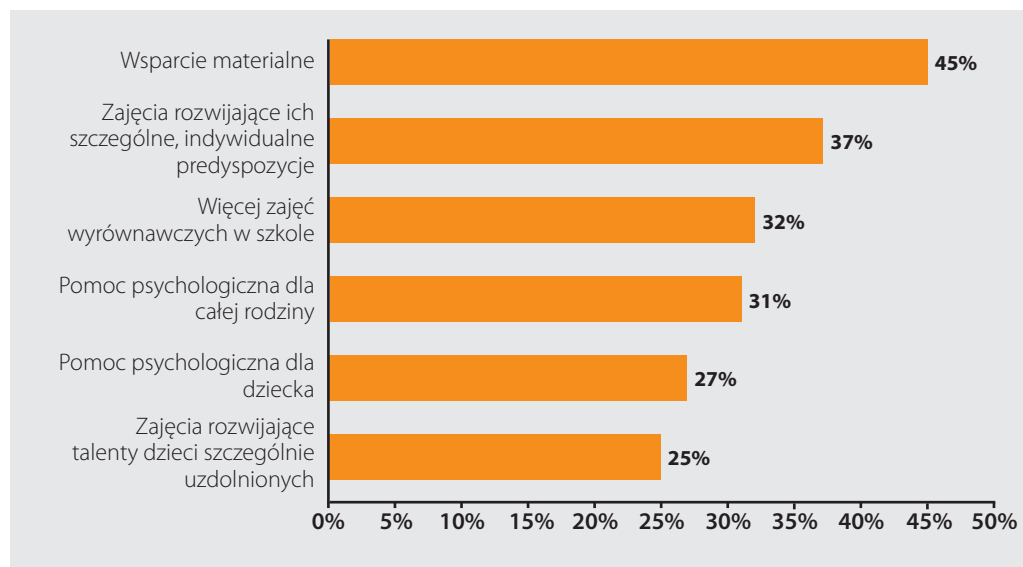
Ważne potrzeby, które w opinii dyrektorów nie są zaspokajane w satysfakcjonującym wymiarze przez ich szkoły i przedszkola, to wsparcie materialne dla uczniów (szczególnie w przedszkolach), a także wystarczająca liczba zajęć rozwijających szczególne, indywidualne predyspozycje wszystkich dzieci oraz wystarczająca liczba zajęć rozwijających talenty dzieci szczególnie uzdolnionych. Ponadto dyrektorzy większości jednostek edukacyjnych zwracają uwagę, że nakłady finansowe nie zawsze umożliwiają realizację zajęć innowacyjnych lub (w kontekście niektórych szkół) praktycznej nauki zawodu.

Nauczyciele w przeważającej części deklarują, że zatrudniające ich placówki cieszą się dobrą opinią. Wątpliwości w tym zakresie najczęściej wyraża kadra pedagogiczna ze szkół zawodowych.

Sami respondenci również mają dość pozytywną opinię na temat szkół, w których uczą. Twierdzą, że w ich placówkach pracują dobrzy nauczyciele, jak również zgodnie deklarują, że stosowane w ich szkołach metody wychowawcze odpowiadają rodzicom i opiekunom uczących się dzieci. Opinie badanych wskazują, że zatrudniające ich jednostki zapewniają opiekę w świetlicy w takich godzinach, które odpowiadają potrzebom rodziców lub opiekunów dzieci. Zdaniem nauczycieli oferta zajęć dodatkowych w ich placówkach jest atrakcyjna dla uczniów. Większość badanych uważa, że opłaty pobierane przez ich szkoły (np. czesne, opłaty wpłacane do placówki, komitet rodzicielski) są niewysokie. Podobne zdanie mają rodzice, deklarujący w przeważającej większości, iż opłaty związane z placówką, do której uczęszcza dziecko, są niewysokie.

Według nauczycieli najważniejsze potrzeby dzieci, jakie w ostatnim roku szkolnym zaobserwowali w swoich szkołach, to wsparcie materialne, pomoc psychologiczna dla całej rodziny oraz dziecka, zajęcia wyrównawcze oraz zajęcia rozwijające szczególne i indywidualne predyspozycje oraz talenty.

**Rysunek 38. Potrzeby dzieci zdaniem nauczycieli**



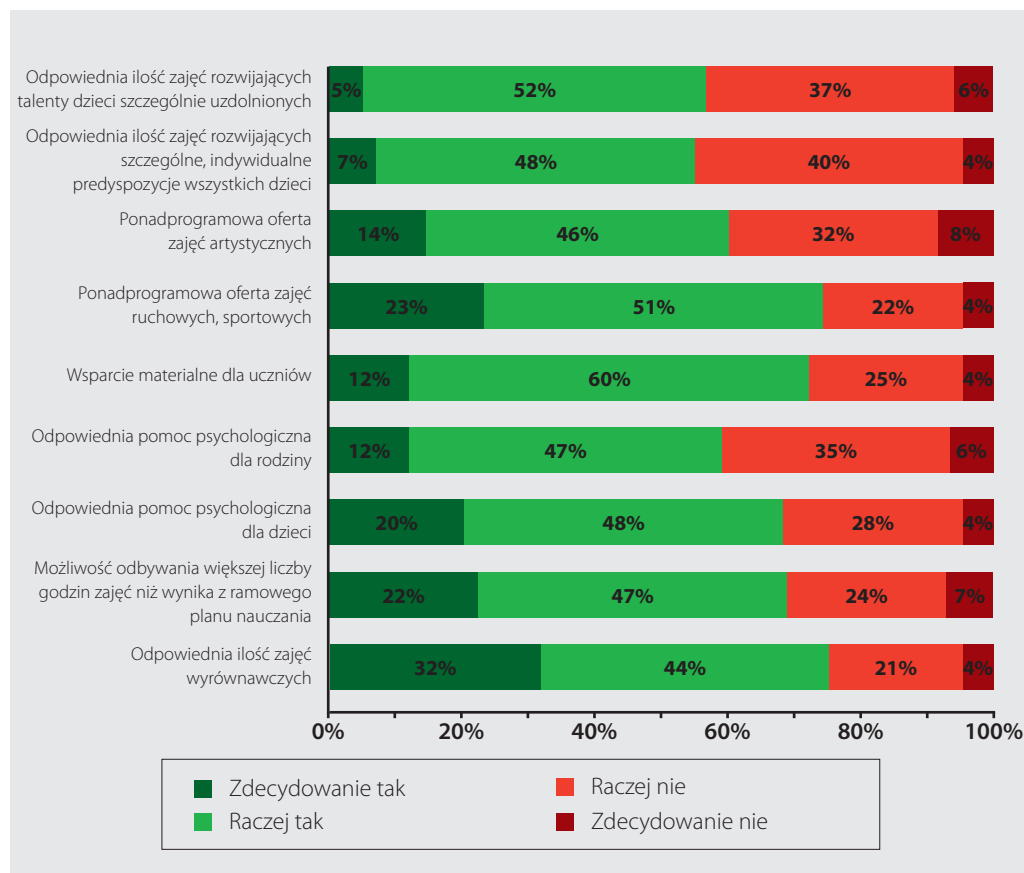
*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=343.*

Potrzeba wsparcia materialnego uczniów częściej była zgłaszana przez nauczycieli placówek edukacyjnych w gminach miejsko-wiejskich (48%) aniżeli wiejskich (36%), z kolei w tych ostatnich pedagodzy częściej podkreślali potrzeby w zakresie organizacji zajęć wyrównawczych (odpowiednio 30% i 38%). Potrzeby w zakresie wsparcia materialnego uczniów relatywnie częściej

zgłaszali też nauczyciele szkół zawodowych (zarówno techników, jak i zasadniczych) oraz dużych placówek szkolnych.

Zgłaszane przez nauczycieli potrzeby uczniów wydają się w ich opinii w dość dobrym stopniu zaspokajane. Aż trzech na czterech nauczycieli uważa, że szkoła zaspokaja potrzeby uczniów (odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”) w zakresie ilości zajęć wyrównawczych, ponadprogramowej ofercie zajęć ruchowych i sportowych oraz wsparcia materialnego. To, czego szkoła nie robi, to przede wszystkim nie rozwija indywidualnych talentów, predyspozycji uczniów poprzez organizację zajęć dla uzdolnionej młodzieży. Ponad 40% ogółu badanych nauczycieli krytycznie ocenia te właśnie aspekty funkcjonowania szkoły, choć większość deklaruje w tym względzie pozytywne opinie. Nie zmienia to jednak faktu, że właśnie w odniesieniu do zagospodarowania indywidualnych talentów relatywnie szkoła w opinii nauczycieli wydaje się być najbardziej bierna.

**Rysunek 39. Zaspokojenie przez szkołę poszczególnych potrzeb uczniów zdaniem nauczycieli**



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=340.

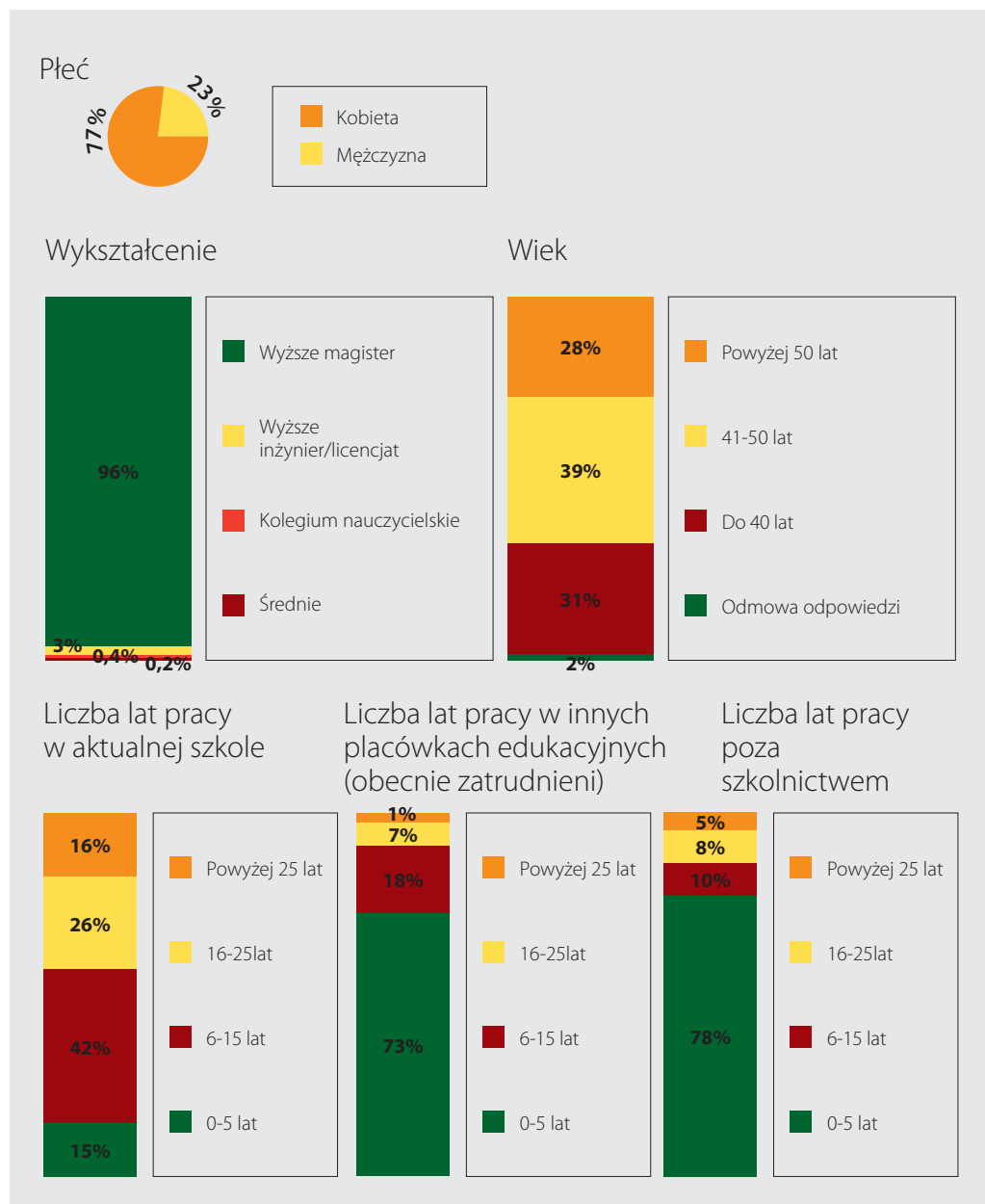
Podsumowując, zarówno dyrektorzy, nauczyciele, jak i rodzice uczniów w powiecie mają podobną wizję tego, czym powinna charakteryzować się dobra szkoła. Zdaniem wszystkich grup badanych największe znaczenie ma jakość kadry pedagogicznej. Stawiane szkołom i przedszkolom cele i priorytety są zgodne z zadaniami wynikającymi z ustawodawstwa i na wczesnym poziomie edukacji w największym stopniu dotyczą bezpieczeństwa uczniów, a w dalszej części na pierwszy plan wysuwa się kwestia zdawalności egzaminów zewnętrznych. Ogółem w przeważającej liczbie placówek edukacji wczesnoszkolnej, obowiązkowej i w liceach większość zadań udaje się realizować w adekwatnym do potrzeb zakresie, choć występują pewne zaniedbania, przede wszystkim w odniesieniu do uczniów zdolnych. Warto tu jeszcze podkreślić, że niemal wszyscy badani rodzice mają dobre zdanie na temat szkół, do których uczęszczają ich dzieci, i czują się przez nie dobrze poinformowani. Pozytywnie oceniają pracujących w szkole nauczycieli oraz poziom ich kompetencji i podejście do uczniów. Większość rodziców jest również zadowolona z lokalizacji szkół, warunków lokalowych oraz ich wyposażenia.

## 7.2. Zasoby kadrowe szkół i przedszkoli

Nauczyciele zatrudniani są zwykle na podstawie Karty Nauczyciela, czyli odrębnych przepisów dla tej grupy zawodowej. Zapisy Karty ograniczają swobodę działania dyrektorów w kwestiach związanych z zarządzaniem kadrą pracowniczą. Karta definiuje nauczyciela jako osobę prowadzącą lekcję z konkretnych przedmiotów szkolnych. Zgodnie z przepisami powinna ona posiadać dyplom wyższej uczelni z tej specjalizacji, której uczy, oraz potwierdzone kompetencje pedagogiczne (kurs pedagogiczny). Zatrudnienie nauczycieli na podstawie Karty Nauczyciela jest standardem w placówkach publicznych i większości niepublicznych. Umowy cywilno-prawne podpisuje się z nauczycielami realizującymi zajęcia dodatkowe w ramach projektów unijnych lub z osobami, które nie posiadają pełnych kwalifikacji uprawniających je do wykonywania zawodu nauczyciela.

Prezentację zasobów kadrowych placówek edukacyjnych powiatu sokólskiego rozpoczniemy od charakterystyki podstawowych cech społeczno-demograficznych.

Rysunek 40. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie sokólskim

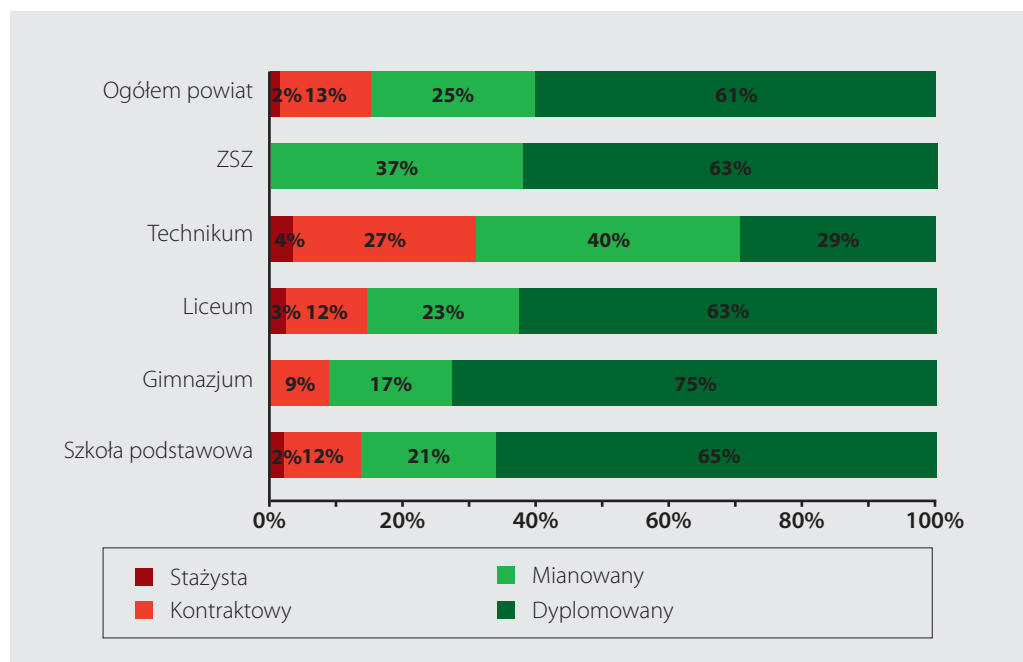


Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=343.

Zawód nauczyciela w powiecie sokólskim jest silnie sfeminizowany (trzy czwarte badanych stanowią kobiety). Wiek blisko co trzeciego uczestniczącego w badaniu nauczyciela był niższy niż 40 lat, a w przypadku ponad co piątego wyższy niż 50 lat. Co oczywiste, praktycznie wszyscy nauczyciele powiatu sokólskiego posiadają wyższe magisterskie wykształcenie. Jednocześnie dla zdecydowanej większości badanych (78%) praca w szkolnictwie jest jedynym życiowym doświadczeniem, a aktualna placówka edukacyjna, w której są zatrudnieni, stanowi miejsce pracy dla 85% co najmniej od 5 lat.

W roku szkolnym 2012/2013 na jeden etat nauczycielski w ponad połowie badanych placówek edukacyjnych przypadało według opinii dyrektorów mniej niż dziewięciu uczniów, a w co trzeciej placówce więcej niż dwunastu. Największym obciążeniem charakteryzują się przedszkola – tu na jeden etat nauczycielski przypada ponad dwunastu wychowanków. W trzech czwartych szkół podstawowych powiatu sokólskiego obciążenie jednego etatu nauczycielskiego wynosi mniej niż 10 uczniów, a w gimnazjach liczba uczniów przypadających na jeden etat w całości wynosi między 9 a 11.

**Rysunek 41. Poziom awansu zawodowego a typ szkoły**

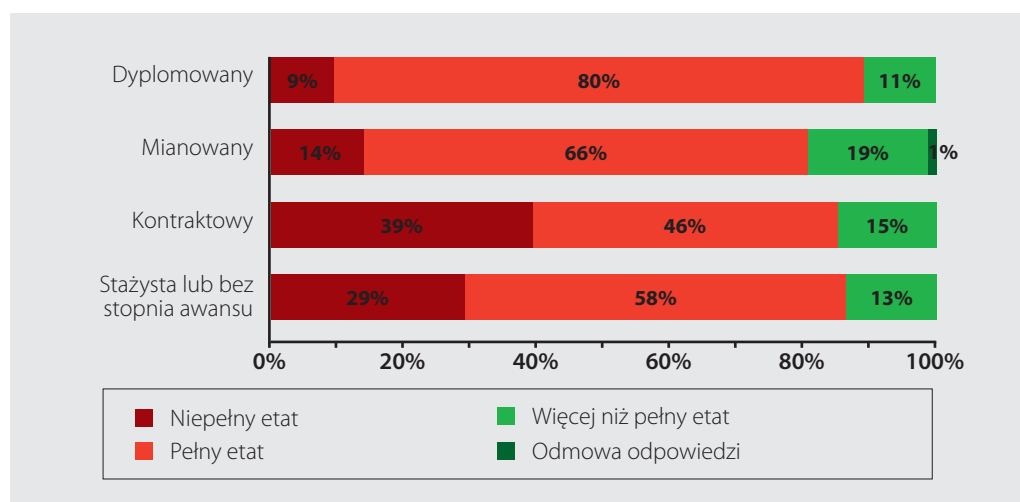


Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=197.

Bez względu na typ szkoły (z wyłączeniem techników) zdecydowaną większość wśród nauczycieli stanowią ci, którzy osiągnęli maksymalny szczebel awansu nauczycielskiego, czyli będący nauczycielami dyplomowanymi. Kadre gimnazjów zlokalizowanych w badanym powiecie stanowią najczęściej nauczyciele dyplomowani. W pozostałych typach badanych placówek edukacyjnych nauczyciele dyplomowani stanowią prawie dwie trzecie ogółu zatrudnionych.

Większość nauczycieli powiatu sokólskiego (71%) było zatrudnionych na pełnym etacie. Co oczywiste, wymiar zatrudnienia jest ściśle związany ze szczeblem awansu zawodowego. Wśród nauczycieli dyplomowanych na pełen lub więcej etatu zatrudnionych jest 9 na 10 badanych, natomiast wśród kontraktowych 6 na 10. Można zaobserwować pewną zależność między wielkością szkoły a wymiarem zatrudnienia nauczycieli – im większa placówka (pod względem liczby uczniów), tym większa część nauczycieli jest zatrudniona w pełnym wymiarze. Na przykład w szkołach liczących mniej niż 250 uczniów nauczyciele zatrudnieni na pełen etat stanowią ponad 80% ogółu nauczycieli, podczas gdy w szkołach dużych, liczących ponad 450 uczniów, pełnozatrudnieni nauczyciele stanowią 96% ogółu zatrudnionych. Co piąty nauczyciel stwierdził, że wymiar jego zatrudnienia jest za niski. O ile zrozumiałe jest, że tego typu opinie deklaruje ponad połowa nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze, o tyle zaskakujące być może, iż 15% nauczycieli zatrudnionych na więcej niż jednym etacie podziela ten pogląd.

**Rysunek 42. Wymiar etatu, na jaki nauczyciele byli zatrudnieni w badanej placówce w roku szkolnym 2012/2013**



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=343.

Badani dyrektorzy szkół o profilu ogólnokształcącym niezależnie od etapu kształcenia na ogół nie odczuwają poważnych deficytów w zakresie kadry nauczycielskiej (przyznają, że wobec niżu demograficznego nie jest problemem znalezienie nauczyciela o odpowiednich kwalifikacjach). Wyjątek stanowią szkoły zlokalizowane na terenach wiejskich. W ich przypadku pojawiają się problemy z zatrudnieniem nauczycieli języków oraz przedmiotów mniej popularnych (np. muzyka), ze względu na brak osób o odpowiednich kwalifikacjach w danej gminie. W tej sytuacji dyrektor szkoły musi wdrożyć dwuetapową procedurę – zgłosić zapotrzebowanie do urzędu pracy (który – zgodnie z przewidywaniami – wyda oświadczenie, że nie dysponuje poszukiwanym specjalistą) oraz – w dalszej kolejności – złożyć wniosek do kuratorium o zgodę na prowadzenie danego przedmiotu przez innego nauczyciela o odpowiednich umiejętnościach.

*Na przykład kogoś z językiem angielskim. Bo na razie moje dziewczyny, żadna nie ma uprawnień... a mogłabym takie zajęcia prowadzić w ramach etatów. Ale akurat na dzień dzisiejszy moje nauczycielki nie spełniają tych kryteriów (...) To znaczy mnie brakuje nauczyciela języka angielskiego. To mi brakuje. (Dyrektor szkoły)*

Jeden z dyrektorów wspomina o trudnościach w znalezieniu fizyków i chemików. Na poziomie kształcenia wczesnoszkolnego brakuje dodatkowej pomocy kuchennej, kucharek, pielęgniarek i stomatologów.

*No na przykład trudno by było znaleźć nauczycieli z takimi specjalizacjami jak fizyka, chemia. To jest ciężko bardzo znaleźć. A powiem pani, a tak poza tym, to myślę, że... Jak szukałem tutaj do naszej szkoły czy do sekretariatu, czy do, czy do gdzieś do tego, to nie ma problemu. (Dyrektor szkoły)*

Należy podkreślić jednocześnie, że zgłaszany przez badanych dyrektorów deficyt w zasobach kadrowych często oznacza brak możliwości wyodrębnienia etatu (bądź zwiększenia jego wymiaru), a nie brak możliwości pozyskania na rynku pracy danego specjalisty. W obliczu braku specjalistów, takich jak na przykład logopedzi, psychologowie i terapeuci, w zamian powoływane są zespoły nauczycieli pracujące z uczniami. Nie jest to jednak rozwiązanie, które przynosiłoby satysfakcjonujące efekty. Innym stosowanym rozwiązaniem jest kierowanie uczniów do odpowiednich poradni.



*Już mówiłem – logopeda, psycholog, terapeuta. Trzy etaty i byśmy byli szczęśliwi (...) Nas obliuguje arkusz organizacyjny. Jeżeli ja w arkuszu nie mam takiego etatu, nie mam prawa zatrudnić. Jeżeli występuję o przyznanie dodatkowego etatu, uzyskuję negatywną odpowiedź, nie mam żadnej podstawy, czy ja mam środki finansowe w budżecie, czy nie mam, nie mam żadnej podstawy. Dyrektor nie ma prawa zatrudnić nikogo, kto nie znajduje się w arkuszu organizacyjnym, koniec kropka. (Dyrektor szkoły)*

*Akurat ja patrzę pod kątem swoich tutaj kierunków, ale chcę powiedzieć tak. Trudno powiedzieć, kogo brakuje, dlatego że dla nikogo, jak się patrzy, nie będzie całych etatów, że tak powiem. Nie można stworzyć pełnego stanowiska pracy. (Dyrektor szkoły)*

Deficyty w odniesieniu do kadry nauczycielskiej diagnozowane są w szkołach zawodowych. Dotyczą one pracowników obsługi (woźnych, sprzątaczek), kucharek/kucharzy oraz pracowników księgowo-administracyjnych.

*Generalnie tutaj w mieście nie mam do wszystkiego specjalistów, ale dojeżdżają nauczyciele z MSC2, czyli są osoby. Jeżeli się ofertę zgłosi, że jest możliwość zatrudnienia, to zawsze do tej pory przynajmniej znajdowaliśmy. (Dyrektor szkoły)*

*O1: W tej chwili może jest nie do końca zbilansowane zatrudnienie, jeżeli chodzi o kuchnię. Jest bardzo dużo osób, które korzysta z posiłków, a jest przynajmniej o jeden etat za mało.*

*B: Jak sobie radzicie z tym problemem?*

*O1: Poprzez współpracę z urzędem pracy. Otrzymujemy stażystów, czasami formy prowadzimy takich interwencyjnych zatrudnień i sobie radzimy, czasem lepiej, czasem gorzej.*

*B: Na jakich zasadach zatrudniacie poszczególne osoby?*

*O1: To zależy. W formie konkursu tych, które wymagają konkursu. A w formie zwykle współpracy z urzędem pracy tych osób, które nie wymagają formy konkursowej*

*B: A na jakiej umowie?*

*O1: Wszyscy mają umowę o pracę.*

*B: I państwo jesteście ich pracodawcą.*

*O1: Raczej nie zatrudniamy nikogo na umowę zlecenie. (Dyrektor szkoły)*

Tabela 6.

### Przeciętna liczba etatów nauczycielskich na oddział w placówce 2012/2013 a typ gminy

	0–1,5	1,51–2	2,01–2,5	2,51+	Nie dotyczy	Ogółem
gmina wiejska	42,9%	28,6%	14,3%	14,3%	0%	26
gmina miejsko-wiejska	69,2%	23,1%	7,7%		0%	50

*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=20.*

W przypadku 60% badanych placówek przeciętna liczba etatów nauczycielskich przypadających na jeden oddział nie przekracza 1,5, a w kolejnych 25% szkół i przedszkoli wskaźnik ten wynosi między 1,51 a 2 etaty na oddział. Można zaobserwować pewne różnice w liczbie nauczycieli przypadających na jeden oddział w placówkach edukacyjnych zlokalizowanych w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich. W tych pierwszych liczba etatów przypadających na jeden oddział jest większa aniżeli w drugich, co wynika ze specyfiki szkół wiejskich. Jednocześnie liczba uczniów w placówkach edukacyjnych gmin miejsko-wiejskich przypadająca na jeden oddział jest mniejsza aniżeli w gminach wiejskich, co jest naturalną konsekwencją – im więcej oddziałów występuje w szkole, tym mniejsza liczba etatów przypadających na jeden oddział, ale też mniejsza liczba uczniów w oddziale. Generalnie w ponad połowie badanych placówek powiatu sokólskiego na jeden etat nauczycielski przypada mniej niż 10 uczniów. Wskaźnik ten odzwierciedla trudną sytuację demograficzną powiatu związaną z gwałtownie zmniejszającą się liczbą dzieci i młodzieży w wieku szkolnym (por. rozdział 5).

**Tabela 7.****Liczba dzieci w roku szkolnym 2012/2013 w przeliczeniu na etaty nauczycielskie w tym samym roku szkolnym**

	0-9	9,01-11	12,01+	Nie dotyczy	Ogółem
gmina wiejska	42,9%	28,6%	28,6%	0%	7
gmina miejsko-wiejska	64,3%		35,7%	0%	14
razem	57,1%	9,5%	33,3%	0%	21

*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=21.*

Osobną kategorią pracowników szkół i przedszkoli są osoby zajmujące się bezpośrednią pracą z uczniami, ale nie prowadzące lekcji. Do tego grona zaliczamy pedagogów, psychologów, bibliotekarzy, specjalistów różnych typów do pracy z dziećmi o szczególnych potrzebach edukacyjnych oraz pedagogów w świetlicy. Co oczywiste, liczba takich etatów jest większa w przedszkolach aniżeli w placówkach edukacji szkolnej.

Personel reprezentujący tę kategorię, podobnie jak nauczyciele, także musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i uprawnienia pedagogiczne. Te drugie pozwalają dyrektorom zatrudniać takie osoby na umowach „nauczycielskich”, czyli na podstawie Karty Nauczyciela. W ich przypadku występuje jednak różnica w wysokości pensum, które muszą oni wypracować w ramach jednego etatu. Jest to większa liczba godzin niż w przypadku nauczycieli przedmiotów. W przypadku tej kategorii pracowników częściej pojawiają się możliwości zatrudniania w formie umów cywilno-prawnych. Z tej możliwości szkoły korzystają szczególnie wtedy, kiedy potrzebują specjalisty zaledwie na kilka godzin tygodniowo, chcąc realizować określony typ zajęć (np. muzykoterapię).

Kolejną grupę pracowników szkół i przedszkoli stanowi kadra administracyjna, wśród której bardzo ważną osobą i często prawą ręką dyrektora w sprawach finansowych jest księgowa lub księgowy. Inne stanowiska administracyjne to sekretarka, kadrowa lub kadrowy (czasami łączone stanowisko: księgowa/kadrowa), pracownik/kierownik administracyjny (czyli osoba odpowiedzialna za infrastrukturę jednostki) oraz sprzątaczkę. Poziom kompetencji wymaganych od pracowników pomocniczych zależy od zajmowanego przez nich stanowiska. Na stanowisku księgowej może pracować osoba z uprawnieniami i jednocześnie z doświadczeniem w budżetowaniu

(gdy aktywnie uczestniczy w układaniu budżetu placówki). Na stanowiskach sprzątaczek wymagania są niższe. Personel pomocniczy zatrudniany jest na podstawie kodeksu pracy (czyli umowy o pracę) lub kodeksu cywilnego (umowy zlecenia).

W szkołach zawodowych w związku z prowadzeniem przez te szkoły praktyk uczniowskich należy wspomnieć o funkcji opiekuna praktyk ze strony pracodawcy. Chociaż osoba pełniąca rolę opiekuna praktyk nie jest pracownikiem szkoły, tylko pracodawcy, u którego odbywa się praktyka, jej rola jest bardzo ważna dla szkoły. Opiekun praktyk za swoją pracę powinien otrzymywać gratyfikację finansową, ale jak wynika z doświadczenia jednej z badanych szkół, zdarza się, że realizacja praktyk odbywa się raczej na zasadzie dobrej woli przedsiębiorcy. Jest to kolejny obszar, gdzie o realizacji statutowych celów szkoły decyduje zaradność dyrektora, a nie rozwiązanie systemowe.

*Bo tak naprawdę to w tej chwili to jest ich dobra wolna, że przyjmują praktykanta na praktykę. I to jest jakiś tam dobry układ taki między szkołą a tymi osobami, że się jakoś tam dogadujemy. (Dyrektor szkoły)*

## Polityka kadrowa

Zatrudnianie nowej kadry to proces ważny dla jakości zespołu pracującego w placówce. Możemy wyróżnić dwa najważniejsze źródła pozyskiwania przez dyrektorów szkół i przedszkoli informacji o nowych pracownikach:

- Kanał nieformalny – dyrektorzy szkół pozyskują informacje od innych dyrektorów,
- Postępowanie formalne – standardowa procedura konkursowa.

Największym problemem w realizacji polityki kadrowej jest konieczność zaplanowania przez dyrektora szkoły poziomu zatrudnienia, zanim jeszcze będzie znał wyniki naboru do klas pierwszych na kolejny rok szkolny. Dyrektor już w kwietniu musi określić, ilu i jakich nauczycieli oraz innych pracowników będzie potrzebował. W momencie przeprowadzenia badania szkoły w Polsce już od kilku lat mierzyły się z problemem niżu demograficznego. Mniejsza liczba dzieci w szkołach prowadzi do zmniejszania dotacji budżetowych dla szkół. Konsekwencją jest zmniejszanie liczby oddziałów w szkołach, a nie na przykład zmniejszanie liczby uczniów w klasach. Biorąc pod uwagę kryteria edukacyjne, lepszym rozwiązaniem byłoby zmniejszanie liczebności klas. W badanych szkołach najczęściej jednak brane jest pod uwagę kryterium finansowe – niższe finansowanie oznacza mniej oddziałów, a mniej oddziałów warunkuje konieczność redukcji kadry nauczycielskiej. Dyrektorzy pytani o kryteria zatrudniania nauczycieli często twierdzą, że obecnie największe problemy sprawia im nie polityka zatrudniania, ale polityka zwalniania. Instrumenty, które ma do dyspozycji dyrektor szkoły w takiej sytuacji, nie są zbyt różnorodne. Może on albo ograniczać wymiar zatrudnienia (czyli liczbę godzin), albo zwalniać pracowników.

*Dlatego, że tak jak mówiłem, mamy, jeżeli chodzi o nabór, mamy dołek i wręcz odwrotnie, musimy zwalniać, nie zatrudniać. W dobrych czasach, kiedy miałem piętnaście oddziałów, miałem dwóch konserwatorów, którzy mi wykonywali różne prace remontowe, w tej chwili mam jednego. Niestety budżet spadł i liczebność oddziałów spadła i podejście organu jest takie, jakie jest... (Dyrektor szkoły)*

*Nie ma żadnego rynku [śmiech]. Nie ma żadnego rynku, nie ma żadnych wolnych etatów. Wręcz odwrotnie – co roku otrzymujemy kilkanaście podań o zatrudnienie. Oczywiście wiadomo, negatywnie, bo wręcz odwrotnie – musimy zwalniać, a nie zatrudniać. Czyli praktycznie rynku nie ma. (Dyrektor szkoły)*

Zmienną w znacznym stopniu determinującą decyzję dyrektora szkoły o zatrudnieniu danej osoby są jej kwalifikacje. Z punktu widzenia nauczyciela warto jest mieć ukończonych kilka dodatkowych (poza podstawową specjalizacją) kursów, szkoleń czy studiów uprawniających do prowadzenia zajęć, na których mogą wypracować godziny potrzebne do wypełnienia etatu.

Dla większości badanych nauczycieli praca w szkole była w minionym roku jedyną formą zatrudnienia. Jedynie bardzo niewielki odsetek otrzymywał emeryturę (ok. 1,4%), a poniżej 2% deklaroowało inne, dodatkowe źródło dochodów.

Dyrektor szkoły nie ma zbyt dużego wpływu na wysokość wynagrodzenia nauczycieli, gdyż jest ono regulowane przez Kartę Nauczyciela. W opinii badanych nauczycieli wynagrodzenie samo w sobie nie pełni funkcji motywującej. Deklarowane przez respondentów zarobki przedstawia poniższa tabela. Zaledwie ok. 25% nauczycieli uznało swoje dochody za zadowalające. W połowie wypadków, niezależnie od typu placówki, badani wyrazili przekonanie, że otrzymywane przez nich wynagrodzenie (zarówno zasadnicze, jak i dodatkowe) jest za niskie i niewspółmierne do ponoszonych nakładów pracy oraz obowiązków.

**Tabela 8.**

### **Miesięczne wynagrodzenie netto nauczycieli w badanej szkole w minionym roku szkolnym**

Charakterystyki szkoły i środowiska		Miesięczne dochody		
		do 2000 zł	2001 – 2500 zł	powyżej 2500 zł
Typ gminy	Miejsko-wiejska	24,3%	29,9%	45,8%
	Wiejska	20,3%	19,7%	60,0%

W jakiej szkole Pan/i prowadził/a zajęcia?	Szkoła podstawowa	23,1%	27,8%	49,0%
	Gimnazjum	19,0%	32,1%	48,8%
	Liceum	23,7%	45,7%	30,6%
	Technikum	42,2%	21,7%	36,1%
	ZSZ	38,2%	24,9%	36,9%
Liczba uczniów w szkole/zespole	poniżej 250 uczniów	34,2%	21,5%	44,3%
	250–450 uczniów	20,2%	18,8%	61,0%
	powyżej 450 uczniów	11,7%	38,1%	50,2%
	Razem	23,2%	27,0%	49,8%

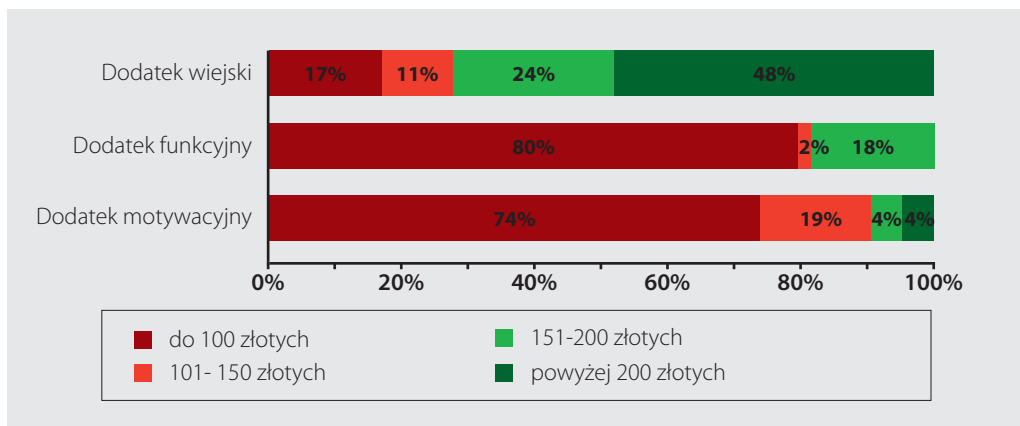
**Źródło:** *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=264.*

Wyższe dochody osiągają nauczyciele szkół wiejskich, co związane jest z występowaniem dodatku wiejskiego. Najniższe dochody, biorąc pod uwagę szczebel i typ kształcenia, charakteryzują nauczycieli techników i zasadniczych szkół zawodowych. Generalnie relatywnie niższe dochody osiągają nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych w porównaniu z dochodami nauczycieli szkół powszechnych – podstawowych i gimnazjów. Czynnikiem różnicującym wynagrodzenie miesięczne nauczycieli jest również wielkość szkoły określona przez liczbę jej uczniów – im większa szkoła, tym wyższe przeciętne wynagrodzenie nauczycieli w niej pracujących. Na przykład w szkołach małych (do 250 uczniów) dochody co trzeciego nauczyciela nie przekraczają 2000 złotych, podczas gdy w szkołach największych (powyżej 450 uczniów), takie dochody charakteryzują jedynie co dziesiątego nauczyciela. Różnice te mają swoje źródła w strukturze zatrudnienia – szkoły najmniejsze częściej zatrudniają nauczycieli w niepełnym wymiarze etatu, a w konsekwencji ich dochody są relatywnie niższe (co piąty nauczyciel szkół liczących mniej niż 250 uczniów i niespełna co dwudziesty szkół liczących 450 uczniów jest zatrudniony w niepełnym wymiarze).

Dyrektor szkoły może motywować swoich pracowników za pomocą instrumentów finansowych lub pozafinansowych. W przypadku nauczycieli główne instrumenty finansowe, jakimi dysponuje dyrektor, wynikają z polityki i rozporządzeń JST. Są to:

- dodatki motywacyjne dla nauczycieli i dyrektorów,
- nagrody władz miasta/gminy oraz nagroda Komisji Edukacji Narodowej,
- dodatki za wychowawstwo,
- dodatek za trudną i uciążliwą pracę,
- wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe (godziny do dyspozycji dyrektora).

**Rysunek 43. Odsetek nauczycieli otrzymujących dodatek motywacyjny, funkcyjny i wiejski w poszczególnych przedziałach kwotowych**

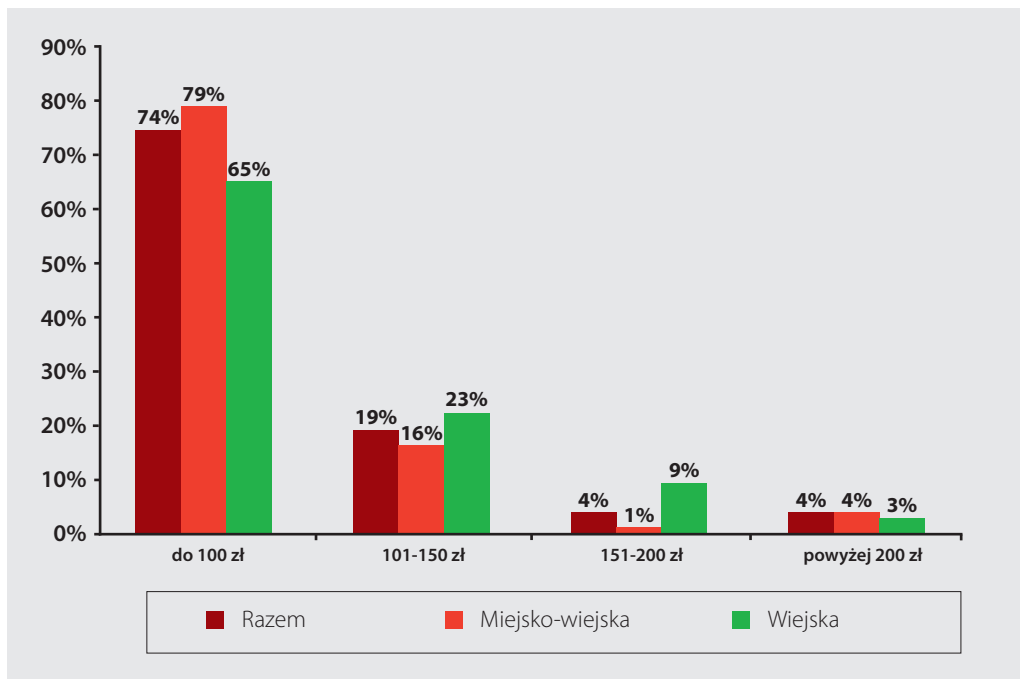


*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=124 (dodatek motywacyjny), N=52 (dodatek funkcyjny), N=91 (dodatek wiejski).*

Zarówno w przypadku nauczycieli będących odbiorcami dodatku motywacyjnego, jak i funkcyjnego zdecydowana większość nauczycieli otrzymuje je w najniższej wysokości. Nieco inaczej kształtuje się sytuacja w odniesieniu do dodatku wiejskiego, który w przypadku blisko połowy nauczycieli wynosi ponad 200 złotych.

W odniesieniu do dodatku motywacyjnego można mówić w pewnym stopniu o bardziej korzystnej sytuacji nauczycieli szkół funkcjonujących w gminach wiejskich. Co dziesiąty nauczyciel w gminie wiejskiej i co setny w gminie miejsko-wiejskiej otrzymuje dodatek w wysokości 151–200 złotych. Nauczyciele pracujący w placówkach edukacyjnych zlokalizowanych w gminach miejsko-wiejskich częściej aniżeli pracujący w gminach wiejskich otrzymują dodatek funkcyjny w najniższym wymiarze.

**Rysunek 44. Wysokość dodatków motywacyjnych nauczycieli a typy gmin**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=124.*

Wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom jest na ogół regulowana przez JST (według regulaminu płac) i oscyluje w granicach 5–7% funduszu płac. Mimo iż nie są to nadmiernie wysokie fundusze motywacyjne, to badani dyrektorzy przyznają, że JST czasami uznaje za stosowne wprowadzić ograniczenia w wysokości dodatku motywacyjnego dla personelu placówek. Z analizy wywiadów nie wynika jasno, jak często takie dodatki są przydzielane, a jeden z badanych informuje, że w wyniku postanowień JST praktycznie nie funkcjonują.

*(...) nie mamy dodatków motywacyjnych od dwóch lat, kiedy nastąpiła nowa władza, zostały dodatki motywacyjne cofnięte, czyli praktycznie ich nie mamy, natomiast jedynym instrumentem, który posiada dyrektor, jest nagroda dyrektora przy okazji Dnia Edukacji Narodowej i co roku taką nagrodę stosuję. I to wszystko. (Dyrektor szkoły)*

O ile JST ma wpływ na wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom, to wydaje się, że w większości badanych powiatów dyrektorzy mają swobodę, jeśli chodzi o rozdzielanie dodatku między poszczególnych nauczycieli. Badani dyrektorzy stosują różne



zasady przydzielania dodatków, od sposobu egalitarnego, polegającego na równym rozdzielaniu dodatków między poszczególnych nauczycieli, po sposoby o cechach merytokratycznych. Pierwszy sposób podziału, gwarantujący otrzymanie dodatku przez każdego nauczyciela, traci oczywiście swój motywacyjny charakter, ale jest dość wygodny dla dyrektora. W przypadku sposobu drugiego dyrektorzy na ogół biorą pod uwagę następujące kryteria: zaangażowanie nauczyciela w pracę z uczniem, prowadzenie przez nauczyciela zajęć dodatkowych, doskonalenie poprzez udział w szkoleniach i kursach. Na przyznanie dodatku największy wpływ ma dyrektor szkoły. Czasem posiłkuje się opinią swoich zastępców.

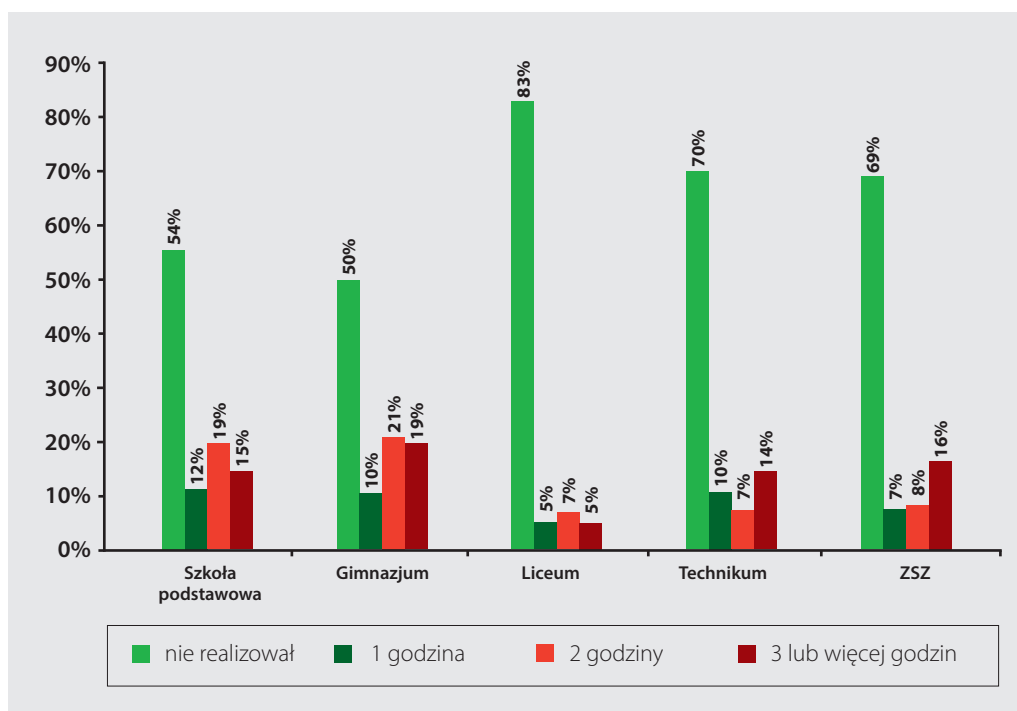
*Dodatek motywacyjny, który jeszcze może różnicować tutaj. Ale wysokość dodatku jest naprawdę minimalna, to nie są duże kwoty. No i tutaj bierze się pod uwagę, ja jako dyrektor przyznaję ten dodatek motywacyjny na podstawie samooceny dokonanej przez nauczyciela, gdzie uwzględniam jego zaangażowanie, aktywność w pracy szkoły. No to wtedy są one różnicowane, ale to są różnice rzędu 20, góra 40 złotych, nie więcej, bo nie są to duże kwoty, proszę wierzyć. Bo większość nauczycieli to 70 złotych dodatku motywacyjnego. Przy takiej kadry jak moja, gdzie naprawdę nieliczne osoby nie angażują się lub mało się angażują, to jest bardzo symboliczne. (Dyrektor szkoły)*

Inną formą motywowania finansowego są nagrody władz miasta/gminy. W sytuacji gdy dyrektor ma bardzo ograniczony budżet na nagrody i dodatki, może zgłaszać nauczycieli do nagrody Komisji Edukacji Narodowej (wręczanej w Dniu Nauczyciela). Nietrudno dostrzec, że taka polityka może prowadzić do inflacji pozamaterialnego wymiaru tej nagrody.

Instrumentem motywacyjnym są tak zwane godziny dyrektorskie. Istnieje pewna rezerwowa liczba godzin, które dyrektor szkoły może przyznać na realizację zajęć dowolnych, wymagających dodatkowej pracy. W sytuacji równie istotnych zajęć wybór tylko jednych z nich (a w konsekwencji nauczyciela, który je poprowadzi) może być traktowany jako nagroda, polegająca na możliwości zarobienia dodatkowych pieniędzy. Dyrektorzy deklarują, że starają się sprawiedliwie dzielić dodatkowe godziny pomiędzy nauczycieli i konsultować z nimi podział godzin, by nie dopuścić do przesadnego obciążenia żadnego z nich pracą. Wydaje się, że większość dyrektorów decydując o podziale ponadwymiarowych godzin, bierze dodatkowo pod uwagę potrzeby edukacyjne uczniów, uwzględniając również stan realizacji podstawy programowej z poszczególnych przedmiotów. Tym samym niekiedy więcej godzin otrzymuje nauczyciel, który w możliwie najlepszy sposób chce i musi przygotować uczniów do egzaminów, innym razem jest to osoba prowadząca zajęcia do olimpiady przedmiotowej. W ramach miesięcznej pensji badanych nauczycieli wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe wynosiło najczęściej 101–200 złotych (31,1%) oraz 201–400 złotych (30,8%).

Wśród badanych nauczycieli powiatu sokólskiego ponad połowa (58%) w ogóle nie realizowała godzin przydzielanych przez dyrektora i dodatkowo płatnych. Częściej takie godziny otrzymują nauczyciele mianowani i dyplomowani zatrudnieni w placówkach edukacyjnych zlokalizowanych w gminach miejsko-wiejskich niż wiejskich. Generalnie nauczyciele mianowani i dyplomowani otrzymują dodatkowe godziny częściej w porównaniu z kontraktowymi (pomijając stażystów, którzy w ogóle w marginalnym stopniu otrzymują takie godziny). Najczęściej godziny ponadwymiarowe są przydzielane przez dyrektorów gimnazjów, najrzadziej liceów.

**Rysunek 45. Liczba godzin przydzielonych przez dyrektora (poza pensum i godzinami karcianymi), które nauczyciel realizował w ciągu tygodnia pracy w minionym roku (godziny dodatkowo płatne)**



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342.

Zdaniem większości respondentów ich pracę ocenia przede wszystkim dyrektor, a w mniejszym stopniu także rodzice i kuratorium. Niektórzy badani wskazywali w tym kontekście również pozostałych nauczycieli, w tym opiekunów stażu. Wymiernym skutkiem oceny jest najczęściej decyzja o przydzieleniu dodatku motywacyjnego, rzadziej nagrody finansowej. Ocena ta ma także w opinii badanych nauczycieli wpływ na utrzymanie pracy w satysfakcjonującym wymiarze etatu oraz

na decyzje o włączeniu ocenianego do prac zespołów mających wpływ na decyzje dotyczące funkcjonowania szkoły.

Wsparcie lub umożliwienie swoim pracownikom podnoszenia kwalifikacji za darmo jest jednym z instrumentów motywowania pozafinansowego. Może odbywać się to poprzez zapewnienie szkoleń, kursów lub studiów. Taki rodzaj motywowania ma charakter niefinansowy z punktu widzenia nauczyciela (bo nie otrzymuje pieniędzy bezpośrednio), ale ma charakter finansowy dla szkoły (bo opłaca te formy dokształcania). Często jednak finansowanie pochodzi z funduszy celowych otrzymywanych od JST, których szkoła nie dostałaby do dyspozycji na inny cel niż szkolenie.

Większość (72%) badanych nauczycieli zatrudniona jest w pełnym wymiarze etatu i najczęściej badany ów stan odpowiada. Niezadowolonych ze swojego wymiaru czasu pracy jest nieco ponad 20% nauczycieli. Zdecydowanej większości respondentów odpowiada liczba godzin ponadwymiarowych – realizowanych poza godzinami wynikającymi z pensum. Badani nauczyciele mają różną liczbę tzw. okienek w ciągu tygodnia. W tym czasie najczęściej zajmują się sprawami związanymi z pracą w szkole.

Praca nauczyciela wiąże się z koniecznością ponoszenia różnego rodzaju kosztów. Są to znaczne nakłady czasowe, najczęściej wykraczające poza 18-godzinne pensum i zbliżające się, choć rzadko osiągające, wymiar 40-godzinnego tygodnia pracy. Najwięcej czasu nauczyciele poświęcają na prowadzenie lekcji oraz przygotowywanie się do nich, w tym sprawdzanie prac domowych i sprawdzianów. Przygotowując się do zajęć, większość respondentów korzysta z gotowych scenariuszy lekcji przygotowywanych przez wydawnictwa publikujące podręczniki, Ośrodek Rozwoju Edukacji lub dostępnych w Internecie, najczęściej jednak modyfikuje je w celu dopasowania ich do swoich potrzeb. Niewielu deklaruje korzystanie z przygotowanych przez siebie scenariuszy autorskich.

Pozostałe obowiązki związane są z pracą w zespołach nauczycieli, z pełnieniem funkcji wychowawcy oraz z czynnościami o charakterze administracyjno-organizacyjnym. Wychowawstwo oznacza konieczność odbywania spotkań i przeprowadzania rozmów telefonicznych z rodzicami uczniów, jak również wiąże się z dodatkowymi obowiązkami administracyjno-organizacyjnymi. Im uczniowie młodszy, tym kontakty wychowawcy z rodzicami mają większą częstotliwość. Wielu nauczycieli regularnie uczestniczy także w różnych formach doskonalenia zawodowego.

Poza ponoszonymi nakładami czasowymi praca nauczyciela najczęściej wiąże się także z dodatkowymi kosztami finansowymi i materialnymi, nierzadko związanymi z koniecznością uzupełnienia braków w wyposażeniu szkół.

Zdaniem zdecydowanej większości badanych nauczycieli w ciągu ostatnich trzech lat nie zmieniła się istotnie ilość czasu przeznaczana przez nich na wykonywanie poszczególnych obowiązków związanych z pracą w szkole. Jedynym wyjątkiem, podobnie jak u badanych z innych powiatów, są spotkania z rodzicami/opiekunami – zdaniem połowy badanych poświęca się im teraz więcej czasu niż wcześniej. Dyrektorzy zwracają uwagę, że nauczyciele wykazują duże zaangażowanie w pracę z uczniami i często z własnej woli poświęcają dodatkowy czas, prowadząc nieodpłatnie zajęcia.

### 7.3. Zasoby i nakłady materialne

Przez lata stan wyposażenia szkół wiejskich oraz ich baza lokalowa były dużo gorsze aniżeli szkół miejskich. Sytuacja ta dotyczyła w szczególności placówek elementarnych szczebli kształcenia. Dziś, na skutek wieloletnich inwestycji w oświatę, przede wszystkim JST, często przy zaangażowaniu środków własnych, sytuacja w tym zakresie uległa poprawie. Dane GUS wskazują, że pod względem szeregu charakterystyk szkoły wiejskie niewiele różnią się od miejskich. Efekty inwestycji można dostrzec w opiniach nauczycieli, którzy generalnie są zadowoleni z wyposażenia szkół i ich bazy lokalowej. Jedynie co dziesiąty respondent miał wątpliwości w tym zakresie.

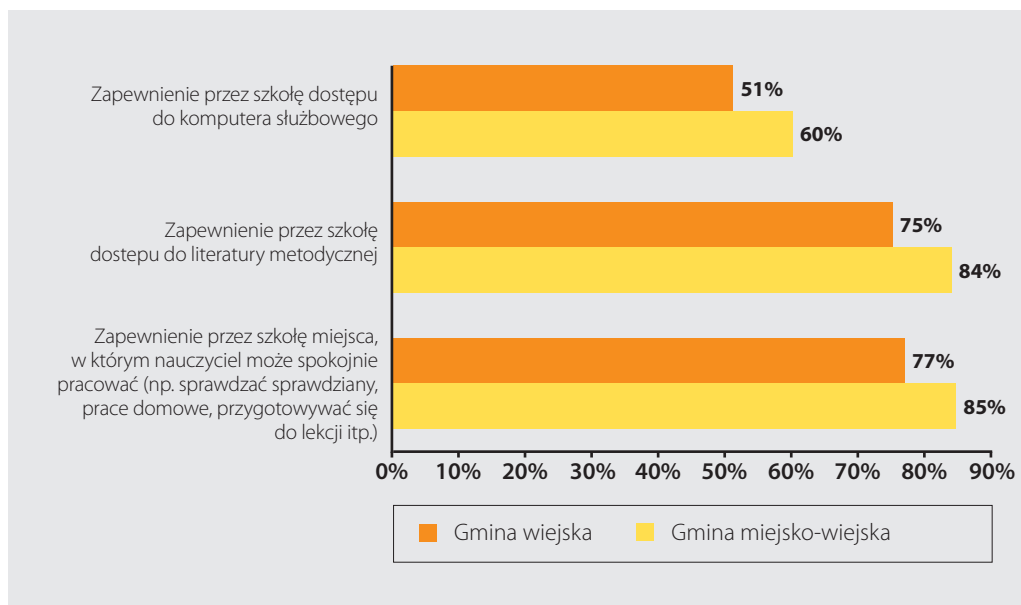
**Rysunek 46. Opinie nauczycieli na temat warunków pracy (wielkości pomieszczeń i ich wyposażenia)**



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela. Pomieszczenia odpowiedniej wielkości: szkoła podstawowa i gimnazjum N=264, szkoła ponadgimnazjalna N=80. Wyposażenie pomieszczeń: szkoła podstawowa i gimnazjalna N=263, szkoła ponadgimnazjalna N=80.

Członkowie kadry pedagogicznej tylko sporadycznie przyznawali, że w ich szkołach brakowało w minionym roku pomieszczeń odpowiedniej wielkości do prowadzenia lekcji. Trzech na czterech badanych uważa, że ich placówka jest dobrze wyposażona (np. ma sprzęt sportowy, sprzęt komputerowy, dostęp do Internetu, wyposażenie sal i pracowni) oraz że ma dobre zaplecze sportowo-rekreacyjne (np. boisko, salę gimnastyczną, plac zabaw). Można dostrzec niewielkie różnice w opiniach nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów na temat stanu wyposażenia – nieco lepiej oceniane są te drugie placówki, co jednak zasadniczo nie zmienia pozytywnych sądów wydawanych w tym względzie.

**Rysunek 47. Warunki pracy nauczycieli w szkołach a typy gmin – zapewnienie przez szkołę dostępu do komputera służbowego, literatury metodycznej i miejsca spokojnej pracy w opiniach nauczycieli**



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz nauczyciela, N=197.

Omówione dotychczas zasoby materialne szkoły, odzwierciedlone w opiniach nauczycieli na temat warunków pracy, stanowią w głównej mierze efekt działań organu prowadzącego (nakładów finansowych i inwestycji w edukację). Oddzielnym czynnikiem warunkującym zasoby materialne, finansowe, ale i kadrowe placówek edukacyjnych jest ich współpraca z innymi instytucjami, która stanowi ważny sposób radzenia sobie z różnego rodzaju deficytami. Placówki współpracują między innymi z organizacjami pozarządowymi w zakresie:

- udziału we wspólnych projektach współfinansowanych ze środków UE,
- organizacji wspólnych imprez,
- uczestnictwa dzieci i młodzieży szkolnej w wydarzeniach inicjowanych przez organizacje.

*Generalnie z tymi jednostkami, które pani wymieniła, to jest bardziej współpraca, może nie wsparcie. Bo chociażby jeżeli chodzi o KRUS, robimy konkurs np. BHP w rolnictwie, gdzie młodzież bierze udział. Jakies nagrody, jeśli zajmuje jakieś tam czołowe lokaty, to oczywiście otrzymuje. Z opieką społeczną współpracujemy na zasadzie, no, wsparcia takiego, gdzie my wskazujemy czasami osoby, które dofinansowanie uzyskują w formie czy jakichś tam dofinansowań do obiadów, czy jakiegoś takiego drobnego wsparcia socjalnego. No i to na takiej zasadzie się odbywa. Jakie tam jeszcze instytucje pani wymieniała? (Dyrektor szkoły)*

Szkoły współpracują również z instytucjami pomocy społecznej w zakresie diagnozowania sytuacji dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Szkoła jest dobrym miejscem do takiej diagnozy, ponieważ nauczyciele mają z dziećmi częsty kontakt i są w stanie zaobserwować niepokojące objawy. W związku z czym dla obu stron jest to relacja korzystna. Dla szkoły, bo dzięki temu jej dzieci otrzymują pomoc, natomiast ośrodek pomocy społecznej otrzymuje kompetentną informację.

Szkoły zawodowe mają zdecydowanie bliższe relacje z firmami działającymi w lokalnym otoczeniu, co wynika ze specyfiki tych szkół. Wśród rodzajów współpracy można wskazać przede wszystkim: organizację praktycznej nauki zawodu dla uczniów, pomoc materialną dla warsztatów praktycznej nauki zawodu, organizację wizyt studyjnych w firmach oraz wycieczki zawodoznawcze.

Szkoły współpracują również z placówkami służby zdrowia. Ten rodzaj współpracy skupia się przede wszystkim na profilaktyce zdrowotnej.

*Praktycznie opieki medycznej nie ma. Niby nasze dzieci są objęte przez NZOZ, ale paradoks polega na tym, iż opieka medyczna ogranicza się wyłącznie do szczepień okresowych obojęzeczonych. (Dyrektor szkoły)*

*I szczepienia, okazuje się, nie mogą być przeprowadzane dla wszystkich uczniów, ponieważ uczniowie nasi są zapisani do różnych lekarzy pierwszego kontaktu. I dopiero my, jako szkoła, musimy sugerować konieczność wykonania jakichś szczepień do poszczególnych lekarzy, ponieważ tylko oni mają prawo, że tak powiem, je przeprowadzić. Tu trzeba by było tę sprawę uporządkować, wydaje mi się, bo jest to bardzo nielogiczne. (Dyrektor szkoły)*

*U nas nie ma ani pielęgniarki, ani lekarza. We wrześniu po prostu z poradni upominają się o listy dzieci sześciolatków. Potem przyjeżdża pielęgniarka, mierzy, waży, robi bilans sześciolatków, następnie rodzice dostają karteczki, by zgłosić się do poradni, do szpitala, czy tam do przychodni w mieście, na badania dzieci już przez panią doktor. Ale pielęgniarka przychodzi, tak że w tym momencie, gdzie jest obowiązek szkolny, jest to kontynuowane. Gabinet mamy, wszystko jest w gabinecie, była kiedyś pielęgniarka raz w tygodniu, do każdego przedszkola raz w tygodniu przychodziła, ale to od dobrych paru lat nie ma już, gdzieś tak przed 2000 rokiem to się zakończyło, nie pamiętam dokładnie, ale odkąd jestem dyrektorem, od 2000 roku, to już nie było tutaj pielęgniarki, choć raz w tygodniu. (Dyrektor szkoły)*

W powiecie sokólskim sieć przepływów materialnych jest stosunkowo gęsta. Z największą liczbą podmiotów współpracują zespoły szkół ogólnokształcących. Przepływy o charakterze dwukierunkowym mają miejsce pomiędzy nimi a instytucjami pomocy psychologicznej, opiekuńczej i wychowawczej, przedsiębiorstwami, innymi placówkami edukacyjnymi, organizacjami działającymi w ramach rozwijania zainteresowań. Przepływy materialne polegają na przekazywaniu szkołom materiałów eksploatacyjnych (np. papier do ksero, tusze do drukarki), udostępnianiu lub korzystaniu z obiektów sportowych szkół.

*Jeżeli chodzi o sklepy, (...) to papier ksero, na przykład tusz do ksero, czy też papirnicze różnego rodzaju materiały. (Dyrektor szkoły)*

W powiecie sokólskim jednokierunkowe przepływy ludzkie skierowane są najczęściej w stronę szkół i przedszkoli, np. ze strony rodziców (jest to głównie pomoc w zakresie prac remontowych). Natomiast relacje dwukierunkowe występują stosunkowo często pomiędzy placówkami edukacyjnymi a jednostkami pomocy psychologicznej, opiekuńczej, wychowawczej, JST, organizacjami pozarządowymi, kościołem i organizacjami religijnymi.

*Od zawsze rodzice pomagają w szkole, jeżeli chodzi o prace remontowe, ale nie tylko, w procesie wychowawczym oczywiście uczniów, to jest najważniejsze, tak że tutaj na pewno to, wszelkie prace naprawcze w szkole wykonują rodzice, jeżeli coś się nam zepsuje, ponieważ mamy tylko jedną woźną, nie mamy konserwatora, nie mam palacza, więc jestem od wszystkiego, i tutaj rodzice. Nie powiem, że wszystkim się to rodzicom podoba, bo się nie podoba, niektórzy po prostu nie mają czasu, ale skupiamy się na tych, co mają czas i po prostu działamy dalej. (Dyrektor szkoły)*

Podsumowując, sieć relacji w powiecie sokólskim jest dość luźna. Funkcję najważniejszych elementów sieci, a więc takich, które utrzymują najwięcej relacji z badanymi placówkami pozaszkolnymi, pełnią jednostki samorządu terytorialnego. Na ogół współpraca z tymi podmiotami przybiera charakter współpracy stałej lub okresowej.

Na peryferiach ogólnej mapy sieci relacji na ogół znajdują się rodzice (w tym rady rodziców), kościół i organizacje religijne, media, jednostki organizacyjne lasów państwowych, służby ratownicze czy organy porządku publicznego. W tym przypadku rzadziej też współpraca jest określana jako stała, częściej zaś występuje kooperacja okresowa bądź incydentalna.

Porównując mapy przepływów finansowych, ludzkich i materialnych, zauważyć można wyraźną dysproporcję między nimi. Sieć relacji oparta na przepływach finansowych w powiecie sokólskim przybiera skrajną postać liczącą zaledwie kilka węzłów. Dodatkowo relacje te, poza jednostkowymi przypadkami, są relacjami jednokierunkowymi (nieodwzajemnionymi). W większości przypadków to badane placówki są zasilane środkami finansowymi.

W powiecie sokólskim dużo częściej dochodzi do nawiązania relacji opartych na przepływach materialnych. Tutaj też nieco częściej niż w przypadku transferów finansowych ma miejsce relacja dwukierunkowa (odwzajemniona). Do dwukierunkowych relacji opartych o przepływy materialne dochodzi między Poradniami Psychologiczno-Pedagogicznymi a jednostkami pomocy psychologicznej oraz organizacjami pozarządowymi. Poradnie zaś wspierają materialnie organy porządku publicznego oraz inne placówki edukacyjne i pozaszkolne.



Spośród całego wachlarza relacji między poszczególnymi elementami sieci w powiecie sokólskim najbardziej gęstą i zróżnicowaną jest relacja oparta na transferach ludzkich. Tutaj też najczęściej ma miejsce relacja dwukierunkowa (odwzajemniona). Na mapie tych przepływów, chociaż niekoniecznie na pierwszym planie, można też dostrzec dużo częściej inne typy podmiotów, które nie były widoczne w przypadku transferów finansowych czy materialnych, jak organizacje działające w ramach rozwijania zainteresowań, kościoły i organizacje religijne, służby ratownicze czy instytucje kulturalne. Dla powiatu sokólskiego w centrum znajdują się Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, których relacje z otoczeniem oparte są na zasadach obustronnej wymiany.

#### 7.4. Zasoby i nakłady finansowe

Przedmiotem analiz zawartych w poniższym podrozdziale są zasoby i nakłady finansowe placówek edukacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł ich finansowania – zarówno publicznych, jak i niepublicznych. Punktem wyjścia jest analiza struktury budżetu poszczególnych typów placówek edukacyjnych.

Zdaniem dyrektorów środki finansowe najczęściej wystarczają na pokrycie bieżących kosztów działania placówki oraz na zapewnienie sprawnej obsługi administracyjno-finansowej i organizacyjno-kadrowej. Jednostkowe wydatki na oświatę i wychowanie są zróżnicowane zarówno pod względem typu szkoły, jak i gmin. Wyższe koszty kształcenia ponoszą JST w związku z utrzymaniem szkół podstawowych, co jest o tyle zrozumiałe, że sieć tych placówek jest znacznie bardziej rozbudowana w porównaniu z siecią szkół gimnazjalnych, a w konsekwencji liczba uczniów przypadająca na jedną szkołę mniejsza.

We wszystkich badanych gminach powiatu sokólskiego jednostkowy koszt kształcenia w szkołach podstawowych jest wyższy aniżeli w kraju i wyższy aniżeli średnio w gminach różnego typu (rolniczych, wiejskich, popegeerowskich). Wyjątek stanowi tu gmina Korycin, gdzie koszty te są relatywnie niższe zarówno w odniesieniu do średnich ogólnopolskich, jak i w porównaniu do kosztów kształcenia w pozostałych gminach powiatu sokólskiego (por. rozdział 7).

Tabela 9.

### Opinie dyrektorów szkół co do zmiany wysokości budżetu placówki w roku 2013/2014 w porównaniu do poprzedniego roku szkolnego

	Zdecydowanie wzrosła	Nieznacznie wzrosła	Jest taka sama	Nieznacznie spadła	Zdecydowanie spadła	Razem
przedszkole	-	33,3%	50,0%	8,3%	8,3%	100%
edukacja obowiązkowa (szkoła podstawowa i gimnazjum)	-	50,0%	14,7%	14,7%	20,6%	100%
liceum ogólnokształcące	-	20,0%	20,0%	60,0%	-	100%
edukacja zawodowa (technikum, zasadnicza szkoła zawodowa)	28,6%	14,3%	14,3%	28,6%	14,3%	100%
Razem	3,4%	39,7%	22,4%	19,0%	15,5%	100%

Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=58.

W opinii ponad 40% dyrektorów badanych placówek edukacyjnych ich budżet w bieżącym roku szkolnym w porównaniu z rokiem poprzednim uległ zwiększeniu. Zdecydowany wzrost obserwują w tym zakresie dyrektorzy szkół zawodowych. Z kolei największy spadek wysokości budżetu placówki, jaki odczuwają badani, dotyczy liceów ogólnokształcących.

Najważniejszym czynnikiem, jak podają dyrektorzy szkół, mającym wpływ na spadek ich budżetu szkolnego, jest niż demograficzny (75%). Ponadto wskazywano na problemy finansowe organów prowadzących, zmniejszenie subwencji przypadającej na jednego ucznia i likwidację oddziałów szkolnych.

Nieco inaczej kształtują się odpowiedzi dyrektorów placówek edukacyjnych co do zmiany nakładów finansowych związanych z zatrudnieniem dyrektorów szkół. W opinii 38% badanych

nakłady te uległy zmniejszeniu, na wzrost wskazało 20% badanych, a według 43% pozostały bez zmian. Częściej na wzrost nakładów na koszty osobowe wskazywali dyrektorzy placówek zlokalizowanych w gminach miejsko-wiejskich (41%) w porównaniu do placówek w gminach wiejskich (31%). Najważniejszą przyczyną wzrostu kosztów osobowych była podwyżka, jaką otrzymali nauczyciele (73%), w mniejszym stopniu wzrost liczby zatrudnionych nauczycieli (w opinii co piątego dyrektora) i awans zawodowy nauczycieli. Z kolei wśród przyczyn spadku budżetu szkoły najczęściej wskazywana była redukcja zatrudnienia (zarówno poprzez likwidację całych etatów, jak i ich części) oraz zmniejszenie się liczby zajęć dodatkowych.

Prawie wszyscy (95%) spośród badanych dyrektorów stwierdzili, że podstawowym źródłem finansowania ich placówek jest subwencja oświatowa oraz inne środki jednostek samorządu terytorialnego. Znaczącą pozycję w dochodach przedszkoli i szkół stanowią również środki unijne realizowane przez szkołę (na to źródło finansowania wskazała blisko połowa badanych dyrektorów) oraz we współpracy z innymi podmiotami (co piąty dyrektor wskazał na takie wykorzystanie funduszy unijnych). Relatywnie marginalny udział w dochodach placówek edukacyjnych mają natomiast projekty ministerialne, regionalne i ogólnopolskie.

**Tabela 10.**

**Publiczne źródła finansowania: odsetek placówek, w których występuje dane źródło finansowania**

Poziom placówki edukacyjnej	Subwencja oświatowa i inne środki JST	Dotacje celowe, przedmiotowe JST	Pomoc społeczna	Projekty unijne realizowane przez szkołę	Projekty unijne realizowane z innymi podmiotami	Projekty ministerialne	Projekty regionalne
przedszkole	66,7%	33,3%	16,7%	-	8,3%	-	-
edukacja obowiązkowa	100,0%	17,6%	23,5%	38,2%	20,6%	14,7%	2,9%

liceum ogólnokształcące	100,0%	60,0%	-	60,0%	40,0%	40,0%	-
edukacja zawodowa	100,0%	57,1%	-	57,1%	14,3%	14,3%	-

**Źródło:** *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=58.*

Środki unijne, będące często dodatkowym źródłem finansowania oświaty, pozwalają zarówno na poprawę realizacji dotychczasowych działań edukacyjnych, jak również determinują możliwość podjęcia działań nowych.

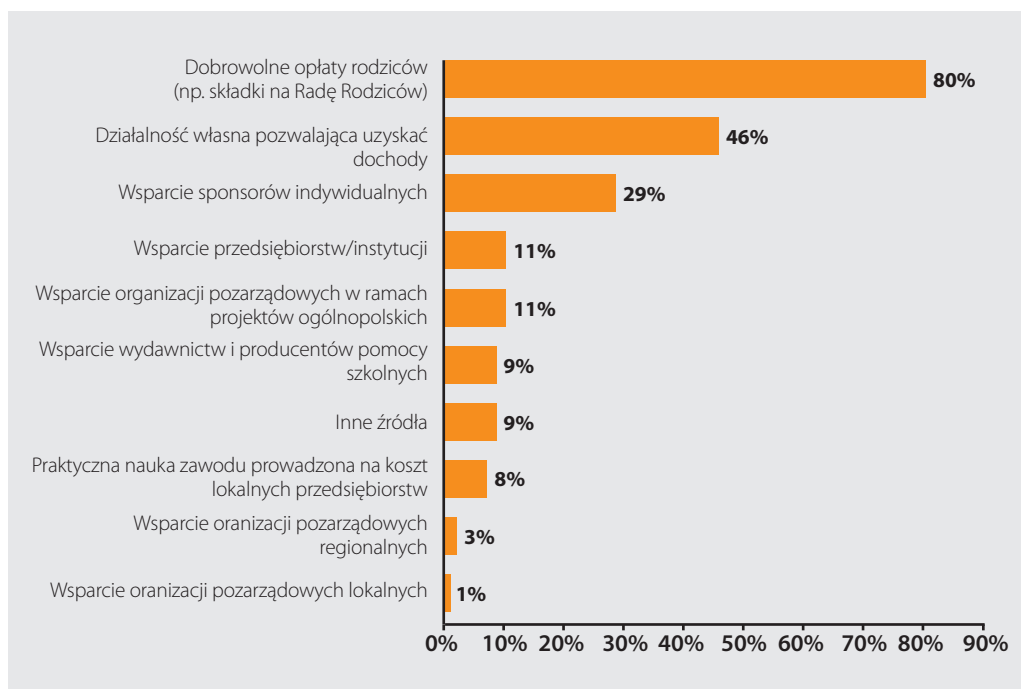
Najczęściej beneficjentami środków unijnych okazują się licea ogólnokształcące, który wykazują się największą sprawnością w pozyskiwaniu środków z funduszy unijnych. Tego typu aktywność w najmniejszym stopniu jest charakterystyczna dla placówek wychowania przedszkolnego bazujących na środkach JST.

Obok środków publicznych pochodzących z budżetów JST, budżetu centralnego oraz środków unijnych źródłem dochodów placówek edukacyjnych są także środki finansowe pochodzące z dobrowolnych wpłat rodziców uczniów szkół i wychowanków przedszkoli (najczęściej w postaci wpłat członkowskich na Radę Rodziców). W szkołach ponadgimnazjalnych na dobrowolne opłaty rodziców wskazali wszyscy badani dyrektorzy szkół, w przedszkolach 2 na 3, a w szkołach podstawowych i gimnazjach 4 na 5.

*Jeśli środki są... Bo najczęściej środki są przekazywane, ja nie chcę pieniędzy żadnych do ręki, są na komitet rodzicielski, czyli Rada Rodziców tym się zajmuje. Z tym że jakby daje mi nie tyle wolną rękę, co ja ustalam. Ustalam, że... na przykład mówię do Rady Rodziców, że potrzebne mi są pieniądze na to czy na to. I oczywiście rodzice, jak wyrażają zgodę, to ja te pieniądze biorę, rachunki przedstawiam, wszystko mam. Tak że tak jak ja to wykorzystuję, to wtedy w taki sposób właśnie. (Dyrektor szkoły)*

Własna działalność relatywnie rzadko jest źródłem dochodów przedszkoli, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę specyfikę tej placówki i jej ograniczone możliwości. Nieco ponad co czwarty dyrektor jako źródło dodatkowych dochodów prowadzonej przez siebie placówki wskazał wsparcie sponsorów indywidualnych. Takie źródło dochodów jest charakterystyczne dla szkół zawodowych (zasadniczych i techników), co najprawdopodobniej wynika ze związku tych placówek z przedsiębiorstwami prowadzącymi działalność zbieżną z profilem kształcenia szkoły.

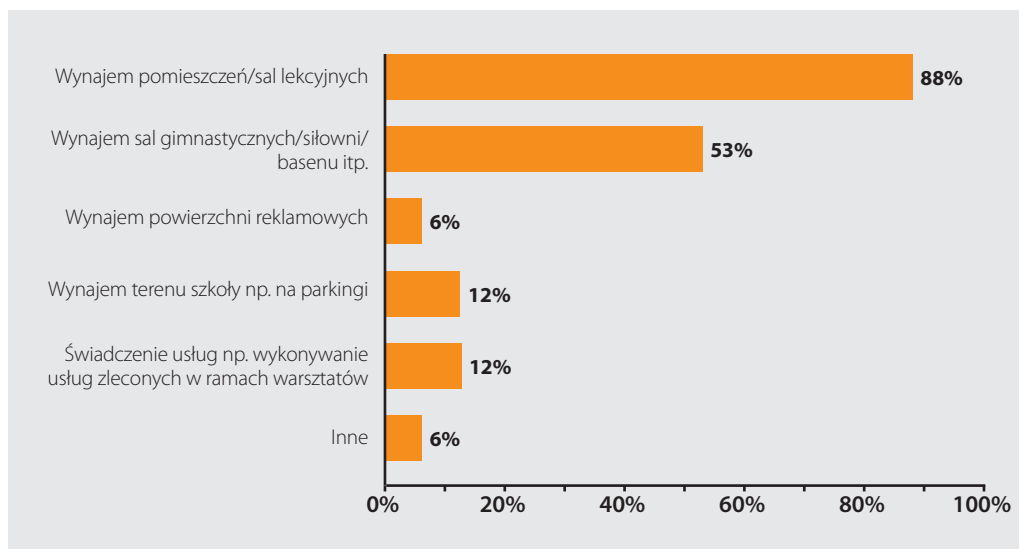
**Rysunek 48. Dodatkowe źródła finansowania: odsetek placówek, w których występuje dane źródło finansowania**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=76.*

Przychody z działalności własnej szkoły, na które wśród dodatkowych źródeł dochodów wskazywała blisko połowa badanych dyrektorów, pochodzą głównie z wynajmu pomieszczeń – sal lekcyjnych lub przestrzeni sportowych.

**Rysunek 49. Działalność własna szkół: odsetek placówek, w których występuje dane źródło finansowania**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=17.*

Czynnikiem determinującym możliwości komercyjnego wykorzystania bazy szkolnej przez placówki edukacyjne może być także polityka JST oraz położenie szkoły (gminy wiejskie). W jednej ze szkół powiatu sokólskiego dyrektor nie ma możliwości wykorzystania do celów komercyjnych hali sportowej, która stanowi część infrastruktury szkolnej. Hala jest natomiast nieodpłatnie użytkowana przez mieszkańców gminy. W wypowiedzi badanego dyrektora można jednak dostrzec pełną zgodę na taką politykę samorządu i przekonanie, że skoro obiekt został wybudowany ze środków publicznych, to powinien służyć jego mieszkańcom.

*Jest to bardzo małe społeczeństwo. Rzeczywiście mamy halę sportową, którą wynajmujemy, ale niestety nieodpłatnie. Ona popołudniami całą zimę jest otwarta, ale była wybudowana ze środków publicznych i ma służyć społeczeństwu, dlatego od wielu, wielu lat nie bierzemy za to żadnych opłat. (Dyrektor szkoły)*

Oddzielną kategorią wspomagania działalności placówek edukacyjnych jest wsparcie ze strony wydawnictw, które jednak nie ma charakteru finansowego, lecz rzeczowy. Najczęściej są to pomoce dydaktyczne, wydawnictwa przekazywane do bibliotek szkolnych, wyposażenie placówek w sprzęt i meble, ale również szkolenia dla nauczycieli.

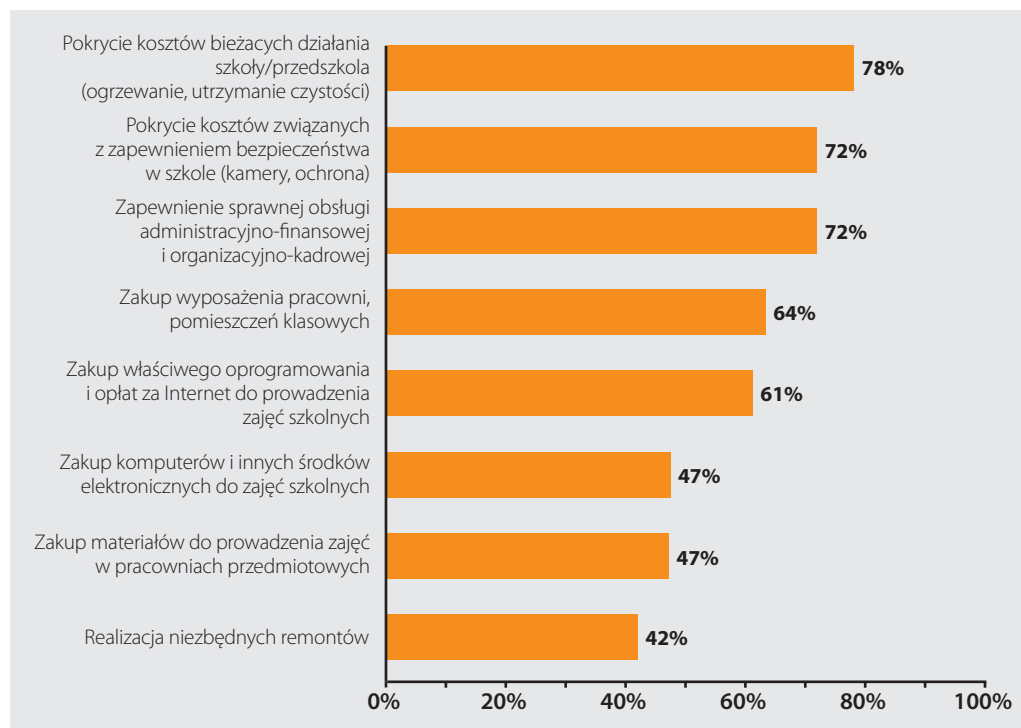
Istotnym uzupełnieniem powyższych analiz może być dokonana przez dyrektorów szkół ocena stopnia, w jakim posiadane środki pozwalają zaspokoić poszczególne działania. Analiza ta może

wskazać na ważne deficyty w tym zakresie. Na rysunku 50 przedstawiono łączne odpowiedzi „zdecydowanie wystarczające” i „raczej wystarczające” na pytanie, w jakim stopniu posiadane środki pozwalają realizować poszczególne działania.

W opinii większości badanych środki, jakie mają do dyspozycji na pokrycie bieżących kosztów działania placówki, kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w szkole (tak podkreślonym jako istotna cecha dobrej placówki) czy wreszcie sprawnej obsługi administracyjno-finansowej i organizacyjno-kadrowej są zdecydowanie bądź raczej wystarczające.

Największym problemem okazuje się brak wystarczających środków na inwestycje, w szczególności realizacja niezbędnych remontów, zakup komputerów oraz środków do prowadzenia zajęć w pracowniach przedmiotowych. W odniesieniu do tych obszarów działalności placówek edukacyjnych jedynie niespełna połowa dyrektorów stwierdziła, że dysponuje odpowiednimi środkami. Zatem mimo poprawy infrastruktury szkolnej i wyposażenia szkół, z których w dużej mierze nauczyciele są zadowoleni, w opinii dyrektorów wciąż występują znaczące braki w tym zakresie wynikające z niewystarczających środków, jakimi dysponują.

**Rysunek 50. Odsetek szkół, w których środki finansowe na poszczególne działania są wystarczające**



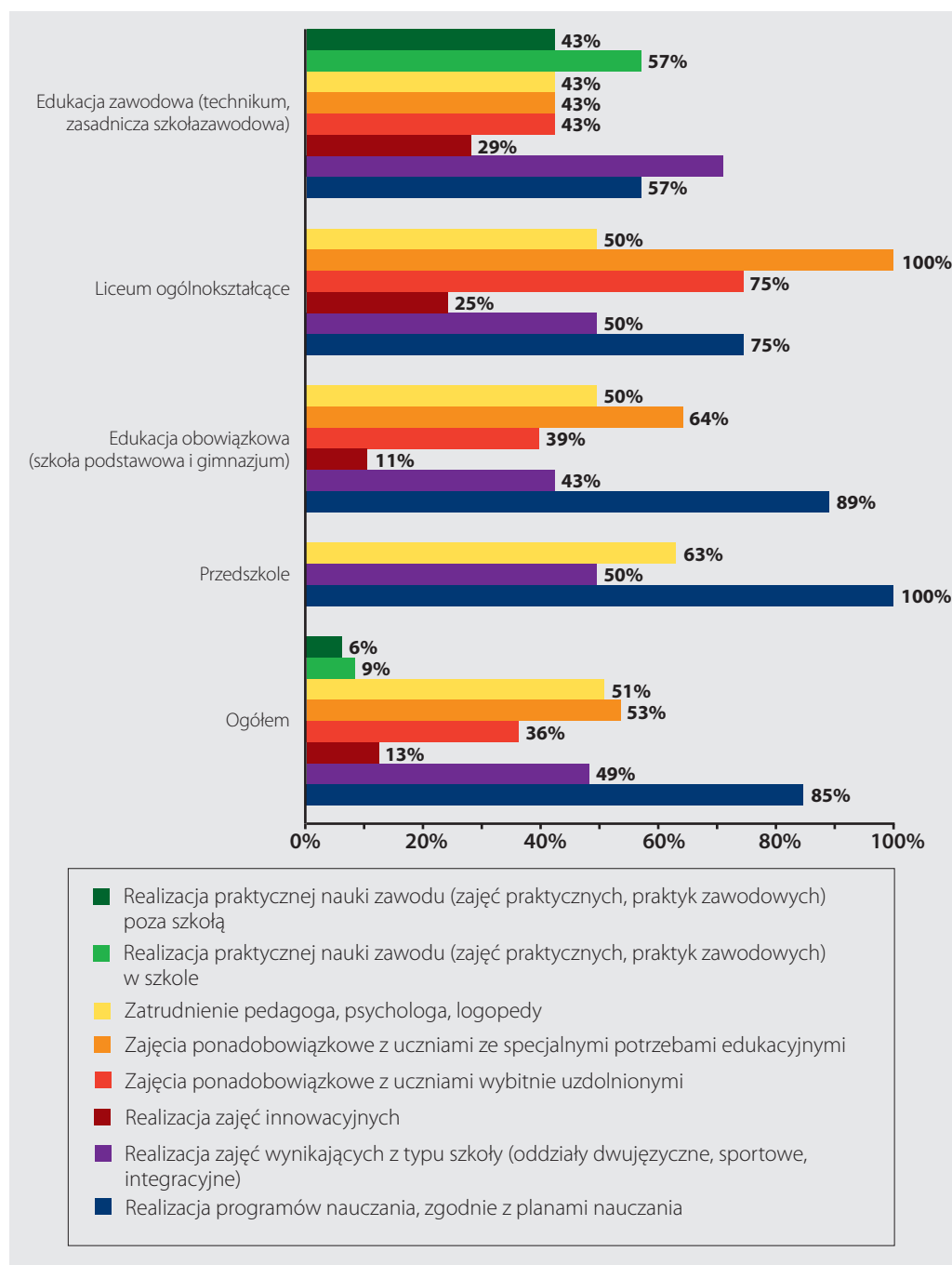
Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=36.

Analiza ogółu nakładów (finansowych, majątkowych, czasowych i osobowych) szkół i placówek przedszkolnych pozwala natomiast bardziej kompleksowo ocenić potencjalne deficyty, z jakimi zmagają się szkoły i przedszkola. Nakłady, jakimi dysponują dyrektorzy, w największym stopniu umożliwiają realizację programów nauczania zgodnie z planami nauczania, chociaż czynnikiem różnicującym opinie badanych w tym względzie jest typ placówki edukacyjnej. O ile w przedszkolach i placówkach edukacji obowiązkowej (szkołach podstawowych i gimnazjach) prawie wszyscy bądź wszyscy dyrektorzy ocenili stan tych nakładów jako zdecydowanie bądź raczej wystarczający, o tyle w przypadku dyrektorów szkół zawodowych opinie takie zgłosiło 57%.

To, z czym dyrektorzy muszą się przede wszystkim zmagać i co w ich opinii nie jest możliwe do realizacji ze względu na niewystarczające nakłady finansowe, osobowe, majątkowe czy czasowe, to realizacja zajęć innowacyjnych. Żaden z dyrektorów przedszkoli nie stwierdził, by nakłady, jakie posiada, były w jakimkolwiek stopniu wystarczające, a takie właśnie oceny zostały zgłoszone zaledwie przez 11% dyrektorów placówek edukacji obowiązkowej i 25–29% dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych. Należy podkreślić, że zarówno w opinii dyrektorów, a przede wszystkim nauczycieli to właśnie rozwijanie indywidualnych i szczególnych predyspozycji uczniów było największą słabością placówek edukacyjnych. Tymczasem jedynie co trzeci z dyrektorów sądzi, że nakłady na zajęcia ponadobowiązkowe z uczniami wybitnie uzdolnionymi są wystarczające. Opinie takie relatywnie najczęściej zgłaszali dyrektorzy liceów ogólnokształcących.



**Rysunek 51. Odsetek szkół, w których łączne nakłady finansowe, majątkowe, czasowe i osobowe na poszczególne działania placówek edukacyjnych są wystarczające**



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=47.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt działalności badanych placówek edukacyjnych i możliwość jego realizacji w obliczu posiadanych nakładów finansowych, majątkowych, osobowych i czasowych, a mianowicie zatrudnienie psychologa, pedagoga czy logopedy. Tylko połowa badanych dyrektorów stwierdziła, że środki, jakimi dysponują, są wystarczające (w różnym stopniu) do realizacji tego właśnie zadania przez placówkę, którą kierują.

## Podsumowanie

Obraz dobrej szkoły, jaki wyłania się z wypowiedzi rodziców, nauczycieli i dyrektorów, w znacznej mierze jest spójny. Istotne znaczenie w ocenie, czy dana placówka edukacyjna może być uznana za dobrą czy też nie, mają przede wszystkim pracujący w niej nauczyciele, jej wyposażenie, oferta dodatkowych zajęć. Znaczenie tych czynników z całą pewnością wzrosło wraz z niżem demograficznym, który uruchomił konkurencję między szkołami o ucznia. Nie bez znaczenia, obok powyżej wymienionych cech dobrej szkoły, jest również kwestia bezpieczeństwa, priorytetowo traktowana w szczególności przez dyrektorów. Analiza opinii uczniów i nauczycieli dotycząca tej problematyki wskazuje na większą częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań w gimnazjach w porównaniu ze szkołami ponadgimnazjalnymi. Ponadto pewne zjawiska niebezpieczne (przede wszystkim używki) częściej są wskazywane jako obecne w szkole przez uczniów aniżeli nauczycieli.

Generalnie dyrektorzy badanych placówek edukacyjnych są przekonani, że zaspokajają one większość potrzeb dzieci i młodzieży. Deficyty, jakie można w tym względzie zaobserwować, dotyczą dwóch sfer – wsparcia materialnego uczniów oraz indywidualnych zajęć rozwijających zdolności, umiejętności i talenty uczniów. Oba te deficyty (mające najprawdopodobniej źródło w niedoborach finansowych) oznaczają brak wsparcia szkoły dla dwóch szczególnych kategorii uczniów – najbardziej potrzebujących (często zagrożonych społeczną marginalizacją) i najbardziej uzdolnionych (których talenty i umiejętności mogą w konsekwencji zostać zaprzepaszczone).

W warunkach niżu demograficznego i upowszechnienia kształcenia w szkołach wyższych zasoby kadrowe w większości placówek edukacyjnych powiatu sokólskiego można uznać za w pełni satysfakcjonujące, na co wskazują ich dyrektorzy (większym problemem jest często konieczność redukcji zatrudnienia). Pewne problemy w tej sferze występują w odniesieniu do nielicznych szkół wiejskich i dotyczą nauczycieli języków obcych oraz mniej popularnych przedmiotów (np. muzyka, fizyka, chemia). Nieco inaczej kształtuje się sytuacja w przypadku szkół zawodowych, w których elementem kształcenia jest praktyka zawodowa. Tu, jak wskazują dyrektorzy, jest problem związany z organizacją praktycznej nauki zawodu, a możliwości jej realizacji często zależą od dobrej woli przedsiębiorcy. Problem ten trudno uznać za specyficzny dla powiatu sokólskiego, gdyż ma on raczej charakter systemowy.

Polityka kadrowa, jaką prowadzi dyrektor placówki edukacyjnej, jest w znacznej mierze ograniczona przez możliwości finansowe organu prowadzącego oraz istniejące regulacje prawne. Do instrumentów tej polityki należą dodatki motywacyjne (tu realizowane są różne strategie – od przyznawania wszystkim do uzależnienia przyznania dodatku od wyników pracy), nagrody władz miast i gmin, ale też dodatkowo płatne „godziny dyrektorskie”.

Podstawowym źródłem finansowania placówek edukacyjnych jest subwencja oświatowa oraz inne środki przekazywane szkołom i przedszkolom przez organy prowadzące. Wśród innych publicznych źródeł finansowania placówek edukacyjnych najczęściej wskazywane są projekty unijne – tu wyraźny prym wiodą licea ogólnokształcące będące swoistym liderem w pozyskiwaniu środków z tego źródła.

Z kolei wśród dodatkowych źródeł finansowania oświaty na pierwszym miejscu znajdują się dobrowolne opłaty rodziców dzieci i młodzieży, a w przypadku blisko połowy szkół własna działalność pozwalająca uzyskać dochody. W odniesieniu do dodatkowych źródeł dochodu relatywnie rzadkim źródłem jest wsparcie sponsorów indywidualnych i instytucjonalnych, które być może stanowi pewien niewykorzystany potencjał.

## 8. Otoczenie

Działalność szkół i przedszkoli w odniesieniu do każdej z istotnych funkcji tych placówek – dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej – uzupełnia szerokie spektrum działań podejmowanych przez inne podmioty. W podrozdziale 5.3 niniejszego raportu scharakteryzowano podmioty otoczenia systemu edukacji w oparciu o dane zastane. W tym rozdziale, przy wykorzystaniu danych jakościowych, zostanie pokazane na przykładach, w jakich działaniach podmioty otoczenia wspierają instytucje edukacyjne w powiecie sokólskim. Analiza ta zostanie uzupełniona o charakterystykę zasobów, określających potencjał tych instytucji. Głównym celem tej części jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu podejmowana działalność oraz zasoby i nakłady będące do dyspozycji instytucji otoczenia edukacji mogą stanowić odpowiedź na zidentyfikowane w badaniu deficyty polityki alokacji nakładów na edukację.

Ważnym dla dalszej analizy jest kontekst społeczny. W rozdziale poświęconym samorządowi wskazano potencjał mieszkańców powiatu w postaci niskiego poziomu kapitału społecznego i kulturowego. Pod względem kapitału społecznego powiat sokólski wypada słabiej niż inne badane powiaty. Poziom wzajemnego zaufania w powiecie sokólskim jest stosunkowo niski. Należy jednak zwrócić uwagę, że 72% respondentów deklaruje jednocześnie zainteresowanie tym, co się dzieje na terenie ich gminy, co może się wiązać z zasiedziałością mieszkańców. Ważny jest też kontekst związany z położeniem (peryferyjne, przygraniczne) i gęstością zaludnienia (rzadka sieć osadnicza, niski wskaźnik urbanizacji) w powiecie. Wszystkie te czynniki mają wpływ – pośredni bądź bezpośredni – na relacje otoczenia edukacji ze szkołami i przedszkolami i potencjał w tym zakresie. Istotnym elementem analizy jest też przyjrzenie się, jakie inne czynniki warunkują współpracę w obszarze szeroko rozumianej edukacji, a także, co utrudnia wspólne działania na rzecz szkół i uczniów.

### 8.1. Charakterystyka działalności podmiotów otoczenia na rzecz edukacji

Narzędziem ułatwiającym ocenę zasięgu współpracy jest graf odtworzony na podstawie wypowiedzi poszczególnych kategorii respondentów. Stanowi on mapę współpracy poszczególnych podmiotów ze szkołami i przedszkolami w powiecie sokólskim. Należy podkreślić, że system edukacji w powiecie jest dużo szerszy, natomiast na poniższym rysunku zobrazowano jedynie perspektywę dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli placówek pozaszkolnych – co może świadczyć o tym, że niektóre instytucje znajdują się poza polem uwagi szkół i przedszkoli. Współpraca szkół i przedszkoli z ich otoczeniem została przedstawiona jako sieć różnych relacji łączących je ze wskazywanymi przez dyrektorów podmiotami.

- Wielkość danego węzła oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację.
- Kolor węzła odzwierciedla kategorię podmiotów ze względu na rodzaj działań podejmowanych na rzecz dzieci i młodzieży. Kolorem czerwonym zostały oznaczone podmioty, które podejmują działania na rzecz aktywizacji zawodowej, brązowym podejmujące działania z zakresu wsparcia psychologicznego, zielonym z zakresu opieki i wychowania, granatowym te, które organizują czas wolny dla dzieci i młodzieży, niebieskim te, których głównym zakresem podejmowanych działań jest wsparcie edukacyjne. Pozostałe podmioty oznaczone zostały kolorem szarym, zaś szkoły i przedszkola na rysunku oznaczone są kolorem żółtym.
- Grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Ciemnoszara, najgrubsza symbolizuje współpracę stałą, natomiast jasnoszara linia o średniej grubości – współpracę okresową. Czarna linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi incydentalnie.

W centralnej części grafu znalazły się szkoły i przedszkola, a także instytucje z nimi współpracujące z racji realizacji ich zadań ustawowych – a więc organy porządku publicznego (szczególnie policja) i jednostki organizacyjne pomocy społecznej. Współpraca ta nie ma jednak bezpośredniego charakteru wpływającego na ofertę dydaktyczną, ale służy interwencji w sytuacjach problemowych.

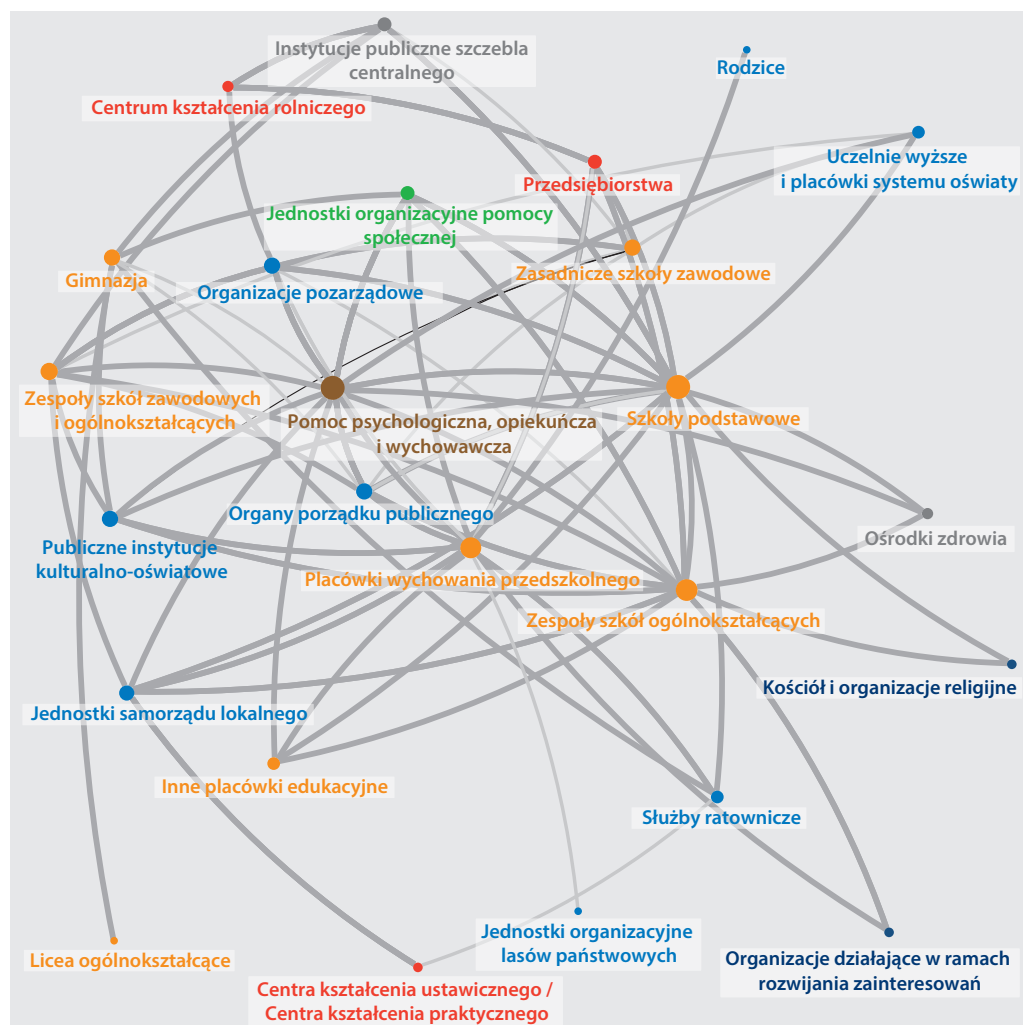
Szczególnie istotną kategorią instytucji współpracujących z instytucjami edukacyjnymi są podmioty świadczące pomoc psychologiczną, opiekuńczą i wychowawczą – w szczególności poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Dużą rolę pełnią także publiczne instytucje kulturalne, a więc domy/ ośrodki kultury oraz biblioteki. Ważnym partnerem dla placówek systemu oświaty są organizacje pozarządowe. Współpracują zarówno ze szkołami, jak i z placówkami świadczącymi pomoc psychologiczną.

Z perspektywy zakresu współpracy szkół i przedszkoli największą siecią kontaktów charakteryzują się podstawówki oraz zespoły szkół ogólnokształcących. Te pierwsze współpracują stale zarówno z instytucjami publicznymi (m.in. placówkami systemu oświaty, instytucjami kulturalno-oświatowymi), jak i prywatnymi (przedsiębiorstwa). Bardzo zbliżona do szkół podstawowych jest sieć powiązań zespołów szkół ogólnokształcących.

Typem placówek edukacyjnych wyróżniających się znaczącą liczbą kontaktów są przedszkola. Spośród wszystkich placówek oświatowych to właśnie one najczęściej deklarują współpracę z rodzicami. Intensywnie współpracują one nie tylko ze szkołami (szczególnie podstawowymi), ale także z organizacjami pozarządowymi, ośrodkami kultury i sportu oraz biblioteką. W sieci kontaktów placówek wychowania przedszkolnego znajdują się też takie podmioty jak policja, straż pożarna czy lasy państwowe, ale w przeciwieństwie do szkół mogą one mieć charakter nie tyle interwencyjny, ile edukacyjny.

Ważną rolę wśród otoczenia edukacji pełnią też przedsiębiorstwa. Ich kontakty nie ograniczają się do szkół zawodowych, ale są też partnerami dla innych placówek. Po części wiąże się to z ich działalnością edukacyjną, ale w dużej mierze wynika z ich oferty, z której korzystają szkoły (np. w zakresie ubezpieczeń czy bankowości). Zdarzają się też przypadki, kiedy to firmy świadczą bezpłatne usługi dla szkół lub przedszkoli.

**Rysunek 52. Sieć powiązań między placówkami edukacyjnymi a instytucjami i organizacjami będącymi w ich otoczeniu**



### 8.1.1. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego

Specyfika powiatu ma istotne konsekwencje dla tego, jak wygląda współpraca placówek edukacyjnych z ich otoczeniem w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego. Kluczowy jest udział **pracodawców** w przygotowaniu do pracy uczniów szkół zawodowych. W związku z rolniczym charakterem powiatu dominuje kształcenie na kierunkach rolniczych i mechanicznych, a także przetwórczych. Ale współpraca pracodawców ze szkołami nie ogranicza się do zakładów specjalizujących się w tych branżach. Ze szkołami współdziałają nie tylko większe przedsiębiorstwa (np. Metal-Fach, producent maszyn rolniczych), ale też mniejsze zakłady reprezentujące różne branże, szczególnie handel i usługi.

Charakterystyczna dla powiatu jest niewielka liczba szkół kształcących na kierunkach zawodowych i technicznych, co przekłada się na niewielką liczbę uczniów uczących się w danym zawodzie. Z tego powodu przedsiębiorcy z powiatu sokólskiego przeważnie przyjmują wszystkich chętnych na praktyki, nie stosując kryteriów doboru uczniów. Ma to istotne konsekwencje dla jakości pracy uczniów odbywających praktyczną naukę zawodu. Dodatkowo, uczniowie w szkołach zawodowych i technikach nie są najlepiej przygotowani do pracy w przedsiębiorstwach. Częściowo wynika to z ich niskich wyników w nauce (do szkół zawodowych i techników trafiają ci o słabszych wynikach w gimnazjum), ale nie bez znaczenia są też programy nauczania, które nie uwzględniają wykorzystania nowych technologii ani odpowiedniego przygotowania związaneego z zasadami działania przedsiębiorstw i przedsiębiorczości. Problemem, zdaniem przedsiębiorców, jest też przewaga wiedzy teoretycznej uczniów (nie zawsze aktualnej) nad przygotowaniem praktycznym, realizowanym w przyszkolnych warsztatach.

Istotną barierą ograniczającą zakres organizowanych praktyk są wymogi formalne. Przedsiębiorcy wskazywali na to, że przepisy uniemożliwiają im przekazanie pełnej wiedzy praktycznej – zgodnie z prawem młodociani nie mogą korzystać z niektórych urządzeń i narzędzi. Przewidziane są za to kary, nakładane przez Inspekcję Pracy. Te i inne wymagania tej instytucji skutecznie odstraszały niektórych przedsiębiorców od przyjmowania uczniów na staże i praktyczną naukę zawodu. Ich zdaniem spełnienie tych wymagań wiązałoby się z dodatkowymi nakładami finansowymi. Bariery stanowią też inne wymagania formalne, w tym te związane z refundacją kosztów kształcenia młodocianych pracowników.

Nieliczni z badanych przedsiębiorców z terenu powiatu winą za trudności we współpracy obarczają też szkoły. Dla zakładu pracy prowadzenie praktycznej nauki zawodu dla dużej liczby uczniów w jednym terminie jest bardzo obciążające – a takiej organizacji oczekują szkoły. Z drugiej strony ta współpraca nie prowadzi do wymiany cennych doświadczeń i oczekiwań względem kształcenia zawodowego. A tego oczekują pracodawcy w zamian za przyjęcie uczniów

do siebie. Chcieliby podzielić się swoimi spostrzeżeniami ze szkołami, aby te podnosiły jakość przygotowania zawodowego uczniów.

Mimo tych problemów przedsiębiorcy są przeważnie zadowoleni ze swoich praktykantów. Ich przyuczenie daje im możliwość wykształcenia przyszłych pracowników, a co za tym idzie – zaspokojenia braków kadrowych. Większość z badanych chętnie zatrudniłoby praktykantów i uczniów odbywających u nich przygotowanie zawodowe lub jest gotowa polecić ich innej, zaprzyjaźnionej firmie. Nie bez znaczenia są też dla niektórych pracodawców w regionie motywy altruistyczne. Zdają sobie oni sprawę z trudnej sytuacji na rynku pracy, dlatego chętnie pomagają młodzieży zdobyć zawód i doświadczenie. Ich pomoc nie ogranicza się do przyjmowania uczniów na praktyki. Dwa z badanych przedsiębiorstw poza organizacją praktycznej nauki zawodu angażowały się także w inne działania na rzecz edukacji. Jedno organizowało kursy doszkalające dla nauczycieli i wspomagało nieodpłatnie remonty w szkołach. Pracownicy drugiego prowadzili lekcje pokazowe dla uczniów i wykłady dla studentów.

*To tutaj, do szkół, do gimnazjum, do szkół podstawowych, jakieś remonty, wyposażenie potrzebne na place zabaw, czy coś takiego. Wiem, że tutaj w ramach współpracy nieodpłatnie są wykonywane. (Przedstawiciel przedsiębiorstwa)*

Powyższe przykłady potwierdzają, że nieliczne szkoły zawodowe współpracują z nielicznymi w powiecie pracodawcami. Realizowane jest to za obopólną korzyścią. Praktyki pozwalają zarówno rozwijać się młodej kadrze w branży typowej dla regionu, ale także dają możliwość uzupełnienia braków personelu w przedsiębiorstwach. I choć współpraca ta, z perspektywy pracodawców, nie przebiega idealnie (uczniowie spóźniają się, czasami zaburzają rytm pracy zakładu, nie zawsze wystarczająco angażują się w pracę), to są do niej pozytywnie nastawieni, widząc korzyści dla siebie i społeczeństwa.

Szczególnym rodzajem placówki edukacyjnej o specjalizacji charakterystycznej dla powiatu sokolskiego jest **Centrum Kształcenia Rolniczego (CKR)**. Ten prowadzony przez ministra ds. rolnictwa i rozwoju wsi zespół szkół składa się z centrum kształcenia ustawicznego, szkoły policealnej, technikum, technikum uzupełniającego oraz zasadniczej szkoły zawodowej.

Oferta placówki jest bogata, choć może ona kształcić tylko w kierunkach zatwierdzonych przez MRiRW. W systemie dziennym kształci młodzież w zawodach rolniczych, nadając jej uprawnienia technika rolnika, technika mechanizacji rolnictwa, technika żywienia i usług gastronomicznych oraz technika agrobiznesu. Kształci też przyszłych mechaników pojazdów. W systemie zaocznym realizuje kursy kwalifikacyjne, oraz prowadzi technikum 4-letnie zaoczne dla dorosłych. W centrum kształcenia ustawicznego prowadzi kursy doszkolące zawodowo. Umożliwia swoim



uczniom i kursantom bezpłatne zdobycie dodatkowych kwalifikacji i umiejętności – CKR ma status ośrodka szkolenia kierowców i realizuje kursy na prawo jazdy kategorii B i T.

Uczniowie ze szkół rolniczych w powiecie mają możliwość zapoznania się z pracą w nowoczesnych, zmechanizowanych gospodarstwach rolnych, ale Centrum nawiązało także współpracę z zakładem produkującym maszyny rolnicze, gdzie uczniowie mogą odbyć praktyki, a także z Wojewódzkim Związkiem Hodowców Koni, aby wspólnie organizować wystawy.

*Normalnie doszedłem do wniosku, że szkoła, aby realizowała swoje zadania, uczniowie muszą realizować praktyki dla konkretnych zawodów, technik rolnik – nowoczesne gospodarstwo i tak jest na miejscu. Nowoczesny zakład produkujący na potrzeby rolnictwa, mamy technik mechanizacji rolnictwa, więc... Wojewódzki Związek Hodowców Koni, hala sportowa, wpadłem na pomysł rok temu zorganizować tu wystawy koni. Profesjonalny. Po wielu próbach, zarządach, debatach udało mi się w tym roku w październiku zorganizować, współorganizować z wojewódzkim. To był sukces medialny, handlowy i każdy inny. I mam umowę na kilka lat. (Pracownik Centrum Kształcenia Rolniczego)*

**Zasoby CKR** pozwalają mu nie tylko na sprawne działanie, ale także na rozwój i unowocześnienie bazy dydaktycznej i sportowej. W dużej mierze jest to możliwe dzięki zaradności kierownictwa Centrum. Placówka aktywnie i skutecznie zabiegała o środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego w perspektywie finansowej 2007–2013 i już planuje kolejne projekty na lata 2014–2020.

Placówka zatrudnia wystarczającą liczbę specjalistów: 43 pracowników pedagogicznych (nauczycieli) i 10 niepedagogicznych (konserwatora, sprzątaczkę, rzemieślnika, kierowcę etc.). Placówka racjonalizuje wydatki związane z zatrudnieniem dodatkowych nauczycieli – zamiast zatrudniać nowych specjalistów, dokształca obecną kadre, by mogła prowadzić zajęcia dla nowo utworzonych kierunków kształcenia.

Innym ważnym partnerem dla placówek edukacyjnych jest **Powiatowy Urząd Pracy**. Jednym z ważniejszych aspektów kooperacji jest zapraszanie osób kończących szkoły średnie na organizowane przez PUP Tygodnie Kariery. Na prośbę szkół urząd czasami deleguje swoich doradców zawodowych, aby porozmawiali z młodzieżą o możliwych drogach kariery i sytuacji na rynku pracy. Działania te, z perspektywy szkół, należy ocenić pozytywnie, szczególnie w kontekście braku doradców zawodowych w szkołach. Ale, jak wynika z wypowiedzi pracowników PUP, ich kontakt z młodzieżą szkolną ma **charakter doraźny**, a nie systematyczny. **Barьеры dla szerszej współpracy** są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, PUP jest instytucją ustawowo zobowiązaną do pracy z osobami bezrobotnymi, a nie młodzieżą. Sytuacja na rynku pracy w powiecie nie jest dobra, wobec tego pracownicy urzędu pracy muszą koncentrować się na tej grupie klientów, kontakt

z młodzieżą kończącą szkoły traktując jako zajęcie dodatkowe. Drugim problemem jest biurokracja, która ogranicza czas, jaki doradcy zawodowi mogą poświęcić na współpracę ze szkołami. Ponadto brakuje dowodów, aby wspólny organ prowadzący szkół zawodowych i techników oraz Powiatowego Urzędu Pracy stanowił istotny czynnik ułatwiający ich współpracę.

***Dzieci i młodzież nie są naszymi klientami, ale raz do roku robimy tak zwany Tydzień Kariery Zawodowej, wtedy staramy się zaprosić szkoły, czy też klasy kończące szkoły, mówię o szkołach średnich, do uczestnictwa w tym Tygodniu Kariery, żeby mogły tutaj do nas przyjść i zapoznać się z aktualną sytuacją na rynku pracy, ewentualnie porozmawiać o zawodach przyszłości czy o innych, spotkania z doradcami zawodowymi (...)*** (Przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy)

*(...) również udajemy się do szkół, jeżeli jest taka potrzeba ze strony szkół, wtedy również jest możliwość udania się z naszej strony doradców zawodowych do szkół po to, żeby tam na miejscu porozmawiać z młodzieżą, odpowiedzieć na pytania, bo część młodzieży jest zorientowana, jaka jest sytuacja na rynku pracy, część nie jest. Tak że to cyklicznie, co roku robimy.* (Przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy)

### **8.1.2. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży**

Czas wolny dla dzieci i młodzieży sprawnie mogą organizować placówki, których sieć jest na tyle gęsta, by móc zapewnić uczestnictwo blisko miejsca zamieszkania. W rzadko zaludnionym powiecie sokólskim taką rolę pełnią przede wszystkim biblioteki, domy kultury i kluby sportowe.

Ze względu na dobry dostęp ludności powiatu do **bibliotek** (w 2012 roku działało w nim 28 takich placówek), mają one niebagatelną rolę w organizacji czasu dla dzieci, także we współpracy ze szkołami. Pracownicy bibliotek skupiają się na pracy z dziećmi zwłaszcza w czasie ferii i wakacji. W trakcie roku szkolnego biblioteki prowadzą zajęcia pozalekcyjne, uzupełniając ofertę szkół, a także zapraszają do siebie na wycieczki uczniów ze szkół i przedszkoli na lekcje biblioteczne. Biblioteki, oprócz zadań związanych bezpośrednio z czytelnictwem i jego propagowaniem (lekcje biblioteczne, spotkania z autorami, konkursy literackie), animują lokalne inicjatywy wykraczające poza ten obszar. Pełnią ważną rolę, rozwijając na swoim terenie ofertę kulturalną, np. organizując wystawy, konkursy artystyczne, przeglądy teatrów dziecięcych, dni teatru. Poza ofertą kulturalną, odpowiadającą na potrzeby lokalne, pracownicy bibliotek integrują środowisko poprzez organizację imprez plenerowych i przeglądów (np. półmaraton, Dni Truskawki, dni miasta).

Ciekawym przypadkiem jest łączenie działań biblioteki i domu kultury. Przykładowo, w gminie Sidra instytucje te współdzielą budynek, co sprzyja realizacji wspólnych inicjatyw, stanowiących

uzupełnienie dla działań bibliotek. W całym powiecie ośrodków kultury jest dziesięć i pełnią podobną rolę co biblioteki.

*My nie oddzielamy, że to biblioteka zrobiła, to GOK [Gminny Ośrodek Kultury] zrobił. Nie, po prostu u nas to jest wszystko, no ze względu na to, że mamy taki specyficzny charakter pracy w takim akurat położeniu budynku. (Pracownik Ośrodka Kultury)*

**Zasoby bibliotek i domów kultury** umożliwiają im sprawne funkcjonowanie. Instytucje kultury finansowane są przede wszystkim z budżetu państwa oraz dotacji JST (dotacji podmiotowych). Znacząca część środków pochodzi z budżetów gmin. Przychylność samorządu i wsparcie z Biblioteki Narodowej pozwalają na bieżące utrzymanie i zakup książek, w tym nowości wydawniczych. Największą pozycję w budżecie placówek stanowią wynagrodzenia pracowników oraz koszty utrzymania bazy, w dalszej kolejności działania statutowe. Starania o dodatkowe środki są więc koniecznością – bez nich oferta instytucji kultury nie miałyby obecnego kształtu. Realizację dodatkowych zadań ułatwiają fundusze, pozyskiwane z zewnątrz – np. z programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek” organizowanego przez Instytut Książki czy w ramach środków unijnych (np. Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju w ramach podejścia LEADER w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013).

Jedynie ważne problemy dotyczą bazy lokalowej i kadrowej – problem ten jest także obecny w ośrodkach kultury, których infrastruktura wymaga odnowienia lub rozbudowy i gdzie brakuje kadry.

Ważnym uzupełnieniem działalności szkół i ich otoczenia są **kluby sportowe**. Choć ich występowanie jest powszechne w całym kraju, w powiecie sokólskim zwraca uwagę ich duża aktywność i zaangażowanie w krzewienie kultury fizycznej. Kluby współpracują ze szkołami w dwóch głównych wymiarach: organizując zajęcia dodatkowe dla dzieci i młodzieży, ale także wykorzystując infrastrukturę szkół. Do aktywnych organizacji utrzymujących kontakt ze szkołami należy zaliczyć przynajmniej UKS Boxing Sokółka w Sokółce, LUKS Krynki, LKS Dąb, UKS Omega w Sokółce, UKS Orły w Dąbrowie Białostockiej oraz UKS Mikolo.

*Jest dobre, dobre zaplecze. To mnie też zaskoczyło po objęciu funkcji dyrektora i myślę, że to jest tak: w skali, w porównaniu do innych powiatów, jest młodzież bardzo usportowiona, jest bardzo szeroka gama propozycji, jest dużo klubów sportowych. (Pracownik klubu sportowego)*

Co więcej, w powiecie rozwijają się różne dyscypliny sportowe, nie tylko te najpopularniejsze w kraju, jak piłka nożna, ale na wysokim poziomie jest też boks, bilard, piłka siatkowa, pływanie czy

szachy. Takie zaangażowanie w sport jest wynikiem z jednej strony oddolnych inicjatyw mieszkańców zainteresowanych rozwojem różnych dyscyplin, ale z drugiej strony było możliwe dzięki wsparciu samorządu. Zarówno JST szczebla gminnego, jak i powiatowego dofinansowuje kluby sportowe poprzez konkursy i wspiera utrzymanie bazy sportowej. Współpraca sportu ze szkolnictwem nie ogranicza się do współdzielenia infrastruktury (część zajęć sportowych odbywa się na terenie szkół). Wartą wspomnienia inicjatywą jest powołanie klasy sportowej o profilu pływackim w szkole podstawowej. Z inicjatywą zorganizowania takiego oddziału wystąpił uczniowski klub sportowy. Jego przedstawiciele są zainteresowani powołaniem kolejnych takich klas. W podobny sposób UKS Boxing Sokółka przyczynił się, z pomocą starosty, do powołania klasy o profilu bokserkim w Technikum Mechanicznym.

Działalność klubów sportowych stanowi ważne uzupełnienie oferty zajęć dodatkowych w szkołach. Niektóre z nich zostały powołane bezpośrednio w celu zorganizowania zajęć dla uczniów konkretnych szkół, z których infrastruktury korzystają. Przeprowadzone wywiady pozwalają wnioskować, że współpraca ta przebiega bez problemów, z korzyścią zarówno po stronie szkół, jak i klubów sportowych.

Uwagę zwraca też bardzo **dobrze przygotowana baza sportowa**. Przy szkołach powstały nowe boiska, wyremontowano kompleks sportowy i zbudowano nową halę sportową. Kluby sportowe nie narzekają na brak sprzętu czy miejsca do uprawiania swoich dyscyplin. W szczególności dobrej sytuacji jest klub sportowy finansowany przez Urząd Miejski w Krynkach. Może sobie pozwolić na zakup potrzebnego sprzętu, ale też na wyjazdy, co – zdaniem respondenta – nie jest powszechne wśród innych klubów w okolicy.

### 8.1.3. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia edukacyjnego

Do najważniejszych podmiotów w zakresie wsparcia edukacyjnego w powiecie sokólskim należą **organizacje pozarządowe**. Głównym polem styku tych organizacji i placówek edukacyjnych jest uzupełnienie oferty zajęć dodatkowych w szkołach. Taka działalność nie wyczerpuje jednak wpływu trzeciego sektora na oświatę w powiecie sokólskim. Aby scharakteryzować zakres współdziałania i wpływu obu typów instytucji, przedstawiono poniżej syntezę aktywności takich organizacji. Przeprowadzona analiza pozwoliła wyodrębnić dwa podmioty, które szczególnie intensywnie wspierają szkoły i ich uczniów, zarówno w zakresie dydaktyki, jak i pomocy materialnej.

Pierwsza ze wspomnianych organizacji, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ziemi Sokólskiej „Barka”, została założona przez nauczycieli jednej z sokólskich szkół. W swojej działalności statutowej stawia na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z terenu powiatu sokólskiego. Do głównych obszarów współpracy Stowarzyszenia ze szkołami należy organizowanie zajęć dodatkowych w szkołach.

*[Zajęcia] odbywają się w siedzibie szkoły. W 2013 roku tutaj w szkole nie było żadnych zajęć, dlatego że już nie mieliśmy środków na zajęcia w tej szkole. Ale udało nam się pozyskać środki na zajęcia w zespole szkół zawodowych w MSC1 i przez cały tamten rok, i teraz jeszcze kontynuujemy właśnie dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla uczniów tej szkoły. (Organizacja pozarządowa)*

Oferta została dobrana w taki sposób, aby odpowiedzieć na potrzeby szkół, do których była skierowana – technicznych i zawodowych – i ich uczniów, dlatego przed zorganizowaniem zajęć przeprowadzono diagnozę potrzeb. Jej wyniki pokazały, że konieczne są nie tylko zajęcia rozwijające zainteresowania, ale dydaktyczno-wyrównawcze z przedmiotów ogólnokształcących. Wyniki diagnozy wskazują, że potencjał uczniów przychodzących do badanej szkoły jest bardzo niski, mieli oni duże problemy z przedmiotami ogólnokształcącymi. Dlatego zorganizowano zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i matematyki oraz wybranych języków obcych. Celem tych zajęć było przygotowanie do matury (uczniów technikum) i umożliwienie kontynuowania nauki w technikum (w przypadku szkoły zasadniczej). Zajęcia zorganizowano w siedzibie szkół. Ważnym uzupełnieniem dla działalności organizacji w zakresie rozszerzania oferty dydaktycznej szkół było wprowadzenie w nich także poradnictwa edukacyjno-zawodowego.

Inna organizacja, Fundacja „Sokólski Fundusz Lokalny”, intensywnie współpracowała z wieloma instytucjami z terenu powiatu – w tym ze szkołami i ich uczniami. Jednym z ważniejszych aspektów działania organizacji jest prowadzenie dwóch świetlic środowiskowych dla dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. W ramach zajęć na świetlicy dzieci miały możliwość pod okiem wychowawców i wolontariuszy odrabiać prace domowe. Pomagali im oni również indywidualnie w nauce. Organizacja wspierała także bezpośrednio szkoły, którym przyznawała mikrodotacje na realizację małych projektów. Wśród innych okołoedukacyjnych inicjatyw organizowanych przez analizowany podmiot warto wspomnieć o projektach dla dzieci, w tym dla dzieci wytypowanych przez szkolnych pedagogów i psychologów. Projekt był skierowany do uczniów z terenów wiejskich i polegał na założeniu kółka teatralnego i organizowaniu wycieczek do kina, teatrów i opery.

Działalność tej organizacji nie ogranicza się do inicjatyw edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą. Jej przedstawiciele stale współpracują z innymi organizacjami, głównie wspierając pośrednio i bezpośrednio osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Nieraz na tej drodze współpracują z przedstawicielami sektora edukacji (np. uczestnicząc w interdyscyplinarnym zespole ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie wraz z pracownikami PPP i jednej ze szkół). Wspierają także uczniów poprzez programy stypendialne.

Organizacje pozarządowe wspólnie ze szkołami przystępują do różnych projektów. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że trzeci sektor i sektor edukacyjny działają wspólnie na rzecz wyrównywania szans dzieci i młodzieży. Nie ma między nimi konkurencji w walce o uczestników ich projektów czy zajęć dodatkowych. Z uwagi na dość ubogi (poza sportem) katalog zajęć pozalekcyjnych działania organizacji pozarządowych są kluczowe dla poszerzania oferty dydaktycznej szkół i rozbudzania pasji wśród uczniów. Dyrektorzy są bardzo zainteresowani tym, żeby polepszać ofertę edukacyjną swoich placówek. Nauczyciele również chętnie biorą udział w tych projektach, pomagają w rekrutacji poprzez dotarcie do uczniów i zainteresowanie ich ofertą. Nie bez znaczenia jest dla nich również pomoc samej szkole w budowaniu jej atrakcyjności, zarówno przez pilnowanie wysokiego poziomu zajęć, jak i poprzez uzupełnienie pomocy dydaktycznych i sprzętu. Sprzęt ten, kupiony z budżetu projektu, po zakończeniu jego realizacji przechodzi na własność szkoły, uzupełniając tym samym bazę placówki. Jak można przypuszczać, dodatkowymi korzyściami motywującymi szkoły do aktywnego udziału w projektach wspólnie z organizacjami pozarządowymi jest możliwość uzupełnienia pensji pedagogów o dodatki wynikające z zaangażowania w projekt.

*Poza tym, jak już nauczyciele pracują w tych projektach, bo to MSC1 nauczyciele pracują w projektach, to starają się, żeby te zajęcia były na wysokim poziomie, żeby były dla uczniów atrakcyjne. (Organizacja pozarządowa)*

*I poza tym jeszcze w ramach tego projektu wsparcie materialne dla szkół i pośrednio dla uczniów, bo zakupiliśmy bardzo dużo sprzętu, z którego korzystają uczniowie, bo sprzęt ten jest zakupiony z przeznaczeniem do wykorzystania w ramach projektu. Więc uczniowie z tego korzystają w ramach projektu, ale potem po zakończeniu projektu sprzęt ten będzie przekazany protokolarnie na rzecz organu prowadzącego, czyli starostwa, i będzie wykorzystywany przez szkołę w dalszym ciągu do realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. (Organizacja pozarządowa)*

Za nietypową można uznać inicjatywę zrealizowaną przez organizację pozarządową (Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ziemi Sokólskiej „Barka”), przedsiębiorstwo (Metal-Fach) i szkołę (Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce) w ramach realizowanego wspólnie projektu „Mogę więcej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym udało się zorganizować staże dla młodzieży w jednej z największych firm działających w powiecie. Ze środków projektu organizacja sfinansowała koszty opiekunów stażu, obniżając tym samym zaangażowanie materialne przedsiębiorstwa, co mogło zachęcić podmiot do przyjęcia większej liczby stażystów bez obciążania przedsiębiorstwa dodatkowymi obowiązkami lub kosztami.

Poza działalnością wspierającą szkoły samorządowe w powiecie sokólskim organizacje trzeciego sektora **pełnią także rolę organów prowadzących szkół i przedszkoli**. Jest to szczególnie

istotne ze względu na rozproszenie szkół w powiecie i zamykanie kolejnych placówek z powodu zbyt małej liczby dzieci, generującej bardzo wysokie koszty w przeliczeniu na ucznia. Prowadzenie szkół przez podmioty niezależne od samorządu pozwala dopasować sieć szkół do faktycznych potrzeb mieszkańców. Przekazanie prowadzenia szkoły pod skrzydła stowarzyszeń nie zawsze spotykało się z aprobatą rodziców, ale pozwoliło uchronić wybrane placówki przed likwidacją.

Organizacje pozarządowe **nie zgłaszają problemów związanych z ograniczonymi zasobami**. Instytucje działające w ramach trzeciego sektora sprawnie i skutecznie pozyskują środki zewnętrzne na realizację swoich pomysłów. Pochodzą one z 1% podatku, dotacji gminnych, np. w ramach projektów dotyczących promocji zdrowia i walki z nałogami, oraz na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu. Wsparciem są również małe granty. Duże środki udaje im się pozyskać z funduszy unijnych. Wydaje się, że problematyczne jest przede wszystkim zabezpieczenie środków na wkład własny, wymagany w wielu konkursach, w których startują NGO.

#### **8.1.4. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia pedagogiczno-psychologicznego i profilaktyk oraz opieki i wychowania**

Ważnym obszarem wsparcia instytucji pozaszkolnych jest udzielanie pomocy pedagogiczno-psychologicznej oraz działalność profilaktyczna. Podmiotami specjalistycznymi powołanymi w tym celu są dwie **poradnie psychologiczno-pedagogiczne**. Organem prowadzącym te placówki w powiecie sokólskim jest starostwo. Pracownicy badanych poradni pracują z dziećmi, młodzieżą, nauczycielami, rodzicami dzieci i młodzieży.

Z danych pozyskanych od jednej placówki w powiecie sokólskim wynika, że oferowała ona głównie poradnictwo, terapie indywidualne i grupowe. W roku szkolnym 2011/2012 wiele osób skorzystało też z indywidualnych konsultacji i porad zawodowych. W kolejnym roku w dedykowanych zajęciach wzięło udział wielu rodziców, nauczycieli i wychowawców.

Placówki uczestniczą też w inicjatywach organizowanych przez JST, PCPR, sąd rodzinny i policję. Ich działania skoncentrowane są na profilaktyce, promocji zdrowia, wsparciu funkcjonowania szkół (wspierają tworzenie indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dla uczniów) i świadczeniu pomocy gorzej sytuowanym dzieciom wraz z PCPR.

Współpraca poradni psychologiczno-pedagogicznych ze szkołami jest realizowana poprzez stały kontakt jej kadry z kierownictwem szkół z terenu powiatu. Pracownicy PPP reagują na problemy i potrzeby zgłaszane im przez dyrektorów i w odpowiedzi na nie organizują spotkania, zajęcia oraz warsztaty w szkołach. O indywidualną pomoc dla dziecka zwracają się do poradni także sami nauczyciele. Poradnie nie ograniczają swoich działań do realizacji zadań ustawowych związanych z udzielaniem konsultacji i orzecznictwem o potrzebie kształcenia specjalnego, ale angażują się

też w różne projekty szkół. W tych projektach prowadzą na przykład warsztaty dla rad pedagogicznych poświęcone tworzeniu indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dla uczniów oraz organizują warsztaty dla rodziców i władz samorządowych (np. dotyczące ścieżki edukacyjnej dzieci niepełnosprawnych).

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne starają się w ramach możliwości dostosować swoją ofertę do potrzeb szkół. Na przeszkodzie stoją im głównie **problemy związane z zasobami**. Trudność stanowi niewystarczające finansowanie PPP, utrudniające codzienne funkcjonowanie, nawet w ramach ich zadań ustawowych. Zdaniem badanych placówek brakuje środków na bieżące funkcjonowanie, wypłacenie wynagrodzeń pracownikom (ratunkiem są dotacje celowe przyznawane w momencie wykazania deficytów), rozwój oferty lub zakup wyposażenia. I choć jednej z poradni udało się uzyskać dodatkowe środki na zmianę siedziby, to nie wszystkie problemy lokalowe placówek zostały rozwiązane. Badani wskazują, że mają ograniczone możliwości rozwijania oferty (np. poszerzenia jej o wczesne wspomaganie rozwoju dziecka z powodu braku odpowiedniego wyposażenia i sali) oraz realizacji działań w wystarczającym wymiarze godzin. W konsekwencji rodzice dzieci, które powinny zostać objęte dodatkowym wsparciem, muszą szukać pomocy w ośrodkach oddalonych od ich miejsca zamieszkania lub długo czekać na wizytę u specjalisty. W celu przeciwdziałania deficytom placówki pozyskują dodatkowe środki nieformalnymi kanałami i szukają oszczędności w bieżących kosztach eksploatacyjnych i zakupach wyposażenia. Wiele drobnych usług jest świadczonych poradniom po znajomości lub poprzez osoby pracujące we współpracujących jednostkach (np. szkołach). Nieformalnie pozyskane środki umożliwiają jednej z poradni świadczenie pomocy dzieciom i młodzieży wymagającym wsparcia. W poradniach problemem jest też brak kadry. Zatrudnieni pracownicy pracują w niepełnym wymiarze godzin, przez co z trudem realizują podstawowe obowiązki.

**Efektywność świadczenia pomocy** przez PPP jest też ograniczona innym czynnikiem. Zdaniem pracowników poradni na jakość i możliwość świadczenia usług istotnie wpływa poziom społeczno-ekonomiczny rodzin dzieci. Wraz ze statusem ekonomicznym wzrasta świadomość, mobilność i gotowość współpracy rodziców z poradnią, ale gorzej sytuowane osoby mają problem z regularnym dowożeniem dzieci na terapie i zajęcia. Z kolei rodzice będący w lepszej sytuacji materialnej są gotowi zapłacić za usługi poradni, ale jest to niemożliwe z uwagi na publiczny charakter placówek. Ten problem pokazuje, że istnieje nisza dla organizacji pozarządowych na zorganizowanie podobnych zajęć w miejscach bardziej dostępnych – np. w szkołach. Chętnych by nie brakowało, nawet gdyby udział w nich wiązał się z niewielką dodatkową opłatą.

Tę lukę już starają się wypełnić działające na terenie powiatu organizacje pozarządowe. Przez NGO są prowadzone np. warsztaty terapii zajęciowej (Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość życia”, Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „RAZEM”) oraz świetlica socjoterapeutyczna (Fundacja „Sokólski Fundusz Lokalny”), w której są organizowane różnorodne



działania i zajęcia prowadzone przez logopedę, rehabilitanta, infoterapeutę, oligofrenopedagoga i pedagoga.

## Podsumowanie

Specyfika powiatu sokólskiego ma niebagatelne znaczenie dla zasięgu i jakości współpracy instytucji otoczenia ze szkołami i przedszkolami. Oferta zajęć dodatkowych w szkołach jest oceniana jako niewystarczająca, ale nie brakuje instytucji starających się wypełnić tę lukę. Należą do nich w szczególności organizacje pozarządowe działające na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych i wspierania osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także te organizujące zajęcia sportowe. Ważną pomocą dla szkół i placówek świadczą poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ale ograniczone zasoby utrudniają im dostarczanie oferty wszystkim zainteresowanym.

Z perspektywy szkół kształcących w kierunkach zawodowych i technicznych szczególnie ważna jest współpraca z przedsiębiorcami. Z uwagi na niewielkie uprzemysłowienie regionu i jego rolniczy charakter część praktyk odbywa się w gospodarstwach rolnych. Wybrane firmy spoza tej branży przyjmują do siebie młodzież ze szkół o odmiennych specjalizacjach. Współpraca ta, choć nie jest łatwa, przynosi korzyści obu stronom.

Ważne wsparcie dla placówek edukacyjnych stanowią biblioteki i ośrodki kultury. Ich gęsta sieć pozwala na bliską współpracę ze szkołami, także podstawowymi i przedszkolami. Rola bibliotek nie ogranicza się do propagowania czytelnictwa, lecz zapewnia dzieciom kontakt z kulturą i sztuką także w czasie wolnym od lekcji, uzupełniając tym samym ofertę zajęć dodatkowych niewielkich szkół.

W powiecie nie widać współzawodnictwa pomiędzy instytucjami oferującymi zajęcia dodatkowe. Niski kapitał społeczny mieszkańców powoduje, że wysiłki instytucji organizujących czas wolny w porozumieniu ze szkołami są nakierowane na zgromadzenie jak największej puli środków w celu zapewnienia ciekawej oferty dodatkowej i skłonienie uczniów do skorzystania z niej, a nie na współzawodnictwo o uczniów. Poszukiwanie atrakcyjnej oferty dodatkowej dla dzieci i młodzieży pozwoliło rozwinąć się w powiecie wielu dyscyplinom sportowym. Katalizatorem tych zmian było odnowienie i rozszerzenie bazy sportowej w powiecie.

Dzięki wysiłkom ludzi reprezentujących szereg różnych instytucji małe szkoły w powiecie sokólskim mogą skierować swoich uczniów na ciekawe zajęcia dodatkowe, których oferta jest wynikiem współpracy i zaradności przedstawicieli różnych placówek. Same zaś szkoły mają możliwość korzystania ze wsparcia specjalistów przy rozwiązywaniu bieżących problemów swoich i uczniów.

## 9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów – jako kluczowe podmioty prywatne ponoszące nakłady na edukację – zarówno te o charakterze finansowym, jak i nakłady czasu. Nakłady te są zaś związane z zasobami gospodarstwa, w tym również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki. W niniejszym rozdziale omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie. Warto przypomnieć, że wykorzystana w badaniu gospodarstw domowych próba miała charakter reprezentatywny dla gospodarstw z dziećmi w wieku 3–19 lat, co oznacza, że wnioski z badania mogą być z dużym prawdopodobieństwem przekładane na ogół gospodarstw z dziećmi w badanym powiecie.

### 9.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji

#### 9.1.1. Oczekiwania innych podmiotów względem roli rodziny

Oczekiwania wobec roli rodziców w edukacji dziecka odzwierciedlane w wypowiedziach przedstawicieli szkół są zgodne z obowiązkami rodziny nakreślonymi w prawodawstwie. O oczekiwaniach dyrektorów i nauczycieli wobec rodziców można wnioskować w sposób pośredni<sup>12</sup> na podstawie ich wypowiedzi na temat współpracy z rodzinami uczniów i występujących na tym polu problemach.

W badaniach jakościowych dyrektorzy placówek edukacyjnych wskazują przede wszystkim na wiodącą rolę rodziców w wychowaniu dziecka i na pomocniczą funkcję szkoły w tym procesie. Wspomina się przy tym, że szkoła nie może przejmować tej funkcji od rodziny, nawet jeśli rodzice formułują takie oczekiwania. Nauczyciele w badaniach jakościowych wskazują z kolei na rosnące oczekiwania rodziców co do zastąpienia ich w wypełnianiu obowiązków związanych z przygotowaniem dziecka do zajęć, opanowania materiału. Choć w świetle prawa oraz w odczuciu nauczycieli odpowiedzialność w tej kwestii spoczywa na rodzicach, to coraz częściej próbują oni z różnych względów obarczyć nią szkołę.

<sup>12</sup> Wątki oczekiwań wobec rodziców i ich roli w edukacji nie były uwzględnione w scenariuszach wywiadów z przedstawicielami samorządu, placówek edukacyjnych czy nauczycielami. Eksplorowano odwrotny kierunek oczekiwań – to jest oczekiwania formułowane przez rodziców pod adresem instytucji, urzędników i nauczycieli.

Najbardziej podstawowym oczekiwaniem względem rodziców w obszarze zadań placówki edukacyjnej jest zaangażowanie we współpracę z nauczycielem oraz aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem) w kwestiach związanych z edukacją dziecka. Tymczasem w wywiadach jakościowych z dyrektorami i nauczycielami ustalono, iż jakość zaangażowania i kontaktu słabnie wraz ze wzrostem wieku dziecka (a zarazem z etapem edukacji), ale też wraz ze wzrostem wielkości miejscowości. Jednocześnie lepsza współpraca ze środowiskiem ucznia, rozumiana jako zainteresowanie rodziców i opiekunów, znalazła się wśród czterech najważniejszych czynników wpływających na wyniki nauczania – wskazało ją w badaniu ilościowym 48% dyrektorów z placówek edukacyjnych w powiecie sokólskim (por. rozdział 7). Z drugiej strony budowanie większego zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci za jeden z czterech najważniejszych celów placówki uznało jedynie 10% dyrektorów (10 miejsce wśród 14 celów przedstawionych dyrektorom).

Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pewnym impasem – dyrektorzy wskazując na współpracę ze środowiskiem ucznia jako jedną z kwestii wpływających na wyniki, dają wyraz wspomnianym wcześniej oczekiwaniom względem rodziny (co do wiodącej roli w wychowaniu oraz aktywnego zaangażowania i współpracy ze szkołą w kwestiach edukacji dziecka). Z drugiej jednak strony to, że większość dyrektorów nie stawia placówce za cel budowania zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci, może wskazywać, że skoro jest to obowiązek rodziców, to oni sami powinni być tego świadomi. Tym samym w świetle innych priorytetów placówki edukacyjne nie podejmują intensywnych działań dla budowania tej współpracy, po prostu jej oczekując.

Większość nauczycieli w badaniach jakościowych, niezależnie od badanego powiatu, uznaje zaangażowane rodziców w życie szkoły za niewystarczające. Oczekiwaliby większej frekwencji na zebraniach, zainteresowania wynikami uczniów (wcześniej niż w momencie wystąpienia istotnych problemów). Nauczyciele chcieliby także, aby rodzice częściej pomagali w organizacji różnego rodzaju imprez i uroczystości w szkole, byli zainteresowani potrzebami szkoły oraz starali się pomagać w ich zaspokojeniu (poprzez wykonanie małych prac remontowych, szukanie alternatywnych źródeł finansowania inwestycji). Nie ma różnic w postulatach między powiatami, natomiast czynnikiem różnicującym wydaje się typ szkoły. Najwięcej postulatów zgłaszają nauczyciele liceów oraz szkół zawodowych, natomiast nauczyciele szkół podstawowych oraz gimnazjów częściej wydają się zadowoleni z zaangażowania rodziców w życie szkoły.

Zdaniem badanych dyrektorów wielu rodziców swój brak zaangażowania tłumaczy i usprawiedliwia bezpłatnością oświaty, nie mając świadomości realiów funkcjonowania placówek (większą świadomość przejawiają rodzice zaangażowani, np. członkowie Rad Rodziców).

Przedstawiciele samorządu lokalnego deklarowali w badaniach, iż nie mają styczności z postulatami rodziców wobec władz samorządowych w zakresie edukacji. Nie sformułowano też żadnych

oczekiwań względem rodziców z perspektywy samorządu. Może to wskazywać, że rodzice, rodzina nie są dla przedstawicieli samorządu podmiotem, partnerem w zakresie zagadnień związanych z edukacją, a raczej ich składową, przedmiotem pewnych działań i decyzji.

## 9.2. Rodziny z powiatu sokólskiego – zasobność gospodarstw, charakterystyka dzieci i ich rodziców

### 9.2.1. Skład gospodarstwa domowego

Jak pokazują wyniki analizy składu gospodarstwa domowego, rodzinom z powiatu sokólskiego bliżej jest do tradycyjnego modelu rodziny pełnej, często wielodzietnej i wielopokoleniowej, co jest znamienne szczególnie dla powiatów ziemskich o charakterze rolniczym (patrz np. powiaty sępoleński i giżycki).

W powiecie sokólskim, podobnie jak w innych ośrodkach objętych badaniem, oprócz dzieci w skład prawie wszystkich gospodarstw wchodzi matka<sup>13</sup>. Powiat wyróżnia się natomiast jednym z najwyższych udziałów ojców w gospodarstwach domowych z dziećmi w wieku szkolnym (91%) i jest to najwyższy udział ojców na tle innych objętych badaniem lokalizacji – oznacza to, że w sokólskim odnotowuje się najwyższy odsetek gospodarstw tzw. pełnych rodzin. Powodem braku ojca w nielicznych wypadkach najczęściej jest rozwód lub separacja (34%), w drugiej kolejności śmierć ojca (30%).

W przeważającej liczbie rodzin, podobnie jak w innych powiatach, wychowuje się jedno lub dwoje małoletnich dzieci (75%), przy czym na tle innych ośrodków objętych badaniem odnotowano jeden z najniższych udziałów rodzin z jednym dzieckiem oraz jeden z najwyższych odsetek rodzin wielodzietnych, w których wychowuje się co najmniej trójkę małoletnich dzieci (podobną strukturę odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim) (por. rysunek 53). Jest to o tyle istotne, że rodziny wielodzietne z uwagi na swój charakter często znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, co może ograniczać wydatki na naukę. Oprócz tego w rodzinach wielodzietnych rodzice mogą poświęcać mniej czasu swoim dzieciom, gdyż muszą dzielić go na większą liczbę domowników i zapewne bardziej obciążeni są obowiązkami domowymi (szczególnie matki) i zawodowymi (szczególnie ojcowie). Hipotezę dotyczącą matek potwierdzają analizy nakładów czasu matek w badanych gospodarstwach domowych dzieci w wieku 3–12 lat w podgrupach rodzin z 1–2 dziećmi i – z drugiej strony – rodzin wielodzietnych (z trójką lub większą liczbą dzieci). I tak np. matki z rodzin z kilkorgiem dzieci wyraźnie rzadziej mają czas na zwykły odpoczynek; rzadziej też komunikują się ze znajomymi i rodziną (mają czas na rozmowę), mogą poświęcać czas na czynności osobiste lub przyjemności, takie jak np. słuchanie muzyki, i faktycznie również rzadziej mogą poświęcać czas na szeroko rozu-

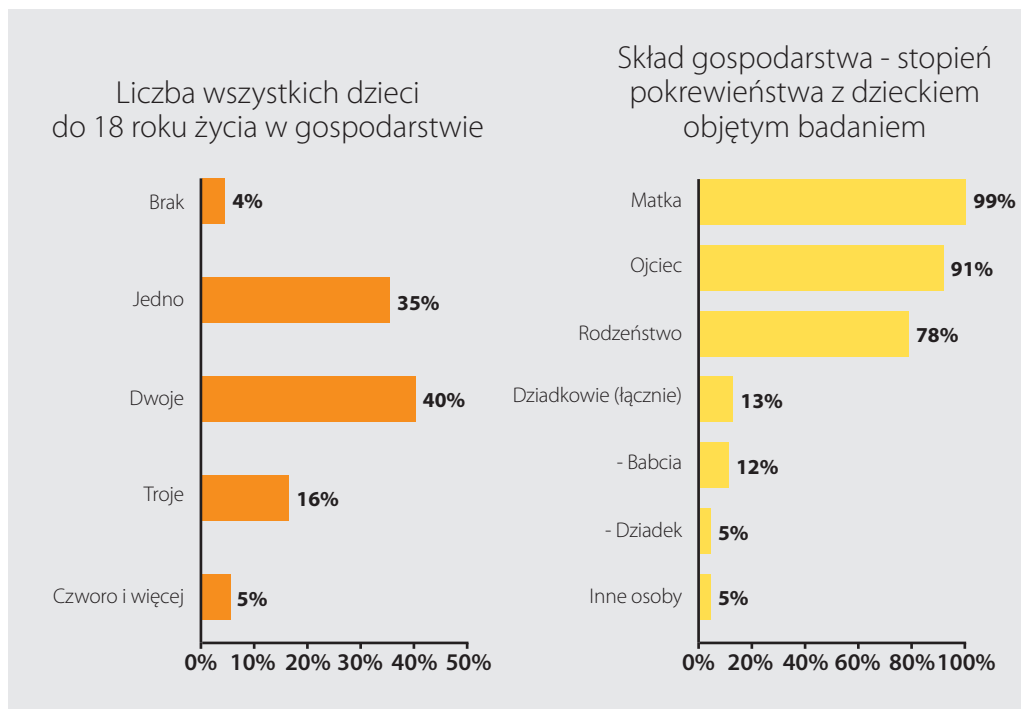
13 Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że pod pojęciem matki lub ojca rozumiemy zarówno biologicznych rodziców, jak również opiekunów prawnych, których odsetek w próbie był znikomy – w około 1% przypadków pojawiały się opiekunki prawne (np. babcie), zaś w niespełna 1% opiekunowie prawni (np. dziadkowie).

mianą opiekę nad dziećmi. Analiza średniej łącznej ilości czasu spędzanego przez matki w dzień powszedni na różnych czynnościach dowodzi z kolei i potwierdza, że matki z rodzin, gdzie jest trójka dzieci (lub więcej), zdecydowanie więcej czasu poświęcają na zakupy, prace domowe i prace nieodpłatne niż matki z 1–2 dziećmi, natomiast istotnie mniej czasu mogą spożytkować na swój czas wolny, czego przykładem jest przeznaczanie znacznie mniejszej ilości czasu na korzystanie z jakichkolwiek multimedii w tej grupie, ale także np. na spotkania rodzinne i towarzyskie. W podgrupach ojców z liczniejszych i mniej licznych rodzin analizy nakładów czasu nie wykazują już tak silnych różnicowań jak w grupie matek: jedynie średni czas poświęcany na multimedia w grupie ojców z rodzin wielodzietnych jest znacznie krótszy niż wśród ojców z maksymalnie dwójką dzieci. Wzmacnia to wniosek, że czynności domowe i rodzinne w powiecie sokólskim, także w rodzinach wielodzietnych, obarczają przede wszystkim kobiety, co wpisuje się we wspomniany powyżej model tradycyjnej rodziny.

Dla powiatu sokólskiego w rodzinach objętych badaniem odnotowany został jeden w najwyższych udziałów rodzeństwa w gospodarstwach domowych (78%) oraz dziadków (13%). Tak znacząca obecność dziadków może przekładać się na ich zaangażowanie w sferę związaną z dzieckiem (opieka, udział w nakładach finansowych).

Wśród objętych badaniem gospodarstw sokólscy rodzice odbiegają pod kątem wieku od rodziców z większości powiatów. Przykładowo w powiecie tym odnotowany został najwyższy udział matek w wieku 46–55 lat (22%), podczas gdy w innych powiatach (sępoleńskim i głogowskim) odsetek ten wynosił około 15%. Ponadto istotnie wyższy jest także udział dojrzałych ojców powyżej 46 roku życia (aż 38%). Może mieć to ścisły związek ze złą sytuacją najmłodszej ludności (do 34 roku życia) na rynku pracy w powiecie – w tej grupie wiekowej bezrobocie strukturalne jest najwyższe, również w tej grupie wiekowej najsilniejsze są tendencje migracyjne (plany przeprowadzkowe związane z poszukiwaniem pracy). Nie są to więc warunki sprzyjające zakładaniu rodzin i przyrostowi naturalnemu w młodszych grupach wiekowych. Oczywistą konsekwencją tego stanu rzeczy jest relatywnie większy niż w innych powiatach udział rodziców starszych wśród całej populacji badanych gospodarstw domowych.

**Rysunek 53. Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie sokólskim**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych.*

Godzien odnotowania jest fakt, iż w powiecie sokólskim relatywnie duży odsetek stanowią gospodarstwa rozszerzone, w których oprócz rodziców i dzieci obecni są również inni członkowie rodziny (głównie babcie lub dziadkowie). Udział tego rodzaju rodzin jest zbliżony do modelu w powiecie sępoleńskim, ale – co ważne – jest on dużo wyższy niż w innych powiatach. Rodziny takie częściej mieszkają na wsi (16%) niż w mieście (7%). W związku z przewagą rodzin pełnych i rozszerzonych w powiecie sokólskim odnotowuje się jeden z najniższych odsetek gospodarstw, w których funkcjonuje model rodziny niepełnej rozszerzonej czy takich, gdzie dziecko wychowuje samotny rodzic (najczęściej jest to matka) – podobną tendencję odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim.

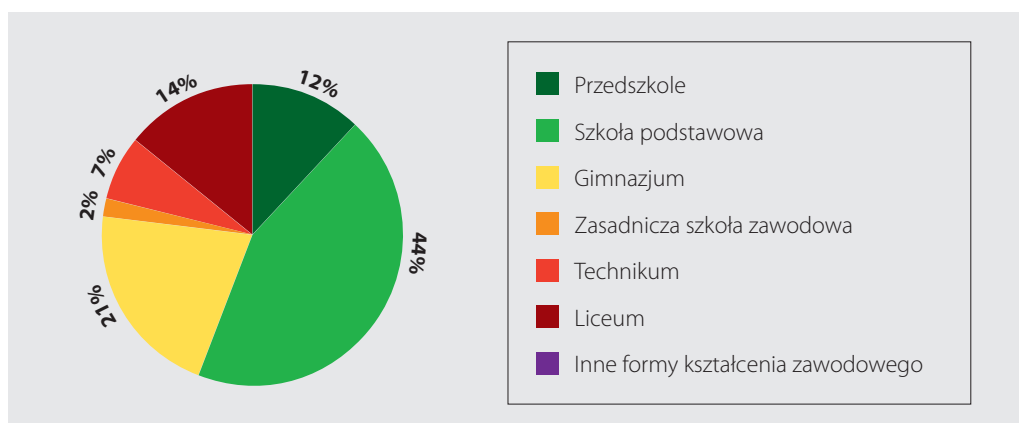
### 9.2.2. Charakterystyka dziecka objętego badaniem BECKER

Badanie BECKER koncentrowało się na dzieciach w wieku 3–19 lat. Placówki edukacyjne, do których uczęszczały dzieci objęte badaniem, przedstawia poniższy rysunek. Widać, że najczęściej były to szkoły podstawowe lub gimnazja, rzadziej przedszkola lub szkoły ponadgimnazjalne.

Dzieci z większości gospodarstw (89%) chodziły do szkół na terenie powiatu sokólskiego, choć jest to jeden z najniższych wyników na tle innych powiatów (zbliżony udział odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim). Z kolei z placówek poza powiatem korzysta ponad 10% dzieci i młodzieży i jest to jeden z najwyższych udziałów na tle pozostałych objętych badaniem powiatów. Sytuacja ta szczególnie dotyczy dzieci w wieku przedszkolnym (24%), a także tych powyżej 17 roku życia (23%), co wynika z ograniczonej oferty tego rodzaju placówek na terenie powiatu.

W porównaniu do innych powiatów dużo niższy jest udział gospodarstw, w których dzieci uczęszczają do przedszkola (14%), co wynika m.in. ze struktury rodzin (więcej jest dzieci starszych) oraz modelu rodziny (więcej rodzin wielodzietnych i wielopokoleniowych). Co jasne, na tle innych powiatów dużo wyższy jest udział gospodarstw, w których dzieci uczęszczają do szkoły podstawowej (55%) lub dzieci uczących się w liceum ogólnokształcącym lub profilowanym (9%).

**Rysunek 54. Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci z gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie sokólskim (% dzieci kształcących się w poszczególnych placówkach)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=625 – liczba gospodarstw domowych.*

Według odpowiedzi rodziców zdecydowana większość objętych badaniem dzieci nie posiada orzeczenia o ograniczeniu sprawności lub o niepełnosprawności (97%), a u dzieci uczących się nie wskazywano na specjalne potrzeby edukacyjne (89%). W sokólskim w postawach rodziców wobec kompetencji dzieci można zauważyć dość pragmatyczne podejście – z jednej strony rodzice nie odnotowują specjalnych potrzeb edukacyjnych dzieci czy ich ograniczeń, z drugiej, pomimo wysokich wyników, jakie odnotowuje powiat, rodzice relatywnie rzadziej niż w innych powiatach dostrzegają specjalne uzdolnienia dzieci (w powiecie sępoleńskim,

który odnotowuje słabsze wyniki edukacyjne, udział takich dzieci jest prawie dwukrotnie wyższy i osiąga wynik ponad 8%, podczas gdy w sokólskim udział dzieci uzdolnionych plasuje się na poziomie niespełna 5%). Udział dzieci, u których rodzice diagnozują problemy w nauce, nie odbiega znacząco od innych powiatów i plasuje się na poziomie 5% (wyjątek w tym kontekście stanowi powiat giżycki, gdzie co dziesiąte dziecko miało specjalne potrzeby edukacyjne ze względu na trudności w nauce).

Rodziców w powiecie sokólskim charakteryzuje pozytywne nastawienie do umiejętności swojego dziecka w kontekście kształcenia. Na tle innych powiatów stosunkowo najrzadziej dostrzegane są pewne problemy rozwojowe dziecka (3%), w sokólskim odnotowano też jeden z najwyższych na tle innych powiatów odsetek dzieci, gdzie rodzice zadeklarowali, że dziecko nie powtarzało klasy (prawie 99%). Większość rodziców uważa swoje dziecko za radzące sobie lepiej od rówieśników (47%) lub porównywalnie do innych dzieci (49%). Jedynie bardzo mały odsetek rodziców uznaje, że ich dzieci radzą sobie nieznacznie lub zdecydowanie gorzej (4%). Struktura ocen własnego dziecka nie odbiega znacząco od innych powiatów. Subiektywna ocena osiągnięć edukacyjnych dzieci dokonana przez rodziców nie zawsze przystaje do faktycznych wyników w nauce, choć w przypadku dzieci radzących sobie lepiej zazwyczaj jest z nimi zgodna. Przykładowo wśród dzieci radzących sobie lepiej 48% uzyskało średnią powyżej 4,5, ponad 28% uzyskało średnią pomiędzy 4,0 a 4,5. Wśród dzieci, które według rodziców radzą sobie przeciętnie, 41% uczniów uzyskało średnią pomiędzy 3,5 a 4,0, ale aż 11% uczniów średnią poniżej 3,0. Powyższe wyniki świadczą o tym, że część rodziców nie jest świadoma problemów swoich dzieci w nauce lub po prostu woli tego problemu nie dostrzegać.

Opinie rodziców na temat możliwości edukacyjnych dzieci różnią się w zależności od wieku i etapu edukacji. Istotnie lepiej postrzegali swoje dzieci rodzice badanych uczniów ze szkół podstawowych – 23% przyznało, że uczą się zdecydowanie lepiej niż inni uczniowie, podczas gdy w wypadku przedszkoli i gimnazjów odsetek ten mieścił się w przedziale 11–18%. W przypadku przedszkola i gimnazjum najczęściej dziecko w oczach rodziców nie wyróżnia się na tle pozostałych dzieci (51–53%). Co także istotne, na kolejnych etapach edukacji (liceum ogólnokształcące lub profilowane) rodzice są mniej skłoni do dostrzegania przewag swojego dziecka nad rówieśnikami, co zapewne ma charakter ogólny i wynika z mniejszych oczekiwań i kontroli nad edukacją starszych dzieci w gospodarstwie.

Opinie rodziców na temat poszczególnych uzdolnień dzieci w różnych dziedzinach nie są jednolite, większość z nich plasuje się na średnim poziomie, choć, co ciekawe, rodzice w sokólskim istotnie wyżej oceniają umiejętność swoich dzieci od opiekunów np. w powiecie sępoleńskim. Relatywnie najrzadziej na tle innych umiejętności rodzice sokólscy wskazują na zdolności artystyczne u swoich dzieci, co może wynikać z rolniczego charakteru regionu, gdzie liczą się bardziej praktyczne umiejętności. Zdolności językowe ujawniają się wraz z wiekiem i należy to wiązać



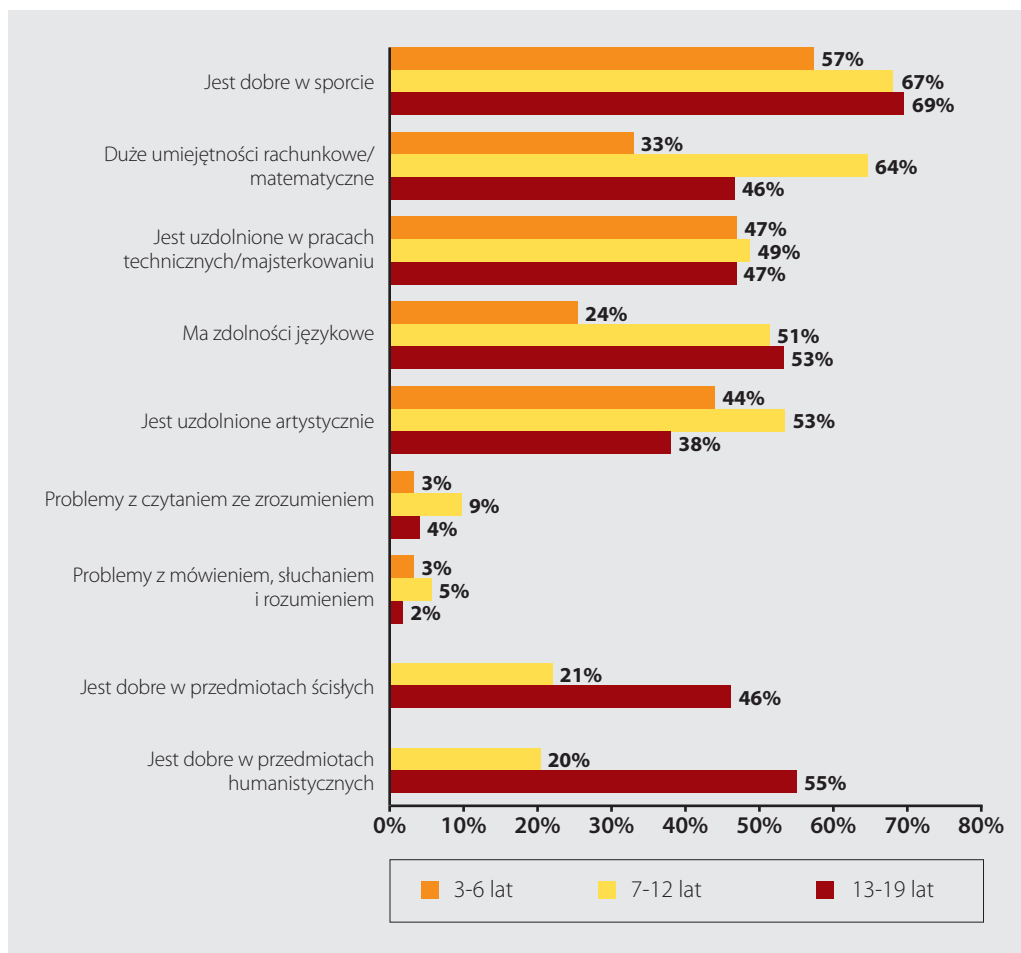
zapewne ze zwiększoną intensywnością nauki języków obcych na kolejnych etapach nauczania. Podobną sytuację można zaobserwować w przypadku zdolności sportowych. Z kolei uzdolnienia rachunkowe/matematyczne oraz artystyczne częściej dostrzegane są na etapie szkoły podstawowej (7–12 lat).

Należy również zauważyć, że w przypadku przedmiotów ścisłych i humanistycznych istotnie częściej na zdolności swoich dzieci wskazywali rodzice uczących się w gimnazjum (przedmioty ścisłe 46%, humanistyczne 61%) lub w liceum ogólnokształcącym (analogicznie 55% i 60%) niż w przypadku dzieci ze szkoły podstawowej czy szkoły zasadniczej. Co ciekawe, opinia ta była częściej obecna wśród rodziców, których dzieci uczęszczały do szkoły na terenie badanego powiatu. Może to przeczyć tezie, w każdym razie w powiecie sokólskim, że poza powiat – do tzw. lepszych szkół – w celu nauki wysyłane są dzieci szczególnie uzdolnione. Wydaje się, że w powiecie sokólskim, gdzie odsetek skolaryzacji praktycznie w każdej gminie i na każdym etapie nauki nie sięgał 100%, chodzi raczej albo o niezamieszkanie rodziny pod adresem zameldowania (emigracja do dużego miasta, za granicę, migracja do innego powiatu), albo o brak szkoły o dobrej lokalizacji na terenie gminy (np. szkoła w gminie sąsiedniej może mieć łatwiejszy, krótszy dojazd).

Jak wspomniano, opinie rodziców z powiatu sokólskiego na temat własnego dziecka są dość optymistyczne. Warto zatem zadać sobie pytanie, czy opinie takie – dotyczące osiągnięć na tle innych dzieci i posiadanych przez nie zdolności – mogą stanowić dla części rodziców przesłankę, że ich dzieci nie potrzebują pomocy w nauce, a tym samym nie są konieczne ze strony gospodarstwa domowego dodatkowe nakłady (czasowe, pieniężne, materialne).

Tymczasem aż połowa nauczycieli deklarowała, że między dziećmi występują niezbyt duże różnice intelektualne i jest to najwyższy udział takich opinii na tle badanych ośrodków, jednocześnie ponad 39% uważa, że między dziećmi są duże różnice, ale, co istotne w tym przypadku, jest to z kolei najniższy wynik na tle innych lokalizacji. Jest to dobry sygnał świadczący, że potencjał intelektualny dzieci w powiecie sokólskim jest dość wyrównany, co nauczycielom ułatwia zadanie przeprowadzenia szybkiej i skutecznej realizacji podstawy programowej i – przynajmniej w teorii – daje też więcej czasu na poświęcenie uwagi dzieciom szczególnie utalentowanym lub odwrotnie – potrzebującym bardziej intensywnej pomocy. Wszystko to może z pewnością wpływać pozytywnie na jakość nauczania w powiecie.

**Rysunek 55. Uzdolnienia dzieci w trzech grupach wiekowych (3–6, 7–12, 13–19 lat) objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych, \* N=629 – liczba gospodarstw z dziećmi powyżej III klasy szkoły podstawowej.*

### 9.2.3. Kapitał kulturowy i społeczny rodziny

Istotnym elementem w procesie edukacji dzieci są postawy oraz możliwości, jakie posiadają rodziny, w których dzieci się wychowują. Są one istotne z punktu widzenia zasobów mogących stanowić wsparcie dziecka w procesie edukacji. Należy je podzielić na trzy sfery: kapitał kulturowy

i społeczny rodziny, zasoby czasu oraz zasoby finansowe i materialne. Możliwości te zostaną omówione w trzech kolejnych rozdziałach.

### 9.2.3.1. Charakterystyka rodziców

Istotnym czynnikiem w kształtowaniu postaw względem edukacji, także aspiracji i oczekiwań dzieci i młodzieży, jest poziom wykształcenia rodziców. Tymczasem rodzice w powiecie sokólskim wypadają przeciętnie pod względem poziomu wykształcenia w porównaniu do rodziców z innych objętych badaniem BECKER powiatów. Dominuje wykształcenie zawodowe – zasadnicze lub średnie, zaś niewielki odsetek posiada wykształcenie wyższe (co jest charakterystyczne dla powiatów ziemskich oddalonych od aglomeracji miejskich, które umożliwiają kontynuowanie nauki na uczelni wyższej).

Odnosząc wykształcenie rodziców z badanych gospodarstw do ogółu mieszkańców powiatu, należy zwrócić uwagę, że mniejsza była wśród nich grupa osób z wykształceniem co najwyżej podstawowym lub gimnazjalnym, wyższa zaś z wykształceniem zawodowym (średnim i zawodowym), a także z wykształceniem wyższym. W badanych gospodarstwach w powiecie sokólskim matki posiadały wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie opiekunowie (wyższy odsetek kobiet z wykształceniem wyższym oraz średnim), co nie odbiega od ogólnej tendencji, iż kobiety są lepiej wykształcone niż mężczyźni. Z punktu widzenia edukacji dziecka może to być o tyle ważne, że matki mają największy wpływ na wychowanie dzieci, spędzając z nimi najwięcej czasu (por. podrozdział 9.2.4), i to one przekazują im wzorce aspiracji życiowych i posiadany kapitał kulturowy w najwyższym stopniu.

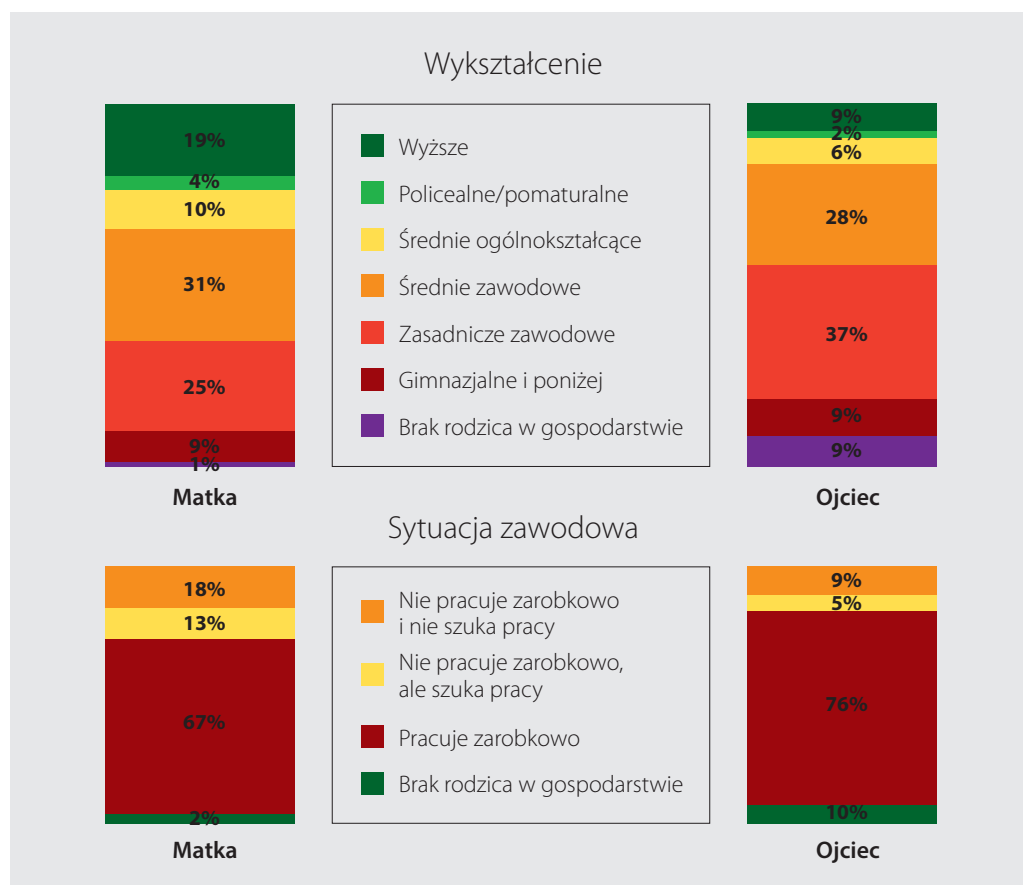
Charakteryzując rodziców, należy również zwrócić uwagę na ich sytuację zawodową. Aktywność zawodowa rodziców jest determinantą z jednej strony sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, a tym samym możliwości ponoszenia nakładów finansowych na edukację (gospodarstwa, gdzie pracuje jeden rodzic lub rodzice w ogóle nie pracują, są w o wiele trudniejszej sytuacji finansowej niż gospodarstwa, w których oboje rodzice mają zatrudnienie). Z drugiej zaś strony sam fakt pracy oraz jej charakter ograniczają zasoby czasu, jakie rodzice mogą poświęcać swoim dzieciom. Szczególnie jest to istotne w tych lokalizacjach, gdzie obserwowany jest obciążający rodzica charakter pracy.

Co prawda matki w badanych gospodarstwach domowych powiatu sokólskiego posiadają nieco wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie, ale też nieco rzadziej pracują zawodowo. Mimo tego w tym kontekście powiat sokólski wyróżnia na tle badanych powiatów ziemskich jeden z wyższych odsetków gospodarstw, gdzie matki pracują zawodowo (67%); podobny wynik uzyskuje powiat sępoleński (65%), a w pozostałych powiatach udział ten mieści się w przedziale 55–59%

(z wyjątkiem powiatu pruszkowskiego). Z kolei udział gospodarstw, w których pracują ojcowie, nie odbiega od wyników w innych powiatach ziemskich (76%).

Bierność zawodowa dużej części matek z powiatu sokólskiego jest związana z koniecznością zajmowania się domem (51%) oraz opieką nad dziećmi (41%). Widać zatem, że w powiecie należy oczekiwać większego zaangażowania się matek w sferę domową (najwyższy udział rodzin wielodzietnych i wielopokoleniowych na tle innych ośrodków objętych badaniem), podczas gdy utrzymanie gospodarstwa spoczywa raczej na ojcach. Odciążeniu matek w sferze konieczności podjęcia zatrudnienia sprzyja również fakt, iż w powiecie tym (jak już wspomniano) odnotowano najwyższy poziom obecności ojców w gospodarstwach domowych (91%), co w oczywistej konsekwencji powoduje, iż gospodarstw samotnych matek, niejako przymuszonych koniecznością zewnętrzną do pracy zawodowej, jest niewiele.

**Rysunek 56. Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców**

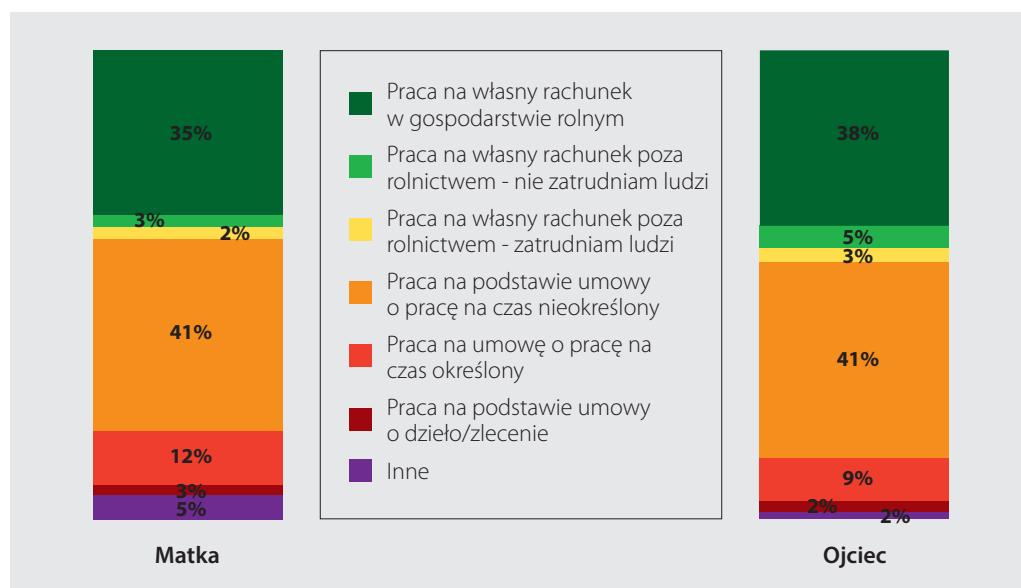


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych.*

Struktura zatrudnienia pracujących matek i ojców jest do siebie zbliżona. Dominuje w niej zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony, choć na tle innych lokalizacji objętych badaniem jest to jeden z najniższych wyników (podobne wyniki uzyskuje jedynie powiat sępoleński). Matki natomiast nieco częściej wykonują pracę w oparciu o umowę o pracę na czas określony.

Drugim, bardzo istotnym źródłem dochodu jest praca na własny rachunek w gospodarstwie rolnym, co jest naturalną konsekwencją rolniczego charakteru powiatu – w tym kontekście udział tego źródła dochodu w przypadku matek i ojców jest najwyższy na tle innych lokalizacji objętych badaniem. W sokólskim, podobnie jak w innych powiatach (ziemskich i grodzkich), co prawda przeważa standardowy model liczby godzin pracy (od 7 do 8 godzin dziennie), ale jednocześnie ten model ma najniższy udział na tle innych powiatów, jeśli chodzi o liczbę godzin pracy w ciągu dnia. W konsekwencji w powiecie tym odnotowany został więc najwyższy odsetek rodziców pracujących powyżej 10 godzin dziennie (matki 13%, ojcowie aż 26%). Ten ostatni wynik ma z pewnością ścisły związek z rolniczym charakterem powiatu, a także z okresem realizacji badania nakładów czasu [DAR] przypadającym na sezon letnich prac gospodarskich, wydłużonych w czasie i koniecznych do wykonywania także w dni wolne.

**Rysunek 57. Charakterystyka pracy rodziców: typ zatrudnienia**



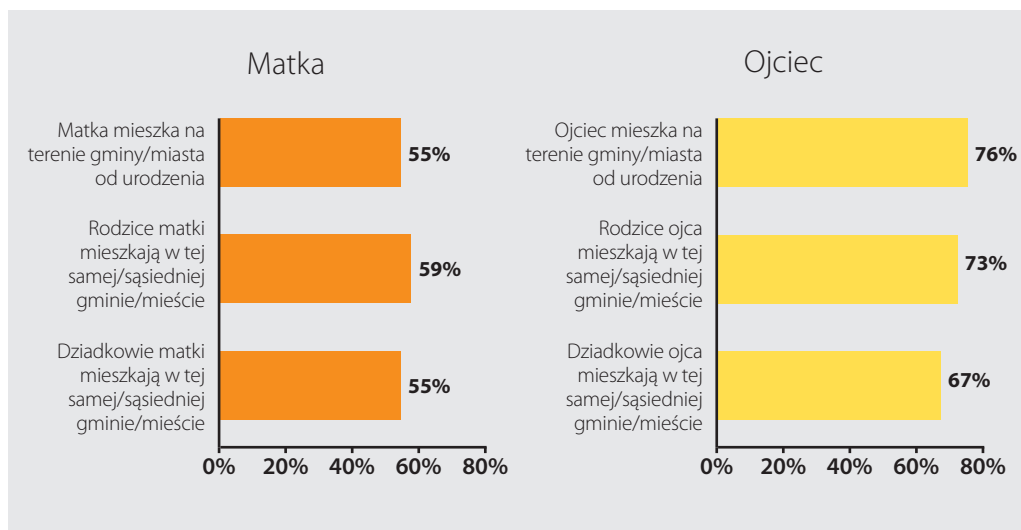
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie*, N matek = 455 – matki pracujące, N ojców = 515 – ojcowie pracujący.

### 9.2.3.2. Kapitał społeczny rodziny

Jak wspomniano już wcześniej (por. rozdział 6), ogólnie wszystkich mieszkańców powiatu sokólskiego charakteryzuje bardzo wysoka zasiedziałość i długoletnie związki z gminą zamieszkania (powyżej 25 lat). Stopień lokalnego zakorzenienia w powiecie sokólskim różnicuje wyraźnie matki i ojców. W badanych gospodarstwach z powiatu większa zasiedziałość dotyczyła ojców, co zapewne wiąże się z rolniczym charakterem powiatu i dziedziczeniem majątków po rodzicach. Ojcowie z blisko 76% gospodarstw mieszkają na terenie gminy/miasta od urodzenia, zaś dla 73% również ich rodzice mieszkają w tej samej albo sąsiedniej miejscowości. Ponadto w przypadku aż 67% gospodarstw również dziadkowie ojców zamieszkiwali tę samą lub sąsiednią gminę/miasto – we wszystkich wypadkach są to udziały istotnie wyższe na tle innych objętych badaniem powiatów.

Z kolei stopień lokalnego zasiedzenia matek z badanych gospodarstw nie różnicuje ich istotnie na tle innych powiatów i wynosi 55% – wyjątek stanowi jedynie powiat sępoleński, gdzie udział matek zamieszkujących gminę/miasto od urodzenia wyniósł aż 69%. Podobnie zasiedziałość rodziców (59%) i dziadków (55%) matek jest istotnie niższa na tle powiatu sępoleńskiego, ale, co ciekawe, istotnie wyższa od powiatów giżyckiego i głogowskiego.

**Rysunek 58. Zakorzenienie lokalne rodziców oraz ich rodzin**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych.*

Wysoka zasiedziałość implikuje wysoki stopień inkluzji społecznej mierzonej intensywnością kontaktów rodzinno-towarzyskich. W wywiadach rodzinnych deklarowano, że lokalne społeczności są ze sobą żyte. Większość mieszkańców to przedstawiciele zasiedziałych na tych terenach rodzin. Sprawia to, że mieszkańcy czują się bezpiecznie, w związku z czym dzieci mogą swobodnie przemieszczać się po niedalekiej okolicy. Szersze rodziny utrzymują bliskie relacje. Dość często trzy pokolenia zamieszkują na terenie jednego gospodarstwa/posesji, przy czym zwykle dziadkowie prowadzą niezależne gospodarstwo domowe.

Można zatem stwierdzić, że w ogromnej większości gospodarstw rodzice mają pozyskaną dzięki zasiedziałości dosyć bogatą sieć kapitału społecznego – sięgającą w dodatku jeszcze na dwa pokolenia wstecz (szczególnie w przypadku ojców). Świadczą o tym także dane o liczbie osób z rodziny, przyjaciół i znajomych, z którymi rodzice z badanych gospodarstw regularnie się kontaktują. W powiecie sokólskim sieć kontaktów jest gęstsza niż w innych powiatach – regularne kontakty utrzymywane są z większą liczbą osób.

Rodzice<sup>14</sup> z badanych gospodarstw utrzymują regularne kontakty z rodziną i/lub znajomymi. Najczęstsze (przynajmniej kilka razy w roku) oraz najszersze kontakty utrzymywane są mimo wszystko z rodzinami – kontakty regularne utrzymuje się z 4–10 osobami, choć w przypadku sokólskiego najwyższy na tle innych powiatów jest odsetek kontaktów rodzinnych powyżej 10 osób (podobna tendencja odnotowywana jest jedynie w powiecie sępoleńskim). Bardziej ograniczone, ale nadal liczne jest grono przyjaciół (2–6 osób), czy też znajomych (4–10 osób).

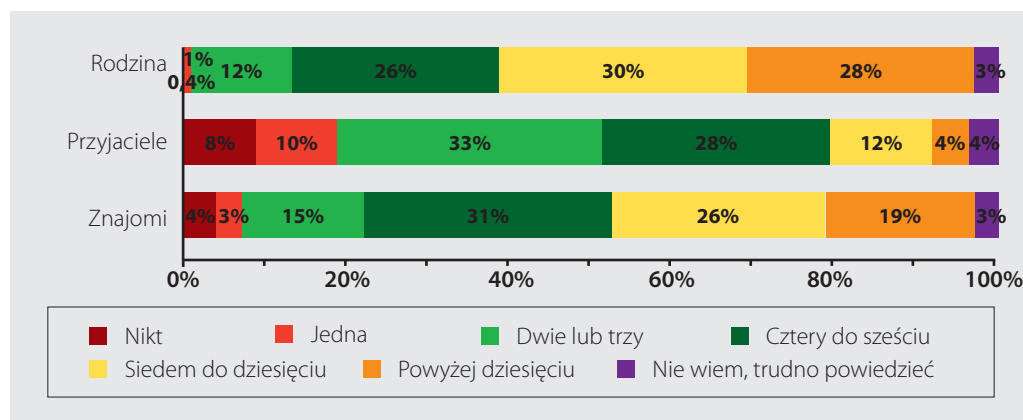
Wywiady rodzinne wskazują także na dużą wagę sieci kapitału społecznego w obrębie najmłodszego pokolenia. Zwłaszcza w objętych badaniem rodzinach wielodzietnych rodzeństwo było ze sobą żyte i bardzo solidarne.

**C1: Mamy jakieś tam wspólne razem zainteresowania, mamy o czym porozmawiać.**

**M: To znaczy ja jako matka, tak jak na nich patrzę z boku, fajnie jest tak, jeżeli się dzieje coś złego, jeżeli jesteśmy w takiej sytuacji, że naprawdę nie ma rozwiązania, praktycznie nie ma, że to jest koniec świata, wszyscy razem jakoś tak się robi, ja nie wiem, jak to jest, ale ten pomyśli, ten podzwoni, ten coś. Sprawa zaczyna się rozwiązywać, jest takie oparcie, wszyscy razem. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)**

<sup>14</sup> W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica/opiekuna.

**Rysunek 59. Liczba osób, z którymi rodzice kontaktują się regularnie (przynajmniej kilka razy w roku) spośród kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=615 – liczba gospodarstw domowych.*

Jednocześnie, jak już zostało nadmienione wcześniej (por. rozdział 6), poziom zaufania społecznego w powiecie sokólskim jest niski (rysunek 19). Zdecydowanie ponad połowa badanych (60%) deklaruje, że we wzajemnych relacjach pomiędzy ludźmi (w gminie/mieście zamieszkania) przeważa nieufność, ostrożność i dbałość o interes prywatny (podobne tendencje odnotowano w powiatach sępoleńskim i głogowskim). Jednocześnie jedynie co piąty badany zgadza się ze stwierdzeniem, że w jego najbliższym otoczeniu przeważa poczucie solidarności i dbałość o dobro wspólne (23%). Jeśli dodać do tego przekonanie niemal wszystkich (96%) badanych, że w relacjach z ludźmi potrzebna jest ostrożność, wyłania się obraz mieszkańców powiatu dość zamkniętych w sobie, skoncentrowanych na najbliższym „zaufanym” otoczeniu rodzinnym i sąsiedzkiem (czemu sprzyja zresztą wysoki stopień zasiedziałości mieszkańców). Owocuje to niskim stopniem prywatnego angażowania się na forum publicznym (np. takim, jakim jest szkoła i własne inicjatywy rodziców z nią związane) i w różne formy aktywności społecznej i obywatelskiej.

### 9.2.3.3. Kapitał kulturowy rodziny

Rozwój edukacyjny dzieci determinuje również kapitał kulturowy rodziny, na przykład model spędzania czasu w rodzinie, a także korzystanie z różnych dóbr kultury, np. czytanie książek czy wyjście do kina, teatru itp. Wywiady rodzinne pokazują, iż poziom osiąganego dochodu determinuje styl życia rodzin. Niezamożne skupiają swoje wysiłki na utrzymaniu gospodarstwa rolnego, zdobywaniu środków do życia, na pracy zawodowej i nauce dzieci. Rodziny, których możliwości



finansowe są większe, żyją bardziej aktywnie – oprócz obowiązków znajdują czas na zajęcia dodatkowe, np. wspólne wycieczki, rozwijanie zainteresowań.

Rodziny dość dużo czasu spędzają razem, jednak bardzo rzadko jest to czas zorganizowany. Mieszkańcy peryferii często przebywają tylko we własnym gronie, co jest związane ze słabo rozwiniętą komunikacją autobusową i oddaleniem od znajomych. Całe rodziny, w tym także dzieci, są często zaangażowane w obowiązki domowe, w tym w rodzinach rolniczych także w prace gospodarskie. Młodsze dzieci dużo czasu spędzają na powietrzu – jeżdżą na rowerze, bawią się z rodzeństwem lub rówieśnikami. Starszej młodzieży, zwłaszcza z miejscowości wiejskich, wyraźnie brak kontaktu z rówieśnikami – dostęp do ośrodków kultury i rozrywki jest na peryferiach bardzo ograniczony, podobnie jak możliwość spotykania się z kolegami ze szkoły (którzy mieszkają zwykle dość daleko).

Rodziny osób z wyższym wykształceniem i ponadprzeciętnym dochodem, zwłaszcza jeśli w domu są młodsze dzieci (klasy I–III szkoły podstawowej) przywiązują dużą wagę do spędzania czasu wolnego w sposób zorganizowany – chodzą na basen, jeżdżą na nartach, łyżwach, planują wycieczki rowerowe i nad wodę, wspólnie spędzają wakacje. Dzieci w znacznej mierze spędzają czas na aktywnościach związanych z kontaktem z innymi, takich jak zajęcia dodatkowe w szkole, zajęcia sportowe (jazda konna, narty, tenis, bieganie i inne, rozwijanie zainteresowań w domu/rodzinie (gra w szachy, pieczenie ciast, czytanie).

*Akurat na narty staramy się chodzić regularnie, żeby nauczyły się. Na łyżwy jeździły, w Białymstoku byliśmy parę razy na lodowisku. Trzeba sobie samemu czas zająć. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

*M: Znaczy powiem tak, wydajemy ostatnie pieniądze, jeździmy co roku na wczasy. Nie było wakacji, żebyśmy [nie wyjechali]. Nasze dzieci doskonale pływają, zjeżdżają na nartach, jeżdżą na łyżwach. Jeżeli chodzi o takie [aktywności], to można powiedzieć, [że] były praktycznie wszędzie. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

Natomiast dzieci z rodzin znajdujących się w trudniejszej sytuacji materialnej spędzają czas wolny biernie – wybierając aktywności niesprzyjające budowaniu umiejętności społecznych, takie jak oglądanie telewizji, granie na komputerze, przeglądanie stron internetowych czy śledzenie portali społecznościowych.

Kapitał kulturowy rodziny buduje również wykorzystanie dóbr kultury. Jeśli chodzi o dostęp do placówek kulturalnych w powiecie sokólskim, w każdej gminie funkcjonuje ośrodek kultury. Z pewnością oferta pomiędzy ośrodkami jest zróżnicowana, ale np. Sokólski Ośrodek Kultury działa dość prężnie – w ramach oferty dla dzieci i młodzieży dostępne są teatr amatorski, rytmika, kółko plastyczne, chór dziecięcy, nauka gry na gitarze czy nauka języka angielskiego –

z pewnością część tych zajęć jest odpłatna. W ramach SOK działa chór „Wrzosa”, skupiający głównie emerytów, oraz funkcjonuje Muzeum Ziemi Sokólskiej i DKF Fantom. W ramach działalności DKF w kinie Sokół odbywają się projekcje filmów, z oferty poza członkami mogą korzystać wszystkie zainteresowane osoby. W muzeum dostępne są wystawy stałe (historyczna i etnograficzna) oraz sporadycznie organizowane są wystawy czasowe. Na ogół co roku organizowana jest Akademia Wiedzy o Tatarach Polskich na różnych terenach powiatu.

W Bibliotece Sokólskiej poza podstawową działalnością organizowane są również różne imprezy kulturalne, np. wystawy lokalnych artystów, spotkania z literatami, historykami i innymi twórcami, głównie związanymi z ziemią sokólską. Biblioteka poza główną siedzibą ma siedem filii, w tym trzy na terenie Sokółki i pozostałe w niektórych wsiach w gminie. Ze względu na dostęp do Internetu korzystanie z biblioteki jest dość popularne wśród dzieci i młodzieży szkolnej, chociaż liczba stanowisk jest ograniczona. Co więcej, w powiecie zlokalizowane są trzy kina, które pełnią funkcję kinoteatrów: Sokół w Sokółce, Lotos w Dąbrowie Białostockiej i Kometa w Suchowoli. Oprócz projekcji filmów organizowane są koncerty, występy kabaretów oraz lokalne uroczystości.

Natomiast słaba infrastruktura komunikacyjna pomiędzy powiatem a Białymstokiem czy Augustowem ogranicza możliwość udziału osób niezmotoryzowanych w szeregu imprez kulturalnych organizowanych w większym mieście (problem ten dotyczy nie tylko mieszkańców Sokółki, ale także mieszkańców mniejszych miejscowości). Utrudnienia komunikacyjne dotyczą ilości czasu, jaki spędza się w środkach lokomocji (np. dojazd z Sokółki do Białegostoku zajmuje około godziny), kwestii finansowych (koszt przejazdu w jedną stronę jest dość wysoki i wynosi 10–16 złotych), ale także słabej dostępności transportu w odpowiednich godzinach (np. w dni wolne od pracy nie ma żadnego środka transportu po godzinie 21.00 z Białegostoku do Sokółki, a w dni robocze ostatnie połączenia są dostępne o godzinie 22.30, a następnie dopiero o godzinie 5.30 rano). W odniesieniu do Augustowa ceny biletów są jeszcze wyższe, a komunikacja na trasie Augustów–Sokółka jest bardziej ograniczona.

W powiecie sokólskim imprezy sportowe dominują wśród ogółu imprez na terenie powiatu – w ramach aktywności sportowych organizowane są m.in. zawody szkolne, międzyszkolne czy powiatowe, ale także imprezy ogólnopolskie, np. Młodzieżowe Mistrzostwa w Boksie o Puchar PKOl. Wiele z tych imprez odbywa się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Sokółce.

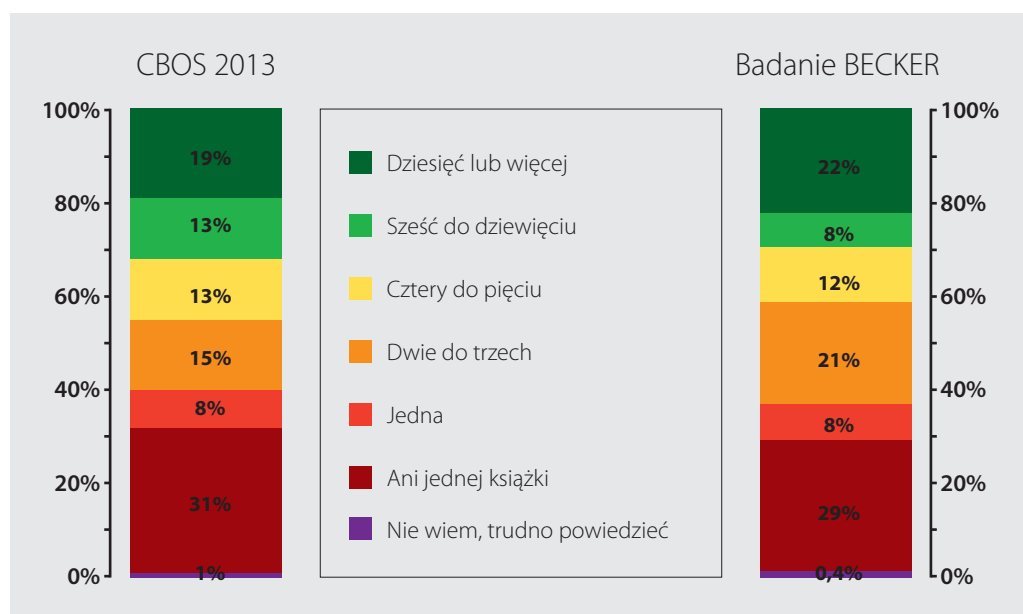
W Sokółce, Dąbrowie i Suchowoli w przeciągu ostatnich kilku lat oddano do użytku hale sportowe przy zespołach szkół, które poza zajęciami lekcyjnymi służą do organizacji imprez sportowych. Przy wielu szkołach działają też Orliki. Ponadto przy OSIR w Sokółce działa kryty basen, dostępny publicznie, na którym odbywają się m.in. zajęcia dla dzieci i młodzieży, oraz

stadion piłkarski, gdzie odbywają się mecze i trenują piłkarze KS Sokół oraz juniorzy i młodziki z tego klubu. Od kilku lat prężnie działa też USK Boxing Sokółka. Starostwo organizuje także zawody kolarskie oraz uczestniczy w organizacji Maratonu Kresowego „Niemen”. Na terenie powiatu działa także liga tenisa ziemnego oraz LP Metal-Fach Pool Bilard Sokółka. Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Suchowoli bardziej nastawiony jest na rozwijanie talentów tanecznych i muzycznych: zespół tańca nowoczesnego, zajęcia taneczne, nauka gry na instrumentach czy nauka tańca ludowego. Przedmiot dumy całego powiatu stanowi Orkiestra Dęta z Suchowoli. Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej jest zintegrowany z biblioteką – organizuje imprezy lokalne i festyny, a na bieżąco prowadzi kółko plastyczne.

Jak widać, życie kulturalne w powiecie sokólskim jest dość bogate i zróżnicowane, choć należy zauważyć, że większość dużych imprez organizowanych centralnie w naturalny sposób koncentruje się wokół nowych obiektów sportowych i uprawiania sportu.

W badaniu BECKER jako wskaźnik kapitału kulturowego wykorzystano m.in. również poziom czytelnictwa. W przypadku powiatu sokólskiego w gospodarstwach domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat nieznacznie odbiega on od przeciętnego poziomu w kraju: mniej jest osób, które nie przeczytały żadnej książki, zaś więcej tych, które przeczytały ponad 10 lub też kilka książek (2 do 3). Wyniki powiatu sokólskiego w gospodarstwach domowych z dziećmi w zakresie czytelnictwa różnią się też pozytywnie w stosunku np. do innego rolniczego powiatu ziemskiego – sępoleńskiego.

**Rysunek 60. Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy – rodzice w sokólskim vs. próba ogólnopolska**



*Źródło: Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, CBOS, Warszawa, grudzień 2013; Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o liczbę przeczytanych książek zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o czytelnictwo drugiego rodzica/opiekuna.*

Z kolei odwołując się do analizy poziomu czytelnictwa wśród dorosłej ludności powiatu mierzonego na próbie reprezentatywnej w badaniu BECKER, można stwierdzić, że aż połowa ogółu mieszkańców zadeklarowała, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie przeczytała żadnej książki (podobnie wysoki odsetek „nieczytających” odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim, w pozostałych powiatach zaś wyniki te były niższe i plasowały się w przedziale 26–43%). Jednocześnie niższy niż w pozostałych powiatach jest też udział dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego, którzy przeczytali od 4 książek do 10 i więcej. Wyniki te w zestawieniu z wynikami czytelnictwa rodziców w gospodarstwach domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat wyraźnie wskazują, że kapitał kulturowy mierzony czytelnictwem w skali roku jest znacznie wyższy wśród rodziców dzieci niż w reprezentatywnej próbie ogółu mieszkańców powiatu sokólskiego: bycie rodzicem sprzyja więc aktywnemu zaangażowaniu w literaturę i słowo pisane, co daje w efekcie dzieciom również znacznie większe szanse na przejęcie w przyszłości tego wzorca kulturowego od swoich opiekunów.

Z kolei bieżące czytelnictwo książek plasuje się w sokólskich gospodarstwach domowych na średnim poziomie – książki w ciągu tygodnia poprzedzającego badanie czytali ojcowie z 21% gospodarstw domowych, podczas gdy udział gospodarstw, w których matka zadeklarowała czytanie książki w tym czasie, był ponad dwukrotnie wyższy (54%).

Częściej niż po książki rodzice sięgali po prasę lub komiksy i w tym przypadku również lepiej wypadły matki (72%) niż ojcowie (57%). W przypadku obydwójga rodziców dominuje natomiast oglądanie telewizji (przynajmniej raz w tygodniu z medium tym ma do czynienia praktycznie każdy badany rodzic) oraz codzienne aktywności domowe.

Model spędzania czasu w rodzinie i stosunek do dóbr kultury obrazuje również badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR). Na tle innych badanych powiatów rodzice w powiecie sokólskim dość rzadko korzystali z Internetu do celów prywatnych (26%), zbliżone wyniki odnotowano jedynie w powiecie giżyckim – 25% matek oraz 29% ojców zadeklarowało, że w ciągu tygodnia nie korzystali w ogóle z tego medium.

Wyniki badania DAR pokazują z kolei dość wysokie zaangażowanie sokólskich rodziców w organizację własnego czasu wolnego lub ich rodziny – dotyczy to jednak głównie rekreacji na świeżym powietrzu (posiłki, grill, piłka nożna, rower), spotkań ze znajomymi czy rodziną, a także uczestnictwa w uroczystościach religijnych. Wysokie wyniki w tym powiecie nie świadczą jednak o wyjątkowej aktywności rodziców sokólskich, a raczej są pochodną rolniczego charakteru powiatu (prace w gospodarstwie, bliskość sąsiadów i natury zachęcającej do naturalnej aktywności ruchowej) oraz wielodzietnej i wielopokoleniowej struktury rodzin (dużo kontaktów z rodziną, znajomymi członków rodziny, w tym dzieci).

Rodzice, choć sporadycznie deklarują uczestnictwo w imprezach/wyjściach na dyskoteki (15%), to jednak ich aktywność w tym kontekście jest istotnie wyższa na tle innych powiatów, gdzie wynik plasuje się w przedziałach 5–7% (z wyjątkiem pruszkowskiego). Rodzice z ponad jednej trzeciej gospodarstw deklarują wychodzenie do kawiarni/cukierni/pubów przynajmniej raz w miesiącu (jest to tylko nieznacznie niższy wynik na tle powiatów głogowskiego i giżyckiego, gdzie dostępność odpowiednich lokali jest zapewne zdecydowanie większa, ale jest to też z kolei istotnie wyższy wynik na tle powiatu sępoleńskiego).

Jeśli zaś chodzi o udział rodziców w życiu typowo kulturalnym, to wyniki nie odbiegają znacząco od innych powiatów – do rzadkości należą wyjścia do teatru, kina, na koncert czy udział w imprezach sportowych albo uczestniczenie w spotkaniach klubu lub stowarzyszenia – niskie zaangażowanie w tego typu rozrywki na pewno w dużej mierze wynika z utrudnionego dostępu do tego rodzaju placówek, niskiej zamożności rodziców, ale także charakteru pracy, jaką wykonują (ciężka praca fizyczna na roli, po której trzeba dodatkowo, poświęcając na to oddzielny czas, specjalnie

się przygotować, by móc dobrze zaprezentować się na imprezach masowych o charakterze kulturalnym).

Co ciekawe, w postawach mieszkańców w ocenie dostępnej oferty sportowej i kulturalnej powiatu widać zachowawczość i niezdecydowanie – w sokólskim odnotowano najwyższy odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” na tle innych objętych badaniem powiatów (32–50%), co między innymi można tłumaczyć słabą znajomością oferty. Udział w imprezach sportowych jako widz oraz możliwość czynnego uprawiania sportu pozytywnie ocenia około połowa mieszkańców (analogicznie 46% i 51%), jednak wyniki te są znacznie słabsze od innych powiatów. Z kolei w ocenie życia kulturalnego możliwość uczestniczenia jako słuchacz/widz przychylnie ocenia 42% mieszkańców, a możliwość podejmowania działań artystycznych (np. śpiewania w chórze, grania w zespole, uczestniczenia w warsztatach malarskich itp.) pozytywnie oceniają mieszkańcy z jedynie co trzeciego gospodarstwa domowego (33%) – w obu wypadkach są to wyniki niższe niż dla innych powiatów.

Jak wspomniano już w tym rozdziale, oferta kulturalna powiatu jest obiektywnie dość zróżnicowana, jednakże nie eliminuje to faktu, że dostęp do niej jest dla wielu mieszkańców i ich rodzin utrudniony (bariera czasu dojazdu, bariera finansowa). Pewną rolę może też odgrywać opisywany już powyżej fakt zamknięcia w gronie własnej rodziny i przyjaciół oraz brak zaufania społecznego, który zazwyczaj łączy się z niskim stopniem otwartości na kontakty ze światem zewnętrznym: nawet jeśli są to tylko wizyty w stolicy powiatu – Sokółce, gdzie następuje koncentracja większości imprez kulturalnych.

Dominującą formą obcowania z kulturą w przypadku dzieci, podobnie jak u rodziców, było oglądanie telewizji. Dzieci częściej czytały książki niż ich rodzice – przynajmniej raz w tygodniu czytały dzieci w wieku 3–12 lat z 54% gospodarstw, a 59% młodzieży w wieku 13–19 lat. Wśród starszych dzieci powszechne było czytanie gazet/magazynów/komiksów (70% deklaruje czytanie przynajmniej raz w tygodniu), a także korzystanie z Internetu, i to bardzo intensywne (95%), co najmniej 5 razy w tygodniu – w przypadku Internetu wynik ten nie odbiega od aktywności dzieci w tym wieku z innych powiatów. Młodsze dzieci również często korzystają z Internetu, ale z mniejszą intensywnością.

Relatywnie duże zaangażowanie rodziców w organizowanie swojego czasu wolnego oraz czasu rodziny znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych młodych ludzi w wieku 13–19 lat. Oni również istotnie częściej na tle badanych powiatów uczestniczyli w różnych inicjatywach rekreacyjnych i kulturalnych, a także w spotkaniach towarzyskich (dyskoteki, imprezy, pub) czy spotkaniach klubowych.

Aktywność młodzieży sokólskiej w przypadku wychodzenia do teatru, kina, na koncert (27%) oraz spędzania wolnego czasu w pubach/kawiarni/cukierni (52%) jest zbliżona do objętej badaniem młodzieży z powiatu głogowskiego, ale istotnie przewyższa aktywność młodych w tym wieku z powiatów giżyckiego i sępoleńskiego. Istotnie większy jest także na tle innych powiatów odsetek młodzieży, która wolny czas spędza na wyjściach na dyskoteki/imprezy (63%). Są to szczególnie znaczące wyniki, jeśli wziąć pod uwagę, że przynajmniej w porównaniu do gęsto zaludnionego powiatu głogowskiego lub turystycznego powiatu giżyckiego, dostępność placówek kulturalnych i towarzyskich jest z pewnością w powiecie sokólskim dużo niższa (na co zresztą młodzi respondenci wywiadów rodzinnych wyraźnie narzekali).

#### **9.2.3.4. Relacje młodzieży z rodzicami**

W procesie edukacji istotne znaczenie może mieć wsparcie okazywane dzieciom przez rodziców. Kształtuje to nie tylko aspiracje dziecka, ale również świadczy o zaangażowaniu rodziców i włączeniu w kształtowanie się ścieżki życiowej dziecka.

Wedle deklaracji objętej badaniem młodzieży w wieku 13–19 lat uzyskuje ona od rodziców znaczące wsparcie w zakresie edukacji – rodzicom zależy na tym, żeby dzieci uczyły się dobrze, regularnie uczestniczą w ich zebraniach szkolnych, czy też wiedzą na bieżąco, jakie dostają oceny w szkole. Jednak – o czym już była mowa – zaangażowanie rodziców nieco słabnie wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów kształcenia. Wyniki badania z uczniami w wieku 13–19 lat potwierdzają ustalenia badań jakościowych z nauczycielami: im wyższy poziom nauczania, tym bardziej maleje zaangażowanie rodziców w uczestnictwo w zebraniach szkolnych. Istotny i jednocześnie niepokojący jest fakt mniejszego angażowania się rodziców w rozwój kulturalny młodzieży (chodzenia do teatru, kina czy muzeum) – co m.in. może wynikać z charakteru regionu, w tym ograniczonych możliwości rodziców (czasowych i finansowych), ale także dostępu do placówek kulturalnych.

Potwierdzeniem tego faktu jest relatywnie najniższy na tle innych powiatów odsetek rodziców (53%), którzy w ocenie dzieci zachęcają je do korzystania z tego rodzaju zajęć kulturalnych (niższy udział odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim). Takie podejście nie wynika z braku zaangażowania się rodziców w rozwój dzieci, bo jednak ogromnej większości zależy na dobrych ocenach w nauce (ponad 97%), ale z tego, że rodzice na co dzień mają wiele obowiązków związanych z pracą zawodową i obowiązkami domowymi (szczególnie przy tak licznych rodzinach) i mogą nie mieć czasu na kultywowanie proaktywnej postawy i wspieranie dzieci w rozwoju kulturowym.

Należy podkreślić, że w przypadku powiatu sokólskiego wykształcenie (szczególnie po stronie matki) istotnie wpływa na poziom zaangażowania się w rozwój kulturalny dziecka – czyli dzieci, których objęte badaniem matki mają wykształcenie średnie zawodowe (43%), istotnie rzadziej na

tle średniej z powiatu deklarowały, że rodzice zachęcają je do rozwoju kulturalnego (chodzenia do kina czy teatru).

Młodzież z powiatu sokólskiego natomiast może liczyć na wsparcie opiekunów w sprawach życiowych – wybrane do badania dzieci w wieku 13–19 lat w ogromnej większości przyznawały, że zawsze mogą porozmawiać z rodzicami o sprawach dla siebie ważnych oraz że mają ustalone pewne obowiązki w gospodarstwie domowym. Dotyczy to przede wszystkim gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa (87%). W rodzinach panują też pewne zasady świadczące o wzajemnej trosce i poszanowaniu – 90% młodzieży deklarowało, że zawsze daje znać rodzicom/opiekunom, gdzie jest, jeżeli wieczorem nie ma ich w domu po ustalonej godzinie.

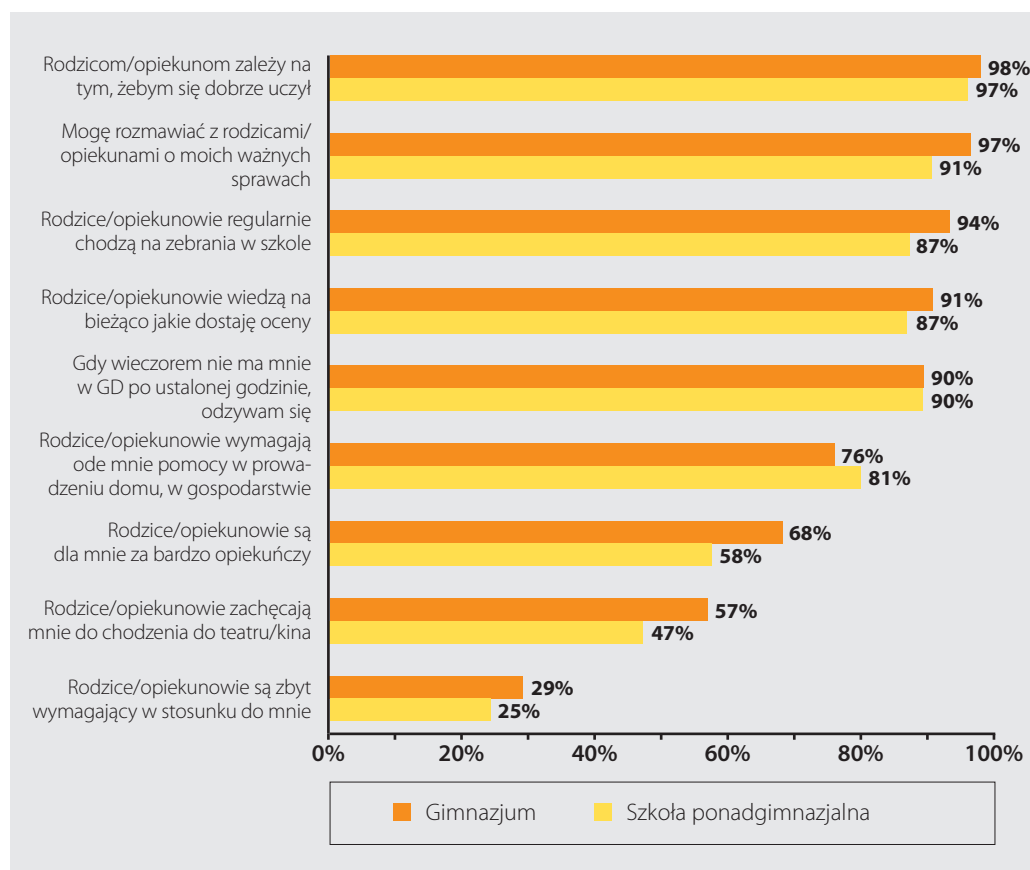
Jednocześnie ponad połowa badanych dzieci (61%) była skłonna przyznawać, że rodzice są zbyt opiekuńczy, a jedynie 25% młodzieży uznało, że rodzice są dla nich zbyt wymagający (jest to jeden z najniższych odsetek na tle badanych powiatów, podobna tendencja wystąpiła jedynie w powiecie sępoleńskim). Wart podkreślenia jest fakt, że młodzież sokólska jednocześnie jest w bardzo dużym stopniu obciążona obowiązkami domowymi – jak widać uznaje to jednak za normalny bieg rzeczy i nie narzeka na stawiane sobie wymagania. Nie można powiedzieć tego o młodzieży z innych powiatów, szczególnie grodzkich, w których istotnie mniejsze obciążenie obowiązkami łączy się z istotnie wyższą deklaracją faktu, iż „rodzice są dla nich zbyt wymagający”.

Potwierdzają to także zebrane podczas wywiadów rodzinnych poglądy, zgodnie z którymi uwaga rodzin koncentruje się na funkcjach opiekuńczych, zwłaszcza w zakresie zapewnienia opieki i większej kontroli dzieci młodszych, natomiast starszej młodzieży (mniej więcej od ukończenia szkoły podstawowej) pozostawia się coraz więcej swobody w dysponowaniu własnym czasem. W wywiadach rodzinnych widoczne było także mniejsze zaangażowanie rodziców w pomoc dziecku w nauce.

Co ciekawe, istotnie częściej na aspekt nadopiekuńczości rodziców wskazywali uczniowie ze szkół gimnazjalnych (68%), co może się wiązać z faktem, że jest to etap młodzieńczego buntu, gdzie oczekuje się od rodziców przesadnej swobody, a wszelką ingerencję rodziców we własne życie traktuje się jako wyraz przesadnej troski, oraz ci, którzy w odczuciu rodziców radzą sobie w nauce gorzej niż rówieśnicy (86%). Ponadto istotnie rzadziej o nadopiekuńczości swoich rodziców przekonane są dzieci z gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa (52%).



**Rysunek 61. Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=328 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

### 9.2.4. Zasoby czasu w rodzinie

Zaangażowanie rodziców w edukację dzieci zależne jest również od możliwości czasowych rodziców, a te są w dużej mierze pochodną modelu pracy charakterystycznego dla danego powiatu. Jak już wspomniano wcześniej, matki w powiecie sokólskim z gospodarstw z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym rzadziej zaangażowane były w sferę zawodową niż ojcowie.

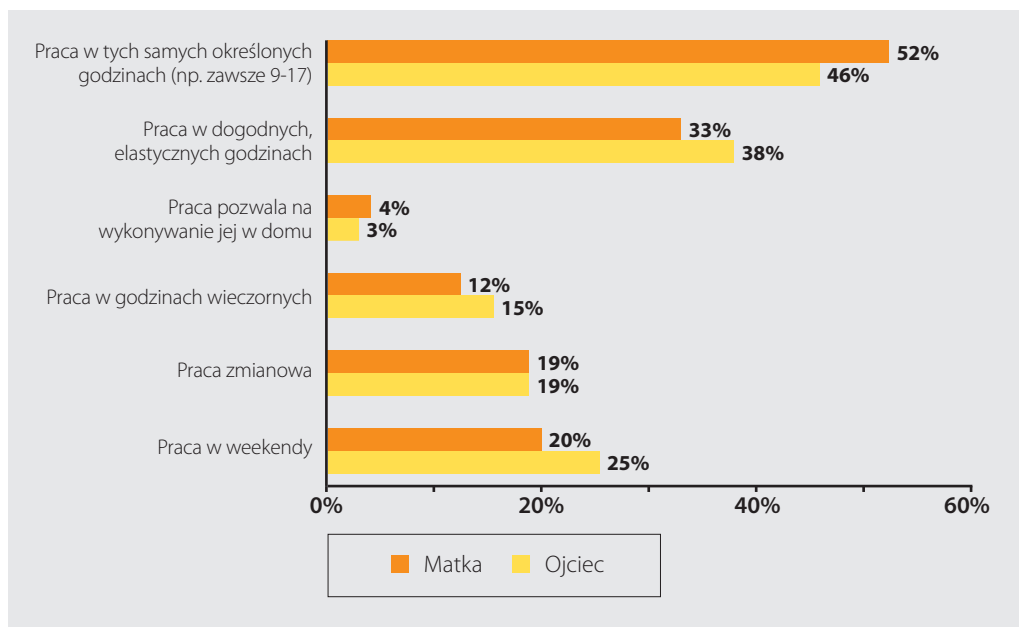
Charakter pracy, jaką wykonują rodzice, jest zbliżony. Zwykle jest to praca w tych samych określonych godzinach i dotyczy to szczególnie matek, choć, co bardzo istotne, w obu wypadkach odnotowuje się

najniższy odsetek tego trybu pracy w porównaniu do pozostałych badanych ośrodków. Innymi słowy, sokółscy rodzice najrzadziej na tle innych powiatów pracują w regularnych, stałych godzinach.

Drugim dominującym modelem pracy w powiecie sokólskim jest praca w dogodnych, elastycznych godzinach, co może wynikać też z rolniczego charakteru regionu, gdzie prace tego typu często wymagają nieregularnych i dodatkowych nakładów czasowych. Nieco częściej taką formę pracy podejmują ojcowie, ale niezależnie od płci powiat sokólski odnotowuje najwyższy odsetek pracujących matek i ojców w tym modelu na tle innych powiatów ziemskich i grodzkich. Ponadto ojcowie nieco częściej od matek podejmują pracę w weekendy, ale w tym przypadku także występuje podobna zależność – sokółscy rodzice na tle innych powiatów stanowią najczęstszą grupę osób aktywnych zawodowo podczas weekendów (podobna tendencja widoczna jest również w powiecie sępoleńskim).

W większości badanych gospodarstw domowych matki są obecne w domu na co dzień lub prawie codziennie (98%), podczas gdy w przypadku ojców odsetek ten wyniósł 85%. Pomimo że ojcowie częściej niż matki znajdują się poza gospodarstwem domowym, to na tle innych powiatów stanowią najwyższy odsetek ojców przebywających w domu. Nieobecność ojców w gospodarstwie domowym na co dzień spowodowana jest głównie pracą zarobkową (94% nieobecnych). Ojcowie ci przebywają poza domem na terenie kraju (34%), ale częściej poświęcają czas na pracę poza granicą (58%).

## Rysunek 62. Charakterystyka wymogów pracy rodziców



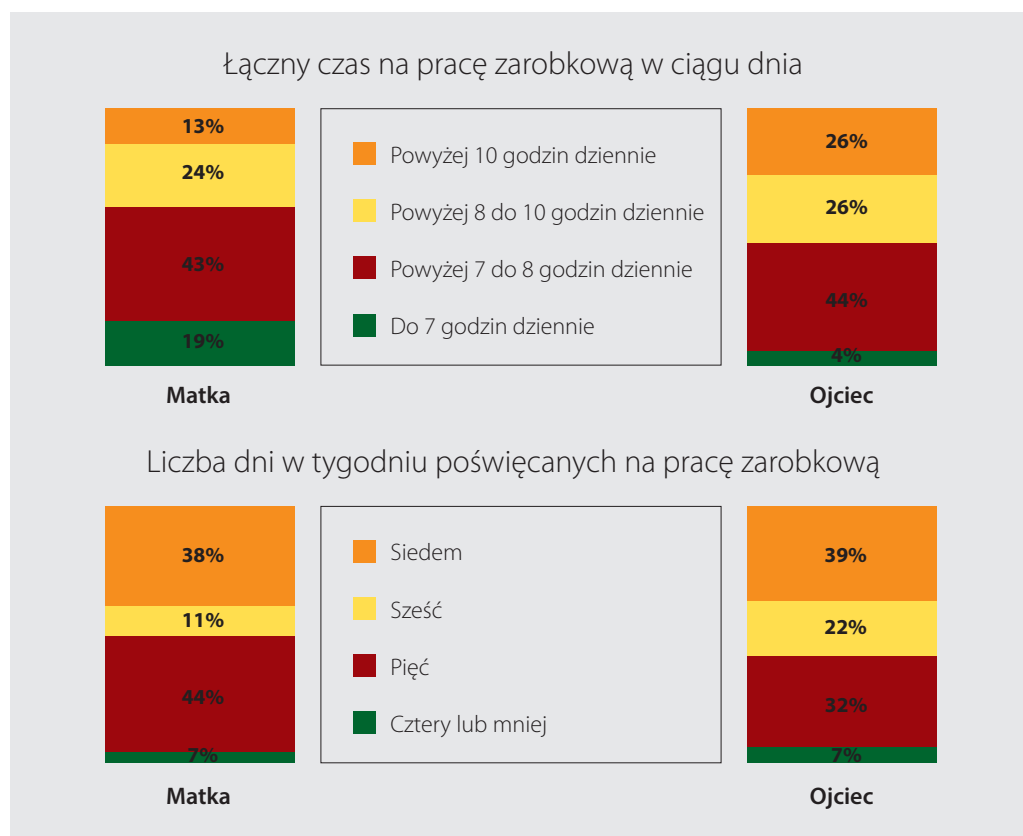
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 455 – matki pracujące, N ojców = 515 – ojcowie pracujący.*

Badanie potwierdza ogólną zasadę, że matki poświęcają na pracę nieco mniej czasu niż ojcowie (średnio godzinę krócej). Pracujące matki najczęściej poświęcają na pracę zawodową 7–8 godzin dziennie, choć dla 37% kobiet czas wykonywanej pracy jest dłuższy. Z uwagi na duży udział gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa w powiecie sokólskim bardzo wysoki jest odsetek matek, które pracują więcej niż 5 dni w tygodniu (49%), i jest to najwyższy odsetek na tle innych ośrodków objętych badaniem. Z kolei standardowy pięciodniowy tydzień pracy dotyczy matek jedynie z 44% gospodarstw, co prowadzi do wniosku, że sokólskie matki na tle kobiet z innych powiatów najwięcej dni w skali tygodnia poświęcają na pracę zarobkową. Pomimo dużego obciążenia obowiązkami zawodowymi i związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego matki sokólskie nie odbiegają od matek z innych powiatów w zakresie intensywności relacji z dziećmi i czasu z nimi spędzanego.

Podobna tendencja uwidacznia się wśród ojców. Najczęściej na pracę zarobkową poświęcają 7–8 godzin dziennie, ale w ponad połowie gospodarstw ojcowie pracują powyżej 8 godzin dziennie. Co istotne, w tej grupie aż 26% mężczyzn pracuje ponad 10 godzin dziennie – i jest to także jeden z najwyższych odsetków na tle innych ośrodków objętych badaniem.

Wydłużony czas pracy rodziców związany jest przede wszystkim z rolniczym charakterem powiatu i utrzymywaniem się gospodarstw z pracy na własny rachunek we własnym gospodarstwie rolnym (38% gospodarstw), na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym (19%) lub też z pracy najemnej. Źródła dochodów gospodarstw domowych zostaną omówione w następnym podrozdziale.

**Rysunek 63. Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczonych przez rodziców na pracę zawodową**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 455 – matki pracujące, N ojców = 515 – ojcowie pracujący.*

W wywiadach rodzinnych zauważono, iż w powiecie sokólskim to matki mają dużo większy udział w życiu rodzinnym i wychowywaniu dzieci niż ojcowie; także w rodzinach, w których oboje rodzice pracują zawodowo, to matki częściej pomagają dzieciom w nauce, uczestniczą w podejmowaniu ważnych dla nich decyzji. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową (co widać w obciążeniu czasowym i w wymogach pracy – dłuższe godziny, częściej praca w weekendy). Prawidłowości te pokazuje również badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR).

Wśród rodziców dzieci w wieku 3–12 lat w powiecie sokólskim 92% matek wykonywało w ciągu przeciętnego dnia czynności związane z pracami domowymi, zakupami itp., co zajmowało im przeciętnie ponad 4 godziny dziennie. Należy przy tym zaznaczyć, że nie ma tutaj

dużego znaczenia, czy matka pracuje, czy też nie, ponieważ matki niepracujące poświęcają tym czynnościom tylko o około godzinę więcej niż matki pracujące. Tymczasem podobne obowiązki wypełnia połowa ojców (41%), poświęcając na nie około 3,5 godziny dziennie. Opieka nad dzieckiem jest domeną matek, zarówno w ciągu tygodnia, jak i podczas weekendu. Przy tym odsetek zajmujących się dziećmi w tygodniu pracy jest taki sam w gospodarstwach matek pracujących i biernych zawodowo. Grupy te różnią się jedynie przeciętnym czasem poświęcanym na opiekę nad dziećmi – matki pracujące poświęcają temu ok. 2,5 godziny dziennie, a matki niepracujące ponad 3,5 godziny dziennie. Z kolei ojcowie jedynie z 51% gospodarstw opiekują się dziećmi w ciągu tygodnia, jeszcze mniej w ciągu weekendu. Co ciekawe, w grupie ojców niepracujących znacząco wzrasta odsetek opiekujących się dziećmi w dzień powszedni (58% vs. 46% wśród ojców pracujących). Czas, który poświęcają matki na opiekę, nie zmienia się zasadniczo pomiędzy tygodniem a weekendem, podczas gdy u ojców czas poświęcany dziecku ulega w dni wolne wydłużeniu (o prawie pół godziny).

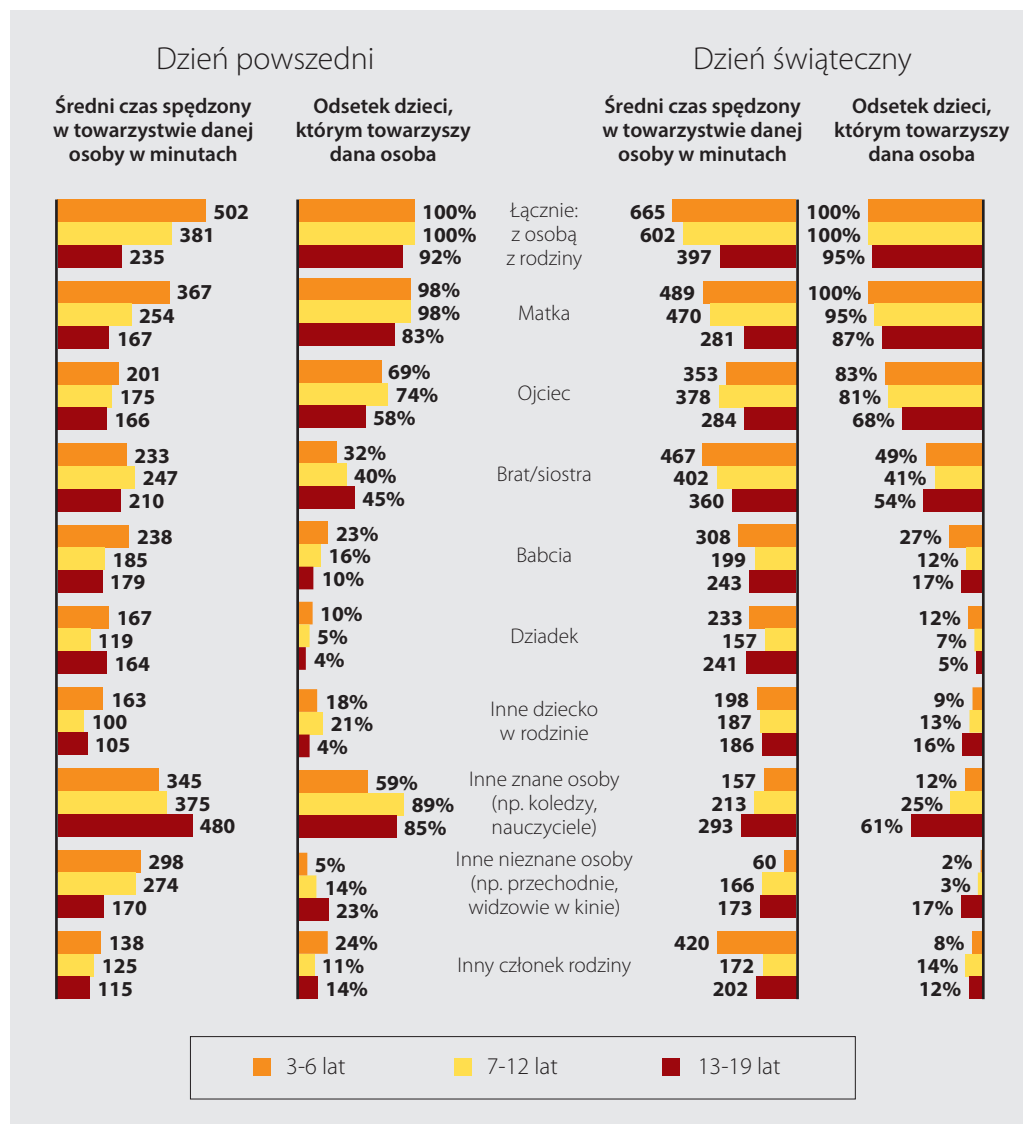
W sokólskim wśród wykonywanych w ciągu dnia czynności związanych z opieką nad dzieckiem największy odsetek matek wskazuje na pomoc dziecku w nauce (42%), pod tym względem sokólskie matki istotnie wyprzedzają opiekunki z innych powiatów (od 24% do 30%). Należy zaznaczyć, że ten wysoki wynik, niewątpliwie pozytywnie wpływający na efekty odnoszone przez dzieci w szkole, zbiega się z tym, że odsetek pracujących matek jest w sokólskim wysoki i często pracują one również w weekendy, ponadto są wyjątkowo obciążone czynnościami opiekuńczymi – często wobec większej liczby dzieci. Pomimo tego znajdują czas na angażowanie się w naukę dziecka, co pośrednio świadczy, jak dużą wagę przykładają do niej i do aspiracji edukacyjnych związanych z dziećmi. Oczywiście takiej postawie proedukacyjnej może sprzyjać fakt, że praca wielu matek ma miejsce w bezpośrednim otoczeniu domu/mieszkania (na roli) i jest elastyczna godzinowo, co znakomicie ułatwia kontakt z dzieckiem i pomaganie mu w nauce. Odsetek ojców angażujących się w naukę jest znacznie niższy (8%), ale nie odbiega znacząco od zaangażowania ojców objętych badaniem z innych powiatów.

Dane na temat przebiegu przeciętnego dnia dzieci potwierdzają, że to matki spędzają z nimi częściej czas i średnio towarzyszą im dłużej niż ojcowie. Rodzice najczęściej towarzyszą dzieciom młodszym (3–12 lat). Intensywność tych kontaktów maleje natomiast z wiekiem dziecka. Matki towarzyszą dzieciom z najmłodszej grupy wiekowej przeciętnie przez ponad 6 godzin, podczas gdy ojcowie przez około 3,5 godziny.

Z kolei w przypadku najstarszych dzieci matki i ojcowie towarzyszą dzieciom w zbliżonym stopniu i poświęcają im niespełna 3 godziny dziennie. Badane dzieci często spędzają także czas w towarzystwie innych członków rodziny, co potwierdzają ustalenia wywiadów rodzinnych. W związku ze znaczącym udziałem gospodarstw rozszerzonych wygląda na to, że czas poświęcany na

opiekę nad dziećmi rozkłada się pomiędzy poszczególnych członków rodziny. Szczegółowych informacji na temat osób towarzyszących dzieciom w ciągu dnia dostarcza rysunek 64.

**Rysunek 64. Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat. N=178 – dzieci w wieku 3–12 lat, N=166 – dzieci w wieku 13–19 lat.

### 9.2.5. Zasoby finansowe i materialne

Kluczowe znaczenie dla procesu edukacji dziecka mają również zasoby finansowe rodziny. Dzięki nim gospodarstwo domowe może zapewnić dziecku dobre warunki do nauki poprzez dostęp do wszelkich pomocnych dóbr, ale również zadbać o jakość kształcenia, np. poprzez zapewnienie płatnych zajęć dodatkowych, korepetycji itp.

Jak wskazują przeprowadzone badania, rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w powiecie sokólskim należą do przeciętnie sytuowanych w porównaniu do rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto badanych gospodarstw domowych osiągnął wartość 3380 zł (niższy dochód odnotowano jedynie w powiatach sępoleńskim – poniżej 2853 zł oraz giżyckim – 3020 zł). Dochody gospodarstw mieściły się najczęściej w przedziale od 2501 zł do 4000 zł netto miesięcznie (22%). Dochody miesięczne netto do 2500 zł osiągało 26% gospodarstw, a powyżej 4000 zł zarobiło prawie co czwarte gospodarstwo (ok. 20%).

Ogólnie struktura samooceny sytuacji materialnej gospodarstw domowych w oczach ich mieszkańców wypada nieznacznie lepiej od wyników badania TGI<sup>15</sup> dla gospodarstw z dziećmi w wieku 3–19 lat. Przedstawiciele badanych gospodarstw w powiecie sokólskim oceniali najczęściej sytuację finansową rodziny jako przeciętną – na co dzień pieniędzy wystarcza, ale nie stać ich na większe wydatki (66%). W sokólskim niższy jest natomiast udział gospodarstw, którym ich przedstawiciele przypisują słabą kondycję finansową – w tym kontekście powiat sokólski wypada najlepiej na tle badanych powiatów (podobna tendencja wystąpiła jedynie w powiecie głogowskim) i na tle wyników badania TGI. W konsekwencji odnotowuje się relatywnie wysoki odsetek gospodarstw (prawie 18%), podobnie jak w powiecie giżyckim, gdzie mieszkańcy dość dobrze oceniają aktualną sytuację finansową rodziny (dla przykładu udział tego rodzaju gospodarstw w innych powiatach był o około 6 punktów procentowych niższy). Tym samym należy uznać, że subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych z powiatu sokólskiego jest nieco lepsza niż ocena ta w skali kraju w badaniu TGI – i to pomimo że powiat ten należy do grupy powiatów o mniejszych wydatkach, a przeciętne wynagrodzenie podawane przez GUS jest niższe niż w skali kraju. Możliwym wytłumaczeniem takiej oceny jest inna skala potrzeb i możliwych wydatków, z którymi gospodarstwa w powiecie sokólskim muszą się konfrontować (w porównaniu np. z mieszkańcami miast, gdzie zazwyczaj wyższe są ceny choćby żywności czy ubrań oraz zwiększa się dostępność pewnych kategorii wydatków – np. zajęć dodatkowych, oferty kulturalnej).

15 TGI (Target Group Index) jest badaniem ciągłym prowadzonym przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków. Choć koncentruje się na zagadnieniach konsumenckich, stanowi także dobre źródło dokładnych charakterystyk demograficznych badanych osób. Do porównania wykorzystano wyniki TGI z okresu kwiecień 2013 – marzec 2014 dla grupy gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Wielkość próby na poziomie kraju wyniosła 6899 osób.

Najgorzej swoją sytuację oceniają gospodarstwa samotnych rodziców/opiekunów oraz takich, w których nie pracuje zawodowo żaden rodzic/opiekun (odpowiednio 30% i 27% musi odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie). W trudnej sytuacji znajdują się również rodzice z niższym poziomem wykształcenia – w przypadku gospodarstw, gdzie najwyższy poziom wykształcenia rodziców to wykształcenie średnie zawodowe, 24% musi odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie. Najlepiej wygląda sytuacja gospodarstw, gdzie pracują obydwój rodzice oraz co najmniej jeden z rodziców posiada wykształcenie wyższe (odpowiednio 21% i 34% uznało, że pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki, a część może odłożyć).

Gospodarstwa domowe najczęściej utrzymują się z jednego źródła dochodu (53%), choć sokólskie w tym kontekście odnotowuje jeden z najniższych odsetków na tle innych ośrodków objętych badaniem. Z kolei w powiecie tym odnotowano dość wysoki udział, istotnie wyższy na tle innych powiatów, w których gospodarstwo bazowało na dwóch i więcej źródłach dochodu – więcej źródeł dochodu deklarują gospodarstwa, gdzie głównym źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek w gospodarstwie rolnym, także gospodarstwa liczące pięciu lub więcej członków rodziny.

Choć w powiecie sokólskim, podobnie jak w innych powiatach, najczęściej występującym źródłem utrzymania się gospodarstw domowych jest praca najemna (taką formę dochodu uzyskiwało 50% gospodarstw, z czego dla 37% było to źródło największego dochodu), to jednak uwagę zwracają bardzo wysokie w porównaniu z innymi powiatami odsetki gospodarstw czerpiących dochody z pracy na własny rachunek (38%) – zarówno w gospodarstwie rolnym (38%, w tym główne źródło dochodu dla 28%), jak i poza gospodarstwem rolnym (19%, w tym główne źródło dochodu dla 17%).

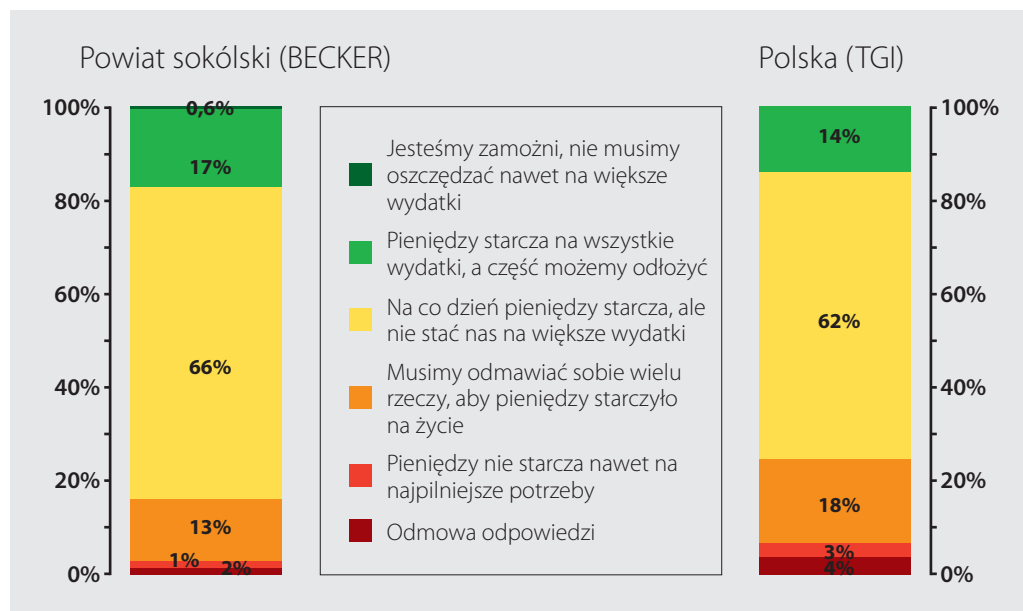
Ponadto dość licznie gospodarstwa korzystają ze świadczeń rodzinnych (21%), choć niezwykle rzadko jest to ich główne źródło dochodu – częściej z tego rodzaju świadczeń korzystają rodziny, w których nie pracuje żaden z opiekunów (8%), oraz – co oczywiste – rodziny, które słabo oceniają kondycję finansową swego gospodarstwa domowego (7%).

Opinie na temat sytuacji materialnej gospodarstwa wyrażały także dzieci w wieku 13–19 lat. Podobnie jak w ocenie rodziców, także młodzież uznaje sytuację materialną jako stosunkowo dobrą. Większość dzieci w wieku 13–19 lat wyrażała zadowolenie z pieniędzy i rzeczy, jakimi dysponuje ich rodzina (87%) – wynik ten plasuje powiat sokólski na drugim miejscu, tuż po wynikach powiatu giżyckiego. Może to oznaczać, że dzieci nie obserwując w swoim otoczeniu znacznego udziału rodzin lepiej sytuowanych, mogą mieć nieco obniżone oczekiwania względem stanu materialnego rodziny w stosunku do ich rówieśników z innych powiatów. Jednakże aż 10% młodzieży przyznawało, że zasoby finansowe i materialne rodziny nie są dla nich zadowalające (podobne



wyniki odnotowuje powiat giżycki i głogowski, jednak istotnie słabiej w tym zakresie wypada powiat sępoleński – 17%).

**Rysunek 65. Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown<sup>16</sup>, kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6899 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat.*

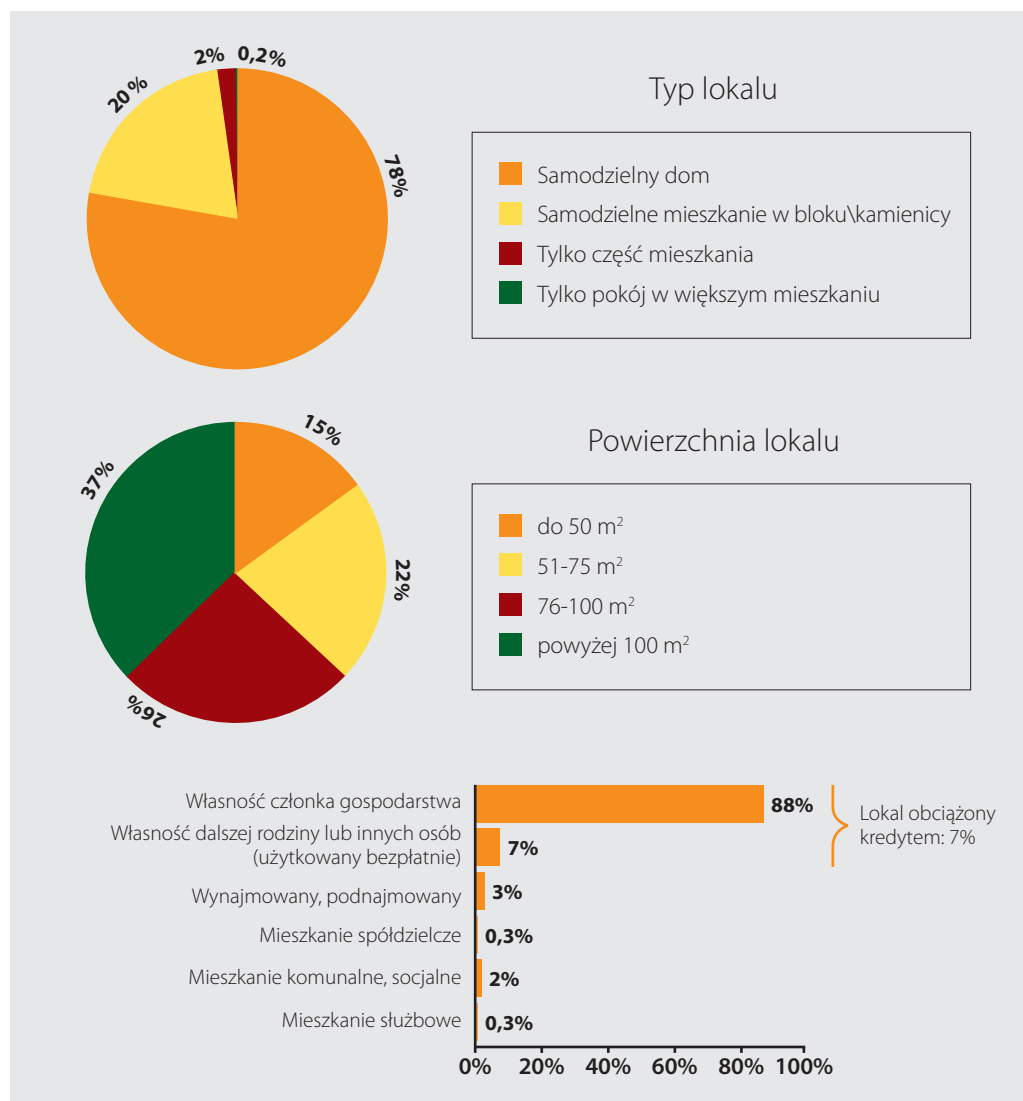
16 TGI (Target Group Index) jest badaniem ciągłym prowadzonym przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków. Choć koncentruje się na zagadnieniach konsumenckich, stanowi także dobre źródło dokładnych charakterystyk demograficznych badanych osób. Do porównania wykorzystano wyniki TGI z okresu kwiecień 2013 – marzec 2014, dla grupy gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat. Wielkość próby na poziomie kraju wyniosła 6 899 osób.

Przy dość przeciętnym poziomie dochodów sokólskich gospodarstw domowych dość duży udział w wydatkach gospodarstwa stanowią stałe opłaty związane z utrzymaniem mieszkania (regularne opłaty – czynsz/komorne, opłaty za wodę, prąd, gaz, śmieci etc.) i spłatą kredytów (bez wydatków na żywność). Średnia wartość wydatków mieszkaniowych wyniosła 1048 zł – wynik ten plasuje powiat sokólski na zbliżonym poziomie do większości objętych badaniem powiatów (wyjątek stanowi powiat giżycki – wydatki wyższe o ponad 200 zł).

W powiecie sokólskim badane gospodarstwa mają bardzo dobre warunki lokalowe. Z uwagi na charakter regionu zdecydowana większość rodzin zajmuje domy (78%), a znacznie rzadziej samodzielne mieszkanie w bloku lub kamienicy (20%). Duży udział rodzin zajmujących samodzielne domy oraz niski udział gospodarstw zajmujących mieszkania wyróżniają powiat sokólski na tle innych powiatów objętych badaniem.

Lokale zajmowane przez gospodarstwa domowe zwykle przekraczają 75 m<sup>2</sup> (26%), bardzo duży jest także udział lokali o powierzchni przekraczającej 100 m<sup>2</sup> (37% – co stanowi najwyższy odsetek na tle badanych powiatów). Zajmowany lokal jest najczęściej własnością członka gospodarstwa domowego (88%). Przeważający odsetek zajmowanych własnościowych lokali nie jest obciążony kredytem (93%). Zasoby mieszkaniowe rodzin zostały szczegółowo przedstawione na poniższym rysunku.

**Rysunek 66. Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER**



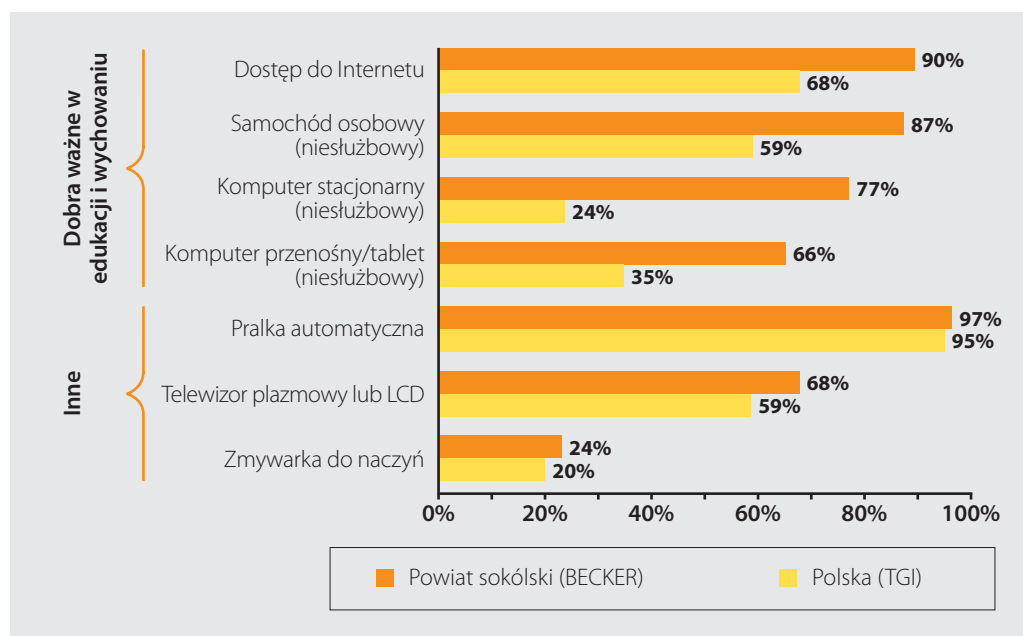
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych.

Zasobność sokólskich gospodarstw w dobra istotne z punktu widzenia edukacji dziecka przedstawia się korzystnie, także w porównaniu do wyników wspomnianego już badania TGI. Większość gospodarstw posiada dostęp do Internetu (90%), prywatny samochód osobowy (87%), prywatny komputer stacjonarny (77%) lub prywatny komputer przenośny (66%).

Prywatny samochód osobowy istotnie częściej posiadały rodziny zamieszkujące na wsi (92%), co jest zapewne związane ze słabą dostępnością komunikacyjną poza ośrodkami gminnymi. Prywatnym komputerem stacjonarnym z kolei częściej dysponowały rodziny dzieci w wieku 13–19 lat (87%), a dostęp do Internetu miały prawie wszystkie gospodarstwa dzieci uczących się w gimnazjum i liceum (95%). Wiązać się to może z koniecznością zapewnienia dziecku dostępu do Internetu ze względu na naukę (konieczność znalezienia informacji w Internecie, przygotowania pracy na komputerze, prezentacji itd.), ale również wiek dziecka – są to dzieci starsze, którym nie ogranicza się korzystania z komputera również do celów niezwiązanych z nauką. Wnioski te potwierdza również fakt, że już począwszy od zerówki większość dzieci objętych badaniem korzysta w domu z komputera oraz dostępu do Internetu, zaś na etapie szkoły podstawowej staje się to powszechne. Może to wskazywać, że pomimo słabego dostępu do sieci internetowej na terenie samego powiatu sokólskiego (por. rozdział 6) rodziny posiadające dzieci w wieku szkolnym inwestują w uzyskanie dostępu do Internetu, m.in. z uwagi na potrzeby edukacyjne.

Biorąc pod uwagę różnego rodzaju pozostałe sprzęty elektroniczne, prawie każde gospodarstwo wyposażone jest w pralkę automatyczną (97%). Nieco mniej rozpowszechnionym dobrem jest telewizor plazmowy lub LCD, ale mimo to posiada taki sprzęt 68% gospodarstw. Wśród dóbr najbardziej luksusowych pojawiła się też zmywarka (24%). Jedyne prawie 13% gospodarstw posiada na własność działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym, niemniej wydaje się, że w powiecie typowo rolniczym działka położona w regionie zamieszkania nie jest obiektem pożądania czy rzeczywistej potrzeby (przyroda i natura jest stałym elementem krajobrazu każdego gospodarstwa domowego).

**Rysunek 67. Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych. Badanie TGI Millward Brown, kwiecień 2013 – marzec 2014, N=6899 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat.*

Badanie ilościowe gospodarstw domowych i dzieci ujawnia, że sytuacja objętych badaniem dzieci przedstawia się dość dobrze, biorąc pod uwagę nie tylko wspomniany powyżej dostęp do różnego rodzaju dóbr i przedmiotów, ale również warunki do nauki w domu. Wybrane do badania dzieci w wieku 13–19 lat w większości deklarowały, że mają w domu własny pokój (79%). Należy przede wszystkim zaznaczyć, że odsetek ten maleje wraz ze wzrostem liczby osób i nieletnich dzieci w gospodarstwie, co stanowi świadectwo, iż w przypadku rodzin wielodzietnych rodzeństwo często mieszka we wspólnym pokoju. Częściej deklarowały brak własnego pokoju dzieci w wieku 13–19 lat, których rodzice mają maksymalnie wykształcenie zasadnicze zawodowe (31%) – należy wiązać to z potencjalnie gorszą sytuacją bytową takich rodzin. Własny pokój częściej posiadają dzieci z gospodarstw zlokalizowanych w mieście (87%), tam gdzie jeden z opiekunów ma wykształcenie wyższe (92%) oraz gdzie głównym źródłem dochodu jest praca najemna (86%).

Chociaż nie wszystkie dzieci w wieku 13–19 lat posiadały własny pokój, to standardem jest, że mają do wyłącznej dyspozycji biurko lub stół, przy którym mogą odrabiać lekcje, pracować (87%). Jednak aż w 12% gospodarstw domowych dziecko dzieli biurko z innym członkiem rodziny, co

należy uznać za wynik wysoce niekorzystny z punktu widzenia warunków do nauki – w tym kontekście powiat sokólski wypada słabiej na tle powiatów głogowskiego i giżyckiego, podobna sytuacja natomiast została odnotowana w powiecie sępoleńskim). Dzielenie biurka z innym członkiem rodziny występuje częściej w rodzinach wielodzietnych.

Z deklaracji dzieci w wieku 13–19 lat wynika, że w minionym roku szkolnym w powiecie sokólskim nie wszystkie posiadały komplet wymaganych podręczników – odsetek takich gospodarstw wyniósł aż 27%, co negatywnie wyróżnia powiat sokólski na tle innych objętych badaniem lokalizacji.

Istnienie pewnego problemu w tym zakresie zgłaszali w ramach badania ilościowego nauczyciele z powiatu sokólskiego. Dostrzegali oni w minionym roku szkolnym w swoich oddziałach widoczne różnice w zamożności dzieci, w tym 24% nauczycieli oceniło, że były to różnice znaczące. Jednocześnie 38% badanych nauczycieli przyznało, że nie wszystkie dzieci miały pełne, potrzebne wyposażenie na prowadzone lekcje. Problem ten najczęściej nie dotyczył więcej niż 5% uczniów w klasie.

Badanie ilościowe gospodarstw domowych pokazuje, że korzystanie z podręczników szkolnych po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych jest w powiecie sokólskim (27%, podobnie jak w powiecie sępoleńskim) praktyką znacznie częściej spotykaną niż w pozostałych badanych powiatach. Problem ten najczęściej dotyczy dzieci starszych, szczególnie uczniów gimnazjów (40%). Z kolei dość niski poziom wymiany podręczników w przypadku szkół podstawowych związany jest z konstrukcją pakietów edukacyjnych, w których istotnym elementem są książki z ćwiczeniami, mogące zostać wykorzystane tylko przez jedno dziecko.

Znacznie rzadszym zjawiskiem jest przejmowanie po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych przyborów szkolnych, plecaka lub innych akcesoriów. Jedynie 5% rodziców dzieci uczących się w szkołach zadeklarowało korzystanie z takiej możliwości. Być może jest to związane z faktem, że różne akcesoria szkolne albo są w dalszym użytku przez inne osoby, albo ich jakość jest niezadowalająca, co powoduje, że kolejne dziecko musi już mieć własny nowy komplet.

Z perspektywy edukacji dziecka i nabywania kapitału kulturowego znaczenie ma również dostęp w gospodarstwie domowym do dóbr kultury, np. książek. W tym kontekście powiat sokólski wypada na tle innych powiatów w tym zakresie lepiej – średnia ilość książek w gospodarstwie była relatywnie wyższa (110 książek, podczas gdy w innych powiatach średnia plasuje się w przedziale od 90–102). Nieznacznie wyższy wynik może być pochodną większego udziału rodzin wielodzietnych, gdzie dość duży procent stanowi starsza młodzież, która do rozwoju swoich kompetencji potrzebuje większej ilości książek. Im wyższe wykształcenie rodziców, tym wzrastała liczba książek papierowych w gospodarstwie domowym. W gospodarstwach, gdzie co najmniej jedno z rodziców posiadało wykształcenie wyższe średnio znajdowało się już 161 książek papierowych.

### 9.3. Motywacje i aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji

Obok zasobów gospodarstwa domowego znaczenie dla nakładów ponoszonych na edukację przez rodziców i dzieci mogą mieć motywacje i aspiracje dotyczące edukacji. W zależności od poziomu aspiracji, planów na przyszłość i stawianych sobie celów, ale też od wartości przypisywanej wykształceniu, zmieniać się może skłonność do inwestowania czasu i pieniędzy w edukację dziecka.

#### 9.3.1. Aspiracje edukacyjne rodziców i dzieci

Aspiracje edukacyjne zarówno rodziców, jak i dzieci są w powiecie sokólskim wysokie, kształtują się na nieco wyższym poziomie od większości objętych badaniem powiatów. Znajduje to potwierdzenie nie tylko w badaniu ilościowym gospodarstw domowych i dzieci, ale również w wywiadach rodzinnych (co zostało omówione nieco dalej). Ogółem aż 79% rodziców planuje uzyskanie przez ich dzieci wykształcenia wyższego, w tym 61% rodziców objętych badaniem dzieci chciałoby, żeby ich dziecko uzyskało wykształcenie wyższe magisterskie, a 8% rodziców chciałoby dla swojego dziecka uzyskania stopnia naukowego, przynajmniej doktora (podobny wynik odnotowuje jedynie powiat giżycki). Młodzież podziela aspiracje rodziców, choć wykazuje się większą powściągliwością – na wyższe wykształcenie jako cel wskazuje 70% dzieci w wieku 13–19 lat.

Zarówno rodzice, jak i uczniowie jako ewentualną alternatywę dla wykształcenia wyższego widzą jedynie wykształcenie średnie zawodowe lub policealne. Należy jednak zauważyć, że ten poziom wykształcenia nieznacznie częściej wskazywany jest przez samą młodzież (13%) niż rodziców (11%). Deklaracje te pozostają spójne z wynikami wywiadów rodzinnych, gdzie silnie akcentowano, iż w rodzinach z niskim dochodem oczekuje się szybszego usamodzielnienia się dzieci – co jest możliwe dzięki zdobyciu wykształcenia średniego zawodowego.

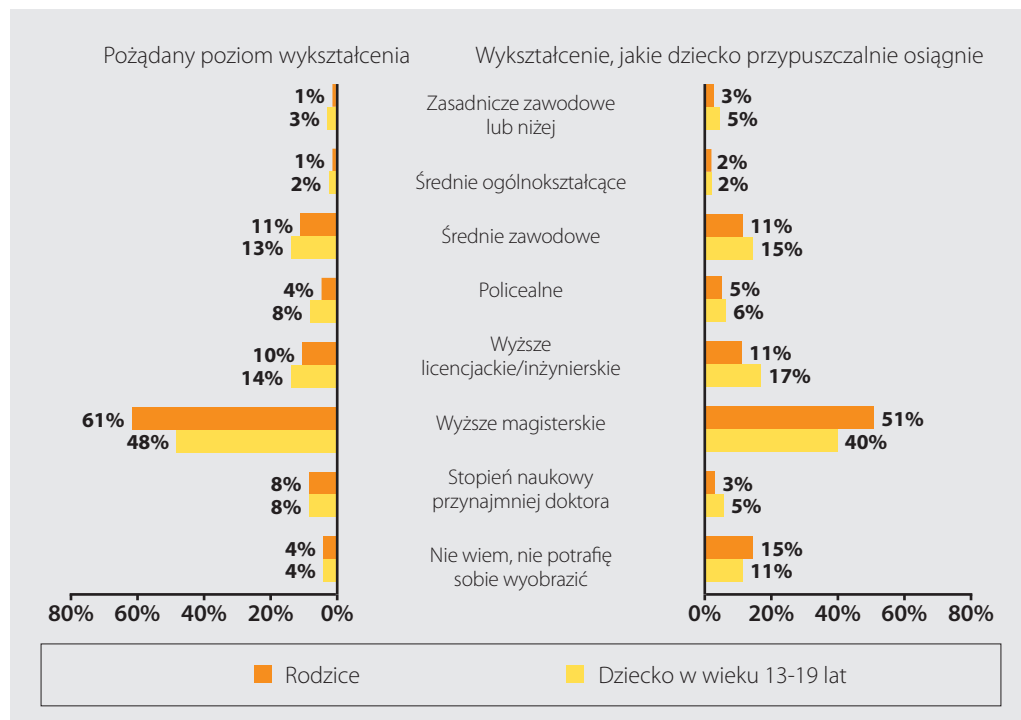
Zarówno rodzice, jak i dzieci spodziewają się raczej, że aspiracje edukacyjne uda się zrealizować – aż 65% rodziców uważa, że ich dzieciom uda się uzyskać wykształcenie wyższe. Podobne przekonanie wyraża również młodzież z 62% gospodarstw. Warto przy tym podkreślić, że młodzież jest spójna w swoich preferencjach i przewidywaniach co do wykształcenia. Tylko niecałe 13% uczniów przypuszcza, że osiągną wykształcenie niższe, niż by chcieli – to jeden z lepszych wyników wśród wszystkich powiatów, i to pomimo barier finansowych i niskiej dostępności oferty edukacyjnej na wyższym poziomie charakteryzującej powiat sokólski. Może to sygnalizować wysoki stopień determinacji młodzieży w dążeniu do swoich celów edukacyjnych, co więcej – aktywnie wspierany przez zaplecze rodzinne.

W kontekście wysokich aspiracji rodziców i dzieci z powiatu sokólskiego warto przyrzeć się temu, jak kształtują się one w zależności od dwóch najważniejszych zasobów prywatnych związanych z wykształceniem – kapitału kulturowego rodziny oraz jej sytuacji materialnej. Wyraźny jest związek aspiracji

z wykształceniem posiadanym przez rodziców – w rodzinach, gdzie co najmniej jedno z rodziców posiada wykształcenie wyższe, aspiruje się niemal wyłącznie do wykształcenia wyższego (77%) – być może inny poziom wykształcenia uznany byłby za spadek w hierarchii społecznej. Natomiast w rodzinach, gdzie rodzice posiadają co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe, częściej niż przeciętnie jako pożądane wskazuje się wykształcenie średnie zawodowe. Może być ono uważane za lepsze w stosunku do ogólnokształcącego ze względu na wyższy poziom kompetencji (tytuł technika) i posiadanie matury, która otwiera drogę na studia.

Sytuacja materialna gospodarstwa jest powiązana z wykształceniem rodziców (im jest ono wyższe, tym lepsza sytuacja gospodarstwa i wyższe jego dochody). Dlatego też wpływa na zróżnicowanie aspiracji – im gorsza jest sytuacja materialna gospodarstwa, tym częściej poziomem aspiracji jest wykształcenie zawodowe. Wśród opiekunów, którzy źle oceniają kondycję gospodarstwa domowego, aż co piąty rodzic chce, aby dziecko zdobyło wykształcenie średnie zawodowe (20%), a tylko co drugi – wykształcenie wyższe (46%). Obok wpływu wykształcenia rodziców znaczenie może tutaj mieć też motywacja zdobycia zawodu i szybszego podjęcia pracy, żeby pomóc rodzinie – usamodzielniając się lub dokładając do domowego budżetu.

**Rysunek 68. Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat**



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych. Kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=328.



### 9.3.2. Waga edukacji w świadomości rodziców

Wysokie aspiracje rodziców znajdują także odzwierciedlenie w ich opiniach na temat wagi edukacji dla przyszłości dzieci. Aż 92% rodziców wskazuje, że oceny dziecka uzyskiwane w szkole są dla nich ważne, a 64% uważa, że wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu (istotnie wyższy wynik odnotowano jedynie w powiecie giżyckim). Zajęcia dodatkowe, korepetycje postrzegane są przez rodziców raczej jako wskazana pomoc dla odniesienia sukcesu na ścieżce edukacji – aż 61% zgadza się ze stwierdzeniem, że aby dostać się do dobrej szkoły/uczelni, dzieci muszą korzystać z dodatkowych zajęć i korepetycji (w tym przypadku wyższy odsetek odnotowano jedynie w powiecie głogowskim).

Zdaniem rodziców dobrzy uczniowie również potrzebują pomocy w nauce. 58% rodziców nie zgadza się ze stwierdzeniem, że tylko słabsi uczniowie potrzebują zajęć dodatkowych. Należy zauważyć, że ze stwierdzeniem, iż dobry uczeń nie musi korzystać z dodatkowych zajęć, nie zgadzali się istotnie częściej rodzice właśnie takich dobrych uczniów (64%), z gospodarstw o lepszej subiektywnie sytuacji finansowej (75%) oraz w gospodarstwach, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma wyższe wykształcenie (69%). Może to oznaczać, iż rodzice dzieci młodszych z większym potencjałem osiągnięć edukacyjnych, dysponujący wyższymi dochodami postrzegają zajęcia pozalekcyjne jako dodatkową inwestycję w edukację dziecka, a nie jedynie pomoc w dorównaniu innym uczniom w nauce. Jednocześnie, biorąc pod uwagę silnie zróżnicowany poziom rozwoju infrastruktury szkolnej i jej wyraźne niedoinwestowanie w niektórych gminach powiatu sokólskiego, może to oznaczać, że rodzice dzieci z większymi możliwościami (intelektualnymi i/lub finansowymi) wyraźniej dostrzegają niedostatki oferty szkolnictwa publicznego, szczególnie w zakresie rozwoju indywidualnych uzdolnień, ale również w obszarze wszelkich zajęć dodatkowych o charakterze pozasportowym (np. brak etatów nauczycielskich nawet na zajęcia wyrównawcze w wielu szkołach – por. rozdział 7).

Warto też wskazać, że ponad 59% rodziców nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż rodzice zbyt często i niepotrzebnie wysyłają dzieci na korepetycje. Są to wyniki zdecydowanie różne w stosunku do innych powiatów ziemskich – np. giżyckiego – gdzie z tym stwierdzeniem zgodziła się połowa badanych rodziców. Znowu może to świadczyć o trudnej sytuacji edukacyjnej dzieci w powiecie sokólskim, gdzie braki/niedostępność oferty edukacyjnej są na tyle duże, iż wymuszają korzystanie z korepetycji, płatnych zajęć dodatkowych; a ci, którzy z nich nie korzystają, robią tak wyłącznie dlatego, iż nie mają na to środków, z pełną świadomością, że ograniczają możliwości swych dzieci (tu przypomnieć należy, że obiektywna sytuacja materialna mieszkańców sokólskiego nie jest najlepsza – średnia pensja brutto znacznie poniżej średniej krajowej).

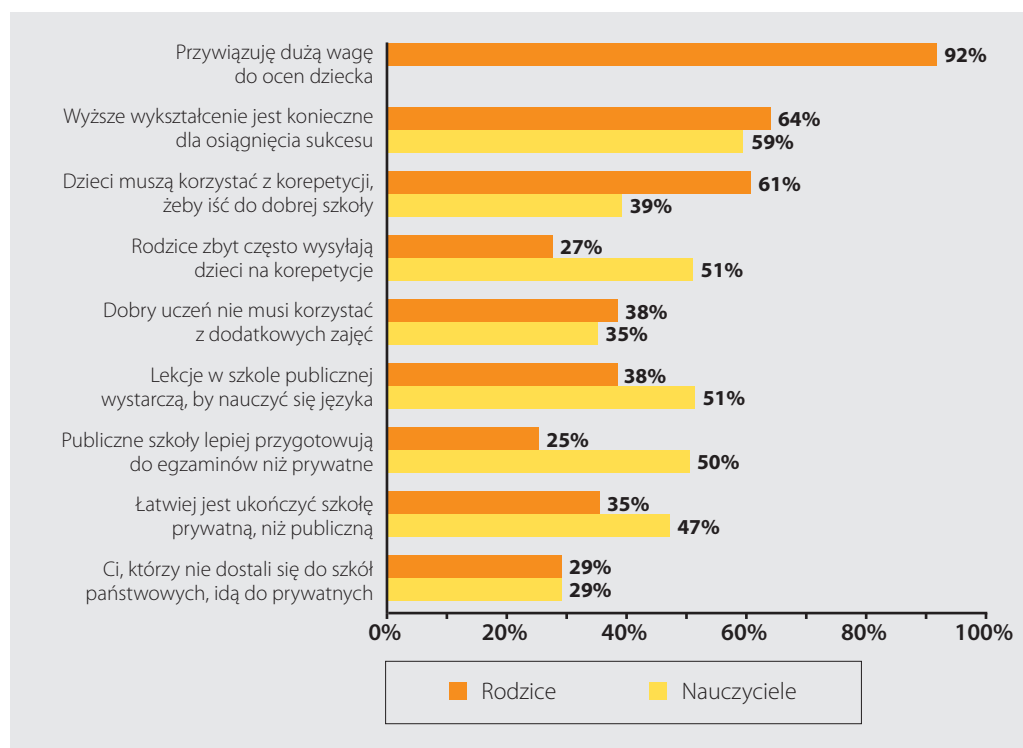
Natomiast sami nauczyciele objęci badaniem ilościowym w powiecie sokólskim zdecydowanie częściej deprecjonowali znaczenie korepetycji (co zresztą przy analizie wszystkich powiatów –

ziemskich i grodzkich – wydaje się zjawiskiem powszechnym wśród nauczycieli). Jedynie 39% nauczycieli zgodziło się ze stwierdzeniem, że korepetycje są potrzebne, aby dostać się do dobrej szkoły, zaś 51% uznawało, iż rodzice zbyt często i niepotrzebnie posyłają dzieci na korepetycje.

Jak już wspomniano, dominujące w powiecie sokólskim opinie o potrzebie dodatkowych zajęć i korepetycji nawet dla dobrych uczniów mogą sugerować, że rodzice nie są w pełni usatysfakcjonowani z jakości nauczania w szkołach publicznych. W tym kontekście rodzice deprecjonują też jakość nauczania w szkołach prywatnych – wyrażają przekonanie, iż szkoły te nie różnią się szczególnie od szkół publicznych. Rodzice z 29% gospodarstw zgadzają się, że do szkół prywatnych trafiają uczniowie, którzy nie dostali się do szkół państwowych. Jedynie co czwarty z rodziców uznał, że publiczne szkoły lepiej przygotowują uczniów do egzaminów niż szkoły prywatne (25%). Z kolei aż 38% rodziców jest zdania, że lekcje w szkole publicznej wystarczą, aby dobrze nauczyć się języka obcego. Tymczasem nauczyciele częściej są przekonani o wyższości oświaty publicznej nad prywatną – 50% jest zdania, że publiczne szkoły lepiej przygotowują do egzaminów niż prywatne, a 47% uważa, że łatwiej jest ukończyć szkołę prywatną niż publiczną. Jednocześnie jednak tylko 29% wskazuje, że do szkół prywatnych trafiają uczniowie, którzy nie dostali się do szkół publicznych.

Warto także zaznaczyć, że ponad połowa nauczycieli (51%) jest zdania, że lekcje w szkole publicznej wystarczą, by dobrze nauczyć się języka obcego, czego jednak nie należy uznać w żadnej mierze za wynik dobry – oznacza on bowiem, że wśród nauczycieli występuje tylko niewielka przewaga pozytywnych opinii o lekcjach języków nad opinią, iż nauczanie języków obcych w szkole publicznej nie jest prowadzone na wystarczającym poziomie. Wynik ten jest bardzo zbliżony do wyniku powiatu giżyckiego, ale przewyższa wyniki uzyskane w powiatach głogowskim i sępoleńskim.

**Rysunek 69. Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=678 – liczba gospodarstw domowych; Badanie nauczycieli, N=190 – liczba nauczycieli.*

### 9.3.3. Stosunek młodzieży do edukacji

Stosunek do wykształcenia jako wartości (zarówno autotelicznej, jak i instrumentalnej) w dużym stopniu wynosi się z domu, podobnie jak etos pracy. W powiecie sokólskim widoczna jest faktyczna korespondencja między tym, jak na edukację i wykształcenie patrzą rodzice, a tym, jaki stosunek mają do tych zagadnień dzieci. Świadczą o tym nie tylko zbieżne aspiracje edukacyjne, ale także opinie na temat nauki i szkoły. Wypowiedzi młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej, podobnie jak rodziców z powiatu sokólskiego, wskazują, że edukacja jest dla nich ważna, choć jednocześnie – w sposób charakterystyczny dla nastolatków w okresie buntu wobec wartości świata dorosłych – kontestują pewne elementy samego systemu.

Większość objętych badaniem BECKER dzieci w wieku 13–19 lat deklaruje, że lubi się uczyć (64%). Jest to jednak wynik nieodbiegający istotnie od innych powiatów (wyjątek stanowi jedynie

Tarnobrzeg, gdzie udział dzieci pozytywnie nastawionych do nauki był istotnie wyższy – 76%). Deklaracja ta nie jest przy tym zależna od typu szkoły czy sytuacji materialnej gospodarstwa. Należy więc przypuszczać, że została ukształtowana na skutek własnych doświadczeń i dotychczasowych osiągnięć w systemie edukacji – im dziecko gorzej radzi sobie w nauce, tym rzadziej deklaruje, iż lubi się uczyć (19%): wśród uczniów radzących sobie z nauką lepiej niż rówieśnicy uczyć lubi się 75% badanych. Dzieci, które lubią się uczyć, mają także wyższe aspiracje edukacyjne – stanowią ponad 70% w grupie aspirującej do wykształcenia wyższego. Wyniki te mogą wskazywać, że osiągnięcia edukacyjne są warunkowane nie tylko własną pracą czy wsparciem ze strony gospodarstwa, ale wpływają na nie także postawy względem nauki.

Wśród powodów, dla których dzieci się uczą, można wyróżnić dwie tendencje – pierwsza z nich to chęć zapewnienia sobie lepszej pozycji społecznej, a więc przede wszystkim pracy (25%), wysokich zarobków (16%). Druga to chęć własnego rozwoju i chęć uzyskania dyplomu (14% uczy się, aby ukończyć szkołę). Warto zauważyć, że na tle innych powiatów odsetek odpowiedzi wskazujących na aspiracje niematerialne, rozwojowe (21%) jest bardzo wysoki – prawdopodobnie jest to wynik boleśnie odczuwanej przez niektóre dzieci „izolacji społeczno-kulturowej” wynikającej z życia na peryferiach, co było wyraźnie podkreślane w wywiadach rodzinnych prowadzonych na terenach typowo wiejskich powiatu (zbliżony odsetek odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim). Z kolei, podobnie jak w innych objętych badaniem powiatach, bardzo niski odsetek młodzieży uczy się po prostu z ciekawości (3%) czy chęci wyróżnienia się (1%).

Połowa badanych dzieci w wieku 13–19 lat wie, jaki zawód chce wykonywać w przyszłości (51%), lecz jednocześnie połowa z nich nie ma jeszcze sprecyzowanych planów zawodowych (proporcje opinii nie odbiegają od innych powiatów). Istotnie rzadziej sprecyzowane plany na przyszłość miały dzieci z gospodarstw, w których przynajmniej jedno z rodziców miało wykształcenie średnie zawodowe (60%).

Spośród dzieci w wieku 13–19 lat, które już wiedzą, jaki zawód będą wykonywać w przyszłości, najwięcej – bo 43% – wskazywało na zawody z grupy Specjalistów<sup>17</sup> (wymagające zazwyczaj ukończenia studiów, co wskazuje na korespondencję z deklarowanymi aspiracjami), a wśród nich m.in. – specjaliści do spraw zdrowia (w tym lekarze bez specjalizacji lub w trakcie specjalizacji, lekarze weterynarii, psychologzy); specjaliści z dziedziny prawa, dziedzin społecznych i kultury (adwokaci, radcy prawni i prokuratorzy); specjaliści nauk fizycznych, matematycznych i technicznych – m.in. programiści, także pracownicy usług osobistych.

Drugą co do wielkości grupą były zawody z grupy Technicy i inny średni personel, na którą wskazało 18% młodzieży – średni personel do spraw biznesu i administracji; średni personel

---

17 W analizach wykorzystano Klasyfikację zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej), a odpowiedzi uporządkowano zgodnie z wielkimi grupami zawodowymi.

z dziedziny prawa, spraw społecznych, kultury i pokrewny (m.in. technik ekonomista, technik hotelarstwa, technik mechanik, technik technologii drewna, technik organizacji usług gastronomicznych, technik prac biurowych).

Trzecią dość licznie wskazywaną grupą zawodów są zawody z grupy Pracowników usług i sprzedawców (16%) – pracownicy usług ochrony mienia i osób, kucharze małej gastronomii, cukiernik, ogrodnik, piekarz, sprzedawca, fryzjer.

Kolejną stosunkowo liczną grupą jest kategoria Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (13%) – w tej grupie wymieniano najczęściej zawody robotników obróbki metali, mechaników operatorów maszyn i urządzeń, w tym pojazdów samochodowych i rolniczych, robotników w przetwórstwie spożywczym, obróbce drewna, produkcji wyrobów tekstylnych, kierowców i operatorów pojazdów, a także stolarzy, blacharzy samochodowych.

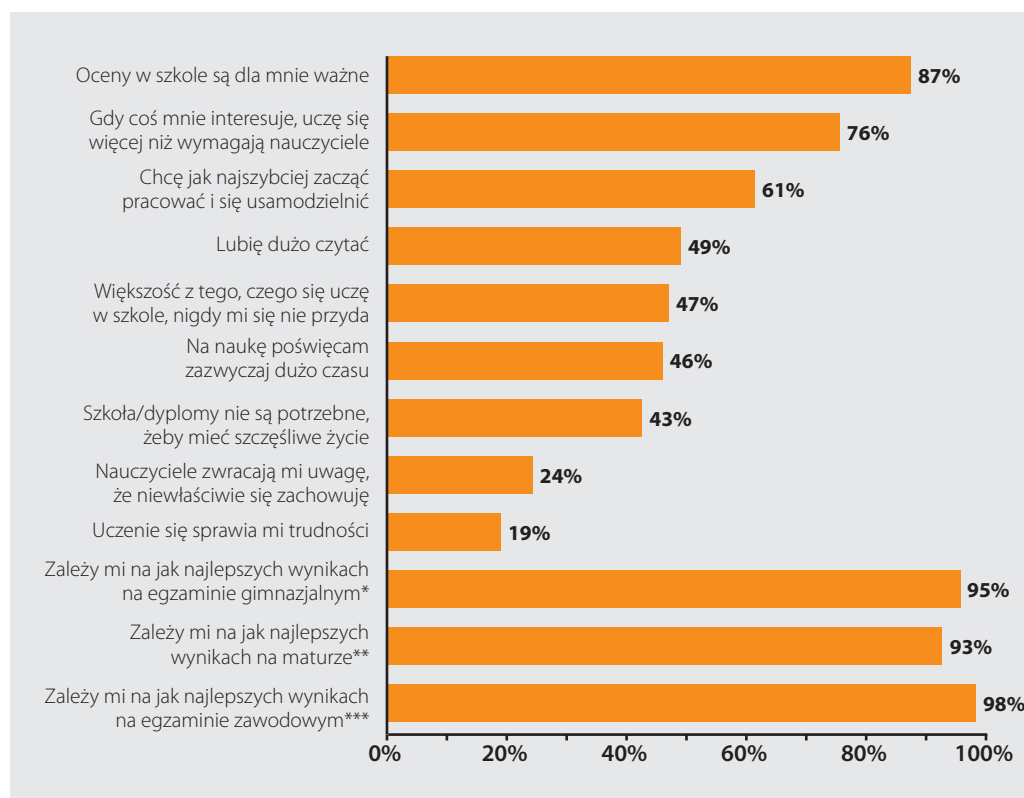
Zważywszy na fakt, iż gospodarstwo rolne jest źródłem utrzymania dla ponad jednej trzeciej gospodarstw, nie dziwi fakt, iż 9% dzieci wiąże swoją przyszłość z zawodem rolnika (technik agrobiznesu, technik rolnik) – są to wyłącznie dzieci z gospodarstw utrzymujących się głównie z rolnictwa: w tej grupie gospodarstw 31% dzieci chce zająć się rolnictwem – z jednej strony jest to teoretycznie odsetek wysoki, z drugiej strony jednak oznacza, że prawie 70% obecnych gospodarstw rolnych nie będzie mogło przekazać ich prowadzenia w ręce swoich dzieci, ze wszystkimi tego ekonomiczno-społecznymi konsekwencjami.

O wadze przykładanej do edukacji przez młodzież z powiatu sokólskiego i jej wysokich aspiracjach świadczy też fakt, że 43% badanych kontestuje znaczenie szkoły i dyplomów dla szczęśliwego życia (w innych powiatach były to zdecydowanie wyższe odsetki). Tymczasem ze stwierdzeniem, iż szkoła/dyplomy nie są potrzebne, żeby mieć szczęśliwe życie, nie zgadza się 52%, a w gospodarstwach w korzystnej sytuacji materialnej odsetek ten plasuje się na poziomie 70%.

Dzieci w wieku 13–19 lat objęte badaniem są podzielone co do przydatności wiedzy szkolnej – 47% jest zdania, że większość z tego, czego uczą się w szkole, nigdy im się nie przyda (jest to jednak jeden z najniższych odsetków na tle objętych badaniem powiatów), przeciwną opinię ma 49%. Opinie te nie są przy tym zależne ani od osiągnięć indywidualnych ucznia, ani od charakterystyki rodziny – co oznacza, że są wyrazem pewnej uniwersalnej i dosyć powszechnej wśród młodzieży postawy. Być może tego typu opinie są typowe dla trudnego okresu dorastania, w którym kontestuje się wartości narzucane przez dorosłych, ale mogą też być związane z coraz szerszej komentowaną trudną sytuacją osób młodych na rynku pracy (wysokie bezrobocie, zatrudnienie w oparciu o elastyczne i terminowe formy, praca poniżej kwalifikacji, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, które nie pozwalają na usamodzielnienie się<sup>18</sup>).

18 M. Pańków, *Młodzi na rynku pracy*. Raport z badania, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

**Rysunek 70. Opinie dzieci w wieku 13–19 lat na temat nauki – odsetki odpowiedzi („zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=328 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat, \* uczniowie gimnazjów, \*\* uczniowie szkół co najmniej gimnazjalnych z wyłączeniem szkół zawodowych, \*\*\* uczniowie ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.*

### 9.3.4. Zajęcia dodatkowe

Zajęcia dodatkowe<sup>19</sup> to element, który ma wspierać dzieci w nauce i rozwoju. W kontekście wysokich aspiracji edukacyjnych w powiecie sokólskim jest to cenne uzupełnienie kształcenia w placówkach edukacyjnych. Warto zwrócić uwagę, że w zależności od typu zajęcia mogą one zaspokajać wiele potrzeb dzieci i rodziców, takich jak: uzupełnianie wiedzy szkolnej, pomoc w jej opanowaniu, możliwość rozwijania osobistych zdolności, pasji, poszerzania horyzontów, redukcja deficytów, które mogą utrudniać zdobywanie wiedzy, rekreacja, sposób na spędzenie wolnego czasu, zapewnienie dzieciom opieki.

Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych w powiecie sokólskim kształtuje się na wysokim poziomie w porównaniu do innych powiatów. W zajęciach uczestniczy ogółem 65% uczniów szkół i przedszkoli. Częściej z zajęć dodatkowych korzystają dzieci w wieku 13–19 lat (68%). Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych rośnie też wraz ze wzrostem wykształcenia opiekunów, szczególnie w przypadku wykształcenia wyższego (76%). Częściej w zajęciach uczestniczą też dzieci z gospodarstw znajdujących się w lepszej kondycji finansowej, w których pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki i jeszcze można odłożyć (79%), oraz dzieci, które w odbiorze rodziców radzą sobie w nauce lepiej na tle rówieśników (69%).

Warto jednocześnie zaznaczyć, że 35% dzieci objętych badaniem w powiecie sokólskim nie uczęszcza na zajęcia dodatkowe. Należy podkreślić, że pomimo słabo rozwiniętej infrastruktury komunikacyjnej i oferty zajęć dodatkowych skupionych tylko w 2–3 większych lokalizacjach odsetek dzieci niekorzystających z zajęć dodatkowych jest jednak najniższy na tle innych powiatów. Sytuacja ta dotyczy głównie dzieci najmłodszych uczęszczających do przedszkola lub zerówki (57%), z gospodarstw, gdzie matki mają wykształcenie co najwyżej gimnazjalne (57%), także rodzin zamieszkujących na wsi, utrzymujących się z rolnictwa (49%).

Rodzice jako główny powód, dla którego dziecko nie uczęszcza na zajęcia dodatkowe, wymieniali brak interesujących zajęć dla dzieci w okolicy (39%), co czwarty rodzic uznaje, że takie zajęcia nie są dziecku potrzebne. Kolejnym ważnym powodem ograniczającym udział dzieci w zajęciach dodatkowych są również trudności związane z dojazdem na zajęcia pozalekcyjne (18%), choć powód ten jest wskazywany wyłącznie w gospodarstwach na wsi. Niespełna 5% rodziców przyznało wprost, że nie stać ich na opłacanie takich zajęć.

Podsumowując, można powiedzieć, że brak chętnych do korzystania z zajęć dodatkowych w powiecie sokólskim wynika najczęściej z faktycznie obiektywnych przyczyn, a rodzice w większości

19 Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/zajęciami w przedszkolu, odbywające się w placówce edukacyjnej lub poza nią. W niniejszym opracowaniu uwzględniono zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne, a także korepetycje.

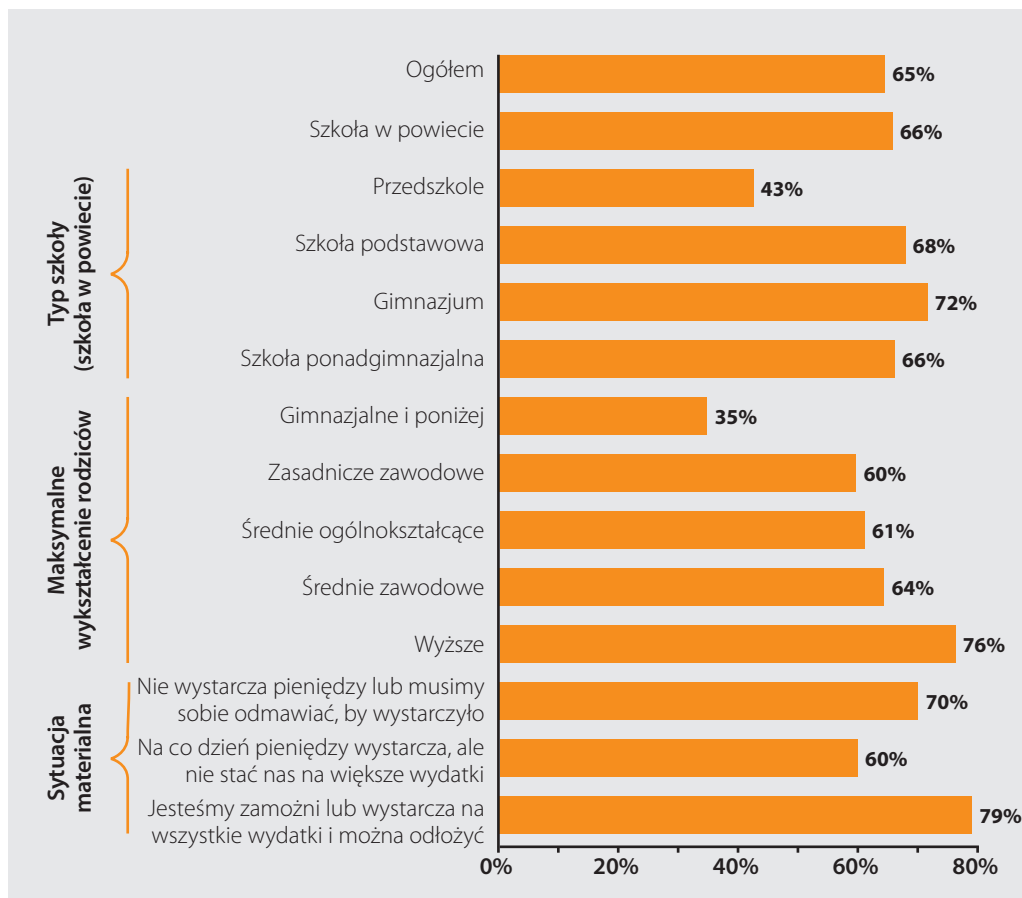
są gotowi pokonać wiele przeszkód, by jednak dostęp do zajęć dodatkowych zorganizować (podobnie zresztą rzecz się ma z dostępem do Internetu – pomimo obiektywnie słabego rozwoju sieci dostawców Internetu w powiecie większość badanych gospodarstw zapewniła swoim dzieciom do niego dostęp).

Również wywiady rodzinne potwierdzają, iż dzieci w różnym stopniu korzystają z lokalnej oferty zajęć dodatkowych. Na peryferiach powiatu możliwość uczestniczenia przez dzieci w zajęciach dodatkowych jest uzależniona od możliwości dojazdu – co potwierdziły także badania ilościowe. Wiele zajęć, również tych w szkole, nie odbywa się bezpośrednio po zakończeniu lekcji, ale w późniejszych godzinach popołudniowych. Zdarza się, że komunikacja podmiejska nie kursuje już o tej porze, ponadto konieczność ponownego, w ciągu dnia, pokonywania trasy do szkoły znacznie zmniejsza motywację uczniów do uczestnictwa w zajęciach.

*Nie ma czym dojeżdżać. To szkoła organizuje takie różne, ale tu kto będzie, odbierać, zabierać.*  
(Wywiady rodzinne, powiat sokólski)



**Rysunek 71. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci objętych badaniem BECKER**

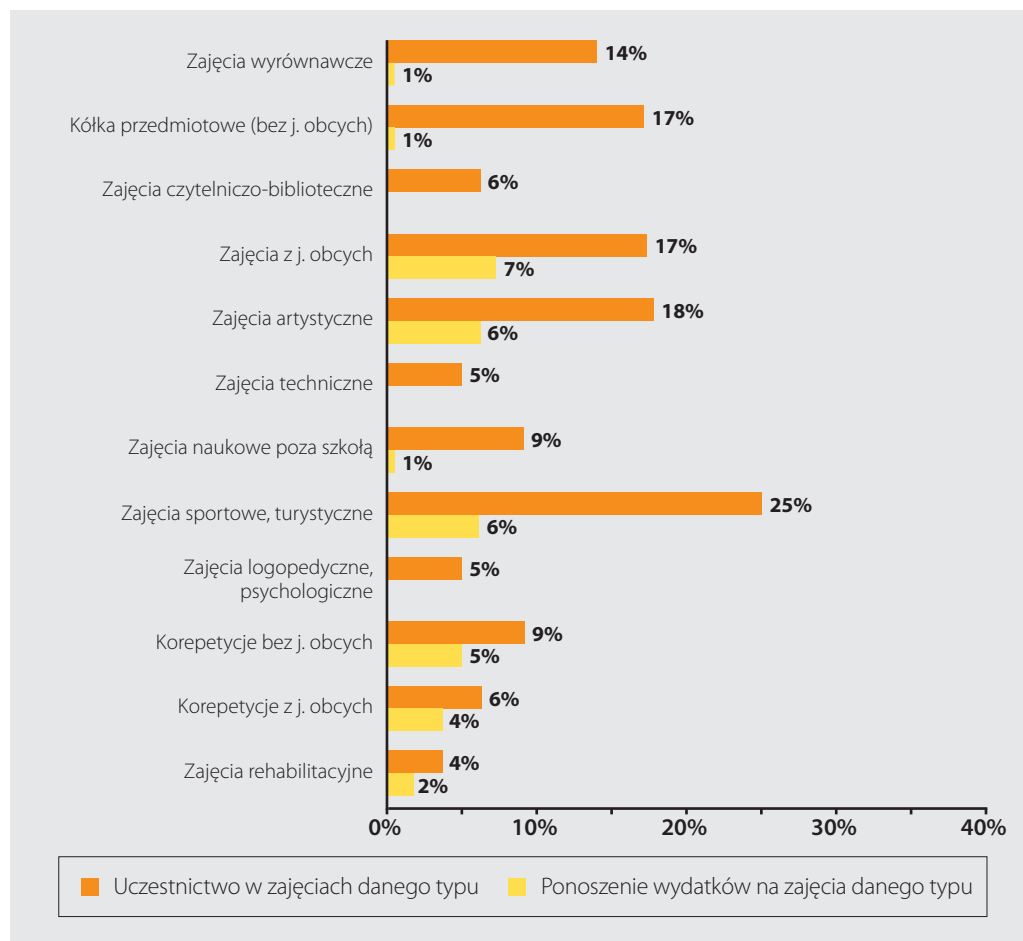


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=622 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

Do grupy najczęściej wybieranych zajęć dodatkowych, podobnie jak w innych powiatach, zaliczane były zajęcia sportowe i turystyczne, w których uczestnictwo deklarują dzieci z 25% spośród wszystkich gospodarstw, także zajęcia artystyczne (18%) i językowe (17%). Warto przy tym zauważyć, że są to jednocześnie w większości zajęcia odpłatne – w przypadku wszystkich zajęć z tej grupy wydatków nie ponosi zdecydowana większość gospodarstw, w przypadku zajęć artystycznych i zajęć językowych wydatki ponosi tylko jedna trzecia gospodarstw, w przypadku zajęć sportowych odsetek ten jest jeszcze niższy (6%). Dość często wybierane są także zajęcia typowe dla oferty szkolnej – zajęcia wyrównawcze czy kółka przedmiotowe – w przypadku tych ostatnich powiat sokólski odnotowuje najwyższy odsetek uczestnictwa na tle innych powiatów. Ten typ zajęć jest dla uczestników bezpłatny.

Ogromna większość zajęć różnego typu odbywa się w szkołach lub przedszkolach. Przy tym na zajęcia językowe część młodzieży uczęszcza też do prywatnych szkół językowych, a zajęcia artystyczne i sportowe odbywają się zarówno w szkole, jak i w innych ośrodkach sportowych (hale sportowe zbudowane w powiecie w ostatnich latach).

**Rysunek 72. Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki na te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=622 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

## 9.4. Nakłady edukacyjne gospodarstw domowych

### 9.4.1. Podejmowanie decyzji o wyborze ścieżki edukacyjnej

Zarówno badania jakościowe, jak i dane ilościowe wskazują na pewne prawidłowości w podejmowaniu decyzji o wyborze szkoły. W powiecie sokólskim w wywiadach rodzinnych deklarowano, że najważniejsze decyzje edukacyjne rodzice podejmują wspólnie, choć matki mają wyraźnie większy wpływ na proces decyzyjny, szczególnie w rodzinach wiejskich (spoczywa na nich obowiązek gromadzenia informacji na temat szkół, zajęć dodatkowych itp., natomiast ojcowie włączają się najczęściej w proces decyzyjny na jego końcowym etapie).

Młodzież liczy się z opinią rodziców – nawet starsze dzieci zasięgają ich rady co do ważnych życiowych wyborów, w tym także decyzji dotyczących ścieżki edukacyjnej czy zawodu. W rodzinach wielodzietnych rodzeństwo przeważnie wspiera się wzajemnie i wszyscy członkowie rodziny włączają się, dyskutują na temat zalet i wad konkretnych rozwiązań.

*No ja chcę, żeby poszła studiować, a jak będzie, to najpierw maturę trzeba zdać. No i ona w Internecie trochę patrzyła, co w tym kierunku z hotelarstwem, bo jakoś rozmawialiśmy w ten dzień. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

Wedle wywiadów rodzinnych rodzice decydują o wyborze:

- Szkoły podstawowej;
- Często gimnazjum – zwłaszcza że wybór szkół w okolicy jest bardzo ograniczony;
- Zajęć dodatkowych – jeśli chodzi o możliwość ich sfinansowania;
- Częściowo o sposobie spędzania czasu wolnego przez dzieci, zwłaszcza gdy:
  - wiąże się to z koniecznością dojazdu,
  - dzieci są zaangażowane w prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Dzieci decydują o wyborze:

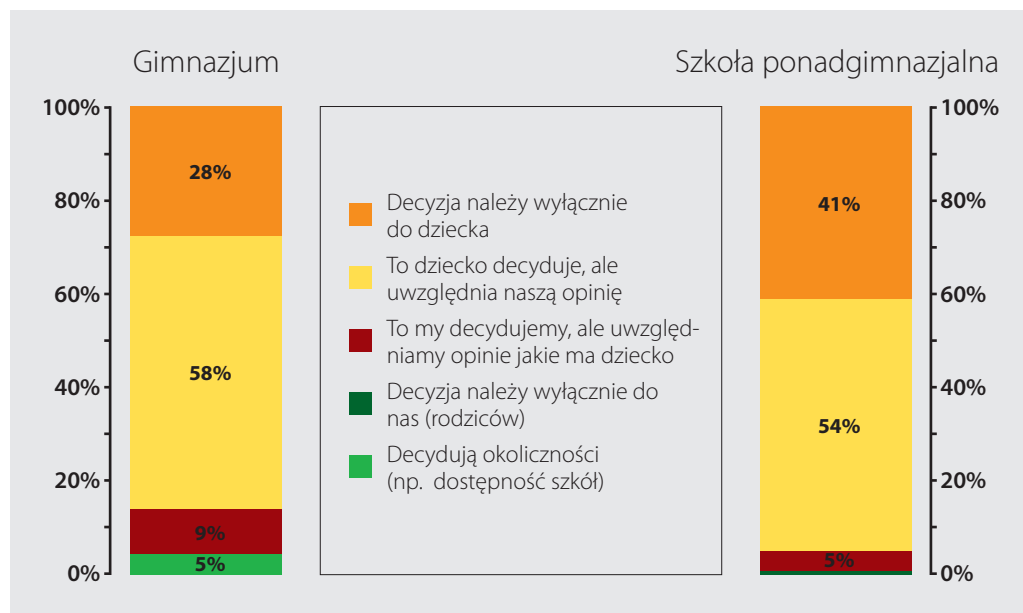
- Szkoły ponadgimnazjalnej;
- Zawodu, w którym chcą się kształcić;
- Zajęć dodatkowych – mogą odmówić udziału w preferowanych przez rodziców zajęciach;
- Częściowo o sposobie spędzania czasu wolnego.

Faktycznie w badaniach ilościowych 86% rodziców uczniów gimnazjów oraz 95% rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych wskazało, iż to dziecko zdecydowało o wyborze szkoły, do

której obecnie uczęszcza – w przypadku 58% gimnazjalistów oraz 54% uczniów szkół ponadgimnazjalnych przy wyborze dziecko uwzględniło jednak opinię rodziców. Tutaj należy jednak zaznaczyć, że np. w porównaniu do innego powiatu ziemskiego – giżyckiego, swoboda dzieci i ich pełna decyzyjność jest znacznie bardziej ograniczona: w sokólskim o wyborze gimnazjum samodzielnie zdecydowało dziecko tylko w 28% przypadków, zaś o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej w 41%. Dla powiatu giżyckiego odsetki te wyniosły odpowiednio aż do 48% i 61%. Wskazywać to może na większe zaangażowanie rodziców w troskę o ścieżkę edukacyjną dziecka w powiecie sokólskim, co jednocześnie może również wynikać z faktu ograniczonej dostępności placówek szkolnych: to rodzic ostatecznie ponosi konsekwencje codziennych dalekich dojazdów dziecka do wybranej szkoły.

Opinie rodziców potwierdzają także wypowiedzi badanych uczniów (niemal wszyscy uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uznali, że wybór placówki był ich decyzją (94%). Jednakże w stosunku do wypowiedzi rodziców nieco mniej, bo 46% uczniów wskazało, że kierowali się przy tym opinią rodziców.

**Rysunek 73. Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=277 – rodzice dzieci w wieku 13–19 lat.*

Wyniki badań ilościowych uczniów szkół ponadgimnazjalnych w powiecie sokólskim wskazują na bardzo świadome podejmowanie decyzji o wyborze obecnej szkoły (zważywszy, że w ogromnej większości wypadków decyzji tej dokonali uczniowie, choć często z udziałem rodziców). Przy tym wyraźnie zaznacza się dominacja czynników związanych z lokalizacją i transportem, co znajduje też swoje potwierdzenie w wywiadach rodzinnych, mogąca sygnalizować zagrożenie ograniczenia edukacyjna dziecka jest determinowana przede wszystkim przez możliwości finansowe rodzin. Słabo rozwinięta lokalna komunikacja autobusowa między wsiami, małymi miasteczkami oraz Białymstokiem zmniejsza szanse dzieci z rodzin mniej zamożnych na dostęp do ośrodków kształcenia i wpływa na wybory edukacyjne.

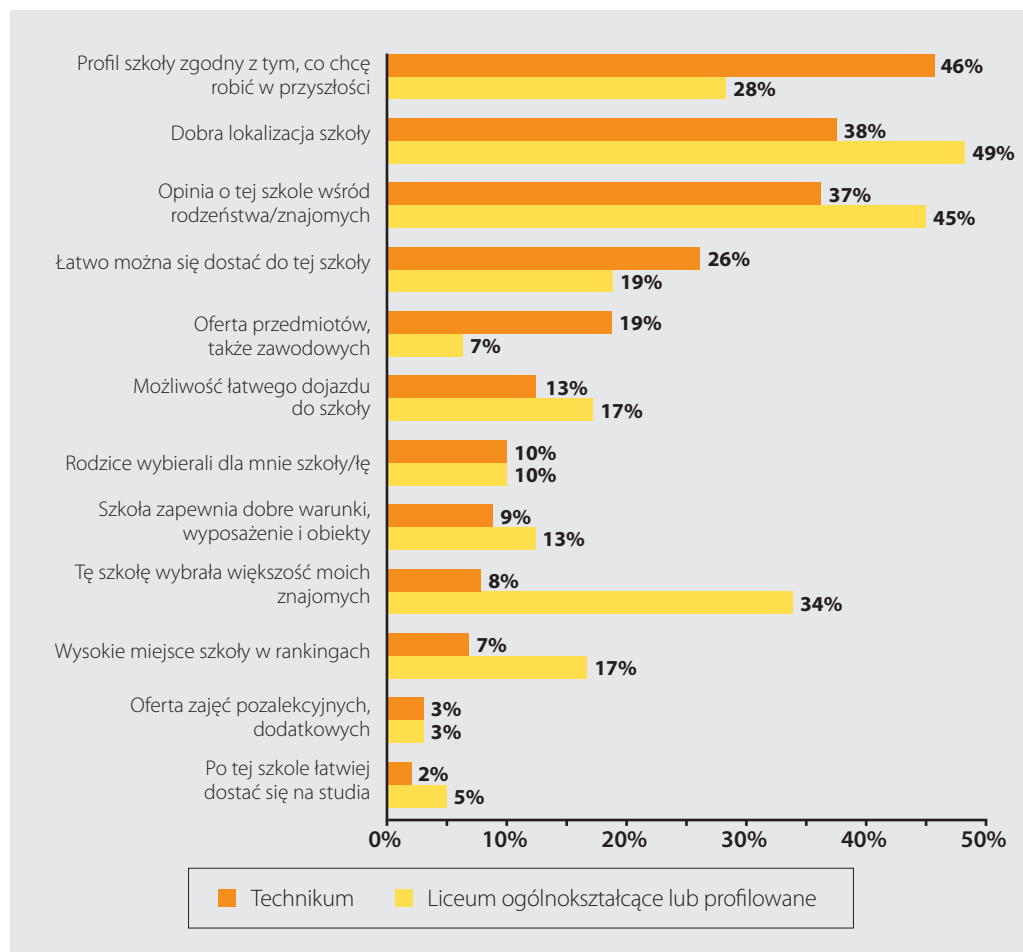
Lista kryteriów, którymi kierowała się młodzież przy wyborze szkoły, jest podobna w przypadku uczniów techników i liceów, lecz widać pewne zróżnicowanie na poziomie przypisywanej im ważności. Najczęściej przy wyborze szkoły kierowano się następującymi czynnikami:

- w ocenie uczniów liceów ogólnokształcących lub profilowanych najważniejsze kryterium ma praktyczny charakter i dotyczy dobrej lokalizacji szkoły (49%), pozostałe kryteria mają pozamerytoryczny charakter – dobra opinia o szkole wśród rodzeństwa/znajomych (45%) oraz wybór szkoły przez znajomych,
- dla uczniów techników kluczowy był profil szkoły zgodny z tym, co chcą robić w przyszłości (46%), drugim czynnikiem była lokalizacja szkoły (38%), trzecim – równie istotnym – opinia o szkole wśród znajomych/rodzeństwa (37%).

Analiza kryteriów wskazuje na ciekawy wniosek, że to uczniowie techników bardziej skoncentrowani byli na kwestiach merytorycznych (mają bardziej sprecyzowane plany zawodowe), podczas gdy uczniowie liceów w dużej mierze uzależniali swoją decyzję od kwestii środowiskowych.

Porównując czynniki wyborów np. z dużym miastem (Poznań), wyraźnie widać, że kolejność czynników jest odwrócona – w dużym mieście dominują kryteria merytoryczne przy dodatkowym uwzględnianiu czynnika lokalizacji i relatywnie małej wadze opinii środowiska. Dzieje się tak z pewnością dlatego, że ze względu na ograniczenie oferty w powiecie sokólskim i jej fizyczną odległość (Białystok) uczniowie pozostają niejako skazani na kierowanie się kryteriami niemającymi związku z ich aspiracjami i przyszłym sukcesem zawodowym.

**Rysunek 74. Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=135 – uczniowie techników i liceów.*

Ogółem 54% uczniów szkół ponadgimnazjalnych przyznało, że ktoś doradzał im w wyborze szkoły. Zdecydowanie częściej miało to miejsce w przypadku uczniów liceów (62%) niż techników (48%). Najczęściej radą służyli badanym rodzice (91%), koleżanki i koledzy (44%) oraz rodzeństwo (32%). Jednemu uczniowi rady udzielał doradca zawodowy.

Zdecydowana większość uczniów szkół ponadgimnazjalnych postawiona ponownie przed wyborem profilu znowu podjęłaby tę samą decyzję (82%), jedynie 16% wybrałoby inaczej. Można zatem przypuszczać, że wybrane przez młodzież szkoły pozwalają im na spełnienie aspiracji związanych

z wykształceniem – tym bardziej że istnieje ogromna zbieżność między poziomem wykształcenia, który uczniowie chcieliby uzyskać, a tym, który przypuszczają, że uda im się osiągnąć (przypomnijmy – ostateczne zdobycie wykształcenia niższego niż aspiracje przewiduje jedynie 13% badanych uczniów). Ponadto również wybrana specjalizacja dobrze koresponduje z aspiracjami co do wykształcenia, co pokazuje, że deklaracje badanych uczniów były realistyczne. Jednakże z drugiej strony można też przypuszczać, że w sytuacji edukacyjnej powiatu sokólskiego opisanej powyżej dokonane wybory uczniów zostałyby powtórzone, gdyż po prostu nie istnieje dla nich żadna możliwa do realizacji alternatywa (dojazdy do Białegostoku, wyprowadzka z gospodarstwa domowego etc.).

## 9.4.2. Charakterystyka nakładów na edukację

### 9.4.2.1. Podejmowanie decyzji o nakładach na edukację

Na zagadnienie podejmowania decyzji o nakładach na edukację rzucają nieco światła wyniki badań jakościowych.

W gospodarstwach domowych objętych wywiadami rodzinnymi deklarowano, że najważniejsze decyzje związane z wydatkami na edukację dzieci rodzice podejmują wspólnie, choć częściej to matki zarządzają codziennym domowym budżetem. Starsze dzieci bardzo dobrze orientują się w możliwościach finansowych rodziców i formułując swoje potrzeby, uwzględniają trudną sytuację materialną w domu, często starając się ograniczać oczekiwania. Zdarza się, że starsze dzieci są włączane w dyskusję nad sposobem sfinansowania konkretnego wydatku lub możliwością przeniesienia go na późniejszy termin.

*– Znaczy ja wiem, że jakbym rodziców poprosiła, to zawsze by znaleźli. Ale jeżeli nie jest mi coś pilnie potrzebne na 100%, to umiem to odłożyć. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

*– Jak się było w starszych klasach, to się odmawiało tego, bo już się bardziej rozumiało tę sytuację, która jest w rodzinie i że po prostu nie będzie stać na to i że później może na coś zabraknąć – co bardziej jest potrzebne niż ta wycieczka. A teraz, jak młodsze, to każde chce pojechać – to wiadomo, trzeba dać te pieniądze. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

W wywiadach rodzinnych zauważono, iż poziom dochodów rodziny determinuje gotowość do ponoszenia wydatków edukacyjnych. Rodziny o dochodach średnich lub wyższych bez większych problemów ponoszą najważniejsze wydatki edukacyjne, mają środki, aby posłać dzieci na dodatkowe zajęcia czy sfinansować szkolne wycieczki.

Natomiast dla rodzin o dochodzie niższym niż średni lub średnim, zwłaszcza wielodzietnych, pokrycie podstawowych wydatków związanych z edukacją bywa trudne. Rezygnuje się w nich często z udziału w szkolnych wycieczkach czy możliwości podjęcia nauki w innym mieście (ze względu na konieczność opłacenia dojazdów). Tylko jedna z rodzin o niskim dochodzie (jedno dziecko) mogła sobie pozwolić na regularne oszczędzanie niewielkich sum na cele edukacyjne. Pozostałe rodziny w podobnej sytuacji materialnej korzystają z pożyczek u znajomych lub w instytucjach finansowych, ubiegają się o dofinansowanie do wyprawki szkolnej dla dzieci, wycieczek czy obiadów w szkole. Szczególnie dotkliwym kosztem dla rodziców jest zakup wyprawki szkolnej, a zwłaszcza podręczników. We wszystkich badanych rodzinach w miarę możliwości kupuje się książki używane (tylko w jednej z rodzin z dość wysokim dochodem syn jedynak dostaje co roku zestaw nowych podręczników).

*Pytam, gdzie będzie ten obóz, to pierwsze, co będzie na tym obozie, co z tego obozu wyniesie i kto będzie na tym obozie. Jeżeli uznam, że ta wycieczka, obóz będzie naprawdę warta tych pieniędzy, wtedy się zgadzam. (Wywiady rodzinne, powiat sokólski)*

Rodziny o średnim lub niższym dochodzie, zwłaszcza wielodzietne, nie finansują większości szkolnych wycieczek.

W badaniu deklarowano, że ewentualne dodatkowe środki w budżecie można by przeznaczyć na potrzeby dziecka związane z edukacją. Najchętniej – w zależności od wieku dziecka – na kurs języka angielskiego w kraju lub za granicą, kurs na prawo jazdy, laptop potrzebny do nauki. W jednej rodzinie zadeklarowano, że w razie posiadania rezerw chętnie założono by lokatę na rzecz dziecka. Inne preferowane sposoby spożytkowania dodatkowych finansów to wakacyjny wyjazd dla całej rodziny lub remont w domu.

Wywiady rodzinne wskazują, że poziom dochodu osiąganego przez rodzinę ma duży wpływ na podejmowane decyzje edukacyjne i ścieżkę edukacyjną dziecka, tym bardziej że szkoły, domy kultury i inne ośrodki edukacyjne znajdują się w znacznej odległości od gospodarstw domowych. Dane zebrane w opracowaniu monograficznym powiatu sokólskiego<sup>20</sup> wskazują, że podobne uwarunkowania dotyczą szkolnictwa podstawowego i gimnazjalnego na terenie powiatu, i tak np. najwyższy wskaźnik skolaryzacji brutto w szkolnictwie gimnazjalnym na poziomie przekraczającym 300% odnotowany został w mieście Suchowola, najniższy natomiast otrzymano dla obszaru wiejskiego gminy Dąbrowa Białostocka (zaledwie 48%). Ten przykład pokazuje, jak duże

20 Cukrowska, E. (2014). *Monografia powiatowa: powiat sokólski*, Raport niepublikowany Zespołu Ekonomii Edukacji IBE, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.



są nierówności w powszechności nauczania na terenach wiejskich oraz miejskich powiatu i sugeruje, że występuje odpływ dzieci z obszarów wiejskich do szkół zlokalizowanych w miastach.

#### ■ Wybór szkoły ponadgimnazjalnej:

W rodzinach z niskim dochodem wybiera się szkoły zlokalizowane najbliżej domu, połączone dobrą komunikacją, najlepiej dowozem szkolnym autobusem. Zdarza się, że dziecko opuszcza dzień zajęć, jeśli spóźni się na bezpłatny autobus, ponieważ rodziny nie stać na sfinansowanie innego środka transportu. Zdarza się, że młodzi ludzie muszą zrezygnować z nauki w preferowanej szkole zawodowej lub mundurowej ze względu na brak środków na sfinansowanie niezbędnych pomocy lub praktyk (mundur, szkolenia, dojazd na praktyki lub do szkoły itp.).

W rodzinach lepiej sytuowanych dzieci częściej mogą wybierać spośród szkół ponadgimnazjalnych dostępnych w całym regionie, w tym w Białymstoku, ale też w głównych miastach powiatu, przede wszystkim w jego stolicy – Sokółce.

Dostęp do oferty zajęć dodatkowych:

W rodzinach ze średnim lub niższym dochodem dzieci rzadko uczestniczą w zajęciach dodatkowych, doraźnie korzystając jedynie z płatnych korepetycji, jeśli mają duże problemy z nauką konkretnego przedmiotu. Utrudnione jest także korzystanie przez dzieci z zajęć dodatkowych oferowanych przez szkołę bezpłatnie ze względu na trudności z pokryciem kosztów dodatkowych dojazdów.

#### ■ Korzystanie z pomocy naukowych:

Zdarza się, że w gospodarstwie domowym nie ma komputera, co jest dużym utrudnieniem dla dzieci. Często nauczyciele wymagają, aby prace domowe były odrobione na komputerze i wydrukowane. W takich sytuacjach dzieci muszą prosić znajomych o pomoc lub odpłatnie korzystać z komputera w gminnym ośrodku kultury.

Dodatkowe środki w domowym budżecie wielu rodziców chętnie przeznaczyłoby na potrzeby edukacyjne dziecka, takie jak na przykład dodatkowe kursy itp.

### **9.4.2.2. Nakłady finansowe**

Jednym z najważniejszych celów badania BECKER było zebranie kompleksowych danych na temat nakładów finansowych na edukację ponoszonych przez gospodarstwa domowe, a więc na poziomie indywidualnym, a nie tylko instytucjonalnym. Wydatki na edukację traktowano bardzo

szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki obligatoryjne. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalane są przez szkołę i ponoszone na jej rzecz (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki i przybory). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki ponoszone przez rodziców – takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje) oraz te związane z zainteresowaniami dziecka (np. książki poza podręcznikami, sprzęt do spędzania czasu wolnego czy zajęcia hobbyistyczne). Analizowane poniżej koszty dotyczą wydatków poniesionych w roku szkolnym 2012/2013.

### **Całkowite wydatki związane z edukacją dziecka.**

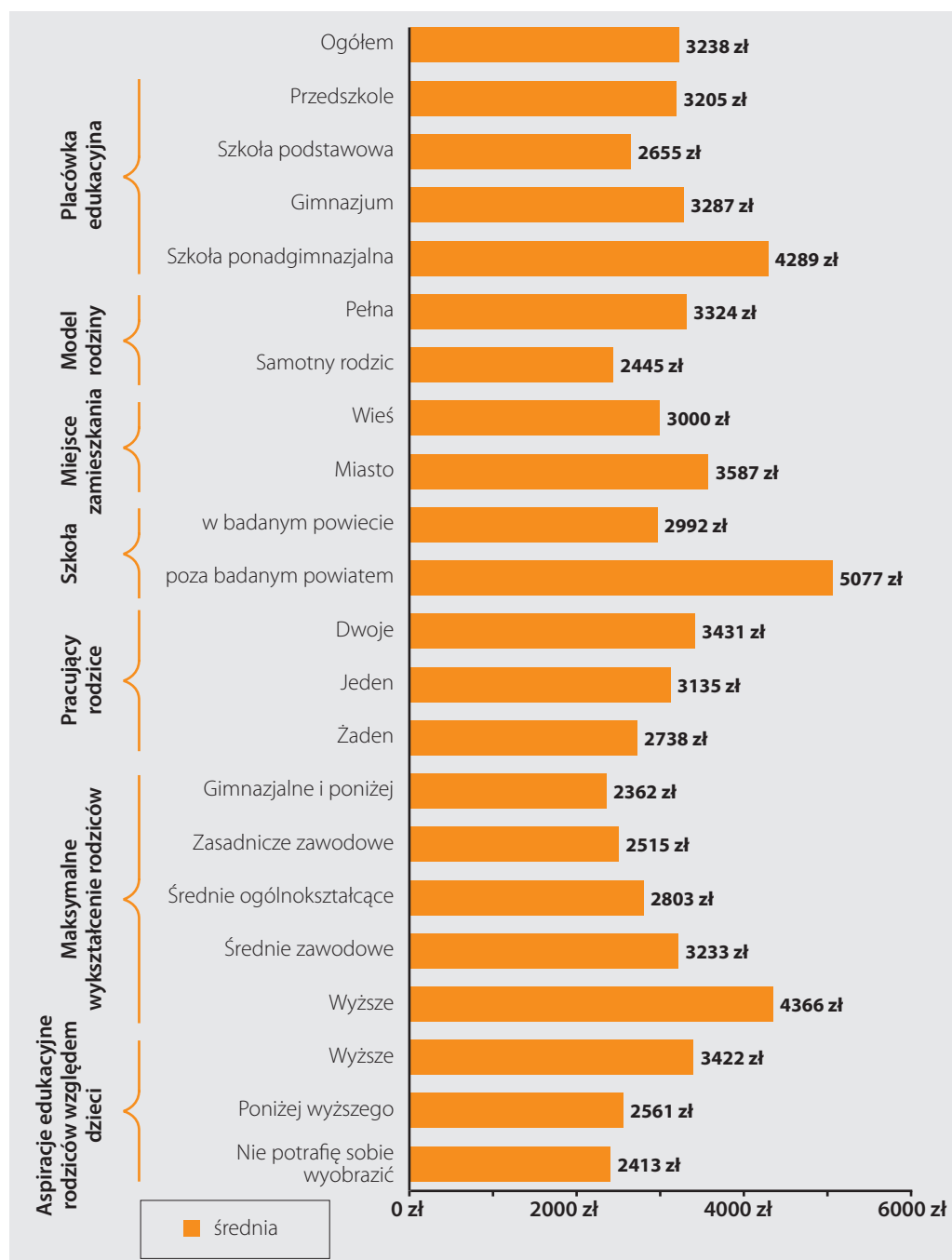
Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie sokólskim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3–19 lat nieco ponad 3,2 tys. zł. Wydatki te są porównywalne z powiatem giżyckim (3 tys. zł), wyższe niż w powiecie sępoleńskim (2,4 tys. zł), natomiast niższe niż w bogatszych powiatach ziemskich – głogowskim (3,8 tys. zł) czy pruszkowskim (6,2 tys. zł – najwięcej spośród wszystkich powiatów, także na tle grodzkich).

Największe wydatki dotyczą edukacji młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych (ok. 4,2 tys. zł) oraz dziecka w gimnazjum i przedszkolu (średnio po 3,2 tys. zł rocznie), co w przypadku tego ostatniego wiąże się z koniecznością ponoszenia opłat za placówkę, wyżywienie czy dojazd.

Większy poziom wydatków związany jest wyraźnie z posiadaniem większych zasobów materialnych i finansowych. Dlatego też więcej na edukację dzieci wydają rodziny mieszkające w mieście, rodziny pełne, w których oboje rodzice pracują, a także te, w których co najmniej jedno z rodziców ma wykształcenie wyższe lub średnie ogólnokształcące. Większe wydatki skłonni są ponosić także rodzice mający wysokie aspiracje względem swoich dzieci.

Szczegółowe informacje na temat przeciętnych rocznych wydatków ponoszonych przez gospodarstwa w związku z edukacją dziecka wybranego do badania prezentuje poniższy rysunek.

Rysunek 75. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=622. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

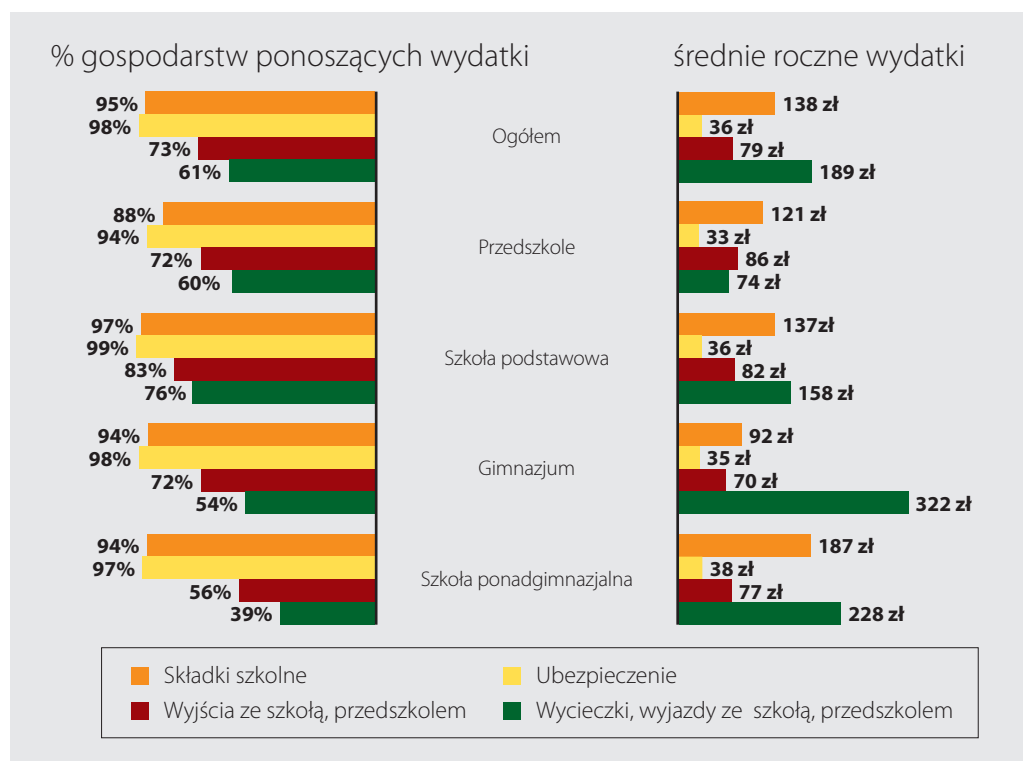
## Wydatki związane bezpośrednio z kształceniem.

Wśród opłat związanych bezpośrednio z kształceniem niemal we wszystkich gospodarstwach, w których dziecko objęte badaniem uczęszczało do przedszkola lub szkoły, ponoszone są koszty składek szkolnych (przeciętnie 138 zł rocznie) i ubezpieczenia (przeciętnie 36 zł rocznie). Koszty te nie różnią się znacząco pomiędzy typami placówek poza szkołami ponadgimnazjalnymi, gdzie koszty składek szkolnych są o około 50 złotych wyższe.

Choć ponad 95% gospodarstw zadeklarowało ponoszenie wydatków na składki szkolne, to z perspektywy dyrektorów szkół jest to grono znacznie mniej liczne – 58% dyrektorów wyraziło przekonanie, że więcej niż co czwarte gospodarstwo nie dokonuje wpłat na Radę Rodziców. Przy tym znaczna grupa dyrektorów (48%) wskazuje, że rodzin po prostu nie stać na wnoszenie tych opłat, choć z drugiej strony wielu z nich jest zdania (39%), że rodzice w większości nie są też zainteresowani poprawą kondycji finansowej szkoły, nawet gdyby mieli środki, żeby ją wesprzeć.

Pozycją dosyć często obecną w budżetach gospodarstw z dziećmi w szkole są wydatki związane z wyjściami i wycieczkami. Odsetek ponoszących je gospodarstw maleje wraz ze wzrostem etapu kształcenia, choć sama średnia wysokość tych wydatków, szczególnie w przypadku wycieczek, jest znacznie wyższa.

**Rysunek 76. Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=622. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

Powyższe dane potwierdzają obserwacje dyrektorów placówek. Większość dyrektorów dostrzega w swoich placówkach problem unikania przez rodziców dodatkowych opłat związanych z edukacją dzieci (35%), ale tylko 14% uważa, że zjawisko to dotyczy niemal wszystkich rodzin. Przy tym dyrektorzy są świadomi, że u podstaw unikania dodatkowych opłat leży trudna sytuacja materialna (35% uważa, że rodziców, którzy nie ponoszą takich opłat, po prostu na to nie stać), choć część żywi przy tym przekonanie, że częściowo odpowiada za to brak zainteresowania ze strony rodziców udziałem dzieci w dodatkowych zajęciach czy wydarzeniach (39%). Jednocześnie 35% dyrektorów przyznaje, że od czasu do czasu zdarza się, że dzieci nie biorą udziału w imprezach czy zajęciach dodatkowych z powodu niepłacenia za nie przez rodziców. Aby unikać takich sytuacji, dzieci otrzymują dofinansowanie z Rady Rodziców i korzystają z dodatkowych wydarzeń – w około połowie placówek edukacyjnych (54%) taka sytuacja ma miejsce przynajmniej od czasu do czasu, a w ogóle nie zdarza się aż w 32% placówek. Dzieci otrzymują także, choć nieco rzadziej,

dofinansowanie dodatkowych wydarzeń z innych źródeł. Do rzadkości należą natomiast sytuacje, w których z powodu niepłacenia przez rodziców za dodatkowe imprezy i wycieczki czy zajęcia wydarzenia te są odwoływane – taka sytuacja nie zdarzyła się nigdy w 79% placówek. Natomiast dyrektorzy mają ewidentnie duży problem z trafnym oszacowaniem wydatków rodzin na organizację szkolnych imprez – według dyrektorów wycieczki klasowe, np. wyjścia do kina czy teatru, to przeciętnie koszt 61 zł rocznie. To kwota wyraźnie niższa od przeciętnych wydatków na wyjścia ze szkołą podawanych przez rodziców (około 79 zł rocznie).

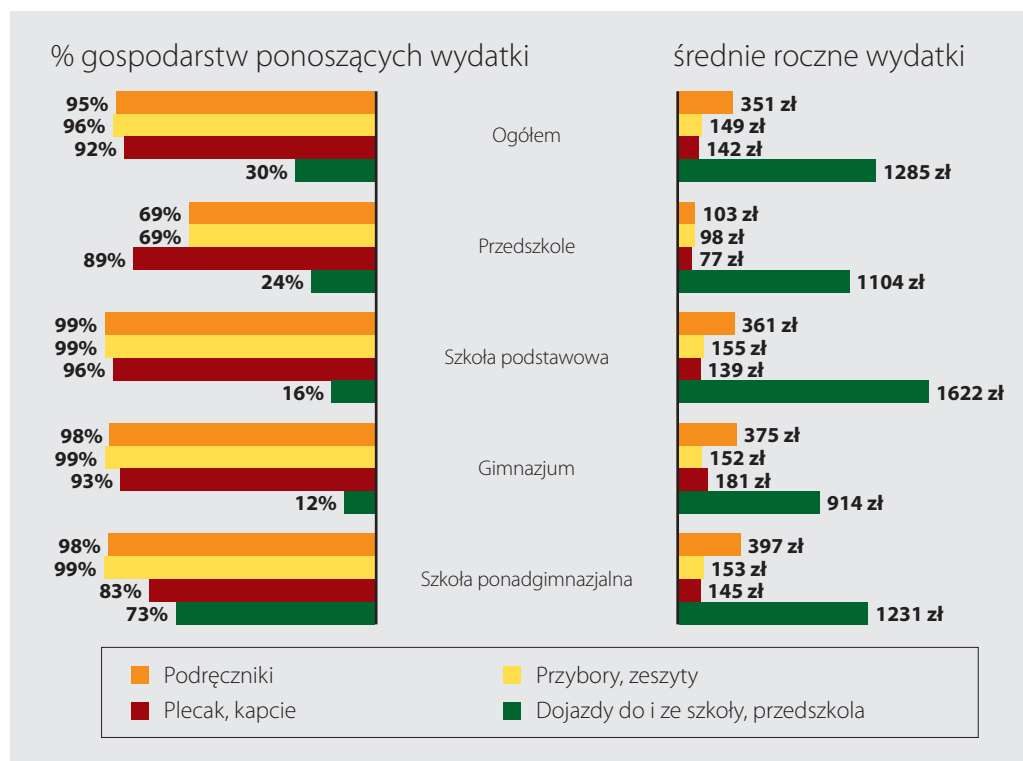
Jak już wspomniano, największe wydatki ponoszą gospodarstwa z dziećmi w szkołach ponadgimnazjalnych (4,2 tys. zł), a także w gimnazjach i przedszkolach – średnio po 3,2 tys. zł rocznie. W przypadku przedszkoli na wydatki składają się przede wszystkim obowiązkowe dla większości rodzin opłaty za placówkę (przeciętnie 1,6 tys. zł rocznie, 72% gospodarstw z dziećmi w przedszkolu) oraz koszty żywienia (średnio 690 zł rocznie, 69% gospodarstw). Co więcej, w przypadku dzieci w przedszkolu wysokie są koszty ich dojazdu do placówki. Dane z badania dyrektorów przedszkoli pokazują, że są oni dosyć dobrze zorientowani w wysokości opłat ponoszonych przez rodziców przedszkolaków.

### Wydatki towarzyszące nauce w placówce edukacyjnej.

Wśród gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub szkole największy odsetek – niemal wszystkie – ponosi koszty podręczników, przyborów i zeszytów. Koszty te wzrastają wraz ze wzrostem wieku dziecka i typem placówki edukacyjnej. W przedszkolu ponosi je nieco mniej, bo 69% gospodarstw. Na tym poziomie średnie roczne koszty podręczników i przyborów to około 100 zł rocznie. Od poziomu szkoły podstawowej te dwie kategorie wydatków ponoszą niemal wszystkie gospodarstwa. Przy tym na podręczniki w szkole podstawowej wydaje się średnio już około 360 zł, w gimnazjum 375 zł, a w liceum blisko 400 złotych rocznie. Tylko nieco mniej, bo 92% gospodarstw ponosi wydatki na plecak i kaptcie, za to koszt ten jest obecny niezależnie od typu placówki edukacyjnej i wzrasta wraz z wiekiem dziecka, choć nieco spada w szkołach ponadgimnazjalnych.

Dosyć pokaźną pozycją w budżetach gospodarstw domowych są koszty dojazdu do placówki edukacyjnej. Wydatki te dotyczą przede wszystkim gospodarstw uczniów szkół ponadgimnazjalnych (73%), znacznie rzadziej dotyczą gospodarstw, w których dzieci uczęszczają do przedszkola, szkoły podstawowej czy gimnazjum. Niezależnie od udziału gospodarstw koszt ten jest zbliżony na różnych etapach edukacji i oscyluje w przedziale 1,1–1,6 tys. złotych. Częściej tego typu wydatki ponoszą mieszkańcy wsi (36%), ale też 20% mieszkańców miast.

**Rysunek 77. Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=622. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

## Wydatki związane z zapewnieniem dziecku odpowiednich warunków do nauki i rozwoju.

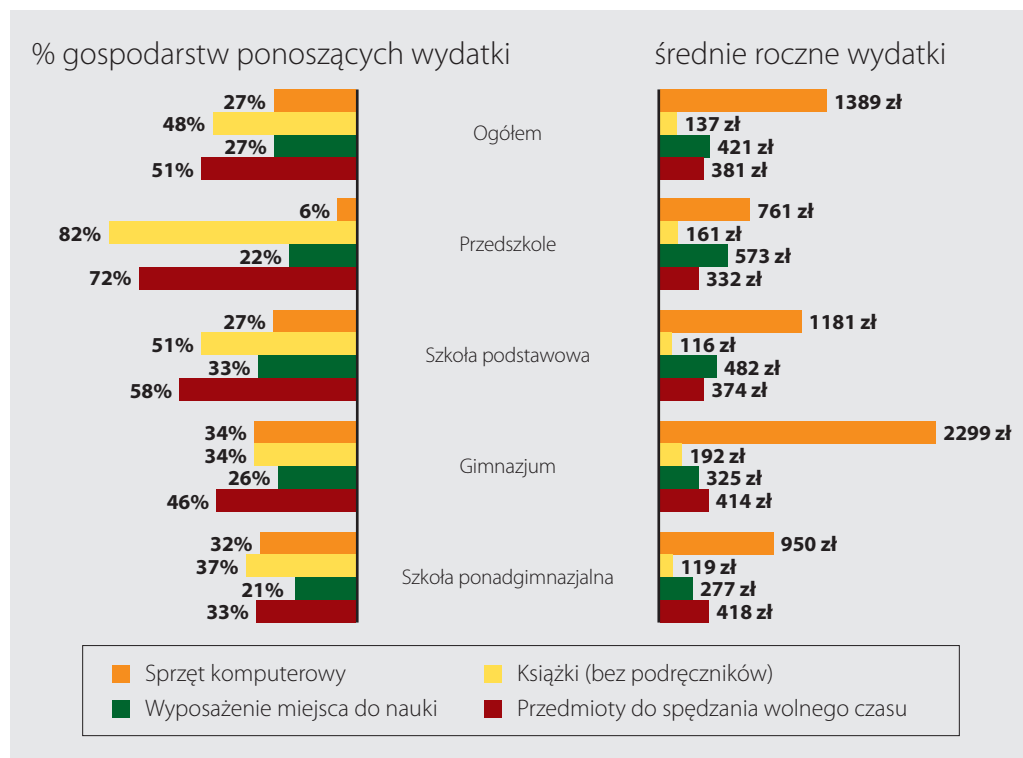
Ta kategoria wydatków jest dosyć trudna do uchwycenia, szczególnie że przedmioty, których dotyczą te wydatki, mogą służyć nie tylko konkretnemu dziecku, ale też innym członkom gospodarstwa – stąd trudność w oszacowaniu ich wysokości, ale też identyfikacji, że w ogóle te wydatki poniesiono.

Ogółem najwięcej gospodarstw ponosiło wydatki na zakup przedmiotów do spędzania wolnego czasu (przeciętnie 381 złotych rocznie) – najczęściej wydatek ten dotyczył gospodarstw z dziećmi w przedszkolu, a wraz ze wzrostem etapu kształcenia odsetek ten systematycznie spadał. Prawie połowa gospodarstw poniosła wydatki na zakup książek niesłużących do nauki (48%), odsetek ten najwyższy jest w przypadku gospodarstw dzieci chodzących do przedszkola, to także wraz z wiekiem spada. Najbardziej kosztochłonne były natomiast wydatki na zakup sprzętu komputerowego – występujące średnio w co czwartym gospodarstwie niezależnie od typu placówki. W gospodarstwach, gdzie dzieci uczęszczały do szkoły, przedszkola lub szkoły ponadgimnazjalnej, wynosił od 761 zł do 950 złotych, w szkole podstawowej wyniósł blisko 1,2 zł, ale już na etapie gimnazjum wydatek ten był znacznie wyższy i wynosił średnio 2,2 tys. złotych.

Bardzo mały odsetek gospodarstw ponosił koszty sprawowania opieki nad dzieckiem w wieku 3–12 lat, co wskazuje, że w powiecie sokólskim gospodarstwa domowe polegają na zinstytucjonalizowanych formach opieki lub na nieodpłatnej pomocy członków rodziny lub znajomych. Jedynie 2% gospodarstw z dzieckiem w przedszkolu i 1% gospodarstw z dzieckiem w szkole podstawowej ponosiło wydatki na opiekę nad dzieckiem. Przy tym rocznie były to średnio kwoty około 3,5 tys. zł.



**Rysunek 78. Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=622. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

Wydatki związane z zajęciami dodatkowymi. Jak już wcześniej wspomniano, na zajęcia dodatkowe chodzi ponad połowa dzieci objętych badaniem BECKER w powiecie sokólskim (65%) – jest to jeden z najwyższych odsetków na tle objętych badaniem powiatów. Jednak wydatki na zajęcia dodatkowe ponosi tylko 23% gospodarstw. Średnio w ciągu roku gospodarstwa te wydają na zajęcia dodatkowe średnio około 1,1 tys. zł. Najczęściej płacone są te zajęcia, które są jednocześnie najpopularniejsze – a więc zajęcia z języków obcych, artystyczne czy sportowe. Zajęcia językowe należą również do najdroższych zajęć – przewyższają je jedynie wydatki na korepetycje. Ponieważ zaś z korepetycji częściej korzystają starsi uczniowie, kwota wydatków na zajęcia dodatkowe najczęściej rośnie wraz z wiekiem dziecka czy etapem kształcenia.

Tabela 11.

**Wydatki gospodarstw domowych na wybrane zajęcia dodatkowe**

	<b>Odsetek ponoszących wydatek</b>	<b>Przeciętne roczne wydatki na dany typ zajęć</b>
Zajęcia z języków obcych	7%	739 zł
Zajęcia artystyczne	6%	410 zł
Zajęcia sportowe\turystyczne	6%	475 zł
Korepetycje bez języków obcych	5%	1 445 zł
Korepetycje z języków obcych	4%	1 181 zł
Zajęcia rehabilitacyjne	2%	1 046 zł
Zajęcia dodatkowe ogółem	23%	1 111 zł
Dojazdy na zajęcia dodatkowe	12%	828 zł

*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=622. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

**9.4.2.3. Nakłady czasu**

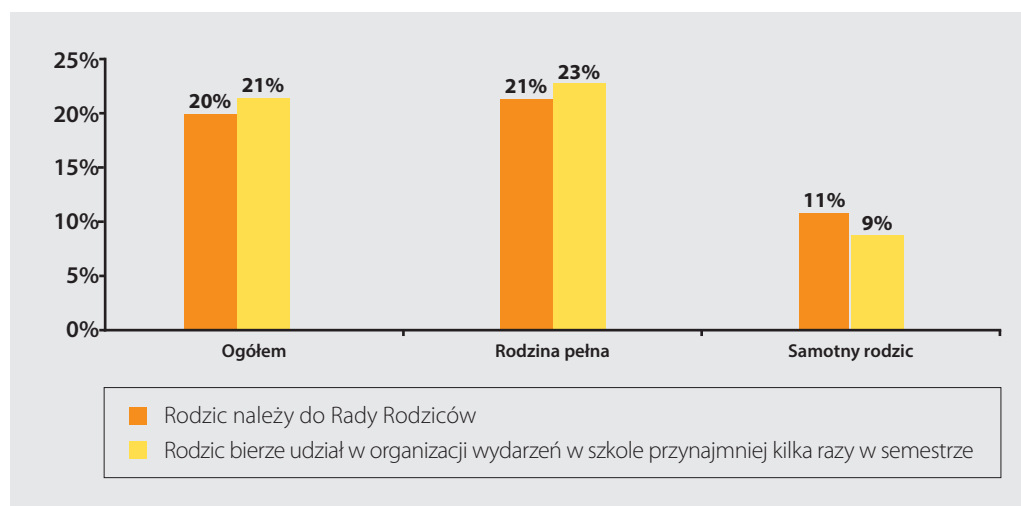
Nakłady czasu na edukację, które ponosi uczeń i jego rodzina, można rozpatrywać nie tylko w kategoriach bezpośrednich – czasu przeznaczanego *stricto* na naukę lub pomoc w nauce, ale też w kontekście zaangażowania się w życie szkoły lub klasy, działalności na jej rzecz.

40% rodziców w powiecie sokólskim angażuje się w jakiś sposób w życie szkoły lub przedszkola, do którego uczęszcza ich dziecko – przynajmniej raz w semestrze uczestniczą w organizowaniu wydarzeń w placówce (33%) lub też należą do Rady Rodziców (20%) – w przypadku tego drugiego powiat sokólski odnotowuje najwyższy odsetek gospodarstw na tle objętych badaniem ośrodków. Tu jednak należy przypomnieć, że w sokólskim obserwuje się najniższą średnią liczebność oddziałów szkolnych, szczególnie w szkolnictwie podstawowym, tak więc prawdopodobieństwo skąptowania rodzica do Rady Rodziców automatycznie wzrasta.

Przy tym samo zaangażowanie rodziców w działalność na rzecz szkoły związane jest z ich dyspozycyjnością i podziałem ról w rodzinie. Samotni rodzice dużo rzadziej mogą sobie pozwolić na tego typu aktywności – prawidłowość ta występuje w każdym z badanych powiatów.

Ponadto wraz ze wzrostem wieku dziecka rodzice angażują się coraz mniej – na etapie szkoły ponadgimnazjalnej jakkolwiek aktywność przejawia już mniej niż 18% rodziców – podczas gdy na poziomie przedszkola to niemal 55%.

### Rysunek 79. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=622 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówkach edukacyjnych.*

W ocenie 56% nauczycieli większość rodziców chętnie angażuje się w działalność placówki. Zaangażowanie to jednak musi inspirować szkoła – ponieważ 71% nauczycieli zauważa, że rzadko zdarza się, by to rodzice samodzielnie wychodzili z inicjatywą działań na rzecz placówki. Ponad połowa rodziców wedle własnych deklaracji wcale lub prawie wcale nie angażuje się w organizację wydarzeń w szkole – 58% w ogóle nie bierze w tym udziału, zaś 8% wskazuje, że robi to raz w roku lub rzadziej.

Potwierdza to obserwację, że rodzice oczekują od szkoły, by w pełni i kompletnie zajęła się organizacją procesu edukacyjnego, ale także życia dziecka w szkole, wychodząc niejako z założenia, że jest to jej prawny obowiązek – skoro jest szkołą publiczną, to obowiązek, który musi być wykonywany nieodpłatnie. Potwierdza to również opinię dyrektorów placówek edukacyjnych wyrażoną

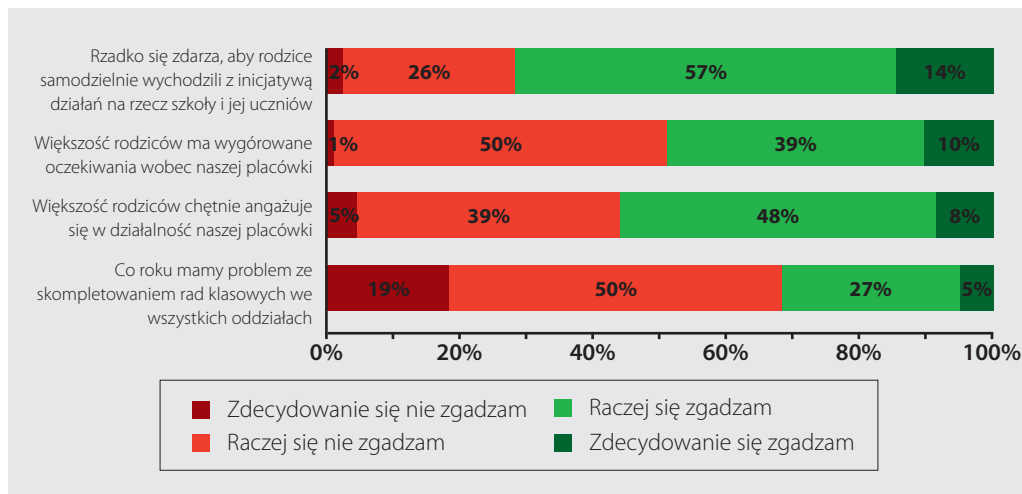
w badaniu ilościowym, że co prawda współdziałanie rodziców byłoby kluczowe dla sukcesów w procesie edukacji, ale jednocześnie jego uzyskanie nie jest zaliczane do priorytetów szkoły.

Następnie 49% nauczycieli wskazuje, że większość rodziców ma przede wszystkim wygórowane oczekiwania wobec placówki edukacyjnej swojego dziecka. W tym kontekście ciekawe jest, że w życie placówek edukacyjnych częściej angażują się rodzice młodszych dzieci – w przedszkolu (55%) i szkole podstawowej (54%). Natomiast w gimnazjum już tylko 28% rodziców to osoby zaangażowane, a w szkołach ponadgimnazjalnych to 18%, co potwierdza ustalenia badań z nauczycielami i dyrektorami wskazujące, iż zaangażowanie rodziców maleje wraz ze wzrostem wieku dziecka.

Fakt ten można uznać za co najmniej dziwny, pamiętając, jak wysokie aspiracje mają rodzice z powiatu sokólskiego co do poziomu wykształcenia, który ich dzieci miałyby osiągnąć. To przecież od wyników osiągniętych w szkołach ponadgimnazjalnych zależy w dużej mierze, czy aspiracje te zostaną spełnione – wydawałoby się więc, że tutaj rodzicom powinno w najwyższym stopniu zależeć na zaangażowaniu w życie szkoły. Jednakże, co potwierdzają również wyniki wywiadów rodzinnych, rodzice mają tendencję do zbyt szybkiego uwalniania się od odpowiedzialności za edukację swoich dzieci. Na późniejszych etapach nauki (ponadgimnazjalnej) relatywnie rzadko pracuje się nad wykształceniem u dzieci takich nawyków jak systematyczność i obowiązkowość, co, jak można się spodziewać, znajduje przełożenie na wyniki szkolne młodzieży. Rodzice włączają się i pomagają w nauce, gdy dziecko napotyka na trudności. Jednak wydaje się, że dość często wymaga to od rodziców nakładu własnej pracy – rodzice deklarują, że zdarza im się sprawdzać w Internecie rozwiązanie konkretnego zadania lub sami muszą powtórzyć dany temat z podręcznika, aby odpowiednio przekazać go dziecku. Wraz z przechodzeniem dziecka na wyższe etapy edukacji gotowość rodziców do udzielenia pomocy w nauce, jak już powiedziano, wyraźnie się zmniejsza, oczekuje się w tym zakresie samodzielności od dziecka i wsparcia ze strony szkoły w postaci zorganizowania zajęć wyrównawczych.

Tym samym wyłania się obraz nastolatka, wobec którego kieruje się bardzo wysokie oczekiwania i aspiracje, ale jednocześnie wraz z upływem czasu robi się coraz mniej, by mu aktywnie pomóc, a nieangażowanie się w życie szkoły i pozostawianie jej wszystkich zobowiązań edukacyjnych jest tylko jednym z tego przejawów. Innymi słowy można powiedzieć, że rodzice tłumacząc się dorastaniem dzieci, po prostu zwalniają się sami z obowiązków z nimi związanych (a te związane z zaangażowaniem w życie szkoły postrzegane są dodatkowo jako najmniej istotne – ponadto dominiuje przekonanie, że jeżeli już, to w życie szkoły ma się angażować uczeń i nauczyciele, a nie rodzic).

**Rysunek 80. Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły**



*Źródło: Badanie nauczycieli, N=190.*

To wycofywanie wsparcia dla dziecka i stopniowe przeniesienie na nie odpowiedzialności za wyniki edukacyjne widoczne jest także w deklaracjach rodziców co do sprawdzania przygotowania dziecka do lekcji lub sprawdzianów lub udzielania pomocy przy trudnościach w nauce. Na etapie szkoły podstawowej ogromna większość rodziców (93%) deklaruje, iż sprawdzają przygotowanie dziecka do lekcji, na kolejnych etapach odsetek ten jednak maleje: w gimnazjum przygotowanie do zajęć sprawdza 77% sokólskich rodziców, ale na etapie szkoły ponadgimnazjalnej już tylko 42% (co jednak na tle innych badanych powiatów jest i tak relatywnie wysokim wynikiem).

62% dzieci objętych badaniem ilościowym w razie trudności w nauce może liczyć na pomoc domowników w odrabianiu prac domowych – odsetki te istotnie przekraczają rezultaty w większości powiatów, wyjątek stanowi jedynie powiat głogowski. Na taką pomoc mogą liczyć przede wszystkim uczniowie szkół podstawowych (82%) i gimnazjów (56%), znacznie rzadziej szkół ponadgimnazjalnych (28%).

W 33% gospodarstw domownicy pomagają w przygotowaniach do sprawdzianu i pod tym względem sokólskie istotnie wyprzedza większość powiatów. I w tym przypadku także na taką pomoc częściej mogą liczyć dzieci uczące się w szkole podstawowej (44%), a rzadziej dzieci będące na dalszych etapach edukacji.

Wedle ustaleń z wywiadów rodzinnych w powiecie sokólskim uwaga rodzin koncentruje się na funkcjach opiekuńczych, zwłaszcza w zakresie zapewnienia opieki i większej kontroli dzieci

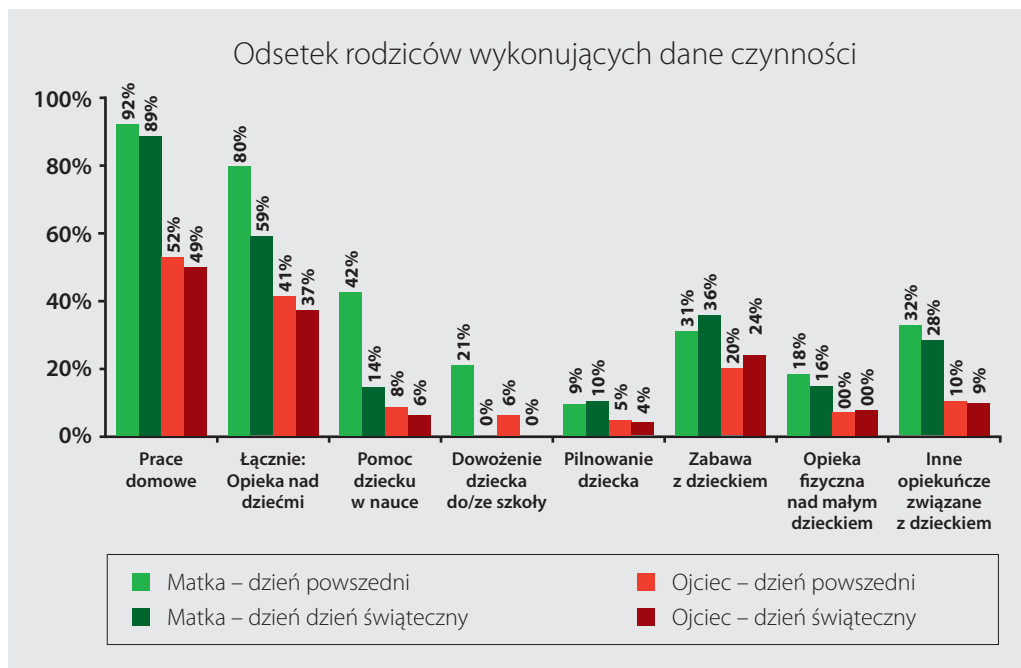
młodszych, natomiast starszej młodzieży (mniej więcej od ukończenia szkoły podstawowej) pozostawia się coraz więcej swobody w dysponowaniu własnym czasem. W edukację dzieci znacznie bardziej angażują się matki niż ojcowie. W rodzinach wielodzietnych zdarza się także, że rolę tę przejmuje starsze rodzeństwo – zachęcając młodsze do nauki i pomagając w odrabianiu lekcji.

Wyniki badania przebiegu dnia poprzedniego (DAR) potwierdzają powyższe ustalenia, dzięki danym odnośnie do codziennego zaangażowania rodziców w pomoc w nauce młodszym dzieciom. Zebrane dane wskazują, że zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne rodzice (zależnie od płci opiekuna) angażują się w tego typu czynności średnio intensywnie lub zdecydowanie słabo – a mowa tutaj wyłącznie o rodzicach dzieci w wieku 3–12 lat (a więc o grupie, która według własnych deklaracji pomaga znacznie częściej niż rodzice dzieci powyżej 12 roku życia). Należy jednak podkreślić, że podobnie jak w przypadku ogółu prac domowych i czynności opiekuńczych, zadania te spoczywają głównie na kobietach.

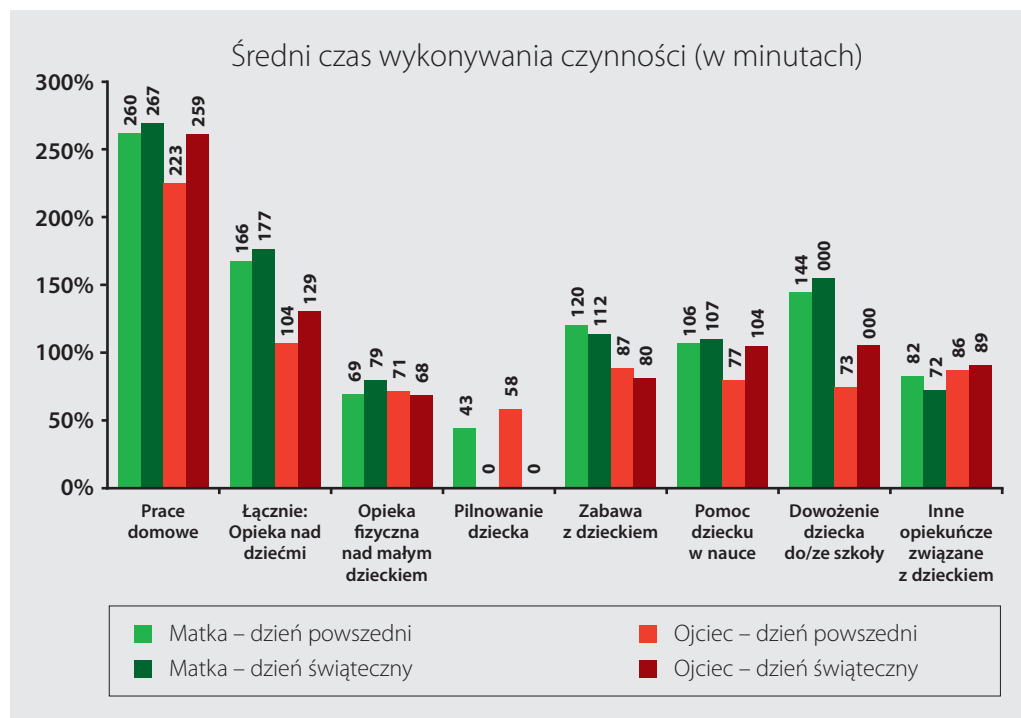
Na co dzień aż 42% matek i tylko 8% ojców uczestniczy w nauce swoich dzieci, a nawet jeśli uwzględni się jedynie dzieci w wieku szkolnym, odsetki te wynoszą odpowiednio 55% matek i 9% ojców. Na pomoc w nauce matki przeznaczają przeciętnie około godziny dziennie i nieznacznie dłużej w dni wolne od pracy, choć w czasie weekendu prawie trzykrotnie spada udział pomagających matek. Pamiętajmy jednak, że w powiecie sokólskim często występuje zjawisko pracy w weekendy i/lub opieki nad więcej niż dwójką dzieci, które w weekend nie są zajęte szkołą. Nielicznym ojcom pomoc taka zarówno w trakcie tygodnia, jak i weekendu zajmuje tyle samo czasu co matkom. Co ciekawe, lokalizacja gospodarstwa nie różnicuje pomagania przez matkę w nauce, choć wydawać by się mogło, że opiekunowie mieszkający na wsi z uwagi na większą ilość obowiązków mają mniej czasu na wspieranie edukacji dzieci. Natomiast częściej w nauce wspierają swe dzieci matki dojrzałe, w wieku 41–45 lat (65%). Co również ciekawe, istotnie częściej w nauce pomaga się także tym dzieciom, które w percepcji rodziców radzą sobie lepiej od rówieśników (56%) – niewiadomy tu jest kierunek tej zależności: albo rodzice intensyfikują swą pomoc, gdyż widzą uzdolnienia dziecka, albo odwrotnie – z powodu wzmożonej pomocy rodzica dzieci uzyskują lepsze wyniki. Na pewno jednak w powiecie sokólskim zależność taka wyraźnie istnieje.

Jak wynika z danych, istnieje ciekawa różnica pomiędzy czasem poświęcanym na pomoc w nauce pomiędzy grupą matek aktywnych zawodowo i matek niepracujących: pracujące matki w sokólskim pomagają dzieciom w nauce częściej niż matki niepracujące (adekwatnie 47% vs. 36%), ale z kolei poświęcają im nieco mniej czasu od matek niepracujących (60 minut vs. 80 minut).

Rysunek 81 A. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich rozwojem



Rysunek 81 B. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich rozwojem

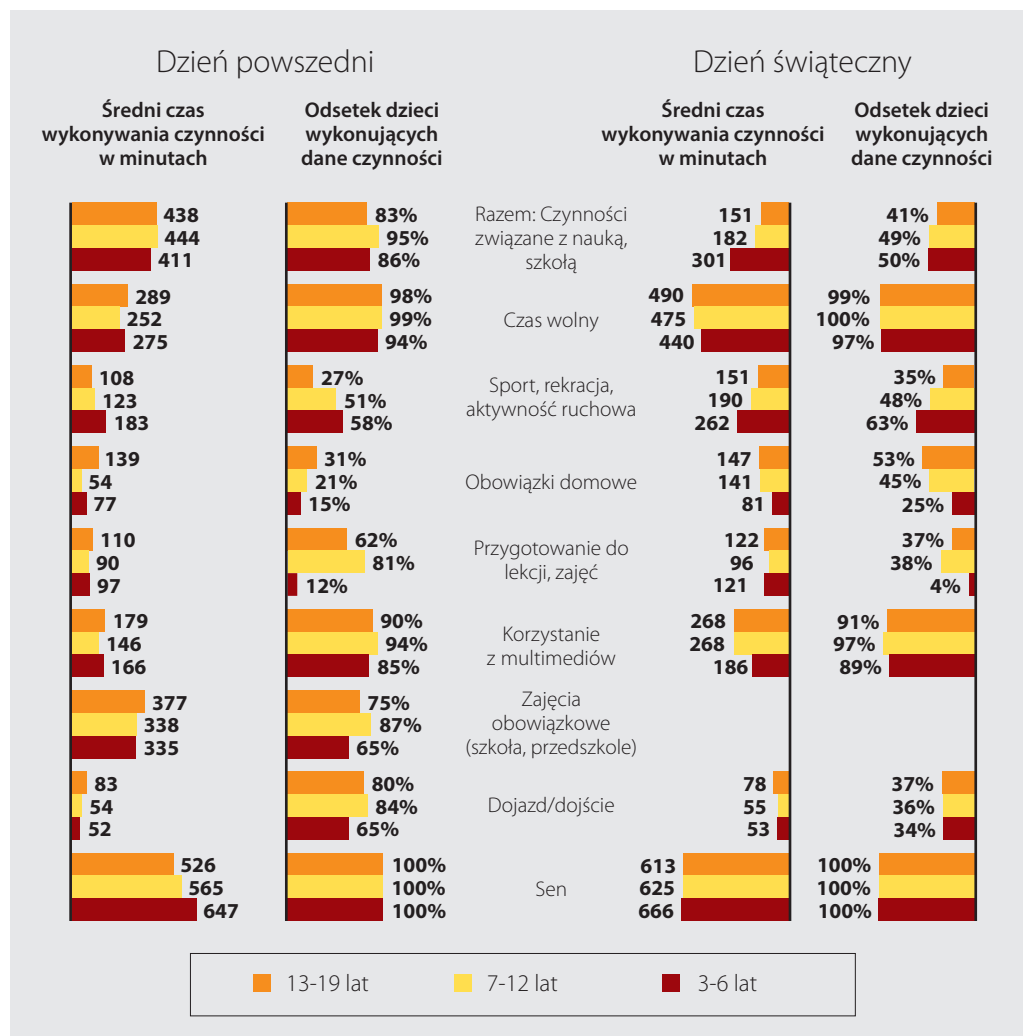


Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla rodzica dziecka w wieku 3–12 lat, N=178 – liczba gospodarstw dzieci w wieku 3–12 lat.

Dzieci z powiatu sokólskiego przeciętnie na czynności związane z nauką i szkołą poświęcają, niezależnie od wieku, około 7 godzin w dniu powszednim; w ciągu weekendu dzieciom w wieku od 3 do 6 lat zajmuje to około 5 godzin, podczas gdy starszym od 2,5 do 3 godzin. To oprócz powiatu giżyckiego najwięcej wśród wszystkich objętych badaniem powiatów.



Rysunek 82. Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat. N=178 – liczba dzieci w wieku 3–12 lat, N=166 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.

## 9.5. Efekty edukacyjne

### 9.5.1. Wyniki w nauce

Wyniki edukacyjne uczniów z powiatu sokólskiego mierzone ocenami średnimi na koniec roku koncentrują się wokół ocen przeciętnych – w porównaniu z innymi powiatami relatywnie małą grupę stanowią uczniowie o skrajnych ocenach – bardzo wysokich lub bardzo niskich. Jednocześnie średnie oceny z poszczególnych przedmiotów są zazwyczaj niższe niż w innych powiatach.

Warto zauważyć, że na poszczególnych etapach kształcenia średnia ocen uzyskiwanych przez uczniów na koniec roku rozkłada się inaczej, a wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów wyniki uzyskiwane przez uczniów się pogarszają. Jest to zależność typowa praktycznie dla każdego z dziewięciu badanych powiatów. Na etapie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej następuje wyraźne obniżenie średniej ocen – 46% gimnazjalistów i 60% uczniów szkół ponadgimnazjalnych zadeklarowało dla roku 2011/2012 średnią poniżej poziomu 4,0 (dla szkół podstawowych odsetek ten wynosił zaledwie 23%). Odsetek uczniów ze średnią powyżej 5,0 na etapie gimnazjum spada dwukrotnie w stosunku do szkoły podstawowej, a na etapie szkoły ponadgimnazjalnej jest już pięciokrotnie niższy.

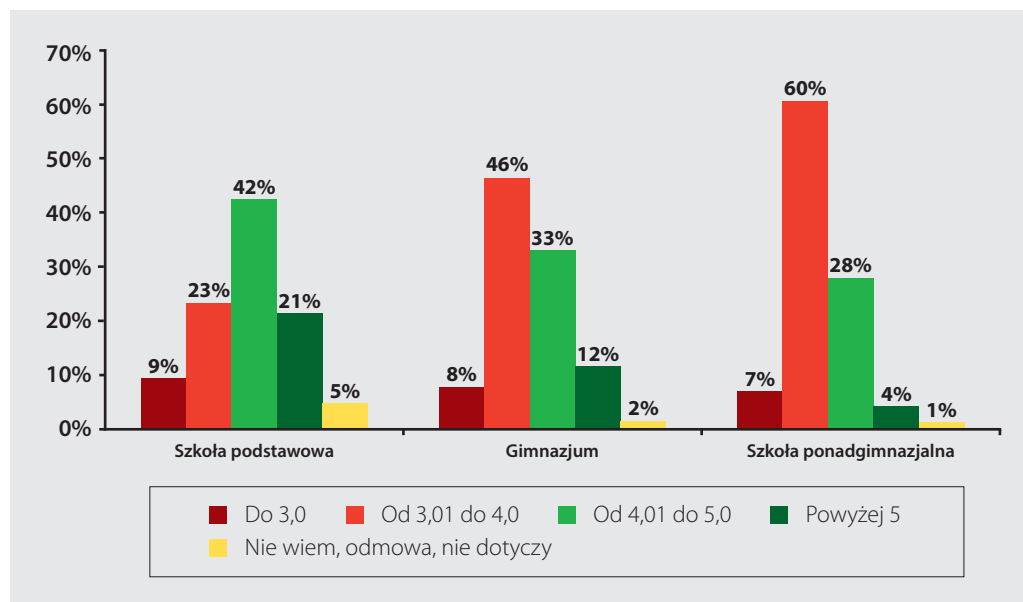
Tendencję tę potwierdza także porównanie średniej ocen z roku szkolnego 2011/2012 i 2012/2013 – w ciągu tylko jednego roku szkolnego średnia ocen dla tych samych uczniów uległa pogorszeniu – nieco spada odsetek uczniów z ocenami najwyższymi, wzrastają odsetki uczniów z ocenami najniższymi.

Powyższe obserwacje mogą wskazywać na kumulujący się w czasie niedostatek wsparcia w nauce wraz ze wzrostem wieku dziecka. Źródła wzrastających wraz z kolejnymi etapami kształcenia trudności edukacyjnych uczniów mogą być bardzo różne, od systemowych (np. podnoszący się poziom skomplikowania materiału, zbyt dużo materiału do opanowania), przez związane ze szkołą (np. niedostatek umiejętności nauczycieli, zbyt mało czasu na przekazanie i utrwalenie wiedzy) oraz indywidualne (np. narastające zaległości w nauce, malejące zainteresowanie rodziców nauką dziecka, niedostatek kapitału kulturowego rodziny), aż po czynniki społeczne (np. problemy okresu dojrzewania, relacje w grupie rówieśniczej).

Warto przy tym zwrócić uwagę na inne cechy, które w widoczny sposób różnicują wyniki uczniów w nauce. Przeciętnie lepszą średnią ocen uzyskują dzieci z rodzin pełnych (10%), niż te wychowywane przez samotnego rodzica. Ponadto wyższą średnią mają dzieci z rodzin, gdzie obydwójce rodziców pracuje. Wreszcie średnia ocen dziecka jest tym wyższa, im lepsza jest sytuacja materialna gospodarstwa. Ustalenia te zdają się wspierać hipotezę o niedostatecznym wsparciu dziecka w nauce wraz z przechodzeniem do kolejnych etapów kształcenia – kapitał kulturowy (wykształ-

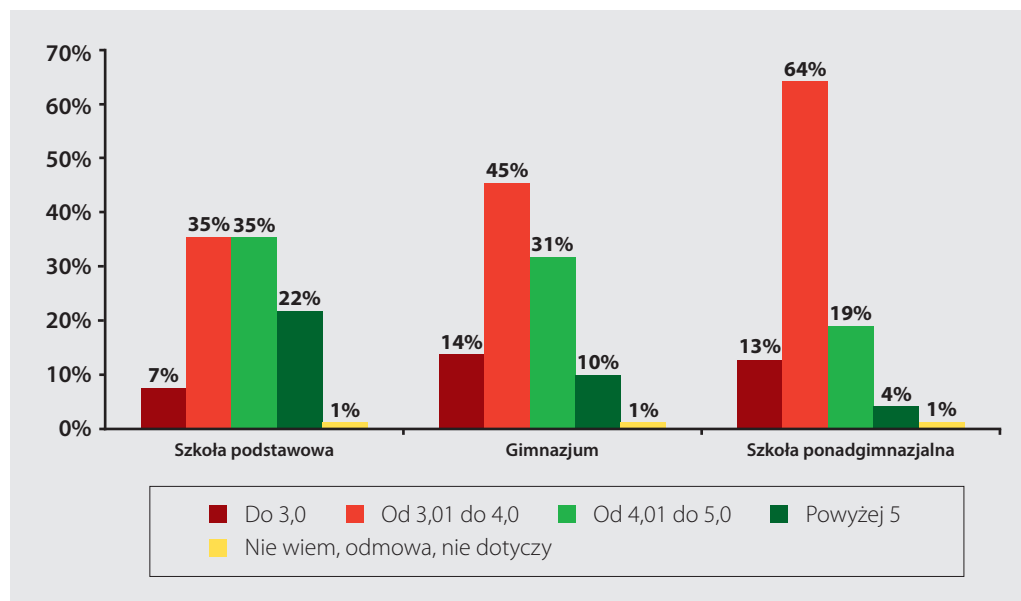
cenie i kompetencje), zasoby materialne (lepszą sytuacją ekonomiczną), a także dobrostan psychologiczny i większą ilość czasu, jaką można poświęcić dzieciom (pełna rodzina), mogą stwarzać warunki korzystne dla lepszych wyników edukacyjnych ucznia.

**Rysunek 83. Średnia ocen w roku szkolnym 2011/2012**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=360 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

Rysunek 84. Średnia ocen w roku szkolnym 2012/2013



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=381 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

Relatywnie najlepsze oceny uczniowie objęci badaniem uzyskiwali w roku szkolnym 2011/2012 z języka angielskiego (25% uzyskało ocenę bardzo dobry lub celujący, ale jednocześnie aż co piąty uczeń uzyskał oceny poniżej dostatecznego; średnia w tym roku szkolnym wyniosła 3,77) oraz z przyrody/biologii (24% co najmniej bardzo dobry, 21% poniżej dostatecznego, średnia 3,8). Dobre wyniki uczniowie otrzymywali również z historii (21% co najmniej bardzo dobry, 13% poniżej dostatecznego, średnia 3,87) oraz języka rosyjskiego, którego w tym regionie uczy się 61% badanych (17% co najmniej bardzo dobry, ale aż 44% uzyskało ocenę dobrą lub słabszą, średnia 3,78).

Oceny z języka polskiego wypadają na powyższym tle raczej słabo – 15% uczniów otrzymało ocenę co najmniej bardzo dobry, a 15% poniżej dostatecznego, zaś 41% uczniów uzyskało ocenę dostateczny (średnia 3,54). Z kolei w przypadku matematyki oceny są dość równomiernie rozłożone – 19% uczniów uzyskało ocenę bardzo dobry lub celujący, ocenę dostateczną lub czwórkę otrzymało łącznie 52% uczniów, zaś ocenę poniżej trójki 30% uczniów (średnia 3,34). Z geografii 11% uczniów uzyskało ocenę co najmniej bardzo dobry, 28% poniżej dostatecznego, średnia

3,53. Relatywnie najniższe oceny badani uczniowie uzyskali z chemii i fizyki (po 10% co najmniej bardzo dobry, po 6% mierny, średnia 3,3 chemia i 3,29 fizyka).

Z uwagi na bardzo wysoki odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć”<sup>21</sup> w pytaniach o wyniki egzaminacyjne uczniów objętych badaniem dane te nie zostały zaprezentowane w raporcie. Natomiast dane zastane o wynikach edukacyjnych uczniów w powiecie sokólskim zostały omówione w rozdziale 5.

### 9.5.2. Powiązanie efektów edukacyjnych z nakładami na edukację

Jednym z celów badania BECKER było ustalenie związku między wynikami ucznia w nauce a zasobami i nakładami, jakimi on dysponuje. W tym celu przeprowadzono analizy statystyczne, w których wykorzystano informację o średniej ocen ucznia za rok 2011/2012<sup>22</sup>. Do analizy wybrano dwa wskaźniki – **odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5** (jako wyznacznik niskich wyników edukacyjnych) oraz **odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5** (jako wyznacznik wysokich wyników edukacyjnych). Pod uwagę brano wyłącznie uczniów klas V i VI szkoły podstawowej oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych – ponieważ tylko ta grupa uzyskała średnią ocen w roku szkolnym poprzedzającym badanie.

W ramach analiz badano, jakie poziomy wymienione powyżej wskaźniki przyjmują w grupach wyróżnionych przez różnego rodzaju czynniki, które mogą mieć wpływ na sukces edukacyjny dziecka. Pod uwagę brano zmienne charakteryzujące zasoby gospodarstwa, a także nakłady finansowe i czasowe na edukację. Zmienne te wyróżnione zostały w wyniku odpowiednich analiz statystycznych z szerszej listy jako te, których powiązanie ze średnimi ocen okazało się znaczące:

Charakterystyka gospodarstwa – model rodziny (pełna lub samotny rodzic), subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej, dochód miesięczny netto w gospodarstwie, zamieszkiwanie na wsi lub w mieście (powiaty ziemskie), liczba książek w gospodarstwie domowym, powierzchnia lokalu zajmowanego przez gospodarstwo, dostęp do Internetu dla dziecka w domu.

21 W przypadku sprawdzianu oraz egzaminu gimnazjalnego odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć” lub „odmowa” przekroczył 50%, a dla niektórych lat nawet 70%. Po części wynika to zapewne z zatarcia się tej informacji w pamięci badanych (pytanie skierowane było do rodziców), po części mogło również być związane z niechęcią do ujawnienia niezbyt korzystnego wyniku.

22 Z uwagi na fakt, iż jest to zmienna, co do której zebrano najpełniejsze informacje – najmniejszy był odsetek odmów.

- Charakterystyka rodziców: wykształcenie matki, zakorzenienie lokalne matki i ojca, sytuacja zawodowa matki i ojca (czy pracują), liczba godzin pracy w ciągu dnia oraz liczba dni pracy w tygodniu;
- Charakterystyka dziecka: poziom edukacji, na poziomie ponadgimnazjalnym uczęszczanie do szkoły zawodowej lub ogólnokształcącej, pomaganie dziecku w nauce;
- Charakterystyka nakładów finansowych: całkowite roczne wydatki na edukację (bez korepetycji), roczne koszty zajęć dodatkowych (bez korepetycji);
- Charakterystyka nakładów czasowych dziecka w wieku 13–19 lat: czas przeznaczany na sen, czas przeznaczany na przygotowanie do lekcji, czas poświęcany na korzystanie z multimediów.

W wyniku analiz udało się zidentyfikować te zmienne, które w największym stopniu różnicują odsetek uczniów z niskimi i wysokimi wynikami.

Podsumowując dokonane analizy, można zauważyć, że wykształcenie matki silnie oddziałuje na oceny dziecka – wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia następuje wyraźny wzrost odsetka uczniów z najwyższymi ocenami. Zarazem posiadanie przez matkę wykształcenia niższego niż średnie współwystępuje z dużo wyższym odsetkiem dzieci ze średnią ocen poniżej 3,5.

Różnice uwidaczniają się również w średnich ocenach, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę dni w tygodniu poświęcaną przez matki na pracę – uczniowie, których matki pracują 5 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią powyżej 4,5. Z kolei uczniowie, których matki poświęcają na pracę 6 lub 7 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią ocen poniżej 3,5. Z podobnymi zróżnicowaniami mamy do czynienia również w przypadku liczby dni przepracowanych w tygodniu przez ojców. Jest to zależność ściśle powiązana z charakterem pracy rodziców – praca przez 6 lub nawet 7 dni w tygodniu najczęściej dotyczy gospodarstw, dla których głównym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne i w tych właśnie gospodarstwach dzieci istotnie częściej uzyskują średnią poniżej 3,5.

W szkole podstawowej wyższy jest odsetek uczniów ze średnią powyżej 4,5. Z odwróceniem tej proporcji mamy do czynienia na ponadgimnazjalnym etapie edukacji, na którym przeważają uczniowie ze średnią ocen poniżej 3,5.

Średnia ocen w powiecie sokólskim zależy również od liczby książek w gospodarstwie domowym. Odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5 rośnie wraz z liczbą książek w ich gospodarstwie domowym. Procent uczniów ze średnią poniżej 3,5 uzyskuje najwyższą wartość wśród gospodarstw domowych, które nie posiadają żadnych książek, a najmniejszą w tych, które tych książek mają więcej niż 100. Liczbę książek można w tym przypadku traktować

z jednej strony jako wskaźnik zamożności gospodarstwa, z drugiej zaś jako wskaźnik większego kapitału kulturowego.

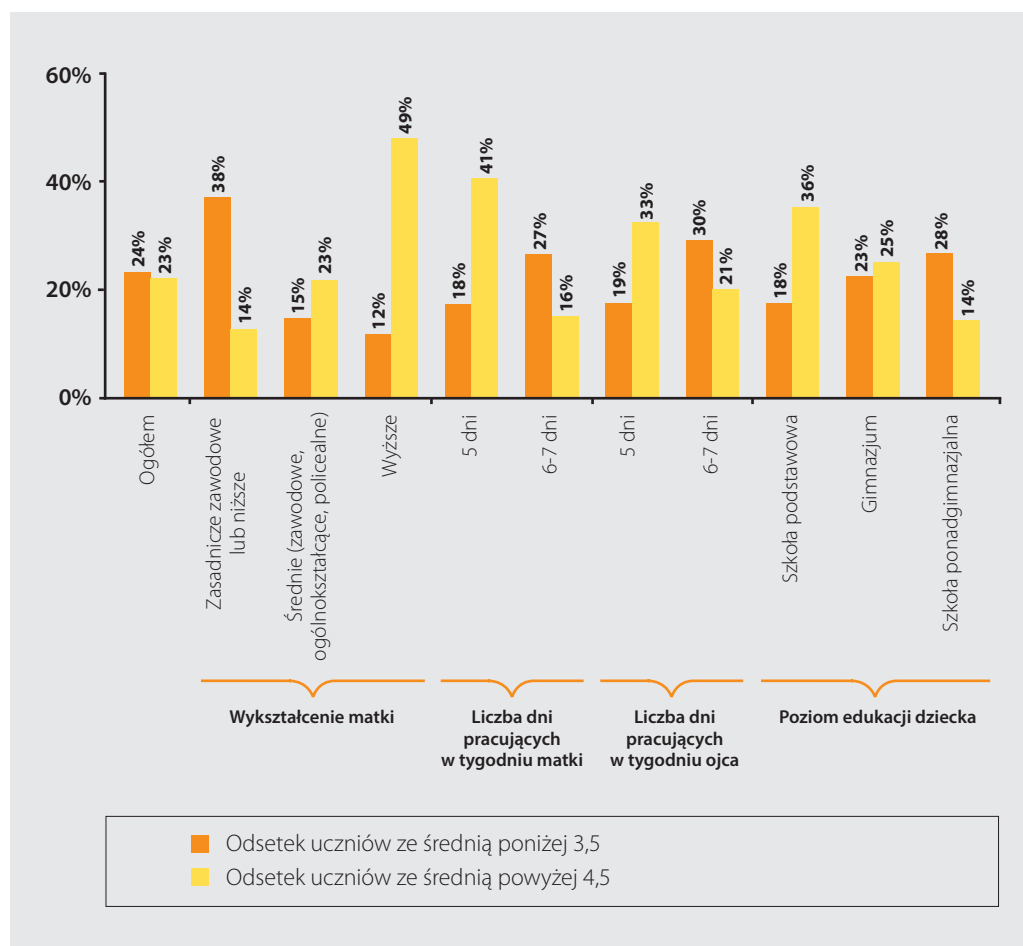
Odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 jest zdecydowanie wyższy niż uczniów ze średnią powyżej 4,5 wśród tych gospodarstw domowych, które na edukację swojego dziecka przeznaczają kwotę do 2000 zł. W przypadku gospodarstw wydających więcej niż 2000 zł rocznie na edukację dziecka, nie zaobserwowano aż tak znacznej różnicy – odsetek uczniów z wyższymi wynikami tylko nieznacznie przewyższa odsetek uczniów z niższymi wynikami w nauce.

Wraz ze wzrostem wydatków rocznych gospodarstwa domowego na zajęcia dodatkowe wyraźnie rośnie liczba uczniów, których średnia ocena wynosi powyżej 4,5.

Przeprowadzone analizy nie wykazały, iż badane nakłady czasowe dziecka polaryzują wyniki w nauce.

Poniżej przedstawiono wykresy dla tych czynników, które najsilniej różnicują wartości badanych odsetków.

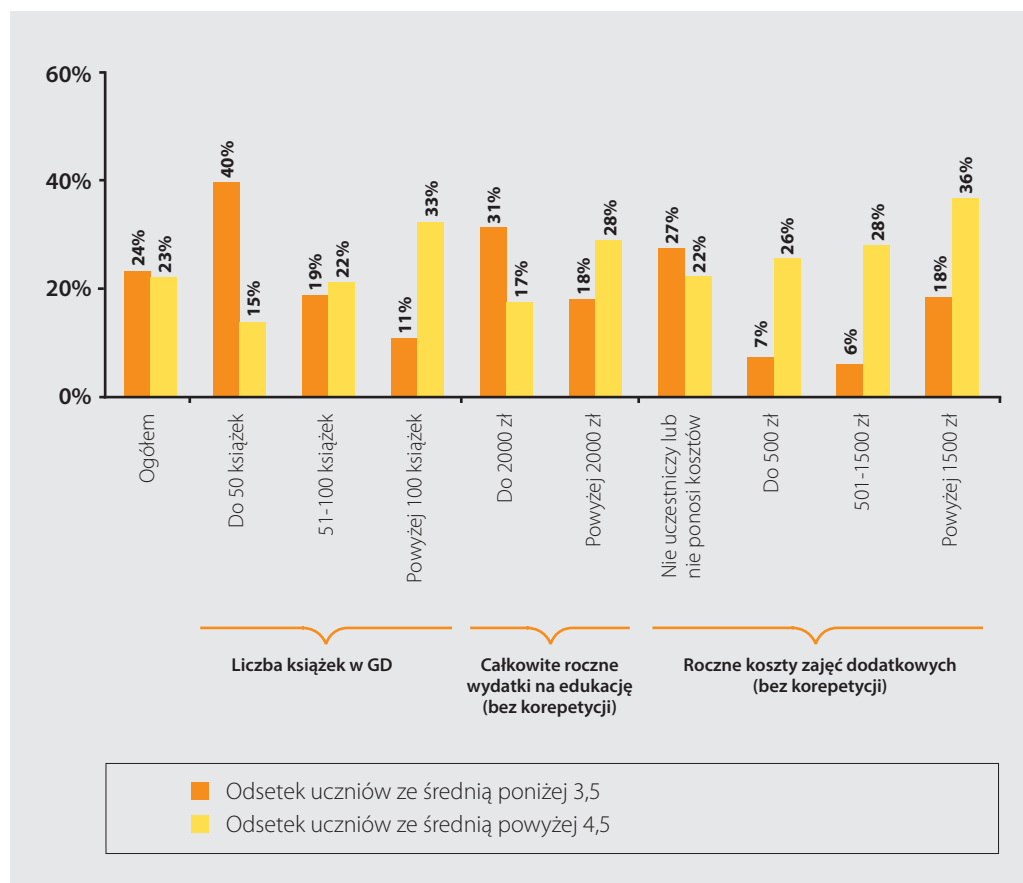
Rysunek 85. Odsetek uczniów ze średnią ocen w roku szkolnym 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=360 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).



**Rysunek 86. Odsetek uczniów ze średnią ocen w roku szkolnym 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=360 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

## 9.6. Podsumowanie

- W powiecie sokólskim zarówno w strukturze rodzin, jak i w podziale obowiązków w rodzinie uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone sferą domową, do jakiej zalicza się obowiązki związane z wychowaniem i edukacją dzieci. Mężczyźni natomiast częściej i bardziej angażują się w pracę zawodową (co widać w obciążeniu czasowym i w wymogach pracy – więcej godzin pracy oraz praca w weekendy).
- Rodziny są żyte ze sobą, często kontaktują się z członkami szerszej rodziny, którzy włączają się w życie, wychowanie, edukację dzieci – co potwierdzają deklaracje badanych co do intensywności kontaktów z członkami szerszej rodziny (od 4 do 10 osób).
- Charakterystyczny dla struktury gospodarstw domowych w powiecie sokólskim jest wysoki udział rodzin pełnych, składających się z matki i ojca (91% wszystkich rodzin). Powiat wyróżnia się jednym z najwyższych udziałów ojców w gospodarstwach domowych z dziećmi w wieku szkolnym (91%) i jest to najwyższy udział ojców na tle innych objętych badaniem lokalizacji. Ponadto w powiecie odnotowany został jeden w najwyższych w gospodarstwach domowych udziałów rodzeństwa (78%) oraz dziadków (13%). Ciekawa jest również obserwacja, iż wśród objętych badaniem gospodarstw sokółscy rodzice odbiegają pod kątem wieku od rodziców z większości powiatów. Przykładowo w powiecie tym odnotowany został najwyższy udział dojrzałych matek w wieku 46–55 (22%), podczas gdy w innych powiatach (sępoleńskim i głogowskim) odsetek ten wynosił 15%. Ponadto istotnie wyższy jest także udział dojrzałych ojców powyżej 46 roku życia (38%). Gospodarstwa samotnych rodziców (niemal wyłącznie samotnych matek) stanowią zaledwie 6% ogółu. Spośród badanych 9 powiatów mamy tu więc do czynienia z jednym z najbardziej tradycyjnych modeli rodziny: rodziny pełnej, z więcej niż jednym zamieszkującym dzieckiem, wielopokoleniowej.
- Wiąże się z tym cecha wyróżniająca badane gospodarstwa w powiecie sokólskim: bardzo wysoki stopień zasiedziałości – 76% w przypadku ojców i ich rodzin oraz 55% w przypadku matek. Dzięki temu lokalne społeczności są ze sobą żyte. Szersze rodziny utrzymują bliskie relacje. Dość często trzy pokolenia zamieszkują na terenie jednego gospodarstwa/posesji, przy czym zwykle dziadkowie prowadzą niezależne gospodarstwo domowe.
- Badania przebiegu dnia poprzedniego (DAR) wskazują, że w przeciętnym dniu czynności związane z opieką nad dziećmi wykonuje 80% matek i 41% ojców. Przy tym matki spędzają na tych czynnościach ponad 2,5 godziny dziennie, podczas gdy ojcowie poświęcają dzieciom nieco ponad półtorej godziny. Prace domowe również częściej i na dłużej obciążają matki niż ojców.

- Same obowiązki związane z nauką i odrabianiem lekcji także w dużej mierze spoczywają na matkach. Choć przeciętna ilość czasu poświęcanego przez matki i ojców na pomoc dziecku w nauce jest bardzo zbliżona (odpowiednio 69 i 71 minut), to jednak, jeśli uwzględni się całkowity czas poświęcany dziecku/dzieciom, okazuje się, że matki procentowo znacznie więcej tego czasu poświęcają na pomoc w nauce niż mężczyźni. Jednocześnie pięciokrotnie częściej w ogóle wykonują czynności związane z pomocą w nauce (42% w porównaniu z 8% ojców/opiekunów w ciągu dnia powszedniego).
- W porównaniu z innymi powiatami, szczególnie grodzkimi lub położonymi w pobliżu większych ośrodków miejskich, model pracy zawodowej w powiecie sokólskim jest bardzo obciążający ze względu na duży udział gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa i z pracy na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym. Ma to wpływ zarówno na model pracy (dłuższe godziny, standardowa praca w weekendy), jak i na wypoczynek (mało dzieci wyjeżdżających, krótki czas wyjazdów), a przede wszystkim na mniejsze zaangażowanie w czynności związane z edukacją dzieci i mniejszą ilość czasu na nie poświęcaną. Relatywnie rzadko działa się nad wypracowaniem u dzieci – szczególnie w wieku nastoletnim – takich nawyków jak systematyczność i obowiązkowość, co może się przekładać na wyniki szkolne młodzieży. Rodzice włączają się w pomoc w nauce, gdy dziecko napotyka na trudności, ale dotyczy to przede wszystkim uczniów szkół podstawowych i zanika wraz z kolejnymi etapami edukacji.
- W porównaniu do wyników badania Target Group Index dla gospodarstw z dziećmi w wieku 3–19 lat respondenci objęci badaniem BECKER w powiecie sokólskim nieznacznie lepiej oceniają swoją sytuację materialną – co prawda najczęściej wskazywano, że uważają swoją sytuację za przeciętną (66% zadeklarowało, iż na co dzień wystarcza im pieniędzy, nie wystarcza na większe wydatki), ale jednocześnie rzadziej oceniali, że ich sytuacja jest trudna (13%) i częściej, że sytuacja jest dobra (17% zadeklarowało, że pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki, a część mogą odłożyć). Tym samym należy uznać, że subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych z powiatu sokólskiego jest nieco lepsza niż ocena ta w skali kraju w badaniu TGI – i to pomimo że powiat ten należy do grupy powiatów o mniejszych wydatkach, a przeciętne wynagrodzenie podawane przez GUS jest niższe niż w skali kraju. Możliwym wytłumaczeniem takiej oceny jest inna skala potrzeb i możliwych wydatków, z którymi gospodarstwa w powiecie sokólskim muszą się konfrontować.
- Dominujące w powiecie sokólskim opinie rodziców o potrzebie dodatkowych zajęć i korepetycji nawet dla dobrych uczniów mogą sugerować, że rodzice nie ufają poziomowi nauczania w szkołach publicznych, ale również są zapewne związane z wysokimi aspiracjami dotyczącymi pożądanego wykształcenia – rodzice uświadamiają sobie, że zarówno zajęcia dodatkowe, jak i te o charakterze wyrównawczym mogą być niezbędne do osiągnięcia wykształcenia wyższego.

- W powiecie sokólskim w porównaniu z innymi badanymi powiatami dzieci dosyć dużo czasu poświęcają na czynności związane z nauką – w badaniu DAR przeciętnie było to około 7 godzin dziennie. Na zajęcia obowiązkowe dzieci w wieku 3–12 lat muszą poświęcić około 340 minut dziennie, zaś dzieci w wieku 13–19 lat – 380 minut dziennie. Odrabianie lekcji młodszym dzieciom zajmuje przeciętnie około półtorej godziny, a starszym prawie dwie godziny dziennie.
- Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie sokólskim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3–19 lat niemal 3238 zł. Największe nakłady (większe nawet niż np. w Poznaniu i znacznie większe niż w powiecie giżyckim) pochłania edukacja dziecka w szkole ponadgimnazjalnej (4289 zł – co jest cechą charakterystyczną tego powiatu i stanowi poważne obciążenie dla gospodarstw domowych). W drugiej kolejności największe nakłady ponosi się na edukację w przedszkolu (3205 zł) i gimnazjum (3287 zł). Przeciętnie najmniejsze wydatki dotyczą dzieci w szkołach podstawowych (2655 zł). Są to wydatki wyraźnie niższe niż w powiatach ziemskich głogowskim i pruszkowskim (charakteryzujących się wysokim poziomem wydatków samorządu, a w przypadku powiatu pruszkowskiego dodatkowo przynależnością do aglomeracji warszawskiej), a także w charakteryzującym się przeciętnymi wydatkami powiecie giżyckim.
- Zdaniem większości rodziców (64%) wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu zawodowego i wysokich dochodów – stąd wysokie aspiracje edukacyjne – aż 79% rodziców chciałoby dla dzieci wykształcenia wyższego. Dzieci są w swoich planach nieco bardziej powściągliwe, choć zdecydowana większość również chciałaby osiągnąć wykształcenie wyższe (70%). Większość rodziców i dzieci jest przekonana, że plany te uda się zrealizować, co przy istniejących w powiecie sokólskim barierach strukturalnych (niski poziom dochodów, bezrobocie, ograniczona oferta edukacyjna i jej trudna dostępność) świadczy o wysokim stopniu determinacji sokólskich rodzin w dążeniu do tego celu. Konkurencyjne dla wykształcenia wyższego jest jedynie wykształcenie średnie zawodowe, choć pożądane tylko przez 11% rodziców i 13% dzieci (pomimo że największy odsetek badanych rodziców posiada właśnie wykształcenie zawodowe – zasadnicze lub średnie).
- Charakterystyczna dla powiatu sokólskiego jest także dominacja czynników związanych z lokalizacją i transportem przy wyborze szkoły, co może sygnalizować zagrożenie ograniczania wyborów edukacyjnych oraz marnowania kapitału młodzieży, która musi w swoich decyzjach dać prymat kryteriom niemerytorycznym. Dla młodzieży z liceum ogólnokształcącego był to jeden z ważniejszych czynników (49%), zaś dla młodzieży z technikum plasował się na drugim miejscu (38%). Właśnie młodzież licealna częściej w swoich wyborach kierowała się kryteriami pozamerytorycznymi (wybór większości znajomych oraz opinia o szkole wśród znajomych/

rodzeństwa), podczas gdy młodzież z techników jako kluczowy czynnik wskazywała profil zgodny z tym, co chcą robić w przyszłości (46%).

- Wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych wskazują, że wykształcenie matki silnie oddziałuje na oceny dziecka – wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia matki dzieci w powiecie sokólskim uzyskują coraz wyższe oceny średnie. Ponadto na poziom nauki dziecka wyraźnie wpływa również zaangażowanie czasowe rodzica w pracę (dotyczy to i matki, i ojca): jeżeli praca zawłaszcza także całość lub część weekendu, to wówczas efekty szkolne dziecka mierzone ocenami średnimi spadają. Należy tu podkreślić, że najczęściej tak właśnie się dzieje w gospodarstwach, dla których głównym źródłem utrzymania jest praca na roli.
- Liczba książek w domu rodzinnym traktowana z jednej strony jako wskaźnik zamożności gospodarstwa, z drugiej zaś jako wskaźnik bogatszego kapitału kulturowego również ma wyraźny związek z ocenami dziecka: najwyższe oceny mają dzieci mające w domu ponad 100 książek, najniższe zaś te, w których domach książek nie ma w ogóle.
- Analizując wpływ wydatków prywatnych na uzyskiwane przez dzieci oceny w powiecie sokólskim, stwierdza się dwie zależności: po pierwsze w tych rodzinach, gdzie ogólnie na edukację w ciągu roku wydaje się mniej (punktem granicznym jest 2000 zł) dzieci uzyskują wyraźnie niższe oceny. Po drugie – wraz ze wzrostem rocznych wydatków gospodarstwa domowego na dodatkowe zajęcia rozwojowe wyraźnie rośnie liczba uczniów, których średnia ocena wynosi powyżej 4,5 (dla gospodarstw z wydatkami powyżej 1500 zł jest to już 36% uczniów z tak wysoką średnią). Jednocześnie należy tu przypomnieć, że w powiecie sokólskim zdecydowana większość z licznej rzeszy dzieci (65%) uczestniczących w zajęciach dodatkowych korzysta z nich bezpłatnie. W kontekście poprzedniego wniosku oznacza to więc, że w rzeczywistości w ogóle sam fakt przeznaczania przez rodziców pewnych sum na zajęcia dodatkowe dla dziecka podnosi jego potencjał i wpływa pozytywnie na wyniki uzyskiwane przez dziecko w szkole.

# Aneks do raportu

## Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych

### POJĘCIA I SKRÓTY METODOLOGICZNE

**Badanie ilościowe** – to typ badań, które zmierzają do pomiaru zjawisk, charakterystyk lub opinii badanej populacji, starając się określić ich natężenie, skalę wyrażoną w wartościach liczbowych lub opisanych za pomocą pojęć statystycznych. Służą do identyfikacji i pomiaru zjawiska – rezultatem jest w tym przypadku liczba lub odsetek odpowiedzi danego typu. Odpowiadają m.in. na takie pytania: ile, jak, co, jak często? Są realizowane w oparciu o wystandaryzowany kwestionariusz, zawierający określoną listę pytań, które każdemu respondentowi zadawane są w ten sam sposób i w tej samej kolejności.

**Badanie jakościowe** – to badanie, które ma na celu poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie różnorodności zjawisk. Odpowiada m.in. na takie pytania: dlaczego, w jaki sposób? Jest realizowane w oparciu o scenariusz – spis zagadnień, jakie mogą zostać poruszone w rozmowie z respondentem, ale badanie toczy się w sposób swobodny i może przebiegać inaczej w przypadku różnych osób. W tym przypadku ważne jest uzyskanie wglądu i zrozumienie indywidualnej perspektywy badanych.

**Badanie panelowe** – rodzaj badania ilościowego polegającego na powtarzalnym, co najmniej raz, pomiarze realizowanym na tej samej grupie jednostek. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3-19 lat – w tych samych gospodarstwach realizowano różnego rodzaju badania ilościowe, powracając kilkakrotnie do respondentów.

**BDL (GUS)** – Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego ([www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl)).

**CAPI** – *Computer-Assisted Personal Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter wyposażony w przenośny komputer przeprowadza bezpośredni wywiad z respondentem. Ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego ankieterowi kolejne pytania, które zadaje respondentowi. W tym samym programie ankieter wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**CATI** – *Computer-Assisted Telephone Interview*. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter przeprowadza wywiad telefoniczny z respondentem. Podobnie jak w technice CAPI, ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania. W tym samym

programie ankiet wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta. Badania telefoniczne realizowane są w studiu specjalnie przygotowanym na potrzeby tej techniki.

**CAWI** – *Computer-Assisted Web Interview*. Technika badań ilościowych wykorzystująca ankietę dostępną on-line. Respondent proszony jest o wypełnienie ankiety w wersji elektronicznej pod wskazanym adresem strony internetowej. Cechą, która odróżnia tę technikę od innych, jest to, że do zebrania informacji nie jest potrzebny ankieter.

**Cenzus** – badanie, które obejmuje swoim zasięgiem całą populację.

**DAR** – *Day After Recall*. Badanie przebiegu dnia poprzedniego. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Respondent odtwarzał przebieg poprzedniego dnia w odstępach 15-minutowych.

**FGI** – *Focus Group Interview*. Zogniskowany wywiad grupowy. Polega na wspólnej grupowej rozmowie/dyskusji 6–8 osób zgromadzonych w jednym miejscu. W trakcie dyskusji moderator posługuje się scenariuszem wywiadu: kieruje rozmową i pogłębia wypowiedzi uczestników badania w celu lepszego zrozumienia odpowiedzi. Grupowy charakter wywiadu sprzyja wymianie opinii, dyskusjom, aktywizując tym samym respondentów do uczestnictwa.

**GUS** – Główny Urząd Statystyczny

**IDI** – *Individual In-Depth Interview*. Indywidualny wywiad pogłębiony to jedna z najpopularniejszych technik badań jakościowych. Polega na indywidualnej rozmowie moderatora z respondentem. Celem rozmowy jest pozyskanie informacji opisujących i wyjaśniających temat badania, ze szczególnym ukierunkowaniem na zrozumienie zachowań, postaw, motywacji, procesów decyzyjnych ważnych z punktu widzenia postawionych celów badania.

**Jednostki otoczenia podmiotów edukacyjnych** – zgodnie z przyjętymi na potrzeby badania BECKER kryteriami definicyjnymi za takie podmioty uznawano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

**PAPI** – *Paper and Pencil Interview*. Technika badań ilościowych, gdzie ankiet wykorzystuje papierową formę kwestionariusza wywiadu, z której odczytuje kolejne pytania, i w której zaznacza/ zapisuje odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**SSI** – *Semi-Structured Interview*. Wywiad częściowo ustrukturyzowany to technika mieszana – jego scenariusz zawiera zarówno pytania o charakterze ilościowym (zamknięte, z kafeterią odpowiedzi), jak i jakościowym (otwarte).

**Próba celowa** – najczęściej stosowana w badaniach jakościowych. Do próby dobiera się osoby lub jednostki w sposób nielosowy, subiektywny, tak aby były one jak najbardziej użyteczne dla badania, np. spełniały kryteria, które trudno byłoby spełnić w próbie losowej.

**Próba losowa** – najczęściej stosowana w badaniach ilościowych. Osoby lub jednostki do próby są wybierane za pomocą określonych technik z zastosowaniem rachunku prawdopodobieństwa, np. losowane z operatu zawierającego spis wszystkich jednostek (próba imienna) lub spis wszystkich adresów (próba adresowa).

**Wywiad rodzinny** – odmiana wywiadu FGI, w ramach którego respondentami są członkowie rodziny.

### Terminy statystyczne

**Średnia (średnia arytmetyczna)** – potocznie wartość „przeciętna”, pokazująca w pewien sposób „środek” rozkładu zmiennej. Średnia arytmetyczna obliczana jest poprzez dodanie do siebie wartości danej zmiennej dla wszystkich jednostek z danego zbioru, a następnie podzielenie tej sumy przez liczbę jednostek.

**Mediana** – miara wyznaczająca wartość środkową w zbiorze liczb. Gdyby wszystkie wartości uszeregować od najmniejszej do największej, to wówczas wartość mediany podzieliłaby ten zbiór dokładnie na dwie części – 50% liczb miałaby wartość poniżej mediany lub jej równą, a 50% powyżej wartości mediany lub jej równą.





## Szczegółowy opis metodologii badania

### Badane podmioty i szczegółowe cele badania

Poniższa tabela prezentuje, jakie grupy podmiotów w ramach poszczególnych komponentów zostały objęte badaniem BECKER i jakie były cele badań prowadzonych z tymi grupami.

Tabela 12.

### Podmioty objęte badaniem BECKER oraz szczegółowe cele badań

Komponent	Badane podmioty	Szczegółowe cele badania
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów (finansowych, kadrowych, materialnych) na oświatę, przyjęcie się mechanizmom przydzielania środków publicznych w oświacie
	Przedstawiciele JST – urzędnicy szczebla gminnego i powiatowego, reprezentanci jednostek pomocniczych	Poznanie polityki edukacyjnej gminy lub powiatu, w szczególności sposoby jej realizowania i finansowania
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	Poznanie regionalnej polityki edukacyjnej i sposobów jej realizowania
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów na działalność edukacyjną (finansowych, kadrowych, materialnych) w szkołach i przedszkolach, odwołanie procesu podziału tych środków wewnątrz placówek oraz przyjęcie się mechanizmowi uzyskiwania środków publicznych
	Kierownicy warsztatów szkolnych/ koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	Uzyskanie wiedzy na temat nakładów ponoszonych na działalność edukacyjną w ramach praktycznego kształcenia zawodowego
	Przedstawiciele rad rodziców	Uzyskanie wiedzy na temat roli Rady Rodziców w codziennym funkcjonowaniu szkół i przedszkoli w danym powiecie

<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	Poszerzenie stanu wiedzy na temat codziennej pracy nauczycieli, nakładów ponoszonych przez nich w związku z wykonywaną pracą, relacji z innymi nauczycielami i dyrekcją, nakładów na edukację oraz ich uwarunkowań, warunków pracy nauczycieli, czasu ich pracy, sytuacji ich gospodarstw domowych
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	Ocena warunków pracy nauczycieli i ponoszonych przez nich nakładów w perspektywie lokalnej polityki oświatowej powiatu
<b>Otoczenie placówek edukacyjnych</b>	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	Ocena lokalnego kontekstu, w jakim funkcjonują placówki edukacyjne, oferta edukacyjna tych podmiotów oraz ponoszone w związku z jej realizacją nakłady
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych Kuratorzy oświaty	Oferta placówek pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży szkolnej, struktura budżetu placówek pozaszkolnych, ich struktura kadrowa  Poznanie efektów kształcenia i czynników, które na nie wpływają, na temat współpracy szkół, samorządów i otoczenia
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele organizacji pozarządowych	Charakterystyka bieżącej działalności organizacji, w szczególności działalności edukacyjnej oraz ponoszonych nakładów niezbędnych do prowadzenia tej działalności. Charakterystyka budżetu organizacji, ich zasobów materialnych, zidentyfikowanie najważniejszych problemów występujących na terenie JST, ocena polityki oświatowej JST, współpracy między różnymi podmiotami na terenie JST
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy, organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	Organizacja przez przedsiębiorców praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkół zawodowych oraz ponoszone w związku z nią koszty
	Dorosła ludność w wieku co najmniej 20 lat	Problematyka edukacji respondentów oraz ich preferencje w odniesieniu do finansowania oświaty i ponoszenia na nią nakładów finansowych
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	Charakterystyka gospodarstw domowych z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym pod względem ich składu, sytuacji ekonomicznej, kapitału społecznego, wydatków pieniężnych na edukację, nakładów czasu przeznaczanych na edukację
	- Rodzice dzieci w wieku 3-19 lat  - Dzieci w wieku 13-19 lat	Poznanie celów i aspiracji rodziców, poznanie przebiegu kształcenia dzieci w szkole i poza nią, ocena funkcjonowania placówek edukacyjnych w powiecie  Poznanie opinii młodzieży o szkole, nauce, dalszych planach, edukacji zawodowej, kontaktach z rodzicami, rówieśnikami, sposobach spędzania wolnego czasu

## Techniki badań i liczba zrealizowanych wywiadów

Szczegółowe informacje na temat ostatecznie zrealizowanej w powiecie sokólskim liczby wywiadów zawiera poniższa tabela.

Tabela 13.

### Informacja o realizacji badania BECKER w powiecie sokólskim

Komponent	Grupa badana	Technika	Dobór próby	Liczba wywiadów zrealizowanych	Liczba wywiadów założonych <sup>23</sup>	Liczebność populacji w powiecie
<b>Samorząd</b>	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	census	128	Minimum 70% populacji – 123	175
	Przedstawiciele administracji gmin i powiatów	IDI	celowy	33		
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	IDI	celowy	5		
<b>Szkoły i przedszkola</b>	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	census	76	Minimum 75% populacji – 92	123
	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	IDI	celowy	10		
	Rady rodziców	FGI	celowy	2		
	Kierownicy warsztatów szkolnych/koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	IDI	celowy	4		
<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	FGI	celowy	1		
	Nauczyciele szkolni	CAPI	losowy	343	Okolo 334	951
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	IDI	celowy	4		

<b>Otoczenie sektora edukacji</b>	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	IDI	celowy	25	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	SSI	census	5	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	celowy	1	
	Kurator oświaty	IDI	celowy	1	
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele NGO	IDI	celowy	19	
	Przedstawiciele NGO	PAPI	celowy	19	
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	IDI + PAPI	celowy	10	
	Dorośli ludność powiatu 20+	CAPI	losowy	680	56448
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 10+	Wywiady rodzinne	celowy	6	
	Głowa gospodarstwa domowego z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI + CAIT	losowy	678	13055
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	CAPI	losowy	325	281
	Rodzice oraz dzieci w wieku 3-12 lat	DAR	losowy	181	Okolo polowa gospodarstw z dziećmi w wieku 3-12 lat
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13-19 lat	DAR	losowy	163	Okolo polowa gospodarstw z dziećmi w wieku 13-19 lat

23 Informacje o liczbie wywiadów założonych oraz liczebność populacji dotyczą tylko badań ilościowych.

## Badanie BECKER było realizowane nie tylko w powiecie sokolskim, ale także w ośmiu innych powiatach.

Poniższa tabela prezentuje skalę badań ilościowych – ogółem oraz w każdym z wybranych do badania powiatów.

Tabela 14.

### Informacja o liczbie przeprowadzonych wywiadów w badaniach ilościowych w poszczególnych powiatach objętych badaniem BECKER

Komponent	Grupa badana	Technika	Ogółem	m. Poznań	m. Siemianowice Śląskie	m. Świnoujście	m. Tarnobrzeg	Powiat giżycki	Powiat głogowski	Powiat pruszkowski	Powiat sępoleński	Powiat sokolski
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	531	29	22	19	21	76	85	96	55	128
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	964	419	50	30	50	84	71	109	75	76
Nauczyciele	Nauczyciele szkolni	CAPI	3020	428	352	190	341	340	342	344	340	343
Otoczenie sektora edukacji	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	52	17	1	2	3	14	5	6	3	1
Organizacje pozarządowe	Przedstawiciele NGO	PAPI	131	30	8	3	10	14	15	25	7	19

<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	PAPI	100	18	11	10	10	10	10	10	10
	Dorośli ludność powiatu 20+	CAPI	6120	680	680	680	680	680	680	680	680
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAPI+ CATT	5398	602	570	572	587	585	616	591	678
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	DAR	2698	300	285	285	296	290	296	292	344

## Bibliografia

CBOS (2013). *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego*, Pobrano z „[http://www.pik.org.pl/upload/files/RCz.\\_Badanie\\_zalozycielskie.Raport.CBOS.pdf](http://www.pik.org.pl/upload/files/RCz._Badanie_zalozycielskie.Raport.CBOS.pdf)” [dostęp 20.01.2015]

Cukrowska, E. (2014). *Monografia powiatowa: powiat sokólski*, Raport niepublikowany Zespołu Ekonomii Edukacji IBE. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców (1992). Europejskie Stowarzyszenie Rodziców (EPA).

Hernik K., Solon-Lipiński M., Stasiowski J., Sijko K., Jabłkowski S., Walczak A. (2012). *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

Herczyński, J. (2012). *Wskaźniki oświatowe*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.).

GUS (2011). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Millward Brown (2014). *Target Group Index*. Kwiecień 2013 – marzec 2014.

Pańków M. (2014). *Młodzi na rynku pracy*, Raport z badania. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59).

Ustawa z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty. (Dz. U. 1991 Nr 95 poz. 425, z późn. zm).



## Spis ilustracji

<b>Rysunek 1.</b> Grupy objęte badaniem BECKER w powiecie sokólskim .....	24
<b>Rysunek 2.</b> Piramida wieku ludności powiatu sokólskiego według danych z 2012 r.....	32
<b>Rysunek 3.</b> Struktura dochodów budżetów gmin powiatu sokólskiego oraz dochód per capita w 2012 r.....	36
<b>Rysunek 4.</b> Dochody realne per capita i struktura budżetu powiatu sokólskiego w latach 2006–2012 (w mln zł, ceny stałe 2012 r.).....	38
<b>Rysunek 5.</b> Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w JST powiatu sokólskiego w 2012 r.....	39
<b>Rysunek 6A.</b> Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w JST powiatu sokólskiego.....	43
<b>Rysunek 6B.</b> Kierunki wydatków na oświatę i wychowanie w roku 2012 w JST powiatu sokólskiego.....	44
<b>Rysunek 7.</b> Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie sokólskim.....	48
<b>Rysunek 8.</b> Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie sokólskim .....	49
<b>Rysunek 9.</b> Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie sokólskim .....	50
<b>Rysunek 10.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2006–2008.....	52
<b>Rysunek 11.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	52
<b>Rysunek 12.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008.....	52
<b>Rysunek 13.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013.....	54
<b>Rysunek 14.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013 .....	55

<b>Rysunek 15.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013.....	55
<b>Rysunek 16.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie sokólskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	56
<b>Rysunek 17.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie sokólskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013 .....	57
<b>Rysunek 18.</b> Częstotliwość spotkań mieszkańców z przyjaciółmi i znajomymi .....	62
<b>Rysunek 19.</b> Przeważające relacje między ludźmi na terenie gminy/miasta w opinii dorosłej ludności powiatu .....	63
<b>Rysunek 20.</b> Planowanie przeprowadzki do innej gminy/miasta w okresie najbliższych 5 lat .....	64
<b>Rysunek 21.</b> Uczestnictwo dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego w różnych formach życia zbiorowego .....	65
<b>Rysunek 22.</b> Zainteresowanie sprawami publicznymi wśród dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego.....	70
<b>Rysunek 23.</b> Opinie radnych na temat dostępności placówek wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i gimnazjów.....	75
<b>Rysunek 24.</b> Ocena różnych aspektów edukacji przedszkolnej zdaniem dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego.....	78
<b>Rysunek 25.</b> Ocena różnych aspektów funkcjonowania szkół podstawowych przez dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego.....	79
<b>Rysunek 26.</b> Ocena różnych aspektów funkcjonowania gimnazjów przez dorosłych mieszkańców powiatu sokólskiego.....	79
<b>Rysunek 27.</b> Miara sukcesu szkoły w opinii dyrektorów i radnych.....	80
<b>Rysunek 28.</b> Wielkość i udział subwencji oświatowej w dochodach ogółem JST powiatu sokólskiego.....	90
<b>Rysunek 29.</b> Wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą oraz pozostałe wydatki samorządów w całkowitych wydatkach samorządów – powiat sokólski.....	91
<b>Rysunek 30.</b> Struktura wydatków JST na oświatę i wychowanie – powiat sokólski.....	92

<b>Rysunek 31.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w gminach powiatu sokólskiego w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej i poszczególnych typów gmin .....	93
<b>Rysunek 32.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w powiecie sokólskim w roku 2012 na tle średniej ogólnopolskiej.....	94
<b>Rysunek 33.</b> Cechy dobrej placówki edukacyjnej zdaniem nauczycieli, dyrektorów i rodziców .....	114
<b>Rysunek 34.</b> Cele stawiane szkołom i przedszkolom przez dyrektorów (średnia dla wszystkich typów jednostek edukacyjnych).....	116
<b>Rysunek 35.</b> Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych .....	118
<b>Rysunek 36.</b> Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych .....	119
<b>Rysunek 37.</b> Zaspokojenie potrzeb uczniów przez szkołę w opinii dyrektorów .....	121
<b>Rysunek 38.</b> Potrzeby dzieci zdaniem nauczycieli.....	122
<b>Rysunek 39.</b> Zaspokojenie przez szkołę poszczególnych potrzeb uczniów zdaniem nauczycieli .....	123
<b>Rysunek 40.</b> Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie sokólskim .....	125
<b>Rysunek 41.</b> Poziom awansu zawodowego a typ szkoły .....	126
<b>Rysunek 42.</b> Wymiar etatu, na jaki nauczyciele byli zatrudnieni w badanej placówce w roku szkolnym 2012/2013.....	127
<b>Rysunek 43.</b> Odsetek nauczycieli otrzymujących dodatek motywacyjny, funkcyjny i wiejski w poszczególnych przedziałach kwotowych .....	135
<b>Rysunek 44.</b> Wysokość dodatków motywacyjnych nauczycieli a typy gmin .....	136
<b>Rysunek 45.</b> Liczba godzin przydzielonych przez dyrektora (poza pensum i godzinami karcianymi), które nauczyciel realizował w ciągu tygodnia pracy w minionym roku (godziny dodatkowo płatne).....	138
<b>Rysunek 46.</b> Opinie nauczycieli na temat warunków pracy (wielkości pomieszczeń i ich wyposażenia).....	140
<b>Rysunek 47.</b> Warunki pracy nauczycieli w szkołach a typy gmin – zapewnienie przez szkołę dostępu do komputera służbowego, literatury metodycznej i miejsca spokojnej pracy w opiniach nauczycieli .....	141

<b>Rysunek 48.</b> Dodatkowe źródła finansowania: odsetek placówek, w których występuje dane źródło finansowania.....	149
<b>Rysunek 49.</b> Działalność własna szkół: odsetek placówek, w których występuje dane źródło finansowania.....	150
<b>Rysunek 50.</b> Odsetek szkół, w których środki finansowe na poszczególne działania są wystarczające.....	151
<b>Rysunek 51.</b> Odsetek szkół, w których łączne nakłady finansowe, majątkowe, czasowe i osobowe na poszczególne działania placówek edukacyjnych są wystarczające.....	153
<b>Rysunek 52.</b> Sieć powiązań między placówkami edukacyjnymi a instytucjami i organizacjami będącymi w ich otoczeniu.....	158
<b>Rysunek 53.</b> Skład gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie sokólskim .....	174
<b>Rysunek 54.</b> Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci z gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w powiecie sokólskim (% dzieci kształcących się w poszczególnych placówkach) .....	175
<b>Rysunek 55.</b> Uzdolnienia dzieci w trzech grupach wiekowych (3–6, 7–12, 13–19 lat) objętych badaniem BECKER w ocenie rodziców.....	178
<b>Rysunek 56.</b> Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców.....	180
<b>Rysunek 57.</b> Charakterystyka pracy rodziców: typ zatrudnienia.....	181
<b>Rysunek 58.</b> Zakorzenie lokalne rodziców oraz ich rodzin.....	182
<b>Rysunek 59.</b> Liczba osób, z którymi rodzice kontaktują się regularnie (przynajmniej kilka razy w roku) spośród kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych.....	184
<b>Rysunek 60.</b> Liczba książek przeczytanych przez rodzica w ciągu ostatnich 12 miesięcy – rodzice w sokólskim vs. próba ogólnopolska.....	188
<b>Rysunek 61.</b> Opinie młodzieży objętej badaniem BECKER o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”).....	193
<b>Rysunek 62.</b> Charakterystyka wymogów pracy rodziców.....	194
<b>Rysunek 63.</b> Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczanych przez rodziców na pracę zawodową.....	196
<b>Rysunek 64.</b> Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia.....	198

<b>Rysunek 65.</b> Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER w porównaniu z danymi ogólnopolskimi.....	201
<b>Rysunek 66.</b> Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe objęte badaniem BECKER.....	203
<b>Rysunek 67.</b> Wyposażenie gospodarstw domowych objętych badaniem BECKER na tle danych ogólnopolskich.....	205
<b>Rysunek 68.</b> Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat.....	208
<b>Rysunek 69.</b> Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	211
<b>Rysunek 70.</b> Opinie dzieci w wieku 13–19 lat na temat nauki – odsetki odpowiedzi („zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	214
<b>Rysunek 71.</b> Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci objętych badaniem BECKER.....	217
<b>Rysunek 72.</b> Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych różnego typu oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki na te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw).....	218
<b>Rysunek 73.</b> Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko .....	220
<b>Rysunek 74.</b> Kryteria, którymi młodzież kierowała się przy wyborze obecnej szkoły.....	222
<b>Rysunek 75.</b> Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem .....	227
<b>Rysunek 76.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej .....	229
<b>Rysunek 77.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej .....	231
<b>Rysunek 78.</b> Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju.....	233
<b>Rysunek 79.</b> Zaangażowanie rodziców w życie szkoły.....	235
<b>Rysunek 80.</b> Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły.....	237
<b>Rysunek 81 A.</b> Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich rozwojem .....	239
<b>Rysunek 81 B.</b> Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat objętych badaniem na czynności związane z ich rozwojem .....	240

<b>Rysunek 82.</b> Nakłady czasu dzieci objętych badaniem na czynności związane z nauką.....	241
<b>Rysunek 83.</b> Średnia ocen w roku szkolnym 2011/2012 .....	243
<b>Rysunek 84.</b> Średnia ocen w roku szkolnym 2012/2013 .....	244
<b>Rysunek 85.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen w roku szkolnym 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych .....	248
<b>Rysunek 86.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen w roku szkolnym 2011/2012 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych .....	249